

CONSENSUS

Studenckie Zeszyty Naukowe

Konsultacja naukowa

Prof. dr hab. Henryk Chałupczak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
Prof. dr hab. Grzegorz Janusz (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
Prof. dr hab. Marek Pietraś (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
prof. zw. dr hab. Teresa Łoś-Nowak (Uniwersytet Wrocławski)
Prof. Nick Baron (University of Nottingham)
Dr Kateryna Ivashchenko (Narodowa Akademia Nauk Ukrainy)
Prof. David Jervis (Millikin University)
Dr Aparajita Gangopadhyay (Goa University)
Dr Wolfgang Bruegel, (Albert-Ludwigs-Universitaet Freiburg)

Redaktorzy tematyczni

Dr Jakub Olchowski – stosunki międzynarodowe
Dr Michał Kozera – politologia
Mgr Dominika Popielec – dziennikarstwo

Recenzenci numeru

Prof. dr hab. Iwona Hofman
Prof. dr hab. Maria Marczevska-Rytko
dr hab. Konrad Zieliński prof. nadzw.
dr hab. Wojciech Sokół prof. nadzw.
dr Ewa Godlewska
dr Eleonora Kirwiel
dr Katarzyna Krzywicka
dr Łukasz Lewkowicz
dr Katarzyna Marzęda-Młynarska
dr Piotr Tosiek
dr Jakub Olchowski
dr Beata Romiszewska

Zespół redakcyjny

Redaktor naczelny – Mgr Aneta Pastuszek
Sekretarz Redakcji – Kamil Rodzik
Redaktor techniczny – Mgr Bogumił Jurkowski
Redaktor językowy – Mgr Magdalena Wojtas

Korekta tekstów w języku polskim i angielskim

Mgr Magdalena Wojtas

Korekta tekstów w języku hiszpańskim

Joanna Kudelko

Projekt okadki i stron tytułowych

Michał Grzegorzczak
Tomasz Jaroszek

Skład i grafika

Tomasz Jaroszek

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe
ISSN 1644-3179

Druk:
Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej GAUDIUM
Drukarnia, Introligatorniaul.
Ogrodowa 12. 20-075 Lublin

WYDZIAŁ POLITOLOGII UNIwersytetu MARIE-CURIE SKŁODOWSKIEJ



CONSENSUS

Studenckie Zeszyty Naukowe

17/2013



UMCS
UNIwersytet MARIE-CURIE-SKŁODOWSKIEJ
W LUBLINIE

Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej
Lublin 2013



Na naszym Wydziale znajdziesz cztery fascynujące kierunki studiów:

- Politologia
- Stosunki Międzynarodowe
- Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna
- Studia Wschodnioeuropejskie

Wybierz najlepsze studia dla siebie!

www.politologia.pl



Artykuły

Sławomir Józefiak
BLISKO DO POLSKI, DALEKO OD EUROPY? SPECYFIKA POŁOŻENIA SPOŁECZNOŚCI POLAKÓW NA LITWIE10

Olha Pelekh
KWESTIA JĘZYKOWA A POCZUCIE TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ OBYWATELI UKRAINY17

Aleksandra Kuczyńska
NARÓD OBYWATELSKI W FEDERACJI ROSYJSKIEJ25

Grzegorz Mroczkowski
KRYTYCZNA OCENA REFORM ROSYJSKIEGO USTROJU FEDERACYJNEGO ZAINICJOWANYCH PRZEZ WŁADIMIRA PUTINA W LATACH 2000-200837

Aneta Pastuszak
POLITYKA ZAGRANICZNA BUŁGARII W REGIONIE MORZA CZARNEGO PO ZIMNEJ WOJNIE48

Bogumił Jurkowski
KOŚCIOŁY PAŃSTWOWE WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE56

Kamil Michaluk
WŁASNOŚĆ PRYWATNA W ŚWIETLE ENCYKLIK PAPIEŻA LEONA XIII64

Monika Wasilonek
OBRAZ JEDNOSTKI W PROWOKACYJNEJ REKLAMIE. STEREOTYPY WE WSPÓŁCZESNYCH MEDIACH.....76

Paulina Banaśkiewicz
REPORTAŻ PO MOJEMU. ANALIZA REPORTAŻY PODRÓŻNICZYCH WOJCIECHA CEJROWSKIEGO88

Elżbieta Sztorc
POLITYKA INNOWACYJNA UNII EUROPEJSKIEJ – ROZWÓJ REGIONU A INTELIGENTNA SPECJALIZACJA97

Alina Malinowska
INSTYTUCJA AZYLU DYPLOMATYCZNEGO W POLITYCE I REGIONALNYM PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM PAŃSTW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ107

Żaneta Ryśkiewicz
MIĘDZYNARODOWE INSTRUMENTY OCHRONY DZIECI W INTERNECIE118

Articles

Sławomir Józefiak
*Near to the Poland, far from the Europe? Specificity of the status of Polish community in Lithuania...*10

Olha Pelekh
*The issue of language and national identity of Ukrainian citizens.....*17

Aleksandra Kuczyńska
*Civic nation in Russian Federation.....*25

Grzegorz Mroczkowski
*Critical examination of Putin’s overhaul of the Russian federal system in years 2000-2008.....*37

Aneta Pastuszak
*Foreign Policy of Bulgaria Black Sea Region after the Cold War.....*48

Bogumił Jurkowski
*State churches in contemporary Europe.....*56

Kamil Michaluk
*Private property in view of Pope Leo XIII’s Encyclilals.....*64

Monika Wasilonek
*Image of the individual in provocative advertising. Stereotypes in modern media.....*76

Paulina Banaśkiewicz
*Feature by my way. The analysis of the travel reports of Wojciech Cejrowski.....*88

Elżbieta Sztorc
*Innovation policy of the European Union – regional development and smart specialisation.....*97

Alina Malinowska
*The institution of diplomatic asylum in politics and regional.....*107

Żaneta Ryśkiewicz
*International instruments of child protection in the Internet.....*118

SŁOWO WSTĘPNE

Oddajemy w Państwa ręce siedemnasty numer „Consensusu – Studenckich Zeszytów Naukowych”, czasopisma naukowego Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Nasz periodyk jest miejscem, gdzie młodzi naukowcy z różnych ośrodków mają szansę zaprezentować wyniki własnych badań. Ideą Consensusu jest stworzenie warunków do swobodnej wymiany myśli i poglądów dla studentów oraz doktorantów.

Pragniemy podziękować Autorom publikacji, którzy nadesłali różnorodne prace z zakresu szeroko rozumanej politologii. Niniejszy numer nie ma tematu wiodącego, co może świadczyć o wielości zainteresowań młodych politologów. W tym numerze możemy przeczytać teksty odnoszące się do kwestii prawnych oraz historycznych. Consensus to także miejsce badań nad stosunkami międzynarodowymi – diagnozowania procesów społecznych, kulturowych i ekonomicznych. W tym numerze znajdziemy również artykuły z zakresu dziennikarstwa, stosunków międzynarodowych oraz reklam komercyjnych. To dzięki Autorom, Consensus pragnie zdobywać pozycje w świecie nauki.

Jak zwykle w pracach redakcyjnych wspierali nas pracownicy naukowci. Zostali oni wymienieni w stopce redakcyjnej. To od ich pomocy zależy w dużej mierze poziom merytoryczny naszych Zeszytów. Dlatego dziękujemy im za poświęcony czas i energię. Wyrazy uznania należą się również mgr Magdalenie Wojtas, która jak zawsze w profesjonalny sposób dokonała korekty tekstów. Drogi Czytelniku, Consensus to miejsce dla różnych tekstów odnoszących się do szerokiej tematyki politologii, stosunków międzynarodowych i dziennikarstwa.. Jeśli po ukończonej lekturze tego numeru poczujesz, że chciałbyś współtworzyć następne wydanie – nie wahaj się i wyślij nam swoją pracę na adres e-mail: consensus-us@wp.pl.

Aneta Pastuszek
Redaktor naczelny

Sławomir Józefiak

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Historyczny

BLISKO DO POLSKI, DALEKO OD EUROPY? SPECYFIKA POŁOŻENIA SPOŁECZNOŚCI POLAKÓW NA LITWIE

Near to the Poland, far from the Europe? Specificity of the status of Polish community in Lithuania.

Streszczenie

Litewscy Polacy stanowią specyficzną polską grupę mniejszościową. Wynika to m.in. ze skomplikowanej historii tej społeczności w XX w. Polacy są na Litwie ludnością autochtoniczną; stanowią największą mniejszość w tym kraju. Po rozpadzie ZSRR niepodległa Litwa przystąpiła do wielu międzynarodowych umów i konwencji, które regulują prawa mniejszości narodowych. Obecnie kraj ten jest członkiem Unii Europejskiej. Mimo to często można usłyszeć, że litewscy Polacy nie posiadają takich samych praw, jak wiele podobnych im grup etnicznych i narodowych w innych państwach Wspólnoty. Celem artykułu jest określenie, czy Litwa w zakresie przestrzegania praw mniejszości osiągnęła poziom rozwoju, jaki reprezentują państwa Europy Zachodniej, w tym także Polska, i czy daleko tej małej republice nadbałtyckiej do przyjętych w Unii Europejskiej standardów.

Słowa kluczowe: litewscy Polacy, Litwa, polska mniejszość na Litwie, Wilno

Summary:

Lithuanian Poles are a specific Polish minority group living beyond the borders of Poland. They are the population of autochthonous. They live in regions around Vilna mainly. They also are a significant group of the nationality in the Lithuanian capital itself. This situation is closely connected with the history of those terrains. Vilna belonged to Polish Republic in the interwar period. Poles living in Lithuanian SRR after the II World War, as the only Polish minority group in the USSR, had certain autonomy, mainly in the range of the culture and cultivating the ancestors tradition. Today they are the largest minority in Lithuania. Although this country is the member of European Union, Lithuanian Poles do not possess the laws themselves, like many similar ethnic and national groups in the different states of EU. This is the very important problem in the Polish media recently. The presentation of the specific problems of the Polish minority in Lithuania and the causes of their pronouncement is the task of this article.

Keywords: Lithuanian Poles, Lithuania, the Polish Minority in Lithuania, National Minority Rights

1. Uwagi wstępne

Litwa i Polska to bardzo bliskie sobie kraje. Wiele nas łączy, począwszy od położenia geograficznego i geopolitycznego, poprzez związki polityczne i ekonomiczne, a na więzach kulturowych i historycznych skończywszy. Oba państwa są członkami ważnych europejskich i euroatlantycznych organizacji, takich jak Unia Europejska i NATO. W XX w. stanowiły część bloku państw komunistycznych. W przeszłości przez 4 stulecia tworzyły jeden organizm państwowy. Można więc śmiało stwierdzić, że Polacy i Litwini, mimo przynależności do różnych rodzin językowych, to najbliższe sobie pod wieloma względami narody Europy.

Współczesne polsko-litewskie relacje mają także pewne nierozwiązane do końca problemy. Jednym z nich jest kwestia polskiej mniejszości na Litwie i zakresu przysługujących litewskim Polakom praw. Wydaje się, że Litwa mimo przynależności do europejskiej rodziny państw demokratycznych w zakresie przestrzegania praw mniejszości nie osiągnęła jeszcze poziomu rozwoju, jaki reprezentują państwa Europy Zachodniej, w tym także Polska. Udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki dystans dzieli tę małą republikę nadbałtycką od przyjętych w Unii Europejskiej standardów w tym zakresie jest zasadniczym celem tego artykułu.

2. Litwa – struktura etniczna.

Litwa pod względem terytorium i liczby ludności jest zaliczana do najmniejszych krajów UE. Stanowi jednak ojczyznę około 115 różnych narodów i grup etnicznych, posługujących się własnymi językami. Litwini stanowią ponad 84% społeczeństwa i są narodem dominującym¹. Językiem urzędowym w całym kraju jest litewski, a języki mniejszości są używane w życiu publicznym w edukacji, kulturze i mediach. Dwie duże grupy mniejszościowe na Litwie tworzą wschodnioeuropejskie narody słowiańskie: Rosjanie (6,3%) i Białorusini (1,2%). W republice mieszka też wielu Polaków (6,7%), jak również niewielka grupa polskojęzycznych Tatarów Litewskich (0,09%). Trzy największe grupy narodowe, czyli Litwini, Polacy i Rosjanie, stanowią więc aż 97% wszystkich mieszkańców.

Przestrzenne rozmieszczenie mniejszości narodowych na Litwie jest związane z historią tego kraju. Najlepiej zależność tą widać na przykładzie społeczności polskiej i rosyjskiej. Niezwykle ciekawe są zwłaszcza dwudziestowieczne ruchy migracyjne przedstawicieli obu narodów, powiązane ściśle ze zmianami przynależności państwowej poszczególnych ziem tworzących dziś państwo litewskie. Historyczne zmiany struktury ludnościowej Litwy znajdowały swoje specyficzne odbicie w tworzonemu na Litwie prawie dotyczącym mniejszości narodowych.

Rosjanie są w przeważającej większości ludnością napływową. W okresie międzywojennym na ziemiach dzisiejszej Litwy mieszkało ich około 72 tys., co stanowiło 2,4% ogółu mieszkańców². W wyniku przekształcenia Litwy w republikę radziecką i imigracji przedstawicieli różnych narodów z głębi ZSRR, dotyczącej głównie urzędników, wojskowych oraz specjalistów, jak choćby tych pracujących w elektrowni atomowej w Ignalinie, liczba przedstawicieli mniejszości rosyjskiej znacząco wzrosła. W 1959 r. spis ludności wykazał, że w Litewskiej SRR na stałe zamieszkiwało 231 tys. Rosjan. W ten sposób stali się oni

¹ Lietuvos statistikos metraštis. Statistical yearbook of Lithuania. 2011, http://www.stat.gov.lt/uploads/metraštis/1_LSM_2011_Lt.pdf, wydruk z dnia 28.04.2012.

² P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1996, s. 129.

drugą pod względem wielkości grupą narodową w republice³. W spisie przeprowadzonym 30 lat później było ich już 344 tys.⁴. Po rozpadzie ZSRR i odzyskaniu przez Litwę niepodległości rozpoczęła się emigracja Rosjan. Według ostatnich danych z 2011 r. mniejszość rosyjska liczy dziś niecałe 175 tys. osób, co stanowi mniej niż 5% społeczeństwa⁵. Liczba ta stale maleje i nie widać w najbliższej perspektywie możliwości zmiany tej tendencji.

3. Mniejszość polska – pochodzenie i historia.

Mniejszość polską dotykają te same problemy co rosyjską. Sprawia to, że obie grupy narodowe podejmuje szeroko zakrojoną współpracę. Niemniej historia litewskich Polaków jest całkowicie inna niż dzieje Rosjan na Litwie. Społeczność polska jest bowiem zasadniczo grupą autochtoniczną. Jej historia jest świadectwem więzów, jakie łączyły państwo litewskie i polskie przez kilka stuleci. Należy przy tym podkreślić, że litewscy Polacy nie tworzą grupy jednolitej pod względem pochodzenia. W strukturze tej społeczności należy rozróżnić trzy podstawowe grupy o różnej genezie. Pierwszą są Polacy zamieszkujący Republikę Litewską w okresie międzywojennym. W oficjalnych statystykach litewskich, wytworzonych w latach 20. XX w., wielkość tej grupy określana była na nieco ponad 60 tys., podczas gdy nieoficjalne szacunki polskie wskazywały liczbę ponad trzykrotnie większą⁶. Dziś na tym samym obszarze państwa litewskiego (w granicach z okresu międzywojennego) mieszka zaledwie kilka tysięcy Polaków. Tak znaczny spadek liczebności spowodowany jest wieloma czynnikami, z których do najważniejszych zaliczyć można politykę lituanizacyjną prowadzoną przez władze litewskie w okresie międzywojennym, powojenne przesiedlenia ludności, a także migrację Polaków do Wilna po 1945 r.

Drugą grupę w ramach polskiej społeczności na Litwie stanowią byli obywatele II Rzeczypospolitej, zamieszkujący głównie na Wileńszczyźnie – stanowiącej w okresie między 1922 a 1939 r. północno-wschodnie kresy państwa polskiego. Są potomkami wielu pokoleń Polaków zamieszkujących tę krainę od stuleci. Dziś tworzą trzon polskiej mniejszości. Ich liczba przekracza 200 tysięcy osób⁷. Zamieszkują głównie Wilno i dwa rejony: wileński i solecznicki. W stolicy stanowią prawie piątą część mieszkańców. W podwileńskich rejonach stanowią narodowość dominującą, znacznie liczniejszą niż Litwini.

Ostatnią grupę tworzy ludność, która napłynęła na ziemie litewskie w okresie między 1939 a 1990 r. Jest to grupa bardzo urozmaicona. Zalicza się do niej głównie Polaków zamieszkujących białoruską część Wileńszczyzny. W okresie komunistycznym państwo sowieckie umożliwiało im migrację w granicach sowieckiej ojczyzny. W Litewskiej SRR, a szczególnie w Wilnie wielu białoruskich Polaków znajdowało lepsze warunki do życia niż w Białoruskiej SRR. To głównie motywy natury ekonomicznej sprawiały, że zostawali w mieście na stałe. Podobnie wyglądała historia osób będących wcześniej obywatelami Ukraińskiej, Rosyjskiej, a nawet Kazachskiej SRR. Wielu z nich w Litewskiej SRR znajdowało nie tylko dobrą pracę, ale także warunki umożliwiające podtrzymanie związków z polską kulturą i językiem. Ze względu na brak szczegółowych badań w zakresie migracji Polaków na terytorium Związku Radzieckiego trudno określić dokładnie wielkość tej

grupy. Można przyjąć, że sięga ona kilku tysięcy osób, pochodzących głównie z Białoruskiej SRR⁸.

Opisując historię polskiej mniejszości na Litwie należy wspomnieć jeszcze o jednym ważnym zjawisku, mającym ogromny wpływ na kształt polskiej społeczności w tym kraju. Po II wojnie światowej aż dwukrotnie przeprowadzono akcję przesiedlania osób polskiego pochodzenia z terytorium Litwy do Polski w jej powojennych granicach. Z Litewskiej SRR wyjechało wówczas około 250 tysięcy Polaków. Po tzw. II repatriacji, zakończonej w 1959 r., w republice pozostawało nadal ponad 208 tys. osób deklarujących polskie pochodzenie. Dla nich Litwa była ojczyzną, której nie chcieli, a czasami – ze względu na postawę władz komunistycznych – nie mogli opuścić. W następnych dziesięcioleciach liczba Polaków wahała się: najpierw rosła, a po 1990 r. zaczęła stopniowo spadać. Obecnie społeczność polska na Litwie liczy mniej więcej tyle samo osób ile wskazał spis z 1959 r.

4. Litewska droga do Europy – kwestia praw mniejszości.

Przez cały okres komunistyczny decyzje dotyczące mniejszości narodowych, w tym i polskiej na Litwie, zapadały na najwyższych szczeblach państwowych, czyli w Moskwie. Rozpad ZSRR i odzyskanie przez Litwę niepodległości w znaczącym stopniu zmieniły ten układ. Równocześnie zmianie uległy też przepisy dotyczące praw i przywilejów mniejszości narodowych. Paradoksalnie dla wielu narodów niepodległość Litwy przyniosła znaczące pogorszenie położenia. Najbardziej zmianę tę odczuli Rosjanie, stając się w jednej chwili z narodu dominującego mniejszością. Drugą grupą, która bardzo odczuła przemiany okresu transformacji ustrojowej byli Polacy. W czasach komunistycznych możliwość odwołania się do władz związkowych w Moskwie była dla nich formą wywalczenia tego, na co nie chciały zezwolić litewskie władze republikańskie, jak np. restytucja polskojęzycznego szkolnictwa na początku lat 50. Po 1990 r. rolę arbitra w sporach między litewskimi Polakami a władzami państwa litewskiego przyjęły instytucje prawa międzynarodowego. Wynikło to z faktu, że celem niepodległej Litwy w latach 90. XX w. stało się dołączenie do Wspólnot Europejskich, w związku z czym państwo to musiało się podporządkować wymogom europejskich standardów w zakresie ochrony praw człowieka i obywatela. Tak rozpoczęła się litewska droga do Europy.

Pierwszym ważnym dokumentem prawnym przyjętym przez Litwę w zakresie prawa mniejszości była „Ustawa o mniejszościach narodowych”. Stało się to 29 stycznia 1991 r. Ustawa gwarantowała m.in. stosowanie podwójnych nazw w miejscowościach zamieszkałych przez znaczną grupę osób nie posiadających litewskiego pochodzenia etnicznego i w życiu codziennym posługujących się innym niż litewski językiem. Wyraźnie podkreślono w niej, że mniejszości narodowe są równe i posiadają te same prawa, co Litwini. W 1996 r. ustawę znowelizowano dodając zapis o możliwości równoległego stosowania języka mniejszości obok państwowego tam, gdzie „nie-Litwini” stanowili większość. W ten sposób litewski parlament rozpoczął modernizowanie państwa na wzór zachodnioeuropejski. Od teorii do praktyki była jednak daleka droga, a zapisy ustawy były wprowadzane w życie bardzo opieszale, o czym przedstawiciele mniejszości szybko się przekonali.

Ważny element budowy systemu praw mniejszości narodowych na Litwie stanowiła dwustronna umowa polsko-litewska. 26 kwietnia 1994 r. prezydenci Polski i Litwy podpisali w Wilnie „Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych

³ Tamże, s. 184.

⁴ Tamże, s. 213.

⁵ *Lietuvos statistikos metraštis. Statistical yearbook of Lithuania. 2011*, http://www.stat.gov.lt/uploads/metraštis/1_LSM_2011_Lt.pdf, wydruk z dnia 28.04.2012.

⁶ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Toruń 2000, s. 37

⁷ Obliczenia własne na podstawie danych z *Lietuvos statistikos metraštis. Statistical yearbook of Lithuania. 2011*, http://www.stat.gov.lt/uploads/metraštis/1_LSM_2011_Lt.pdf, wydruk z dnia 28.04.2012.

⁸ Według danych z początku lat 90. XX w. liczba ta sięgała niemal 13%; zob.: A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Toruń 2000, s. 139.

stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy”⁹. Regulował on wiele kwestii w relacjach Litwy i Polski, w tym także z zakresu zasad funkcjonowania mniejszości: litewskiej w Polsce i polskiej na Litwie. Problemom tym poświęcono bezpośrednio artykuły od 13 do 15. Powołując się na przepisy prawa międzynarodowego przedstawicielom mniejszości zagwarantowano prawo do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiegokolwiek dyskryminacji i przy zachowaniu pełnej równości. Zapisy te były jednak na tyle ogólne, że dla Polaków z Litwy nie oznaczały poprawy położenia. Strona litewska w wielu punktach nie respektowała też powziętych w umowie postanowień. Dla przykładu język polski nie otrzymał statusu, jaki przewidywał traktat i jakiego oczekiwali Polacy na Litwie. Nie uregulowano też kwestii pisowni nazw własnych, w tym imion i nazwisk. Wynikało to z jednej z strony z problemów natury gramatycznej, a z drugiej z niechęci strony litewskiej do pozytywnego dla mniejszości rozwiązania tego problemu. W ten sposób na Litwie w zakresie praw i przywilejów mniejszości narodowych doszło do wyraźnego rozdźwięku między stanem postulowanym a faktycznym.

Wstąpienie Litwy do Unii Europejskiej w 2004 r. nie wpłynęło w większym stopniu na położenie tamtejszych Polaków, mimo że problem praw mniejszości jest kwestią poruszaną przez wiele podstawowych dla UE umów. „Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej” w artykule 10 mówi, że Wspólnota dąży do zwalczania wszelkiej dyskryminacji m.in. ze względu na pochodzenie etniczne¹⁰. Kwestiom zapobiegania i zwalczania szeroko pojętej dyskryminacji poświęcone są też artykuły od 18 do 25. Dotyczą one jednak zasadniczo przywilejów wynikających z obywatelstwa UE i nie poruszają bezpośrednio problemów związanych z przynależnością do mniejszości narodowych. Określają podstawowy zakres praw politycznych mieszkańców Unii, w tym m.in. możliwość występowania do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz wnioskowania do instytucji europejskich w swoich sprawach.

Podobnym dokumentem jest „Karta praw podstawowych UE”. Większość jej artykułów poświęcona jest podstawowym prawom człowieka i obywatela. Jedynie w artykule 21, w krótkim zdaniu powtórzone zostało zobowiązanie do szeroko pojętej niedyskryminacji, m.in. ze względu na pochodzenie etniczne. W tym zakresie można ogólnie stwierdzić, że Litwa zasadniczo wypełnia swoje zobowiązania. Litewscy Polacy są pełnoprawnymi obywatelami UE i korzystają ze wszystkich wynikających z tego faktu praw i przywilejów. Warto w tym miejscu podkreślić, że na Litwie nie ma problemów z bezpaństwowcami jak ma to miejsce w przypadku Estonii i Łotwy, do których państwo litewskie jest porównywane ze względu na położenie geograficzne i historię. Warto jednak podkreślić, że z tych samych zapisów litewscy Polacy korzystają stając w obronie swoich praw w sądach litewskich, jak choćby z prawa do zapisu imion i nazwisk w oryginalnym brzmieniu.

5. Mniejszości narodowe w świetle prawa – stan faktyczny.

Litwa podpisała i ratyfikowała też wiele innych umów i traktatów, które dotyczą w całości lub tylko w poszczególnych punktach praw mniejszości. Do tej grupy należą

„Europejska Karta Samorządowa” i „Konwencja ramowa RE o ochronie mniejszości narodowych”. Analizując treść obu dokumentów można znaleźć zagadnienia związane z prawami grup mniejszościowych, które strona litewska regularnie łamie. Karta pozwala, by na terenach zwarcie zamieszkałych przez mniejszość narodową możliwe było używanie napisów informacyjnych w języku mniejszości. Podobne zapisy są i w konwencji. Tą Sejm Republiki Litewskiej przyjął 17 lutego 2000 r.¹¹. Zobowiązał się tym samym do przestrzegania podstawowych zasad ochrony praw mniejszości, takich jak swobodne używanie języka mniejszości, prywatnie i publicznie, ustnie oraz pisemnie, uwzględniając także formy zapisu imion i nazwisk w oryginalnym brzmieniu. W świetle dzisiejszej praktyki prawnej na Litwie zapisy te nie są przestrzegane. Na Litwie obowiązuje „Ustawa o języku państwowym”, wyraźnie zabraniająca m.in. stosowania tablic informacyjnych w języku innym niż litewski. Na tej podstawie polscy samorządowcy próbujący realizować zapisy karty poprzez wieszanie na urzędach tablic z polskimi napisami są karani grzywnami¹². Niemniej same samorządy mogą m.in. prowadzić swoje strony internetowe w kilku wersjach językowych, co zdaniem organów sądowniczych nie stoi w sprzeczności z ustawą i nie spotyka się z represjami finansowymi.

Na Litwie obowiązują również zapisy „Deklaracji praw osób należących do mniejszości narodowych, etnicznych, językowych i religijnych ONZ” z 1992 r., a także „Międzynarodowej Konwencji w zakresie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej” z 1998 r., z wyłączeniem artykułu 14. poruszającego problemy mniejszości narodowych. W efekcie takiego ograniczenia Litwa nie uznaje kompetencji Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej w zakresie przyjmowania i rozpatrywania pozwów o łamanie praw człowieka określonych w konwencji¹³. Ogranicza to możliwość obrony swoich praw przez przedstawicieli mniejszości. Niemniej dla ONZ nie jest to żadna przeszkoda i Litwa figuruje w gronie państw, zaliczanych do sygnatariuszy konwencji.

Obok wymienionych powyżej umów jest kilka traktatów, których Litwa celowo nie podpisała. Wśród nich znajduje się jedna z ważniejszych konwencji, poruszająca zagadnienia praw mniejszości – „Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych”. Jest to umowa zapewniająca ochronę wszystkich języków, występujących w państwach-sygnatariuszach. Ochroną obejmuje wszystkie grupy narodowe i etniczne, niezależnie od ich wielkości, geograficznego rozprzestrzenienia i historii. Podpisując tą umowę sygnatariusz wyraźnie określa, jakie prawa i przywileje gwarantuje konkretnym mniejszościom. Równocześnie otrzymuje gotowy pakiet rozwiązań, które należy jedynie zastosować w prawodawstwie krajowym. Są one zróżnicowane w zależności od wielkości konkretnej językowej grupy mniejszościowej oraz możliwości i chęci państwa do jej wsparcia. Tego typu założenia są z jednej strony podstawą do stawiania karcie zarzutów o zbyt dużą dowolność określania swoich zobowiązań przez państwo, jednak z drugiej umożliwiają bardzo dobre zarządzanie polityką językową¹⁴. Litwa jest jednym z 14 krajów (na 47

9 Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy (Dz. U. z 1995 Nr 15, poz. 71).

10 Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2010:083:0047:0200:pl:PDF>, wydruk z dnia: 13.03.2012.

11 G. J. Minciewicz, *Naruszenia Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych w stosunku do Polaków zamieszkałych na Litwie*, referat, dokument w wersji elektronicznej, http://www.poloniamonachium.info/html/polacy_w_niemczech_72.html, wydruk z dnia: 18.05.2011.

12 *Kara za bycie Polakiem; pląćcie albo zdejmujcie*, <http://polonia.wp.pl/title,Kara-za-bycie-Polakiem-placicie-albo-zdejmujcie,wid,14017224,wiadomosc.html>, wydruk z dnia: 18.04.2012.

13 S. Tarasiewicz, *Druzgocący raport o przestrzeganiu praw człowieka na Litwie*, „Kurier Wileński” 2011-02-09, dokument w wersji elektronicznej, <http://kurierwilenski.lt/2011/02/09/druzgocacy-raport-o-przestrzeganiu-praw-czlowieka-na-litwie/>, wydruk z dnia: 18.05.2011.

14 R. Bill, *Analiza Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych*, „Analiza Centrum Inicjatyw Międzynarodowych” Nr 1/2011, <http://www.centruminicjatyw.org/?q=pl/node/85>, wydruk dnia 28.04.2012.

członków) Rady Europy, która nie podpisała karty¹⁵.

Wieloletnie nieprzystosowanie litewskiego prawa do europejskich standardów w zakresie praw mniejszości narodowych zostało niejako zwieńczone wygaśnięciem „Ustawy o mniejszościach narodowych” z 1990 r. Nastąpiło to 1 stycznia 2010 r. W dobitny sposób zobrazował to „Kurier Wileński” pisząc: „Sytuacja w zakresie przestrzegania praw człowieka, zwalczania dyskryminacji rasowej i na tle etnicznym na Litwie zaczęła się pogarszać w 2004 roku po wejściu Litwy do Unii Europejskiej — potem było już tylko gorzej — wynika z raportu przygotowanego przez Litewski Instytut Monitorowania Praw Człowieka. Jest to raport alternatywny wobec rządowego okresowego sprawozdania o realizacji na Litwie Międzynarodowej Konwencji w zakresie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej”¹⁶.

Od 2010 r. na Litwie obowiązuje nakaz używania w urzędach wyłącznie języka litewskiego, bez możliwości używania np. polskiego jako pomocniczego. Litewski Najwyższy Sąd Administracyjny 20 października 2010 r. podjął decyzję, zgodnie z którą osobom używającym w urzędach państwowych języka mniejszości narodowych grozi grzywna w wysokości 400 litów. Na tych samych zasadach opierają się działania organów ścigających osoby i instytucje łamiące „Ustawę o języku państwowym”. Od lat Litewska Inspekcja Języka Państwowego nakłada grzywny na osoby prywatne, przedstawicieli samorządów, a nawet na prywatnych przedsiębiorców za nieprzestrzeganie tych przepisów. Dodatkowo w 2010 r. na Litwie zlikwidowany został Departament Mniejszości Narodowych i Wychoźstwa, mający w swej gestii przyznawanie dofinansowania działaniom kulturowym mniejszości. Jednocześnie nie powstała żadna instytucja, która mogłaby ten urząd zastąpić. Wszystko to budziło sprzeciw przedstawicieli mniejszości. Czarę goryczy przelała próba przeprowadzenia restrukturyzacji sieci placówek oświatowych na Litwie, w efekcie której zamkniętych ma być m.in. do 50% szkół polskojęzycznych. Doprowadziło to do wybuchu społecznego niezadowolenia i masowych protestów, które możemy dziś obserwować na Litwie.

Postępowanie kolejnych rządów litewskich nie spotkało się jak do tej pory z reakcją środowiska międzynarodowego. Dziwić może przede wszystkim bierność instytucji UE, takich jak Parlament Europejski, czy też Komisja Europejska, a także Trybunał Sprawiedliwości. Unijne prawo zezwala na stosowanie dwujęzycznych nazw w regionach, gdzie liczba mieszkańców mniejszości językowej przekracza 10%. Problem nierespektowania choćby tego przepisu poruszał w PE eurodeputowany Waldemar Tomaszewski, Polak z Litwy. Kwestię tą rozpatrywał również Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Jego wyrok nie był jednak po myśli litewskich Polaków. ETS podkreślił, że pisownia nazwisk należy do wyłącznej kompetencji państw członkowskich¹⁷. Uznał tym samym prawo Litwy do nierespektowania zobowiązań powziętych przez nią w międzynarodowych umowach dotyczących praw mniejszości narodowych i etnicznych.

W tej materii także Polska nie występuje wystarczająco aktywnie w obronie polskiej mniejszości. Wprawdzie polska dyplomacja od lat naciska na stronę litewską, by ta poprawiła warunki rozwoju polskiej mniejszości. Do tej pory jednak kroki te nie

przyniosły spodziewanego skutku, a długofalowe efekty działań polskich rządów są praktycznie niedostrzegalne. Nie zmienia tego nawet fakt, że stosunki między Polską a Litwą na innych płaszczyznach od kilku lat układają się bardzo dobrze.

6. Uwagi końcowe.

Problem polskiej mniejszości na Litwie jest najbardziej wyrazistym przykładem szeregu zaniedbań i celowych działań podejmowanych przez władze litewskie w zakresie polityki wobec mniejszości narodowych. Mają one na celu ograniczenie możliwości korzystania z języków ojczystych przez przedstawicieli społeczności nielitewskojęzycznych. Przejawia się to w wielu dziedzinach życia, a swoje najbardziej wyraziste zobrazowanie znajduje w przepisach prawa krajowego, a dokładniej w ich braku. Litwa od początku swej niepodległości nie przestrzega zobowiązań, których jako suwerenne i w pełni niepodległe państwo się podejmuje. Mniejszości narodowe zamieszkujące ten kraj nie mają zagwarantowanych takich możliwości rozwoju, jak ma to miejsce w innych państwach Unii Europejskiej, w tym także w Polsce. Litwa, mimo, że z Zachodem, a zwłaszcza z Polską, łączy ją wiele, nie spełnia jeszcze europejskich standardów w zakresie ochrony praw mniejszości i niestety nic nie wskazuje na to, by w najbliższych latach sytuacja ta uległa poprawie.

¹⁵ *Treaty open for signature by the member States and for accession by non-member States*, <http://conventions.coe.int/Treaty/Commun/ChercheSig.asp?NT=148&CM=1&DF=&CL=ENG>, wydruk z dnia: 27.04.2012.

¹⁶ S. Tarasiewicz, *Druzgocący raport o przestrzeganiu praw człowieka na Litwie*, „Kurier Wileński” 2011-02-9, dokument w wersji elektronicznej, <http://kurierwilenski.lt/2011/02/09/druzgocacy-raport-o-przestrzeganiu-praw-czlowieka-na-litwie/>, wydruk z dnia: 18.05.2011.

¹⁷ Joanna Hyndle-Hussein, *Orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości nie kończy sprawy pisowni polskich nazwisk na Litwie*, 18.05.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2011-05-18/orzeczenie-europejskiego-trybunalu-sprawiedliwosci-nie-konczy-sprawy-piso>, wydruk z dnia 28.04.2012.

Olha Pelekh

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Socjologia

KWESTIA JĘZYKOWA A POCZUCIE TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ OBYWATLI UKRAINY

The issue of language and national identity of Ukrainian citizens

Streszczenie

Dzisiejsza niepodległa Ukraina nie posiada jednej, wspólnej wszystkim obywatelom językowo-narodowej tożsamości. Praktycznym jej odzwierciedleniem jest równoległe współwystępowanie języków ukraińskiego i rosyjskiego na całym obszarze dzisiejszej Ukrainy. Pomimo niewątpliwych różnic, dyskusyjne w tym kontekście wydają się próby podzielenia Ukrainy na część wschodnią, prorosyjską i zachodnią ukraińską, proeuropejską w szczególności współcześnie. Trudno zresztą wyznaczyć przebieg wewnątrz ukraińskiej „granicy tożsamościowej” w kwestii językowej, bowiem tak jednoznacznie zarysowującej się linii podziału nie ma. Istnieje za to szereg rosyjskojęzycznych miast oraz ukraińskojęzycznych wsi, załączków społeczeństwa obywatelskiego w wielkich metropoliach i całkowity ich brak na prowincji. W tym właśnie tkwi sedno ukraińskiej specyfiki, w mozaikowości i nakładaniu się różnych wzorów, sowieckości i europejskości jednocześnie. Suwerenny naród ukraiński jest pewnym obiektywnym faktem, z którym nie sposób polemizować. Sprawą dyskusyjną pozostaje natomiast kwestia jego jednolitej tożsamości polityczno-kulturowej, która dla znacznej części obywateli pozostaje w dalszym ciągu „niewyobrażona” i nieuświadomiona społecznie.

Słowa kluczowe: tożsamość jednostkowa, tożsamość zbiorowa, tożsamość narodowa, język, naród.

Summary

Modern independent Ukraine does not own one language and national identity common to all citizens. The reflection of this fact can be seen in parallel coexistence of Ukrainian and Russian languages in Ukraine. Despite clear differences, it seems to be problematic to discuss the division of Ukraine into eastern, pro-Russian and western pro-European. It is difficult to draw a line of such division within Ukrainian “identity line” in terms of language. But there are a lot of Russian-speaking cities and Ukrainian-speaking villages, germs of civil society in metropolises and total lack in provinces. There in lies the heart of Ukrainian specificity – the mosaics and overlapping different patterns of Soviets’ and Europeans at the same time. Sovereign Ukrainian nation is an objective fact, which cannot be argued. There remains a moot question of the common political-cultural identity for citizens, which for a large part of the public remains unthinkable.

Keywords: unitary identity, collective identity, national identity, language, nation.

1. Uwagi wstępne.

Artykuł złożony jest z dwóch części. W pierwszej zostały przedstawione główne teoretyczne pojęcia związane z tematyką. W części drugiej opisana jest obecna sytuacja językowa na Ukrainie, a także jej społeczno-historyczne uwarunkowania. Zostaną przedstawione także wzajemne powiązania pomiędzy używanym językiem, a tożsamością narodową obywateli Ukrainy. Na kształtowanie się tożsamości narodowej wpływają symbole narodowe, historia, kultura oraz tradycja, dziedzictwo kulturowe, religia, terytorium itp., lecz jakie znaczenie dla poczucia tożsamości narodowej ma język? Właśnie ta kwestia będzie przedmiotem moich rozważań.

Kwestia językowa na Ukrainie jest zagadnieniem, którym zajmują się badacze zaledwie od kilkunastu lat. Wynika to z faktu, że Ukraina jest młodym państwem, które niedawno uzyskało niepodległość. Jednak aby ją przedstawić w stosunku do poczucia tożsamości narodowej obywateli Ukrainy należy najpierw przybliżyć pojęcia związane z tożsamością i tożsamością narodową.

2. Definiowanie pojęcia tożsamości w naukach społecznych.

Określenie pojęcia tożsamości jest bardzo trudne i niejednoznaczne, a jednocześnie uzależnione jest od zainteresowań badacza zajmującego się tym pojęciem oraz od dziedziny naukowej, która je bada. W potocznym, ogólnym rozumieniu tożsamość to nic innego jak identyfikacja, ale naukowcy, którzy zajmują się tym pojęciem wykazują jego różnorodność, uzależniając je od wielu czynników.

Pojęcie tożsamość pojawiło się w początkach XX i zastąpiło pojęcie „jaźń”. Etymologia sięga łacińskiego słowa „idem”, czyli ten sam, tenże.¹ Słowo „tożsamość” według „Słownika języka polskiego” to „w pierwszym znaczeniu <<bycie tym samym; identyczność>>. Podkreśla się jednak – i to jest tu bardzo ważne – że podobieństwo <<polega na częściowej tożsamości cech>>. Słowo to w języku polskim pochodzi od złożenia: ten – sam, tenże – sam i wskazuje na zgodność, zastępowalność – symboliczną lub rzeczywistą – obiektów ujmowanych pod jakimś względem, tj. ze względu na wyróżnienie jakości lub pewnych całości”.²

Tożsamość jest kategorią niejednoзначną i różnie interpretowaną przez różne dziedziny nauki, w zależności od akcentowanego aspektu tego pojęcia. Różnie też definiują to pojęcie sami socjolodzy, którzy dopiero od kilku dziesięcioleci zajmują się zagadnieniem tożsamości w szerszym zakresie. Wcześniej tożsamość rozpatrywana była pod kątem jednostki oraz nie wychodzenia zakresu pojęcia poza świat doznań jednostki. Socjologów interesował bardziej świat społecznych struktur, zależności, państwo, władza, konflikty itp.³

B. Misztal formułuje pojęcie tożsamości w świetle dynamicznych procesów zmian, jakimi poddawane jest społeczeństwo łącząc je z procesem globalizacji. Podkreśla, że „Globalizacja zmieniła naturę tożsamości, obnażyła ją i wyłuskała z kontekstu roli społecznej, uwolniła od determinującego wpływu roli i odarła z pewności, jaka się wiązała z konstruowaniem tożsamości w warunkach społeczeństwa przemysłowego (...) W odróżnieniu od tamtych procesów (...) globalizacja tworzy świat, w którym pojawia się ryzyko działa-

1 J. Nikitorowicz, *Tożsamość*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 309.

2 A. Gałdowa, *Wprowadzenie*, [w:] *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Kraków 2000, s. 9.

3 Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 21-22.

nia w nieznanych i nieprzewidywalnych warunkach. Rzeczywistość społeczna odznacza się więc u progu millenium nową cechą, albowiem ulega w niej zmianie dynamika i parytet zaufania i ryzyka w kształtowaniu tożsamości człowieka”.⁴

Z kolei A. Gałdowa podaje następującą definicję tożsamości: „zasadniczo pojęcie to wskazuje na te wszystkie względnie trwałe, stabilne, psycho-fizyczno-duchowe właściwości jednostki, które wprowadzają w jej życie wewnętrzne relacje z innymi moment stałości, a tym samym przewidywalności”.⁵

Natomiast w myśl teorii E. Eriksona „Tożsamość wskazuje z jednej strony na stosunek podmiotu do samego siebie, a z drugiej strony określa stosunek do środowiska społecznego, jako uczestnictwo w procesie komunikacji”.⁶

Z. Bokszański wskazuje podwójny rodowód koncepcji tożsamości: socjologiczny i psycho-społeczny. Zauważa, że: „Wśród powodów, dla których pojęcie tożsamości pojawiło się w języku socjologii, wymienić należy przede wszystkim trzy: po pierwsze – konieczność zrewidowania bądź uzupełnienia zestawu pojęć związanych z socjologicznym opisem jednostki rozpatrywanej na tle zmieniających się struktur społecznych i formuł jej przynależności społecznych (...), po drugie – przydatność pojęcia tożsamości w analizach interakcji *face-to-face*, po trzecie – w różnych tradycyjnych dziedzinach badań rozpoznanie struktur tożsamości wykazuje walor eksplanacyjny, którego nie mają inne pojęcia opisujące aktora społecznego i właściwe im pojęcia metodologiczne.”⁷

J. Nikitorowicz uważa, że tożsamość można określić, jako spotkanie teraźniejszości, z przeszłością i antycypowaną przyszłością. Wyrasta ona jego zdaniem ze świadomego orientowania się ludzi na wartości grupy, które decydują o swoistości i odrębności, wyrażając się w emocjonalnym stosunku do tych wartości. Stąd jego zdaniem takie pojęcia jak: mała ojczyzna, prywatna ojczyzna, swojskość, tutejszość czy zakorzenienie. W opinii J. Nikitrowicza tożsamość osobista zakotwiczona jest w potrzebie unikatowości, a tożsamość społeczna zasadza się na potrzebie przynależności i podobieństwa do innych.⁸

D. Niedźwiedzki podaje, że tożsamość wiąże się z teraźniejszością, w której zachodzą różnego rodzaju interakcje. Jednak ogromne znaczenie dla jej kształtowania ma także czas historyczny, odpowiadający biografii jednostki, jej doświadczeniom i konsekwencji uczestnictwa w kulturze, w której zachodziły procesy socjalizacji. W jego opinii tożsamość jest konstruowana przede wszystkim w działaniu, ma charakter dynamiczny, co sprawia, że jest trudno uchwytne i wymyka się terminologicznym rygorom.⁹

Według H. Bausingera tożsamość „(...) jest całością konstruktów podmiotu odnoszonych wobec siebie – całość ta nie jest prostym zsumowaniem elementów, jest to ich układ w jakiś sposób zintegrowany. Elementy owej konstrukcji siebie wyprowadzone są z identyfikacji z innymi osobami i grupami, z wybranymi strukturami społecznymi, jako częściami systemu: ja – inny; są one także pochodnymi takich kulturowych kategorii, jak wartości, normy, a nawet artefakty.”¹⁰

W naukach socjologicznych pojęcie tożsamości, choć niezwykle popularne, wzbudza po dzień dzisiejszy wiele kontrowersji. Jest kategorią bardzo wieloznaczną, definiowaną w

zależności od naukowego nurtu lub przedmiotu badań. W najbardziej ogólnym ujęciu definiuje się ją, jako „(...) okazywanie innym jednostkom i samemu sobie identyfikacji (utożsamiania się) z jakimiś elementami rzeczywistości społecznej, a także umożliwienie innym zdefiniowania i rozpoznania danego obiektu, przez pewne cechy dla niego charakterystyczne”.¹¹ Bardzo często socjologia dokonuje rozróżnienia pomiędzy tożsamością jednostkową rozumianą, jako „(...) zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań aktora społecznego o samym sobie”¹², oraz tożsamością społeczną. Ta ostatnia rozumiana jest, jako „(...) tożsamość jednostki, grupy społecznej czy zbiorowości, dzięki której i przez którą umiejscawia ona samą siebie w jakimś obszarze rzeczywistości społecznej, bądź też sama jest osadzana w tej rzeczywistości przez zewnętrznego obserwatora (inną jednostkę, grupę, zbiorowość)”¹³.

Teoria tożsamości zbiorowej bardzo długo nie znalazła uznania wśród socjologów. Argumentowali oni to tym, „(...) że o ile jednostka posiada coś, co można by nazwać „świadomością osobniczą”, o tyle większe grupy ludzi, nie posiadają rzecz jasna żadnego wspólnego organu samowiedzy.”¹⁴ Wielu autorów twierdziło, że tożsamość ściśle związana jest ze świadomością, ta jest zaś cechą osoby a nie grupy. Nie oznacza to bynajmniej, iż nie możemy mówić o istnieniu tożsamości zbiorowych, zwłaszcza w kontekście procesów coraz większego różnicowania się społeczeństw. W pewnym momencie rozwoju społecznego (druga połowa XX wieku) powstawać zaczęły coraz to nowe grupy, ruchy społeczne czy polityczne, wyrażające coraz to nowe interesy ekonomiczne, polityczne czy aspiracje kulturowe. Intensyfikacji uległy także procesy narodotwórcze, dążenia do autonomii i różnego rodzaju regionalizmu¹⁵. Wobec tych procesów nauka nie mogła i nie chciała pozostać obojętna. Modyfikując teorie odwołujące się do tożsamości jednostki, stworzono teorię tożsamości grupowej (kolektywnej), która na stałe weszła do aparatu pojęciowego socjologii.

Analizując pojęcie i opinie na temat tożsamości można jednoznacznie stwierdzić, że jest ono niezbędne w analizowaniu sytuacji człowieka we współczesnym świecie i społeczeństwie. Pozwala bowiem zrozumieć kluczowe fenomeny społeczne naszych czasów.

Zagadnienie ludzkiej tożsamości jest również jednym z centralnych zagadnień w psychologii osobowości, rozwoju, klinicznej i społecznej. Teoretycy nauk psychologicznych i społecznych wprowadzili słowo tożsamość do opisu życia jednostkowego i zbiorowego na oznaczenie specyficznych cech wyróżniających pojedyncze jednostki lub całe grupy¹⁶. W wyniku tego powstało pojęcie tożsamości osobistej i tożsamości społecznej. Tożsamość społeczna to okazywanie innym jednostkom i samemu sobie identyfikacji (utożsamiania się) z jakimiś elementami rzeczywistości społecznej. Tożsamość społeczna ujmowana jest najczęściej w kategoriach psychologicznych, socjologicznych i kulturowych. Jest to tożsamość jednostki, grupy społecznej lub zbiorowości, dzięki której i poprzez którą umiejscawia ona samą siebie w jakimś obszarze rzeczywistości społecznej bądź też sama jest osadzana w tej rzeczywistości przez zewnętrznego obserwatora (inną jednostkę, grupę zbiorowości). Tożsamość osobista¹⁷ to takie cechy, które określają nas samych. Zaliczamy do nich: cechy psychologiczne, cechy fizyczne, zainteresowania intelektualne, sposób odnoszenia się do innych, upodobania. Tożsamość społeczną identyfikują terminy określające członkostwo w grupach społecznych, między innymi płeć, wiek, narodowość, afiliacja polityczna,

4 Tamże, s. 25.

5 A. Gałdowa, *Wprowadzenie ...*, s.10.

6 A. Murzyn, *Filozofia edukacji u schyłku XX wieku*, Kraków 2001, s.18.

7 Z. Bokszański, *Tożsamość*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, red. Z. Bokszański, T. 4, Warszawa 2002, s. 253.

8 J. Nikitorowicz, *Tożsamość...*, s. 309 – 310.

9 D. Niedźwiedzki, *Odzyskiwanie miasta. Władza i tożsamość społeczna*, Kraków 2000, s. 36 – 41.

10 Z. Bokszański, *Tożsamość...*, s. 12.

11 Tożsamość [w:] *Słownik socjologiczny*, red. K. Olechnicki, P. Załęcki, Toruń 1997, s. 228.

12 Z. Bokszański, *Tożsamość*, *Encyklopedia ...*, s. 252.

13 Tożsamość [w:] ..., s.228.

14 Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe...* s. 56 – 63.

15 Tamże.

16 Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe...*, s.7.

17 Por. definicję tożsamości indywidualnej, Z. Bokszański, *Tożsamość. Interakcja ...*, s.12.

religia. Tożsamość społeczna jest zespołem identyfikacji społecznej, która oznacza proces umieszczania i definiowania zarówno siebie, jak i innych w różnych kategoriach społecznych. Tożsamość osobista i tożsamość społeczna są współzależne. Często tak bywa, że jednostki należące do danej grupy społecznej przypisują sobie te cechy, które charakteryzują jej zbiorowość czy grupę społeczną i odwrotnie. Uformowanie się tożsamości zależne jest więc od tożsamości indywidualnej i grupowej. Odbywa się na dwóch płaszczyznach: osobowej i społecznej.¹⁸

Z kolei jeżeli chcemy mówić o tożsamości narodowej należy zastanowić się nad tym, czym jest naród. W języku potocznym naród to zbiorowość ludzka, grupa o szczególnych cechach. Jest trwałą, historycznie wytworzoną zbiorowością niekoniecznie etniczną ludzi mówiących najczęściej tym samym językiem, zamieszkujących to samo terytorium, skupionych wokół wspólnych wartości, o wykrystalizowanej świadomości narodowej, mających wspólne państwo lub dążących do jego wykształcenia oraz należących do wspólnego systemu ekonomicznego. Czynniki mający wpływ na powstanie i istnienie narodu a tym samym poczucie tożsamości są: wspólne pochodzenie i wspólne losy dające poczucie jedności i odrębności od innych; określone terytorium zamieszkiwane od wieków przez społeczność, uznawane przez nie za ojczyznę; wspólna kultura, tradycja i religia, zachowywane w społecznościach i przekazywane z pokolenia na pokolenie; wspólny język; powstanie i funkcjonowanie rynku, będącego podstawą egzystencji i rozwoju wspólnoty narodowej; państwo, chroniące wspólnotę narodową przed zagrożeniami zewnętrznymi. Tożsamość narodowa to poczucie odrębności wobec innych narodów kształtowane przez czynniki narodotwórcze takie jak: symbole narodowe, język, barwy narodowe, świadomość pochodzenia, historia narodu, świadomość narodowa, więzy krwi, stosunek do dziedzictwa kulturowego, kultura, terytorium, charakter narodowy. Poczucie tożsamości narodowej szczególnie ujawnia się w sytuacjach kryzysowych, gdy potrzebne jest wspólne działanie na rzecz ogólnie pojętego dobra narodu.

Z pojęciem tożsamości narodowej ściśle związana jest tożsamość etniczna, społeczno-kulturowa i religijna. Uwidacznia się tutaj to, że na definicję tożsamości narodowej składa się przede wszystkim pamięć o własnej przeszłości, pamięć historyczna, kultura, język, religia, tradycje, zwyczaje, obyczaje, a nie granice polityczne i ustawodawstwo państwa. W literaturze przedmiotu istnieje inny nacisk na kształtowanie pojęcia tożsamości narodowej. W Europie Zachodniej definiuje się bardziej w ujęciu politycznym, zaś w Europie Wschodniej i w Azji w ujęciu etnicznym. Tak więc tożsamość narodowa w ujęciu „wschodnim” jest jednoznaczna i związana z urodzeniem. Jej istotą jest to, że jest niezmienna i niezależnie od tego gdzie dana jednostka wyemigrowała jest nadal członkiem swojej wspólnoty urodzenia.

Tożsamość narodowa tworzy szczególną grupową więź, wyodrębnienie solidarnego „my” i jednocześnie społeczną mobilizację. To właśnie takie poczucie więzi i solidarności stworzone przez tożsamość narodową pomogło mieszkańcom Ukrainy i Europy Wschodniej na początku lat 90. XX w. osiągnąć mobilizację do uzyskania niepodległości państwowej.

3. Współczesna sytuacja językowa na Ukrainie i jej społeczno-historyczne uwarunkowania.

Język ukraiński upowszechniał się na Ukrainie przede wszystkim w latach 20. i 30. X

18 Por. M. Majczyna, *Podmiotowość a tożsamość*, [w:] *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Kraków 2000, s. 48-49 oraz M. Bardziejewska, *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatka*, [w:] *Psychologiczne portrety człowieka*, red. A. J. Brzezińska, Gdańsk 2005, s. 346-347.

wieku, jednak uznawany był wówczas za język marginalny i zaściankowy. Jego rozkwit nastąpił natomiast dopiero po uzyskaniu przez ten kraj niepodległości w 1991 roku. Prezydent L. Kuczma w swoich wypowiedziach podkreślał, że „Ukraina to państwo, które w kilku sferach podjąć musi wysiłek odrodzenia. Jedną z najważniejszych sfer jest język państwowy”. Jednak język ukraiński jako język państwowy został uchwalony jeszcze za czasów Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w 1989 r. uchwałą Rady Najwyższej. Ustawa podkreślała jednak, że „wszyscy urzędnicy organów i instytucji państwowych, partyjnych, społecznych i organizacji zobowiązani są włączyć językiem ukraińskim i rosyjskim”, a kto nie władał którymś z języków to zobowiązany był do jego opanowania w zakresie niezbędnym dla wykonywania swoich obowiązków. Jednocześnie w szkołach ogólnokształcących wprowadzono obowiązkowy język ukraiński i rosyjski, a w profilowanych i na uczelniach język ukraiński. Jak widać już od pierwszych momentów powstawania niepodległej Ukrainy kwestia języka była kwestią istotną i oscylowała wokół języka ukraińskiego i rosyjskiego. Niemniej jednak, aby mówić o kwestii językowej na Ukrainie należy najpierw przyjrzeć się tłu historycznemu, które warunkowało poniekąd używanie danego języka na Ukrainie.¹⁹

Kwestia językowa na Ukrainie w stosunku do tożsamości narodowej jest bardzo zróżnicowana. Wynika to z kwestii historycznej ziem ukraińskich. Najbardziej istotną w tym względzie kwestią jest pozostawanie przez bardzo długi okres czasu tych ziem pod rządami ZSRR. Wpływ ten, a przede wszystkim wprowadzenie języka rosyjskiego jako obowiązującego i zepchnięcie języka ukraińskiego na margines. Wyparcie języka ukraińskiego ze szkół i uczelni jako języka głównego, przyczyniło się do tego, że język ukraiński był swoistego rodzaju językiem martwym i kojarzonym z prowincjonalizmem i „wiejskością”. Używanie języka ukraińskiego utrudniał również fakt, że wielu obywateli uznawało państwo radzieckie za swoje i uczestniczyło kiedyś w jego tworzeniu. Wpływ na to wywarła zapewne indoktrynacja, ale jest to zagadnienie, któremu należy poświęcić odrębne miejsce. Oczywiście nawet w okresie rządów radzieckich na terenie obecnej Ukrainy językiem ukraińskim posługiwali się ci obywatele, którzy czuli się Ukraińcami, jednak używali go na ogół tylko w domu i w gronie rodzinnym uczyli dzieci i młodzież języka przodków. Najsilniej uwidocznione to było na Ukrainie Zachodniej.²⁰

Innym czynnikiem historycznym kształtującym język na Ukrainie jest jej krótka historia państwowości. Wolna Ukraina po pierwszej wojnie światowej to jedynie części jej współczesnego terytorium. Poza tym nie było to jedno państwo, a Ukraińska Republika Ludowa i Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa. Z kolei po II wojnie światowej do ZSRR zostały włączone terytoria, które wcześniej nigdy nie wchodziły w skład imperium rosyjskiego (Galicja, Bukowina), a Ukraińcy tam mieszkający mieli silnie ukształtowaną tożsamość narodową. Wynikało to jeszcze z okresów zaborów, gdyż Austriacy nadali szeroka autonomię tym regionom. Tak więc kwestia używania i znajomości języka ukraińskiego na terenach zachodniej Ukrainy jest większa aniżeli we wschodniej jej części. Poza tym na terenie dzisiejszej zachodniej Ukrainy przed II wojną światową mieszkało wielu Polaków i Żydów jednak współcześnie język polski jest językiem używanym jedynie w gronie znanych czy rodziny z Polski. Rzadko używany jest na co dzień nawet jeżeli obywatele ukraińscy mają pochodzenie polskie. Taka sytuacja została spowodowana między innymi wojenną deportacją i późniejszymi przesiedleniami Polaków, a także eksterminacją Żydów.

Zdaniem M. Riabczuka źródeł dzisiejszych różnic na gruncie językowym, należy doszukiwać się w mozaikowej tożsamości kulturowej Ukraińców uwarunkowanej przede

19 M. Riabczuk, *Dwie Ukrainy*, Wrocław 2004, s. 65-78.

20 Tamże.

wszystkim czynnikami historycznymi. J. Hrycak, wybitny ukraiński historyk, zwraca uwagę na to, by kategorie kulturowo-etniczne powszechnie występujące w dzisiejszym ukraińskim dyskursie tożsamościowym zastąpić pojęciem narodu politycznego. Pisząc o historycznych podziałach na Ukrainie autor wskazuje na ich długie trwanie, nieostrość, rozmycie i złożoność oraz podkreśla jednocześnie, że różnice występujące pomiędzy wschodem a zachodem nie są ani tak poważne, ani tak nietypowe. Niemniej jednak dostrzega podziały kulturowo-tożsamościowe i językowe na Ukrainie. Ten podział ma jednak swoje konsekwencje, ponieważ Ukraina Wschodnia nadal czuje większą więź z Rosją, zaś Ukraina Zachodnia chce związków z Europą. Dochodzi więc do sytuacji, że Ukraińcy różnie identyfikują się, nie tyle narodowo, ile na temat polityki państwa.²¹

Wyznacznikiem tożsamości narodowej niepodległej Ukrainy był również język liturgii: język ukraiński w kościele Greckokatolickim i prawosławnym są opozycyjnymi do języka rosyjskiego, który jest wykorzystywany w liturgii przez podległą Moskwie Ukraińską Cerkw Prawosławną. Język liturgii jest więc zarazem manifestowaniem ukraińskiej tożsamości narodowej i ukazaniem postawy opozycyjnej wobec Rosji.²² Kwestię językową jako wyrażenie swoich poglądów i przeciwstawianie się Rosji poruszali i propagowali ukraińscy dysydenci O. Tychyj i W. Romaniuk, którzy otwarcie namawiali swych rodaków do mówienia po ukraińsku nie tylko w domu, ale także w pracy, w życiu publicznym i na ulicy. W latach 80. i 90. XX w. mówienie po ukraińsku do osoby mówiącej w języku rosyjskim było wręcz ukazaniem swojej wrogości do Rosji i uważane było za pewien sposób znieważenia rosyjskości.

Dziesięć lat po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości, jak wskazują dane, około 1/3 obywateli posługiwała się jednak językiem rosyjskim jako ojczystym, a aż 56% z nich deklaroowało narodowość rosyjską. Pozostali m.in. ukraińską, białoruską, żydowską, grecką, bułgarską, mołdawską, tatarską, ormiańską, niemiecką, a także polską. Według spisu powszechnego z 2001 roku, we wschodnich i południowych regionach Ukrainy odsetek ludności posługującej się językiem rosyjskim wynosił ponad 70%, a na zachodzie nieco ponad 1%. Uwidacznia to ewidentnie podział językowy i wskazuje na większą tożsamość narodową, czy raczej wypadaloby stwierdzić regionalną, w powiązaniu z kwestią językową. Ogólnie język ukraiński jako ojczysty traktowało ponad 67% ogółu ludności, ale tylko 40% z nich posługiwało się nim codziennie. Natomiast 35% posługiwało się tylko językiem rosyjskim, a 25% oboma językami. Poza tym około połowy społeczeństwa opowiedziało się za nadaniem językowi rosyjskiemu statusu języka oficjalnego. Z kolei badania Fundacji „Opinia Publiczna” z 2002 roku dowiodły jeszcze innej kwestii, a mianowicie tego że język rosyjski jest językiem miast (75% mieszkańców miast wojewódzkich używa go na co dzień, przy jedynie 9% posługujących się ukraińskim). Z kolei na obszarach wiejskich pozycja ukraińskiego jest znacznie silniejsza (odpowiednio: 18% - rosyjski, 65% - ukraiński). Ogółem, według badań Research & Branding Group z 2002 r. 68% obywateli Ukrainy biegle posługiwało się językiem rosyjskim, a 57% - ukraińskim. Wszystko to sprawia, że po dziesięciu latach niepodległej Ukrainy największy na świecie odsetek jej obywateli posługiwało się na co dzień językiem nie posiadającym statusu urzędowego. Zauważyć jednak można przy tym, że zdecydowana większość rosyjskojęzycznych mieszkańców Ukrainy nie odrzucała państwowości swej ojczyzny i koncepcji wspierania przez władze odrodzenia języka ukraińskiego.

Kwestia językowa na Ukrainie jest nadal kwestią sporną, a uwidacznia się najbardziej w okresie kampanii wyborczej. Była nawet na początku drogi do niepodległej Ukrainy

przedmiotem wielu konfliktów. Szczególnie zagrożeni poczuli się mieszkańcy Doniecka i Krymu, których ludność, w większości rosyjskojęzyczna, domagała się nawet stworzenia nowych tworów państwowości tj. Noworosji w Odessie czy Republiki Krzyworośko-Donieckiej w zagłębiu donieckim, jako odpowiedzi na odrodzenie narodowe Ukraińców. Jednak te plany nie miały wystarczającej liczby zwolenników, którzy aż tak bardzo byliby zakorzenieni tożsamościowo w tym regionie. Wyjątek stanowi Półwysep Krymski, który uzyskał autonomię, a język rosyjski jest tam językiem oficjalnym. Jego mieszkańcy, a w szczególności Tatarzy krymscy powracający na ziemie swych przodków, zachowali wysoki poziom poczucia odrębności etniczno-kulturowej oraz językowej. Niemniej jednak mieszkańcy Krymu nadal posługują się językiem rosyjskim i utożsamiają w większości z narodowością rosyjską i tatarską. Jednak coraz częściej mieszkańcy tej autonomicznej republiki uważają, że ich dzieci powinny władać płynnie również językiem ukraińskim (54% badanych), ale gotowość oddania swych dzieci do szkół ukraińskich deklaruje tylko 9% Rosjan.²³ Również 54% Rosjan we Lwowie i 65% Rosjan w Kijowie wyrażało zgodę, aby ich dzieci uczęszczały do szkół z wykładowym językiem ukraińskim i prawie wszyscy uważali, że ich dzieci powinny władać tym językiem płynnie. Z danych tych wynika, że większość Rosjan zamieszkujących Ukrainę świadomie lub podświadomie utożsamia się z państwem ukraińskim i widzi przyszłość swoich dzieci jako przyszłość ukraińską. Tym samym niewielu jest gotowych, aby zmienić własną tożsamość językowo-kulturową. Wynika to z faktu, że przez długi okres wpływów radzieckich narodowość i język rosyjski był utożsamiany z wyższym statusem społecznym.²⁴

Współcześnie T. Kuzio wyróżnia trzy typy tożsamości mieszkańców Ukrainy. Pierwszy typ to nowoczesny naród ukraiński, który jest ukraińskojęzyczny i zamieszkuje głównie tereny zachodniej Ukrainy. Liczebność tej grupy szacuje się na około 10 mln. Drugi typ tożsamości to mieszkańcy Donbasu i Krymu o przeważającej sowieckiej tożsamości i posługujący się językiem rosyjskim. Zresztą nie tylko językiem. Niektórzy mieszkańcy tych regionów, pomimo wprowadzonej waluty ukraińskiej nadal, pomimo jej używania, operują rosyjską nazwą waluty. Trzeci typ to grupa najbardziej liczna tak zwana „po-nowoczesna”. Posługuje się ona dwoma językami i w pewien sposób stara się jakoś odnaleźć w nowej, niepodległej Ukrainie i dostosować się do zaistniałej sytuacji.²⁵ Potocznie nazywani są oni „ruskojęzycznymi patriotami ukraińskimi”. Inną kwestią jest istnienie niemałej już grupy młodych ludzi, którzy w dorosłe życie weszli już w niepodległej Ukrainie i którzy traktują państwo ukraińskie jako coś oczywistego i nie podlegającego dyskusji. Uczą się języka ukraińskiego w szkołach, ale również uczą się języka rosyjskiego i nieraz nim także się posługują. Jednakże nawet posługiwanie się językiem rosyjskim nie przeszkadza im wiązać swoich nadziei i planów na przyszłość z Ukrainą. Są oni patriotami i traktują Ukrainę jako swoją ojczyznę. Najwięcej jest ich na zachodzie i w centrum Ukrainy. Niemniej jednak ukraińskojęzyczne i rosyjskojęzyczne elity formalnie zgodziły się z definicją narodu jako obywateli Ukrainy wszystkich narodowości.

21 Tamże.

22 E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki: globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004.

23 M. Riabczuk, *Dwie Ukrainy...*, s. 83-86.

24 Tamże.

25 T. Kuzio, *Transition in Post-Communist States: Triple or Quadruple?* [w:] *Politics* 2001, t. 21, Nr 3.

Aleksandra Kuczyńska

UMCS, Wydział Politologii

Nauki o polityce

NARÓD OBYWATELSKI W FEDERACJI ROSYJSKIEJ

Civic nation in Russian Federation

Streszczenie

Od lat Rosja zмага się z problemem narodowej idei. Podstawowe pytanie brzmi: w jakim kierunku powinna podążać Rosja i jak powinna realizować swe cele. W okresie sowieckim rolę narodowej idei spełniała ideologia marksistowsko-leninowska, a od upadku ZSRR Rosja jest w trakcie poszukiwań nowej idei, która mogłaby zastąpić poprzednią. Współcześnie jakakolwiek ideologia narodowa i państwowa jest zabroniona, a poszukiwanie nowej idei, jak przyznaje prezydent Putin, jest „starą rosyjską zabawą”¹. Wydaje się, że obecnie nie ma jednej idei narodowej lub inaczej: nowa idea narodowa jest połączeniem wielu dotychczasowych. Są to zarazem idee Imperium Rosyjskiego i Rosji Sowieckiej, które w XXI wieku otrzymały nową jakość. Trudno bowiem odrzucić kilkusetletnią tradycję i odstąpić od idei, które trwały przez wieki².

Mamy więc do czynienia ze starą-nową ideą narodową. Jednym z jej komponentów jest uznanie społeczeństwa rosyjskiego za naród w sensie obywatelskim. Według niektórych badaczy termin ten, wywodzący się z Zachodu i tam mający większe znaczenie, nie jest adekwatny do sytuacji na obszarze poradzieckim, w tym w Rosji. Samo budowanie narodu rosyjskiego ma jednak długie korzenie. W terminologii rosyjskiej proces ten nosi

1 V. Tiškov, *Čto est' Rossiâ i rossijskij narod*, „Pro et Contra” 2007, s. 21–41.

2 Połączenie dwóch tradycji obecne jest zwłaszcza w sferze kulturowej, historycznej i symbolicznej. Jednym z takich działań jest ustawa federalna „O dniach wojskowej chwały i dniach pamięci Rosji” z 13 marca 1995 roku (N32-FZ), przyjęta przez Dumę 10 lutego 1995 roku. W artykule 1 zamieszczono spis wydarzeń, które ukształtowały historię współczesnej Rosji, a których chwalebne znaczenie wpisuje się w jej dziedzictwo narodowe i państwowe. Są to między innymi: zwycięstwo Aleksandra Newskiego nad wojskami Zakonu Kawalerów Mieczowych na zamrażonym jeziorze Pejpus (tzw. bitwa na lodzie), zwycięstwo Dymitra Dońskiego nad Mongołami na Kulikowym Polu, sukcesy militarne Piotra Wielkiego, pokonanie armii francuskiej w 1812, zwycięstwa Armii Czerwonej w bitwach pod Moskwą (1941), Stalingradem, na Łuku Kurskim (1943). Ponadto w artykule 1.1 wymieniono dni pamięci Rosji, które podkreślają zaangażowanie Rosji w tworzenie kultury europejskiej i osiągnięcia naukowych, a także wspominają istotne wydarzenia państwowe, Federal'nyj zakon nr 32-FZ ot 13.3.1995 r. „O dnach wojskowej slavy Rossii i pamätnych datach Rossii”, Opublikowana w „Sobranie zakonodatel'stva Rossijskoj Federacii” 1995 r., nr 11, s. 943. Analogicznie sytuacja łączenia tradycji imperialnej, sowieckiej i współczesnej przedstawia się w sferze medali i orderów. Dekret prezydenta o nagrodach i medalach wymienia kilkanaście ich rodzajów, Ukaz Prezidenta RF ot 07.09.2010 N 1099 „O merach po soveršenstvovaniû gosudarstvennoj nagradnoj sistemy Rossijskoj Federacii” (bmeste c „Položeniem o gosudarstvennyh nagradach Rossijskoj Federacii”). Dekret zastąpił wcześniejszy dokument z 1994 roku Ukaz Prezidenta RF ot 2.3.1994 goda nr 442. Ponadto, w latach dziewięćdziesiątych B. Jelcyń przywrócił imperialną trójkolorową flagę oraz dwugłowego orła jako symbole państwowe. Było to nawiązanie zarówno do tradycji imperialnych Piotra I (flaga), jak i Księstwa Moskiewskiego (dwugłowy orzeł). Dodatkowo postanowiono powrócić do sowieckiej muzyki hymnu państwowego, do której nowy tekst napisał S. Michalkow; P.J.S. Duncan, *Contemporary Russian Identity between East and West*, „The Historical Journal” 2005, nr 48/1, s. 277–294, S. Oushakine, *In the State of Post-Soviet Aphasia: Symbolic Development in Contemporary Russia*, „Europe-Asia Studies” 2000, vol. 52, nr 6, s. 991–1016.

nazwę „нациоустроительство” lub „формирование нации”³.

Słowa kluczowe: naród etniczny, naród obywatelski, nacjonalizm, Federacja Rosyjska

Summary

Nation-building in contemporary Russia is a long and complex process. As the researchers noted, the communist past and the present system of government and the state of society are limiting the possibilities of creating a nation based on common citizenship. The belief in negative nature of nationalism, ingrained in Central and Eastern Europe and in Russia, prevent people from seeing its positive values. What is more, an incomprehensive knowledge of the civil nation distorts the image and associate the process of building political (civil) nation with the limitation of rights of national, ethnic and religious minorities. Another factor is the ambivalent standpoint of the government of the Russian Federation. Although the programs, concepts, policy statements and legislation are referred to the creation of multi-ethnic political nation, with a guarantee of preservation of self-identification, national identity, language and culture – there are definitely different activities carried out colaterally. We are talking about neutrality towards or secret support for the ultra-nationalist and right-wing movements and insufficient prevention of acts of ethnic and racial violence. Therefore, there are indications that the process of building a new society in Russia requires a significant effort of the state and its citizens.

Keywords: ethnic nation, civic nation, nationalism, The Russian Federation

1. Historia badań narodu i nacjonalizmu.

Naukowe zainteresowania nacjonalizmem pojawiły się w drugiej połowie XIX wieku. Pierwsze monografie na ten temat były pisane przez historyków. Były to pierwsze prace, które zapoczątkowały rozwój profesjonalnego piśmiennictwa historycznego. Nie podejmowano w nich próby tworzenia teorii wyjaśniającej przyczyny i rozprzestrzenianie się zjawiska, a jedynie opisywano walory nacjonalizmu, dzięki czemu prace te miały bardziej filozoficzny i etyczny charakter. Następnie pojawiały się próby bezstronnego podejścia do podejmowanego tematu oraz powstawały pierwsze teorie nacjonalizmu.

W historii badań nacjonalizmu wskazuje się na złożoność procesu budowania narodu. Na przykład, według E. Renana, nowoczesny naród powstaje w czasie „konwergencji” („stapiania się”, „upodobniania”) różnych populacji. W przeszłości mogło to odbywać się poprzez ambicje dynastyczne (Francja), zgodę prowincji na połączenie (Szwajcaria) oraz tzw. „wołę ludu” (Niemcy i Włochy). Podstawą procesu budowania narodu miały być wspólne: rasa, język, religia, interesy i terytorium, choć zasadnicze znaczenie miały mieć jednak kryteria historyczne: dziedzictwo i tradycja oraz polityczne: wola i chęć życia we wspólnocie⁴. Większość badaczy uważała, że naród kształtowany jest poprzez poczucie wspólnej narodowej historii i dumy, które tworzą tożsamość, a także, że jednostka narodowa powinna pokrywać się z jednostką polityczną, co oznacza, że narodowość jest podstawowym wyznacznikiem instytucji państwowych. Podkreślano więc dwa kryteria definiowania narodu: kulturowe (narodowe, etniczne) i polityczne. W związku

3 V. Tiškov, *Čto est' ...*, s. 28.

4 P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007, s. 54.

z tym sądzono, że państwa wielonarodowe nie mogą być efektywnie rządzone, gdyż zawsze będzie dochodziło do dużej rywalizacji między grupami narodowymi. Ten postulat dotyczył więc tworzenia państw, których granice pokrywałyby się z granicami etnicznymi⁵. Współcześnie badacze nacjonalizmu koncentrują swoją uwagę na kwestiach etnosymbolizmu, płci, obywatelstwa oraz tożsamości narodowej.

W literaturze przedmiotu rozróżnia się wiele typologii narodów. Najczęściej stosuje się te, oparte na kryterium źródeł. Jednego z pierwszych podziałów narodów dokonał Friedrich Meinecke na początku XX wieku, który wskazywał na istnienie narodu politycznego i kulturowego. Narody polityczne oparte były przede wszystkim na wspólnej historii politycznej, państwowości i konstytucji, natomiast narody kulturowe łączyły tradycja i dziedzictwo kulturowe. Stosując podobne kryteria, A. Smith wyróżnia naród: terytorialny, definiowany przez terytorium, prawo, obywatelstwo, wspólną tradycję i kulturę oraz etniczny, w którym podkreślano pochodzenie, zwyczaje i dialekty⁶. Natomiast G. Kellas wskazał trzy odmiany narodu: 1) o charakterze etnicznym i wspólnym pochodzeniu; 2) społeczny, oparty na wspólnocie narodowej kultury oraz 3) oficjalny, związany z przynależnością państwową⁷. J. Szczepański zauważył, że występujący w dwóch znaczeniach termin naród, traktowany jest głównie w Europie Zachodniej jako zbiór obywateli danego państwa, a w Europie Środkowo-Wschodniej – jako społeczność ukształtowana przez wspólną historię, kulturę i język⁸.

Podobnie jest z nacjonalizmem. Liah Greenfeld wyróżnia nacjonalizm etniczny i obywatelski, a główna różnica między nimi sprowadza się do formy wyboru przynależności. O ile w pierwszym przypadku więzi we wspólnocie są przymusowe, niezbywalne i konieczne, w nacjonalizmie obywatelskim o przynależności do grupy decyduje wolny wybór jednostki. W. Konarski odróżnia: 1) nacjonalizm polityczny, o charakterze egalitarnym etnicznie i 2) nacjonalizm etniczny, oparty o zasadę etniczno-językowej elitarności od 3) nacjonalizmu mieszanego, który może zawierać obie wymienione cechy⁹. W ujęciu J. Chlebowczyka nacjonalizmy kulturowy i polityczny są kolejnymi fazami integracyjnego ruchu narodowego. W pierwszej fazie celem działań jest emancypacja, integracja i unifikacja pojedynczych grup etniczno-lingwistycznych przy zachowaniu prawa grupy etnicznej do samookreślenia językowego (nacjonalizm kulturowy). W drugiej fazie wykształca się nacjonalizm polityczny (etatystyczny), skoncentrowany na lojalności wobec państwa jako najwyższej i najdoskonalszej formy organizacji społecznej¹⁰. Nacjonalizm kulturowy występuje tu raczej w znaczeniu multikulturalizmu (wielokulturowości), gdyż to pierwsze pojęcie zakłada utworzenie narodu jednolitego pod względem etnicznym, językowym, religijnym i innym. Multikulturalizm natomiast polega na wspieraniu wielości kulturowej i zachowaniu ich odrębności.

Terminy „naród państwowy, polityczny i obywatelski” używa się w literaturze zamiennie, ale moim zdaniem niepoprawnie. Pojęcie „naród państwowy” zostało zdefiniowane na początku XX wieku i historycznie odnosiło się do związku między tworzeniem się nar-

odu a powstawaniem instytucji państwowych, czyli zjawisk charakterystycznych dla końca XVIII i XIX wieku. W takim rozumieniu naród traktowany jest jako wspólnota obywateli i zbiorowy suweren. Kultura, pochodzenie, język i religia są istotne z punktu widzenia jednostek, ale nie odgrywają większej roli w kształtowaniu się tożsamości narodowej. Naród uosabiany jest z ludem, państwem, rządem i innymi instytucjami państwowymi. Na przykład Altermatt pisze, że pojęcie narodu państwowego wysuwa na plan pierwszy zasadę równości i wolności, gdyż przynależność do takiego narodu jest subiektywną decyzją poszczególnych ludzi. Nie jest ważne, do jakiej wspólnoty (etnicznej, religijnej) należy¹¹. Wydaje się jednak, że tak definiowany naród jest narodem obywatelskim. W narodzie państwowym najważniejszym odniesieniem dla narodu było państwo, jego instytucje oraz prawa wynikające z uczestnictwa w jego strukturach. O jedności politycznej miała świadczyć homogeniczność narodu, co oznaczało konieczność prowadzenia asymilacyjnej polityki kulturowej, której celem miała być likwidacja wszelkich różnic (językowych, kulturowych, religijnych i innych). Z kolei naród polityczny jako termin pojawił się nieco później i w większym stopniu akcentował subiektywne poczucie przynależności oraz relacje między obywatelem a państwem. W mniejszym stopniu odnosi się do kształtowania się państwowości, gdyż koncentruje się na ideach politycznych realizowanych w istniejących już państwach. Na przykład E. Wnuk-Lipiński definiuje naród polityczny jako wspólnotę polityczną, tworzoną wokół prawa powstałego pod wpływem dominującej ideologii: konserwatyzmu, liberalizmu lub socjalizmu¹².

Od narodów państwowych i politycznych należy odróżnić również naród obywatelski. „Naród obywatelski” jest terminem, który najtrafniej odnosi się do sytuacji politycznej przełomu XX i XXI wieku, gdyż nie koncentruje się na państwie, jego instytucjach i ideologiach politycznych, ale zwraca się ku jednostce-obywatelowi oraz jej aktywnemu udziałowi w państwie. W związku z tym, do elementów tradycyjnie pojmowanej wspólnoty politycznej, traktowanej jako państwo, instytucje i idee polityczne, zostaje dołączony kolejny – obywatel, posiadający prawa i obowiązki wobec wspólnoty i aktywnie działający na rzecz jej rozwoju. Główną cechą narodu obywateli jest udział w życiu publicznym i praktyka zbiorowego samostanowienia. Państwo natomiast stwarza jedynie ramy polityczne, w których społeczeństwo obywatelskie może się rozwijać. Państwo również nie wymaga od swoich obywateli asymilacji kulturowej, pozostawiając obywatelowi możliwość przynależności do dowolnej wspólnoty etniczno-kulturowej.

W narodzie obywatelskim jednostka nie tylko ma prawo utożsamiać się ze wspólnotą polityczną (konstytucją, prawami politycznymi, przeszłością państwową), ale również publicznie manifestować różnorodną tożsamość. Ponieważ rozmaite tożsamości nakładają się na siebie (rodzina, przyjaciele, klan, wspólnota religijna, etniczna), wpływają na świadomość i identyfikację jednostki, która może zmieniać się wraz z upływem czasu. Przyjęcie tożsamości obywatelskiej nie wyklucza więc przynależności do innych wspólnot i wyrażania uczuć związanych z uczestnictwem w nich. W narodzie obywatelskim otwarte i publiczne przejawianie przynależności etnicznej lub religijnej staje się prostsze, gdyż umożliwiają to prawa i swobody obywatelskie, które stanowią konieczny (choć niewystarczający) warunek do istnienia narodu obywatelskiego.

Naród obywatelski jest najpełniejszą formą narodu, gdyż nie negując odmienności wynikających z przynależności do różnych wspólnot narodowych, etnicznych i religijnych, podkreśla równość i wspólność wszystkich jednostek-obywateli w stosunku do państwa.

5 E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009, s. 75.

6 P. Lawrence, *Nacjonalizm...*, s. 39, 257, W. Konarski, *Polityczny, etniczny czy... mieszan: Glosa do dyskursu o nacjonalizmie* [w:] *Kulturowe determinanty nacjonalizmu*, M. Jeziński, Toruń 2008, s. 11–27.

7 S. Wojciechowski, *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1999, s. 34.

8 Tamże, s. 44.

9 W. Konarski, *Polityczny, etniczny...*, s. 23.

10 T. Sokołowski, *Typologia nacjonalizmów i ich przejawy w konfliktach narodowościowych Europy Środkowej i Wschodniej* [w:] *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, S. Helnarski (red.), Toruń 200, s. 39–48.

11 U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1997, s. 38–41.

12 E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 216.

Wobec procesów globalizacji: migracji, zwiększających się powiązań międzynarodowych oraz przenikania się kultur i wartości, nowoczesne państwa zapobiegają konfliktom narodowym jedynie wówczas, gdy oddzieli obywatelstwo polityczne od tożsamości etnicznej.

Podział nacjonalizmów przebiega podobnie jak w przypadku definiowania narodów państwowego, politycznego i obywatelskiego. Nacjonalizmy te mogą być traktowane zamiennie i w zależności od przyjętego stanowiska, podstawą do ich wyróżnienia może być terytorium, państwo, prawo lub obywatelstwo. Według mnie warto odróżnić je w celu lepszego zrozumienia ich charakteru. W nacjonalizmie obywatelskim głównym kryterium jest obywatelstwo danego państwa i w tym znaczeniu może być on synonimem nacjonalizmu państwowego lub politycznego. Jest jednak terminem węższym. Celem nacjonalizmu obywatelskiego jest stworzenie narodu obywateli, rozumianego w kategorii społeczności równej pod względem przynależności kulturowej, etnicznej i językowej. W nacjonalizmie obywatelskim większą uwagę poświęca się wolności wyboru przynależności do wspólnoty oraz akcentuje aktywną rolę obywatela w życiu politycznym państwa. Do analizy typów nacjonalizmów można dołączyć aspekt aksjologiczny i emocjonalny. Nacjonalizm obywatelski bywa wtedy kojarzony z liberalizmem, ze względu na to, że obejmuje wszystkich obywateli zamieszkujących dane terytorium, bez względu na etnos. Dzięki temu uznawany jest za „bardziej poprawny” niż nacjonalizm oparty na kryterium etnicznym i kulturowym. Ponadto nacjonalizm obywatelski traktowany jest niekiedy jako wytwór sztuczny, racjonalny, pragmatyczny, podczas gdy nacjonalizm etniczny wzbudza pozytywne (i negatywne) emocje, związane ze wspólnymi doświadczeniami i relacjami rodzinnymi, gdyż jego źródłem są naturalne więzy pokrewieństwa i krwi.

Perenialiści nie uznają za zasadne wyodrębniania nacjonalizmu obywatelskiego, opartego na wspólnocie terytorium, państwa i obywatelstwa, gdyż uważają, że w perspektywie historycznej wszystkie nacjonalizmy, również obywatelskie, mają etniczne pochodzenie i w gruncie rzeczy wszystkie one opierają się na wspólnym pochodzeniu i pokrewieństwie. Narody obywatelskie w tym rozumieniu są traktowane jako szczególne rozwinięcie wcześniejszych narodów etnicznych, połączonych historycznie wspólną terytorium i wspieranych przez organizację państwową. Według perenialistów, współczesne zachodnie narody obywatelskie kształtowały się wokół narodów etnicznych, które dały początek wspólnocie politycznej i przyszłym państwom narodowym. Państwa oparte początkowo na jednej grupie etnicznej rozrastały się w czasie, włączając w granice terytorium różne regiony i grupy etniczne, w których dominującą pozycję posiadał pierwszy, główny naród etniczny. Na tej podstawie naród obywatelski uznawany jest za naród etniczny, który w czasie historycznym uległ stopniowemu przekształceniu się w wielokulturowe wspólnoty polityczne, połączone wspólnym terytorium¹³.

Nacjonalizm obywatelski staje się coraz bardziej wpływową ideologią, ze względu na to, że w jego ramach mogą być realizowane cele ogółu obywateli, a nie jedynie grup etnicznych i kulturowych. Smith traktuje nacjonalizm obywatelski w nieco inny sposób i zauważa niektóre zagrożenia z nim związane. Według niego nacjonalizm obywatelski wykazuje niewielkie przyzwolenie dla praw grup mniejszościowych w państwie. Konieczność nauki oficjalnego języka państwowego, załatwiania spraw urzędowych w tym języku, uczenie się literatury i historii państwa oraz uznawanie symboli państwowych i tradycji powodują, że wiele grup mniejszościowych w państwie traci własną odrębność etniczną i ulega asymilacji. W wielu liberalnych państwach nacjonalizm obywatelski funkcjonuje na podobnych zasadach. W tym znaczeniu nacjonalizm obywatelski różni się od multi-

kulturalizmu, gdyż jego celem jest ujednolicenie społeczno-kulturowe narodu w granicach państwa przy zachowaniu niewielkiej różnorodności w tym zakresie, a także integracja tak powstałego narodu wokół idei i symboli państwowych. Natomiast w multikulturalizmie możliwe jest zachowanie pluralistycznego narodu i różnorodności zarówno w sferze kulturowej i społecznej, jak również w instytucjach politycznych i symbolice narodowej. Przykładem multikulturalizmu jest według badacza polityka Stanów Zjednoczonych, w których żyje naród polietniczny i pluralistyczny, połączony wspólnym językiem, prawami oraz symbolami politycznymi i innymi. Niektóre cechy polityki multikulturalizmu przejawiają: Rosja, Wielka Brytania i Francja¹⁴.

2. Budowanie narodu w Rosji Imperialnej.

V. Tiškov uważa, że początkowy etap budowania narodu rosyjskiego w sensie obywatelskim można dostrzec w okresie Imperium Rosyjskiego. Pod koniec XVIII wieku w środowisku naukowym trwały debaty na temat narodu rosyjskiego. W tym czasie pojęcia „naród rosyjski”, „Rosjanin”, „Ojczyzna” weszły na stałe do języka naukowego. Na określenie narodu w języku rosyjskim używano „народ” („narod”) lub „нация” („naciâ”), przy czym ten drugi termin odnosił się raczej do grupy etnicznej. Rozpowszechnienie nowego pojęcia narodu – grupy w sensie geograficznym, zamieszkującej to samo państwo, zawdzięczamy m.in. Piotrowi I, Katarzynie II i Aleksandrowi I którzy wprowadzili terminy „отчество” („otčestvo”) i „отчина” („otčina”) do języka politycznego. Kolejną kategorią było pojęcie „россиянин” („rossiânin”) i „российский народ” („rossijskij narod”). Oprócz geograficznego zasięgu, wyznacznikiem przynależności były więź kulturowa i obyczaje. Należy również zaznaczyć, że terminy: „русский” („russkij”) i „российский” („rossijskij”) były w tym okresie używane przemienne, w sensie etnicznym i państwowym, w zależności od kontekstu. W takim sensie terminy te można łączyć z polityką nacjonalizmu obywatelskiego. W literaturze duże zasługi w tym zakresie ma N. Karmazin i M. Lomonosov. Na rozwój myśli nacjonalizmu obywatelskiego w Rosji wpłynęły również wydarzenia połowy XIX wieku: reformy wewnętrzne oraz wojna krymska. Wśród elit narodowych wzrastała świadomość jedności obywatelskiej Rosjan. Poprzez państwo narodowe (w przeciwieństwie do państwa etnicznego) rozumiane były: jednolity system prawa, szkolnictwa oraz równość wobec prawa. Czynnikiem integrującym miało być nie tylko prawosławie, ale również katolicyzm oraz poczucie przynależności do narodu rosyjskiego.

Oprócz idei nacjonalizmu w sensie obywatelskim i kulturowym, pojawiały się również projekty związane z realizacją nacjonalizmu ekonomicznego. W Rosji Imperialnej traktat niemieckiego ekonomisty F. Lista został przetłumaczony i wydrukowany w 1891 roku. Według Lista „naród to państwo, a nacjonalizm to polityka ochrony interesów ekonomicznych państwa i jego narodu”¹⁵. Jednym z pierwszych, który tę ideę postanowił w Rosji realizować, był minister finansów S. Witte. Uważał on, że państwo narodowe powinno mieć centrum (wykluczał tym samym autonomię regionalną), hierarchiczną strukturę i opierać się na wspólnocie religijnej. Według Wittego, wzorem dla Rosji pod tym względem były ówczesne Niemcy.

Niestety, rozpowszechniona w tym czasie na Zachodzie idea nacjonalizmu etnicznego doprowadziła do ujednolicenia narodowego, np. polityka Kulturkampf w Niemczech. Podobne konsekwencje miała polityka narodowa w Rosji, gdyż zaprzepaściła, według Tišk-

14 Tamże, s. 61.

15 V. Tiškov, *Čto est'...*, s. 30.

13 A. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007, s. 134.

ova, budowę rosyjskiego narodu obywatelskiego¹⁶. Jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku myśl narodu obywatelskiego w Rosji dominowała nad pozostałymi rodzajami nacjonalizmu – z niej w późniejszym czasie rozwinęły się inne formy nacjonalizmu, np. etnicznego („национализм этнический” „nacionalizm etničeskij”, „этнонационализм” „etnonacionalizm”). Po tym okresie jej znaczenie zmalało.

3. Budowanie narodu w ZSRR.

Proces budowania narodu rosyjskiego w Imperium Rosyjskim Tiškov tłumaczy faktem, że w tym okresie instytucją władczą była rodzina carska oraz urzędnicy, których status wynikał z charakteru stanowiska politycznego, a nie etnicznej, narodowej czy geograficznej przynależności. Według badacza, podobna sytuacja miała miejsce z ZSRR, w którym miejsce urzędników carskich zajęli urzędnicy nomenklatury komunistycznej.

W początkowym okresie ZSRR polityka władz miała istotnie charakter internacjonalistyczny, a budowanie jednolitego narodu obywatelskiego przybrało postać narodu sowieckiego. Jednocześnie była to polityka antyrosyjska (w etnicznym sensie), gdyż prowadzono dyskryminację wobec etnicznych Rosjan, chcąc zapewnić preferencję i przywileje pozostałym mniejszym narodom. Polityka tzw. „коренизации” („korenizacji”) miała zabezpieczyć ZSRR przed wielkoruskim szowinizmem. W tym czasie miał miejsce częściowy rozwój kultur narodowych i etnicznych w republikach Związku. W republikach tytularnych tworzone instytucje narodowe, szkoły, organizacje kulturalne, w których pierwszeństwo przysługiwało nie-Rosjanom. Rosjanie etniczni zostali zmuszeni do opuszczenia terytoriów etnicznych republik, zwłaszcza w centralnej Azji i na Północnym Kaukazie. Ci, którzy tam pozostali, byli zobowiązani do posyłania swoich dzieci do etnicznych, nie-rosyjskich szkół¹⁷. Jednakże wkrótce polityka taka została zastąpiona nacjonalizmem etnicznym, w którym naród rosyjski zyskał największe przywileje. Już w latach trzydziestych XX wieku polityka sowiecka stała się bardziej przychylna Rosjanom etnicznym. Zaadoptowano między innymi rosyjskie (kulturowe) symbole narodowe. Równolegle prowadzono także politykę wyniszczania narodu rosyjskiego poprzez kolektywizację i działania antyreligijne wymierzone zwłaszcza w Cerkiew Prawosławną. W kolejnych latach Rosjanie etniczni (jak również w mniejszym stopniu Ukraińcy i Białorusini) zyskali większą pozycję społeczną w porównaniu z innymi narodami ZSRR. Sytuacja ta miała miejsce w wielu sferach życia politycznego (kompleksy militarne i przemysłowe tworzone poza republikami radzieckimi – około 75% w Republice Rosyjskiej ZSRR) i społecznego (używanie języka rosyjskiego)¹⁸. Sytuacja wielonarodowościowego państwa dawała możliwość manipulowania kwestią narodowościową dla własnych celów. Chociaż faktyczna dominacja rosyjska oznaczała umniejszenie roli pozostałych narodowości, ZSRR był jednak przykładem zachowania jedności państwa w granicach imperium zamieszkiwanego przez wiele narodów¹⁹. Po upadku ZSRR wiele tłumionych przez lata uczuć dało wyraz w zaognianiu się konfliktów narodowych i etnicznych²⁰.

16 Tamże, s. 33.

17 G. Hosking, *Russians in the Soviet Union: Rulers and Victims*, openDemocracy, www.opendemocracy.net, z 21.08.2007, odczyt z dn. 31.12.2011.

18 Tamże.

19 C. Calhoun, *Nacionalizm...*, s. 29.

20 M.R. Beissinger, *Nationalist Mobilization and the Collapse of the Soviet State*, Cambridge 2002, s. 8–9, E. Giuliano, *Democratization from the Bottom-Up: Secessionism, Nationalism and Local Accountability in the Russian Transition*, Miami 2003, s. 4–35.

4. Budowanie narodu obywatelskiego w Federacji Rosyjskiej.

Mając w pamięci katastrofalne skutki polityki sowieckiej w zakresie budowania narodu (polityka internacjonalizmu, jak i nacjonalizmu etnicznego), trudno współcześnie realizować ten projekt. W całej Europie Środkowo-Wschodniej i Wschodniej termin nacjonalizmu etnicznego jest tak mocno zakorzeniony, że inne jego rodzaje (nacjonalizm obywatelski) nie są znane. Dodatkowo w wyniku uwarunkowań historycznych zyskał on negatywne konotacje. Jednocześnie w samym pojęciu narodu zakłada się zazwyczaj, że tożsamość etniczna będzie dominowała nad innymi tożsamościami²¹. Wskutek tego, przy określaniu własnej tożsamości ważniejsza jest przynależność etniczna i narodowa, a po niej – przynależność państwowa, obywatelska. Ponadto, przynależność etniczna jest definiowana poprzez negatywne skojarzenie z „innym”, najczęściej przedstawicielami innych narodowości lub grup etnicznych, co jeszcze bardziej ogranicza możliwość stworzenia jednolitego narodu obywatelskiego. W rozumieniu narodu obywatelskiego podstawowym krokiem jest zastąpienie podmiotu w znaczeniu etnicznym – „etnos” – na „demos” w kategoriach terytorialnych i państwowych.

Po upadku ideologii komunistycznej, w latach dziewięćdziesiątych zaistniała sprzyjająca sytuacja dla koncepcji narodu w znaczeniu obywatelskim. V. Tiškov pisał, że Rosja to państwo narodowe Rosjan, w skład którego wchodzi narody i grupy etniczne: Rosjan, Jakutów, Tatarów, Ukraińców i innych, którzy mieszkają lub przebywają na terytorium Federacji Rosyjskiej i posiadają jej obywatelstwo²². Badacz, jako jeden z nielicznych, podkreślał w tamtym czasie istnienie rosyjskiego narodu obywatelskiego i w ten sposób interpretował sformułowanie „jedność w mnogości”. Stanowisko takie mogłoby zostać przyjęte tym bardziej, że polityka wielokulturowości od lat była realizowana w Indiach, Pakistanie, Indonezji, Nowej Zelandii i na Filipinach. O „согражданстве” („coograždanstve”) – współobywatelstwie narodów rosyjskich mówił również prezydent Jelcyn²³, ale polityka taka spotykała się raczej z negatywnym przyjęciem. Nacjonalizm obywatelski i obywatelskie rozumienie narodu rosyjskiego przyjmowane były i nadal są jako zagrożenie dla etnicznej różnorodności i tożsamości narodów Federacji.

Tożsamość państwowa (obywatelska) rozumiana jest jako świadomość swojego państwa i narodu oraz uczucie przynależności obywateli do nich. Zadanie ochrony tożsamości państwowej własnych obywateli jest jednym z obowiązków państwa wobec społeczeństwa i jednostek. O konieczności ochrony moralnych, tradycyjnych, rosyjskich (państwowych) wartości, duchowości, historii, którym wierny był naród rosyjski przez tysiąc lat swojej historii, mowa jest w wielu dokumentach Federacji Rosyjskiej, w których podkreśla się również potrzebę wzmocnienia zgody narodowej, suwerenności i niezawisłości państwa, jedności kultur wielonarodowego państwa, szacunku dla rodzinnych tradycji i patriotyzmu²⁴. W tym znaczeniu naród rozumiany jest jako historyczna i społeczno-kulturowa wspólnota mieszkańców-obywateli państwa, stanowiący podstawę jego legitymizacji.

Wiele wskazuje na to, że władza Federacji Rosyjskiej stara się prowadzić politykę

21 C. Calhoun, *Nacionalizm...*, s. 59.

22 V. Tiškov, *Rossia kak nacional'noe gosudarstvo*, „Nezavisimaa Gazeta” z 26.01.1994, nr 15, s. 1–3.

23 V. Tiškov, *Čto est'...*, s. 21–41.

24 *O strategii nacional'noj bezopasnosti Rossijskoj Federacii do 2020 goda*, Dekret Prezydenta Federacji Rosyjskiej z 12.05.2009 nr 537, *National Security Concept of the Russian Federation, Approved by Presidential Decree No. 1300 of 17 Dec 1999*, www.mid.ru, odczyt z dn. 26.03.2012.

pozytywnego nacjonalizmu obywatelskiego. Dotyczy to tych sfer i dziedzin polityki, w których zakłada się tworzenie jednolitego narodu w granicach państwowych, w którym zagwarantowane są prawa zachowania własnej etnicznej, kulturowej i religijnej tożsamości. W ramach realizacji konkretnych polityk konieczne jest zachowanie jednolitego systemu na terytorium państwa. Jednocześnie podkreśla się wieloetniczny charakter społeczeństwa. W narodowej koncepcji polityki edukacyjnej z 2006 roku²⁵ wskazuje się na potrzebę budowania jednej tożsamości narodowej i integracji narodu wokół idei państwa, przy zachowaniu kulturowych różnic. W realizacji zakłada się programy ogólnoedukacyjne z elementami narodowo-regionalnymi i naukę w języku rosyjskim lub innym²⁶. W ten sposób kulturowe i regionalne komponenty stają się integralną częścią systemu edukacji w Rosji. Do dydaktyki zostają również włączone elementy mające na celu umocnić duchową i polityczną wspólnotę narodową. Wobec występowania negatywnych tendencji (wymierania rdzennych kultur rosyjskich), celem programu jest wprowadzenie do szkół nowych języków oraz podniesienie poziomu nauki w uczonych językach narodowych w szkolnictwie na poziomie podstawowym. Wymieniona wyżej koncepcja wskazuje również szereg prawideł: nauce została przyznana strategiczna rola w rozwoju zasobów kulturowych i narodowych Rosji oraz ważne znaczenie w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa; zakłada się homogeniczność systemu nauczania na poziomie federalnym przy zachowaniu równości rozwoju wszystkich języków i kultur narodowych oraz tradycji regionalnych. Wprowadza się także zakaz dyskryminacji ze względu na naukę w języku narodowym i nie dopuszcza się przewagi lub dominacji ze względu na czynniki narodowe, religijne lub językowe. Podkreśla się wielokrotnie, że celem systemu jest stworzenie jednego narodu politycznego w Rosji przy zachowaniu jego wielonarodowościowego charakteru.

Wielokulturowość, ochrona i rozwój języków i kultur narodów zapewniają także: „O językach narodów Rosyjskiej Federacji” oraz „O koncepcji realizacji gosudarstvennoj politiki v sfere mežethičeskich otnošenij v gorode Moskve”²⁷. W obu dokumentach mowa jest o równości i prawach wynikających z różnej przynależności etnicznej oraz prawa do samoidentyfikacji, przy zachowaniu jedności narodu wokół idei państwa. Języki narodów traktowane są jako narodowa wartość państwa rosyjskiego. Prawa te wynikają zarówno z ustaw federalnych, jak i aktów prawnych na szczeblu regionalnym (w republikach, które mogą mieć własne konstytucje, języki i obywatelstwa), a jego ochrona należy do zadań państwa. Obywatelom Federacji Rosyjskiej zapewnia się równość przy posługiwaniu się językiem narodowym, chociaż głównym elementem łączącym społeczeństwo powinien być język rosyjski. Nacisk położony jest na politykę edukacyjną. Zaznaczona jest także potrzeba prowadzenia zrównoważonej polityki migracyjnej oraz adaptacyjnej dla imigrantów, w celu ich integracji z narodem rosyjskim.

Oficjalna polityka państwowa zakłada również równość religii w państwie. W ustawie „O svobode sovesti i o religioznych ob'edinieniach” z 1997 roku wskazuje się główne, obok chrześcijaństwa, religie: islam, buddyzm i hinduizm, które warunkowały rozwój kulturowy Rosji. Prawosławiu przyznano wyjątkową pozycję²⁸. Od 1995 roku przy urzędzie

25 *Koncepcia nacional'noj obrazovatel'noj politiki Rossijskoj Federacii*, rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki FR z 3.08.2006 nr 201.

26 K. Sarsenov, *The Literature Curriculum in Russia: Cultural Nationalism vs. The Cultural Turn*, „Culture Unbound” 2010, nr 2, s. 495–513.

27 Ustawa federalna *O językach narodów Rosyjskiej Federacji* z 24.07.1998 nr 126-FZ (z 11.12.2002 nr 165-FZ), *Postanovlenie Pravitel'stva Moskvy z 22.06.2010 nr 522-PP O koncepcji realizacji gosudarstvennoj politiki v sfere mežethičeskich otnošenij v gorode Moskve*.

28 Ustawa federalna *O svobode sovesti i o religioznych ob'edinieniach* z 26.09.1997 nr 125-FZ.

prezydenta działa Rada, w skład której wchodzi najważniejsi przedstawiciele instytucji religijnych: kościoła prawosławnego i staroobrzędowego, kościoła ormiańskiego, kościoła rzymsko-katolickiego, organizacji muzułmańskich, żydowskich i palestyńskich. Prezydent zasięga opinii Rady w najważniejszych sprawach religijnych, np. w wspólnej walce z terroryzmem²⁹.

W ustawodawstwie rosyjskim zagwarantowane są prawa narodów do kultywowania własnych tradycji i umożliwione jest tworzenie autonomii regionalnych. Jednocześnie podkreśla się związki narodów z państwem. Na przykład w 2009 roku, z okazji zbliżającej się rocznicy 1000-lecia jedności narodu mordowskiego z narodami państwa rosyjskiego, zaplanowano wyjątkowe uroczystości państwowe, zarówno w stolicy, jak i na terenie republik³⁰.

Niektórzy politycy i politolodzy uważają jednak, że podmiotem legitymizacji państwa rosyjskiego powinien być naród rosyjski w sensie etnicznym, a nie obywatelskim, ze względu na jego liczebną dominację. Wyrazem tego dążenia był tzw. „русский проект”³¹. Chociaż Rosja to wielonarodowe, wielokulturowe i wielowyznaniowe państwo, ze względu na przewagę Rosjan etnicznych (80% obywateli), język i kultura rosyjska powinna mieć dominującą pozycję. Wielu badaczy uważa, że stanowisko to jest echem wysokiego statusu społecznego i politycznego Rosjan w Związku Sowieckim³². Wydaje się więc, że we współczesnej Federacji Rosyjskiej koncepcja narodu obywatelskiego ma równie wielu zwolenników, jak i przeciwników. Ci drudzy obawiają się, że w wyniku realizacji polityki nacjonalizmu obywatelskiego zetrą się różnice etniczne, językowe i religijne między różnymi grupami, wskutek czego osłabnie ich tożsamość kulturowa. Władza nie stara się jednak wytłumaczyć (lub robi to bez większych efektów), że polityka nacjonalizmu obywatelskiego pozwala zachować własną etniczną i kulturową odrębność. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym budowanie narodu obywatelskiego jest imigracja, w znacznym stopniu niekontrolowana. Według niektórych badań Rosja plasuje się pod tym względem na drugim miejscu po USA. Napływ obywateli państw Azji Centralnej, Kaukazu oraz Azji Południowo-Wschodniej (w tym Chin, a także Korei i Wietnamu) i Afryki, wzmacnia u etnicznych Rosjan nastroje nietolerancji i ksenofobii, przyczynia się też do aktywizacji ultranacjonalistów oraz ataków na podłożu etnicznym i rasistowskim³³.

Idea nacjonalizmu obywatelskiego w myśli zachodniej wynikała ze zmieniającej się natury społeczności politycznej i potrzeby legitymizacji władzy. Istotne stało się postrzeganie narodu-obywateli jako zintegrowanego społeczeństwa. Związane było to z koncepcją społeczną, w której kultura i społeczeństwo w istotny sposób uczestniczyły w rządach i miały wpływ na władzę. Przynależność do jednego państwa i kształtowanie jednolitego narodu-obywateli miało zmniejszyć konflikty etniczne i ułatwić sprawowanie władzy. W

29 *Bor'ba za um i covest'*, www.rg.ru, odczyt z dn. 24.02.2012.

30 Dekret Prezydenta Federacji Rosyjskiej *O prazdnovanii 1000-letia edinenia mordovskogo naroda c narodami Rossijskogo gosudarstva* z 13.01.2009.

31 „Edinaa Rossiâ” otkryvaet „russkij proekt”, www.edinros.ru, odczyt z dn. 12.02.2012, *Rossiâ bez russkich*, www.pravaya.ru, odczyt z dn. 13.02.2012.

32 L. March, *Nationalism for export? The Domestic and Foreign Policy Implications of the new „Russian Idea”*, referat gloszony w czasie konferencji ISA w Nowym Jorku 15–18.02.2009, www.pol.ed.ac.uk, odczyt z dn. 17.11.2011.

33 M. Alexeev, *Inter-Minority Xenophobia in the Russian Federation. The Security Dilemma Complex*, San Diego 2008, 6–25, A. Kutkina, *The Skinhead Movement in Russian Federation: Street Xenophobia or „State-Sponsored” Radical Nationalism?*, Budapeszt, 2010, s. 5–47, A. Sevortain, *Xenophobia in Post-Soviet Russia*, „The Equal Right Review” 2009, nr 3, s. 19–27, *Russian Federation. Violent Rasism out of Control*, www.amnesty.org.ru, odczyt z dn. 4.02.2012.

związku z koniecznością integracji społecznej wywiązała się również dyskusja na temat społeczeństwa obywatelskiego. Termin ten odnosił się do zdolności wspólnot politycznych do niezależnego od władzy organizowania się i dążenia do osiągania prywatnych celów. Pojęcie to utrwaliło się zwłaszcza w państwach, gdzie odwoływano się do własności prywatnej w sferze gospodarczej, pluralizmu ideologicznego i politycznego oraz interesów w polityce, natomiast w życiu społecznym – do uczestnictwa w życiu publicznym, organizacjach obywatelskich i samorządności lokalnej³⁴.

Na wschodzie Europy i w Rosji koncepcja taka pojawiła się w latach dziewięćdziesiątych jako ideologiczna podstawa budowania nowego ładu moralno-społecznego, który jednak w wielu kwestiach pozostawał niejasny. Ze względu na cechy państwa i społeczeństwa, pozostałe po poprzednim systemie komunistycznym, takie jak: kłamstwo, ideologia państwowa, dyscyplina, strach, zależność, hierarchia, brak tolerancji, posłuszeństwo, pionowo-pozioma organizacja społeczna, zamknięcie i inne, proces budowy społeczeństwa obywatelskiego był w Rosji złożony³⁵. Wiele niezależnych organizacji wskazuje, że obecnie społeczeństwo obywatelskie w Rosji jest dopiero w początkowym etapie budowy, a sam proces jest znacznie utrudniony³⁶.

5. Uwagi końcowe.

Budowanie narodu we współczesnej Rosji jest procesem długotrwałym i złożonym. Jak zauważyli badacze, przeszłość komunistyczna oraz obecny system władzy i stan społeczeństwa ogranicza możliwości tworzenia narodu opartego na wspólnocie obywatelskiej. Utrwalone w Europie Środkowo-Wschodniej, a także w Rosji przekonanie o negatywnym charakterze nacjonalizmu nie pozwala dostrzegać jego pozytywnych walorów. Dodatkowo niepełna wiedza na temat narodu obywatelskiego zniekształca obraz i powoduje, że proces budowania narodu politycznego (obywatelskiego) kojarzony jest z ograniczeniem praw mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych. Kolejnym czynnikiem jest ambiwalentne stanowisko rządu Federacji Rosyjskiej. Mimo że w programach, koncepcjach, deklaracjach politycznych i ustawodawstwie mowa jest o tworzeniu wielonarodowego narodu politycznego z gwarancją zachowania samoidentyfikacji, tożsamości narodowej, języka i kultury, równolegle prowadzone są działania, które mają zdecydowanie inny charakter. Mowa tu o neutralności lub skrytym poparciu dla ruchów ultranacjonalistycznych i prawicowych oraz niewystarczającym zapobieganiu aktom przemocy na tle etnicznym i rasowym. Dlatego wiele wskazuje na to, że proces budowania nowego narodu obywatelskiego w Rosji wymaga znacznego wysiłku ze strony państwa i obywateli.

34 W. Misztal, *Dialog obywatelski we współczesnej Polsce*, Lublin 2011, s. 74–75.

35 Tamże, s. 75–78.

36 *NGO Sustainability Index 2004*, www.usaid.gov, odczyt z dn. 2.01.2012, *Media Sustainability Index 2008*, www.irex.org, odczyt z dn. 12.12.2011, V. Pribylovskij, *Vojna Putina so svobodoj slova*, www.panorama.ru, odczyt z dn. 12.12.2011, *An Assessment of Russian Civil Society (2005)*, L. Proskuryakova (red.), Sankt Petersburg 2006, s. 10–98.

Grzegorz Mroczkowski

Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Historyczno-Socjologiczny, Wydział Filologiczny
Uniwersytet Dundee, Stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo

KRYTYCZNA OCENA REFORM ROSYJSKIEGO USTROJU FEDERACYJNEGO ZAINICJOWANYCH PRZEZ WŁADIMIRA PUTINA W LATACH 2000-2008

Critical examination of Putin's overhaul of the Russian federal system in years 2000-2008

Streszczenie

Niniejsza praca jest próbą oceny reform rosyjskiego systemu federalnego zainicjowanych przez Władimira Putina w trakcie jego prezydentury w latach 2000-2008. Zakłada się, że federalizm jest systemem w ramach, którego priorytetem jest umożliwienie sprawowania władzy na obu poziomach: centralnym i regionalnym. W pierwszej kolejności, bierze się pod uwagę stan rosyjskiego systemu politycznego, który nastał po upadku Związku Radzieckiego. Era rządów Jelcyna to czas ogromnego braku stabilności oraz jego walki o polityczne poparcie. Następnie, przeprowadzona zostaje ocena reform Putina. Krytyczna analiza całości rozważań pozwala stwierdzić, że reforma miała miejsce na niespotykaną skalę, a za jej pomocą Putin starał się stworzyć władzę wertykalną. Konsekwentnie, regiony pozbawione zostały władzy do samostanowienia, co narusza zasady federalizmu.

Słowa kluczowe: Rosja, Putin, reforma systemu federalnego, polityka wewnętrzna.

Summary

The following paper is an attempt to assess overhaul of the Russian federal system initiated by Vladimir Putin during his presidency in years 2000-2008. It is assumed that federalism is a system in which maintaining power of governments both on central and regional level is of highest priority. Firstly, the state of Russian political system that emerged after the collapse of the Soviet Union is considered. Boris Yeltsin's era is acknowledged for great instability and years of his struggle for political support. Secondly, an examination of Putin's reforms is conducted. Thirdly and lastly, critical evaluation of the overhaul allows concluding that it took place on an unprecedented scale, with Putin attempting to make the power vertical. Consequently, regions have been bereaved of their power to self-rule which violates the principles of federalism.

Keywords: Russia, Putin, reform of the federal system, internal policy

1. Uwagi wstępne.

Jak zauważa Lilia Szewcowa¹, głównymi czynnikami przyczyniającymi się do utrzymania stabilności systemu stworzonego przez Władimira Putina są ożywienie gospodarcze,

1 L. Szewcowa, *Rosja przed nowym cyklem politycznym: paradoksy stabilności i petro-state* [w:] Imperium Putina, red. W. Kononczuk, Warszawa 2007, s. 13.

opierające się na zwyżkującej cenie ropy naftowej oraz brak struktury społeczeństwa obywatelskiego, które ciężko tworzyć ze względu na swoisty letarg, w jakim Rosjanie znajdują się po krytycznych i bolesnych zmianach, najpierw transformacyjnych, a następnie związanych z „terapią szokową” przeprowadzoną przez administrację Borysa Jelcyna. To zaś, w konsekwencji, przyczyniło się do sytuacji, w której obywatele nie walczą o stworzenie prawdziwie demokratycznej struktury.

W obu przypadkach są to czynniki związane z funkcjonowaniem struktury państwa federacyjnego, a mianowicie współpracy pomiędzy rządem a podmiotami federacji. Po pierwsze, niektóre z nich, na przykład Tatarstan, posiadają duże zasoby naturalne, co powoduje, że ich chęć kooperacji z Kremlenem jawi się jako kluczowa. Po drugie, można przypuszczać, że zbyt duża swoboda i niezależność regionalna mogłaby zwiększyć żądania w stosunku do Moskwy.

W związku z powyższym, a szczególnie w świetle tez stawianych przez Szewcową, która daje do zrozumienia, że owa sytuacja może nie być trwała, nie powinna dziwić polityka Putina, który w trakcie swoich prezydenckich kadencji w latach 2000-2008 wprowadzał zmiany mające na celu umocnienie Moskwy poprzez skupienie władzy w jednym ośrodku. Zakrojona na szeroką skalę reforma sama w sobie jest faktem. Niemniej jednak, wielu obserwatorów stara się ocenić jej przyczyny, proces implementacji oraz efekty.

Niniejsza praca, która w swojej strukturze omawia wymienione wyżej zagadnienia: czynniki przyczynowe, etap realizacji i wpływ zmian, jest próbą oceny tejże reformy. Kluczowe znaczenie ma sposób postrzegania federalizmu, który może być różnorodnie definiowany. Pojęcie to określane jest zarówno *sensu stricte*, jak i *sensu largo*. Fundamentalne znaczenia ma tu, jak wskazuje Daniel J. Elazar, „samostanowienie oraz współdzielona władza”². Jest to, według amerykańskiego politologa, najkrótsza możliwa charakterystyka pojęcia federalizmu. Jednoczesne występowanie tych dwóch cech ma decydujące znaczenie, bowiem jest to system, którego struktura ma sens tylko wtedy, gdy w ramach swoich działań rząd respektuje ową zasadę podziału i równowagi władzy³. Powyższa definicja federalizmu zostaje przyjęta za obowiązującą na potrzeby niniejszej pracy.

Pierwsza część artykułu traktuje o okresie rządów Jelcyna, którego rezultaty należy wziąć pod uwagę przy ostatecznej ocenie reform. Następnie, omówione zostają wprowadzane przez Putina kolejne reformy systemu federalnego. Wnioski wyciągnięte na podstawie powyższych zagadnień pozwalają stwierdzić, iż reforma federalizmu odbyła się w Rosji na niespotykaną do tej pory skalę. Jest to *de facto* proces degradacji federalizmu realizowany przez Putina w celu wprowadzania koncepcji władzy wertykalnej, powstałej, jak pisze Włodzimierz Marciniak, najprawdopodobniej jeszcze w 1998 roku. Założeniem było wówczas „odwołanie się do archetypu skupiania pełni władzy w jednym ręku i odrzucenie projektów reformy administracyjnej, polegającej na pogłębieniu instytucjonalizacji władzy wykonawczej w Rosji”⁴. Poprzez takie działanie doszło do zaburzenia równowagi pomiędzy centrum a autonomicznymi regionami.

2 D.J. Elazar, *Exploring Federalism*, Tuscaloosa, London 1987, s. 12.

3 Tamże, s. 67.

4 W. Marciniak, *Odzyskana wolność i suwerenność. Transformacja w Polsce i w Rosji - różnice i podobieństwa* [w:] *Białe plamy - Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 798.

2. Era Jelcyna.

Putin został wybrany na Prezydenta Federacji Rosyjskiej w roku 2000, osiągając większościowe poparcie w liczbie 52,9% głosów⁵. Na stanowisko został powołany jednak jeszcze przed wyborami, w dniu 31 grudnia 1999 roku, kiedy to Jelcyn w niespodziewanym orędziu ogłosił swoją rezygnację.

W owym momencie ocena trwającej blisko dekadę prezydentury Jelcyna nie należała do najłatwiejszych. Z jednej strony, pierwszemu w historii Prezydentowi Federacji Rosyjskiej udało się przez dwie kadencje utrzymać swoją władzę i przeprowadzić kraj przez trudy transformacji, skutecznie odsuwając od władzy komunistów. Z drugiej jednak strony, sam był on doskonale świadomy popełnionych błędów i niespełnionych obietnic. W swoim oświadczeniu rezygnacyjnym Jelcyn mówił wprost do milionów Rosjan: „Proszę o przebaczenie za wasze marzenia, które nigdy nie zostały spełnione, oraz wasze nieuzasadnione nadzieje”⁶.

Podobnie jak w przypadku całej prezydentury, trudno jednoznacznie zweryfikować działania Jelcyna w odniesieniu do polityki Rosji jako państwa federacyjnego. Uwikłany na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w rywalizację z Michaiłem Gorbaczowem, Jelcyn zdecydował się stanąć w opozycji do jedyne go Prezydenta Związku Radzieckiego (ZSRR), proponując zdecydowanie bardziej reformatorskie podejście do przekształceń ustrojowych zachodzących w ZSRR.

Po pierwsze, agitował za przyjęciem Deklaracji Suwerenności Federacji Rosyjskiej ostatecznie zatwierdzonej przez Radę Najwyższą 12 czerwca 1990 roku. Po drugie, postulował przeprowadzenie terapii szokowej, która miała umożliwić kapitalistyczne reformy gospodarcze w możliwie szybkim sposobie, a także „paradę suwerenności”, w ramach której kolejne republiki związkowe deklarowały niepodległość. Po trzecie, popierał samostanowienie rosyjskich autonomicznych regionów, co dobitnie wyraził w czasie swojej przemowy w Tatarstanie w sierpniu 1990 roku, zachęcając zarówno Tatarstan, jak i inne rosyjskie podmioty do tego, aby – w dosłownym tłumaczeniu – „wzięły tyle niepodległości, ile zdołają strawić”⁷.

Wkrótce jednak, gdy owe podmioty zaczęły podważać nie tylko zwierzchnictwo ZSRR, ale także samej Federacji Rosyjskiej, okazało się, że działanie Jelcyna było korzystne jedynie na potrzebę doraźnej walki politycznej, a w efekcie miało charakter „obusiecznej broni”. Najbardziej problematyczne okazały się przypadki Czeczenii i wspomnianego już Tatarstanu, ale w praktyce większość regionów rościła sobie podobne prawo do samookreślenia. W opanowaniu sytuacji miał pomóc podpisany 31 marca 1992 roku Traktat Federacyjny. Zgodnie z treścią dokumentu, Rosja określana jest jako federacja, a republiki posiadają specjalny status, co powoduje, iż „mogą one przyjmować swoje własne konstytucje, ustawy, posiadać sądy najwyższe oraz wybierać parlamenty i prezydentów”⁸. Łącznie federacja objęła 32 podmioty kategorizowane poprzez pryzmat podwójnej narodowości, w tym 21 republik, 10 okręgów autonomicznych i 1 obwód autonomiczny oraz 57 typowych podmiotów federalnych, w tym 6 krajów, 49 obwodów oraz 2 miasta federalne, którymi są

5 Russia Votes, Centre for the Study of Public Policy University of Strathclyde, Results of Previous Presidential Elections http://www.russiavotes.org/president/presidency_previous.php, wydruk z dnia 15.03.2012.

6 “The Guardian”, Yeltsin: ‘I shouldn’t be in the way of the natural course of history’, <http://www.guardian.co.uk/world/1999/dec/31/russia>, wydruk z dnia 23.03.2012.

7 „Gazeta Wyborcza”, Niemcy/Prasa o zasługach i błędach Borysa Jelcyna, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4084649.html>, wydruk z dnia 14.03.2012.

8 C. Danks, *Politics Russia*, Harlow 2009, s. 179.

Moskwa i Petersburg⁹. Traktat nie został jednak zaakceptowany przez Czeczenię i Tatarstan, co zmusiło Jelcyna do podjęcia kolejnych ustępstw, a mianowicie podpisania bilateralnych traktatów z poszczególnymi republikami. Dotyczyły one, między innymi, kwestii finansowych takich jak opodatkowanie i subwencji rządowych. Jak zilustrowała to Catherine Danks¹⁰, traktaty naruszały Artykuł 5.4. Traktatu Federacyjnego mówiący o równości podmiotów federacji w stosunku do Moskwy. Umowy z republikami nie pozwalały także na przestrzeganie Artykułów 71. i 72., wytyczających zakres kompetencji Federacji Rosyjskiej i jej podmiotów, które, podobnie jak w przypadku wymienionego Artykułu 5.4., nie powinny być w żaden sposób faworyzowane lub dyskryminowane. Nade wszystko, pełna treść dokumentów pozostawała nieznana, co uniemożliwiało rewizję dokumentów pod względem prawnym. Ostatecznie omawiana umowa bilateralna podpisana została z Tatarsanem, natomiast Czeczenia na wiele lat pozostała nierozwiązanym dla Kremla problemem.

Oslabienie ośrodka prezydenckiego wykorzystały także obwody. Podczas gdy Jelcyn był zajęty przeciwstawianiem się opozycji w Dumie, wiele obwodów ogłosiło się republikami. Dla przykładu, Kraj Krasnojarski i Obwód irkucki ogłosiły powołanie Republiki Wschodniosyberyjskiej, podczas gdy Obwód czelabiński proklamował powstanie Republiki Wschodniouralskiej¹¹. Choć konflikt z obwodami udało się załagodzić, to jednak nie na długo. Temat niezależności podmiotów federacyjnych powrócił w roku 1996 przed kolejnymi wyborami prezydenckimi. Jelcyn, ponownie doświadczający słabnącego poparcia, zmuszony był zgodzić się na ustępstwa wobec obwodów. Część z nich podpisała z Kremlem, tak jak republiki, umowy bilateralne. Wśród nich znalazły się, między innymi, Obwody kaliningradzki, swierdłowski i orenburski¹².

Powyższe przykłady ilustrują rozmiar asymetrii Federacji Rosyjskiej, która pozostaje jedną z cech charakteryzujących ustrój. Przed jej efektami ostrzegała Olga Glezer, mówiąc: „23 miliony Rosjan żyć będzie w federacji, podczas gdy pozostałe 124 w państwie unitarnym”. Asymetria odnosi się bowiem do ogromnych różnic w federacji postępujących na wielu płaszczyznach, w tym federalnego i regionalnego ustawodawstwa, odmiennej polityki względem podmiotów federacji, co niejednokrotnie odzwierciedla głęboko zakorzenioną w państwie strukturę ustroju sowieckiego.

Jednostkowe relacje Moskwy z danymi podmiotami niejednokrotnie okazywały się sukcesem, jednak w perspektywie długofalowej polityka realizowania partykularnych interesów Kremla była jedynie doraźnym rozwiązaniem, które jakkolwiek nie przyczyniło się do rozwiązania problemu relacji między centrum a regionami¹³. Wpłynęło to negatywnie na kondycję federacji, która pozostała podatna na kryzysy na arenie wewnętrznej.

Jak więc widać, Jelcynowi nie udało się zorganizować sprawnie działającego systemu federalnego. Nie brakuje krytyków jego decyzji. Cameron Ross¹⁴ wskazuje na fakt, iż 91% z umów bilateralnych zawartych w latach 1994-1998 naruszała Konstytucję Federacji Rosyjskiej. Równocześnie jednak, Gordon Hahn zauważa, że budowane federacji praktykowane przez Jelcyna można, w świetle wiedzy, na której bazują nauki społeczne i doświadczenia

popartego przykładami z historii, uznać za zgodne ze skutecznymi mechanizmami traktującymi o komunalizmie i separatyzmie w zróżnicowanych i niejednorodnych wielokulturowych państwach¹⁵. Niewątpliwie jednak, biorąc pod uwagę implikacje prowadzonej w okresie lat dziewięćdziesiątych polityki Kremla w stosunku do swoich podmiotów, przyszły kształt federacji zależał w dużej mierze od działań podjętych przez następcę Jelcyna.

3. Federacja Putina.

Zważywszy na dziedzictwo prezydentury Jelcyna, Hahn ocenia, że „swoista koncentracja rosyjskich regionów oraz restrukturyzacja ustroju federalnego”¹⁶ były nad wyraz prawdopodobne. Richard Sakwa¹⁷, z kolei, wskazuje na częściową utratę niezależności Kremla na rzecz podmiotów, która dokonać się miała za czasów Jelcyna. Bezwzględnie więc, reorganizacja systemu państwowego przeprowadzona przez Putina nie powinna dziwić.

Ross charakteryzuje reformę federacji Putina, jako „radikalny atak na zasady federalizmu” jednocześnie rozpoznając jej osiem głównych założeń. Są to: „i) stworzenie siedmiu nowych federalnych okręgów administracyjnych, ii) reforma Rady Federacji, iii) powołanie Rady Państwa oraz Rady Legislacyjnej, iv) nowe uprawnienia prezydenckie umożliwiające powoływanie oraz odwoływanie gubernatorów oraz wprowadzanie zmian do ustawy o partiach politycznych i ordynacji wyborczej, v) działania mające na celu harmonizację prawodawstwa podmiotów federacji z Konstytucją Federacji, vi) przyjęcie nowego prawa precyzującego uprawnienia podmiotów federalnych, regionalnych oraz miejscowych, vii) centralizm fiskalny oraz interwencjonizm federacyjny, oraz viii) łączenie podmiotów federacji”¹⁸.

Jedną z głównych reform było wprowadzenie nowego rozróżnienia w podziale administracyjnym. W federacji, w której samostanowienie regionów jest jednym z dwóch poziomów tworzących system, tego typu zmiany należą do niezwykle istotnych¹⁹, nawet jeśli w teorii nie zmieniają obowiązującego podziału administracyjnego²⁰.

Próbując wytłumaczyć przesłanie reformy, wielu odnosi się do działań Piotra I Wielkiego, XVII-wiecznego cara Rosji, który w trakcie swojego panowania podzielił Imperium Rosyjskie na osiem wielkich okręgów administracyjnych zwanych guberniami, dzięki czemu dokonała się centralizacja państwa²¹.

Podobny efekt, ilustrujący dążenie do osiągnięcia władzy wertykalnej, miała przeprowadzona w roku 2000 reforma Putina. Odpowiedzialni za poszczególne federalne okręgi administracyjne mieli być prezydenci wysłannicy, zwani także *polpredami*, którzy jednakowoż byli nadzorowani bezpośrednio przez Putina. W ramach swoich uprawnień zostali oni zobowiązani do monitorowania procesu implementacji decyzji z poziomu federacji²². Po dodaniu do tego obowiązku nadzoru od sześciu do piętnastu regionów, stwierdzić

9 Tamże, s. 176.

10 Tamże, s. 182.

11 E. Teague, *Centre-Periphery Relations in the Russian Federation* [w:] *National Identity and Ethnicity in Russia and the New States of Eurasia*, red. R. Szporluk, Armonk 1994, s. 45.

12 C. Danks, *Politics...*, s. 185.

13 R.H.W. Theen, *Quo Vadis, Russia? The Problem of National Identity and State-Building* [w:] *State-building in Russia. The Yeltsin Legacy and the Challenge of the Future*, red. G.B. Smith, Nowy Jork 1999, s. 64.

14 C. Ross, *Reforming the Federation* [w:] *Developments in Russian Politics* 7, red. S. White, R. Sakwa, H.E. Hale, Basingstoke 2010, s. 159.

15 G. Hahn, *Reforming the Federation* [w:] *Developments in Russian Politics* 6, red. S. White, Z. Gitelman, R. Sakwa, Basingstoke 2005, s. 155.

16 Tamże.

17 R. Sakwa, *Putin. Russia's choice*, Nowy Jork 2008, s. 193.

18 C. Ross, *Reforming...*, s. 161.

19 R.L. Watts, *Comparing Federal Systems*, Montreal, Kingston 1999, s. 6-7.

20 R. Sakwa, *Putin...*, s. 196.

21 Tamże.

22 P. Akopov, S. Babaeva, „Izvestiya”, 15 maja 2000.

można, iż funkcja *polpreda* była kluczowa w realizacji projektów Kremla.

Co ciekawe, prezydencki dekret nie wprowadził szczegółowej specyfikacji wewnętrznej struktury federalnych okręgów administracyjnych. W praktyce nie przeszkodziło to jednak w zorganizowaniu jej w sposób, który umożliwiał wsparcie moskiewskiej polityki z poziomu regionów, w szczególności proputinowskiej Jednej Rosji, która dwukrotnie w czasie kadencji Putina wygrywała wybory do Dumy z dużą przewagą²³.

Interesująca wydaje się pewna nieścisłość. Wspomniany brak usystematyzowanej struktury mógł bowiem nie tylko ułatwić wywieranie nacisku przez Kreml, ale także ułatwić tworzenie nieformalnych sojuszy pomiędzy poszczególnymi dystryktami. Mimo wszystko należy jednak stwierdzić, że reforma stworzyła Putinowi warunki do koncentracji władzy, a tym samym rozwoju systemu autorytarnego.

W tym samym roku Putin zaproponował reformę Rady Federacji. Instytucja jest wyższą izbą Zgromadzenia Federalnego. Zgodnie z Artykułem 106. Konstytucji, enumeratywnie wyliczone ustawy federalne uchwalone przez Dumę podlegają „[o]bligatoryjnemu rozpatrzeniu przez Radę Federacji”²⁴. Dotyczą one „budżetu federalnego; federalnych podatków i opłat; regulacji finansowych, walutowych, kredytowych i celnych oraz emisji pieniądza; ratyfikacji i wypowiedzania umów międzynarodowych zawieranych przez Federację Rosyjską; statusu i ochrony granicy państwowej Federacji Rosyjskiej; wojny i pokoju”²⁵.

W trakcie przedstawienia swoich planów, Putin nadmienił że jego zamiarem jest „wzmocnienie i scementowanie rosyjskiej państwowości”²⁶. Putin zakładał powrót do formy, jaką Rada Federacji miała w 1993, i która umożliwiała bezpośrednie wybory do instytucji na poziomie regionalnym zamiast mianowania przewodniczących przedstawicieli regionalnego organu ustawodawczego oraz organu władzy wykonawczej. Taka zmiana nie miała jednak miejsca. Ostatecznie przyjęto formułę wyborów, w których władze regionalne nominują delegatów do Rady Federacji.

W praktyce okazało się, że mianowane osoby nie pochodziły z reprezentowanych regionów a z Moskwy i Petersburga i w większości przypadków byli to nie lokalni działacze a prominentne osoby ze świata polityki i biznesu rosyjskich metropolii.

Wreszcie, w roku 2005, miała miejsce ostatnia faza omawianej reformy, w której prawo nominacji przyznane zostało bezpośrednio samemu Prezydentowi. W sposób oczywisty zaburzyło to podział pomiędzy poziomami władzy w federacji: centrum a regionami. Nie brak w związku z powyższym negatywnych komentarzy. Wyraźny kontrast w odniesieniu do roli Rady w czasach Jelcyna i Putina przedstawił William Flemming charakteryzując ją jako „wylęgarnię opozycji” i instytucję, która „nie zajmuje się niczym innym, tylko przypieczętowaniem uchwalonych już ustaw”²⁷.

Znamienny był fakt poparcia reformy ze strony Dumy, zdominowanej przez proputinowską Jedną Rosję oraz sprzeciw urzędującej Rady Federacji²⁸. W tym kontekście nie zaskakuje, że po wyborach prezydenckich w roku 2000 wielu zasiadających w Radzie

23 Russia Votes, Centre for the Study of Public Policy University of Strathclyde, Results of Previous Elections to the Russian State Duma, http://www.russiavotes.org/duma/duma_elections_93-03.php, wydruk z dnia 15.03.2012.

24 Konstytucja Rosji, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rosja.html>, wydruk z dnia 20.03.2012.

25 Tamże.

26 R. Sakwa, *Putin...*, s. 197.

27 W. Flemming, *Developments in the Political Environment* [w:] *Doing Business with Russia*, red. M. Terterov, Londyn 2004, s. 9.

28 C. Danks, *Russian Politics and Society. An Introduction*, Essex 2001, s. 97.

już do niej nie powróciła²⁹. Jak zauważa Ross, w skład Rady wchodzi głównie elita i prokremlowscy politycy, co kłóci się z regułą federalizmu, która zakłada bezpośredni udział regionów w procesie tworzenia ustawodawstwa³⁰. Biorąc pod uwagę powyższe, a także konstytucyjne uprawnienia izby, Sakwa poddaje w wątpliwość to, czy tak zaburzona i jednostronna kompozycja Rady będzie w stanie decydować o kluczowych dla państwa sprawach, takich jak bezpieczeństwo³¹.

Powołanie Rady Państwa oraz Rady Legislacyjnej w roku 2000 interpretowano jako rekompensatę utraconej władzy względem regionów³². W skład pierwszego ciała weszli prezydenci republik, obwodów oraz gubernatorzy autonomicznych okręgów. Prezydium Rady pracowało w trybie rotacji. Całościowo, Rada pełni funkcję doradczą przy Prezydencie. Może się ona także zebrać na sesji nadzwyczajnej, tak jak miało to miejsce w przypadku rozmów dotyczących relacji Rosja–NATO, w których brali udział dodatkowi delegaci Dumy, jak również ministrowie³³. W praktyce jednak Rada tworzy przede wszystkim kanał komunikacji z Prezydentem. Co ważne, jest to sytuacja niezwykle komfortowa dla głowy państwa, ponieważ Rada pozostaje w swoich prawach bez większego wpływu na proces legislacyjny. W skład drugiego ciała wchodzi przewodniczący zgromadzeń regionalnych. Zbiera się ono raz na kwartał w ramach Rady Federacji oraz raz na pół roku na Kremlu. Prezydium składa się z jedenastu wybieranych członków oraz przewodniczącego, którego rolę pełni Prezydent. Uprawnienia Rady Legislacyjnej są jednak ograniczone³⁴. Przede wszystkim koordynuje ona proces legislacyjny na poziomie regionalnym i federalnym³⁵.

Informując o planach stworzenia nowej instytucji, Putin „ostrzegł długo panującą regionalną władzę, aby nie próbowała podważać autorytetu jego administracji” i zaznaczył że sens wprowadzenia nowego organu polega na „wzmocnieniu łańcucha poleceń”, a co za tym idzie „kontroli z poziomu centralnego”³⁶. Można przypuszczać, że to właśnie takie założenie przyczyniło się do negatywnych ocen pomysłu. Magazyn „Itogy” nazwał Radę Państwa „fabryką snów Putina”³⁷, „International Herald Tribune” „bezzębnym ciałem”³⁸, podczas gdy Ross zauważa, że krytycy często odnoszą się do Rady Legislacyjnej jako do „miejsca prowadzenia jałowych dyskusji”³⁹.

Czwarta reforma dotyczyła uprawnień Prezydenta do odwoływania i mianowania gubernatorów oraz rozwiązywania regionalnych ciał ustawodawczych. Takie działanie zostało uznane za dozwolone w momencie naruszenia prawa federalnego. Podobnie jak w przypadku wcześniej omawianych reform, również i ta została zatwierdzona przez Dumę w roku 2000. Aby użyć swoich uprawnień w tej materii, Prezydent powinien, obok opinii swojej administracji, posiadać wyrok sądu potwierdzający naruszenie obowiązującego prawa. Jak zauważa Władimir Gelman⁴⁰, choć Putin nie skorzystał jeszcze z tego partyku-

29 R. Sakwa, *Putin...*, s. 197.

30 C. Ross, *Reforming...*, s. 162.

31 R. Sakwa, *Putin...*, s. 197.

32 T.F. Remington, *Putin, the Parliament, and the Party System* [w:] *Putin's Russia. Past Imperfect, Future Uncertain*, red. D.R. Herspring, Plymouth 2007, s. 68.

33 M. Waller, *Russian politics today: the return of a tradition*, Manchester 2005, s. 39.

34 Tamże.

35 C. Ross, *Reforming...*, s. 163.

36 „International Herald Tribune”, 23 listopada 2000, s. 2.

37 „Itogy”, 28 listopada 2000.

38 „International Herald Tribune”, 23 November 2000, s. 2.

39 C. Ross, *Reforming...*, s. 163.

40 V. Gelman, *Leviathan return: The Policy of recentralisation in contemporary Russia* [w:] *Federalism and*

larnego uprawnienia, to niewątpliwie pozostaje ono poważnym zagrożeniem dla regionów. Przypadek Jewgienija Nazdratienki, byłego Gubernatora Kraju Nadmorskiego, zdaje się potwierdzać tę regułę. Media donosiły o rzekomym konflikcie Nazdratienki z Moskwą. Sam Putin miał krytykować polityka za problemy w jego regionie. Ostatecznie, w wyniku zakulisowych rozmów zdecydował się on opuścić urząd, co jednak przełożyło się najprawdopodobniej na jego problemy zdrowotne⁴¹.

Prawo pozwalające Putinowi jako urzędującemu Prezydentowi na nominowanie gubernatorów oraz prezydentów republik zostało przegłosowane w Dumie w roku 2004. Inicjatywa ustawy pojawiła się po tragedii w Biesłanie, gdzie w ataku terrorystycznym na szkołę przetrzymywano ponad 1100 osób, a liczba ofiar wyniosła ponad 300⁴². Z lęku o własne bezpieczeństwo, społeczeństwo szybko poparło proponowane usprawnienia. Zgodnie z nowym prawem Putin został upoważniony do zaproponowania kandydata na gubernatora i przedstawienia jego kandydatury lokalnemu parlamentowi. Należy tu nadmienić, iż w przypadku jej odrzucenia, parlament może zostać rozwiązany, a kandydat, niezależnie od opinii deputowanych, zatwierdzony. Innymi słowy, wobec ogromu władzy Putina gubernatorzy, którzy tracili jego przychyłność stawali się w konsekwencji niepewni swojej posady. To obligowało ich do utrzymywania dobrych relacji z Kremlen⁴³.

Patrząc na rezultaty działań Putina w tym aspekcie, a konkretnie względnie niską jak na jego uprawnienia liczbę siedemnastu nowych powołań⁴⁴, można stwierdzić że nie zmaterializował on w pełni swoich wstępnych planów⁴⁵. Równocześnie jednak, polityk owiany tak złą sławą za domniemaną korupcję jak Murtaza Rakhimov został po raz trzeci powołany na Prezydenta Republiki Baszkortostanu⁴⁶. Wskazuje to więc na fakt posiadania przez Prezydenta władzy arbitralnej. Jeden z byłych parlamentarzystów, Władimir Ryżkow twierdzi, że Prezydent naruszył „zasady demokracji (...) ponieważ lekceważy on Konstytucję, ustawy i decyzje Sądu Konstytucyjnego”⁴⁷.

Putin starał się wprowadzić ścisły podział pomiędzy centrum a regionami. Zgodnie z tą ideą rozpoczęto proces harmonizacji konstytucji regionów z prawem federacyjnym. Powołano w tym celu specjalną komisję, której przewodniczącym został Dmitrij Kozak, bliski znajomy Putina z Petersburga oraz wysoki przedstawiciel jego prezydenckiej administracji.

Wyliczenia Władimira Leksina na temat ustaw z lat 2000-2003 mówią o 10 tys. takich aktów, przyjętych na szczeblu regionalnym, naruszających postanowienia prawa federalnego⁴⁸. W 2006 Putin argumentował swoje działanie tym, że ustawodawstwo regionalne ma potencjał, aby poprawić jakość prawa ogólnopaństwowego, ale równocześnie istnieje potrzeba budowania spójnej przestrzeni prawnej, co jest zadaniem priorytetowym⁴⁹. Nowe

Local Politics in Russia, red. C. Ross, A. Campbell, Abingdon 2009, s. 10.

41 BBC News. Europe. Putin fires energy minister, <http://news.bbc.co.uk/1/hi/world/europe/1153941.stm>, wydruk z dnia 15.03.2012.

42 UNICEF Russian Federation – Media Centre, http://web.archive.org/web/20090202112922/http://www.unicef.org/russia/media_4875.html, wydruk z dnia 23.03.2012.

43 D. Herspring, *Putin, Russia and Globalization* [w:] *Globalization: universal trends, regional implications*, red. H.J. Wiarda, Lebanon, NH 2007, s. 138-139.

44 V. Ivanenko, *Regional Governors Unclear on How to Stay in Power*, „Russia Profile” 2007, nr 3/4, s. 11.

45 D. Herspring, *Putin...*, s. 139.

46 C. Ross, *Reforming...*, s. 164.

47 R. Coalson, *Analysis: How will Russian Governors Be Appointed?* „RFE/RL Russian Political Weekly”, 1.11.2004, s. 2.

48 V. Leksin, *The New Russian Federalism* [w:] *The Dynamics of Real Federalism: Law Economic Development, and Indigenous Communities in Russia and Canada*, red. P. H. Solomon, Jr., Toronto 2004, s. 57.

49 R. Sakwa, *Putin...*, s. 199.

prawo *de facto* ograniczyło jednak wolność obywateli⁵⁰. Dodatkowo, latem 2005 roku zakończono z pewnymi wyjątkami proces unieważniania umów bilateralnych. Owymi wyjątkami są Tatarstan, który podpisał nową umowę z Moskwą w 2007 roku oraz Czeczenia, która bez powodzenia starała się ratyfikować umowę po ratyfikacji swojej nowej ustawy zasadniczej z 2003 roku.

Rezultatem pracy Komisji Kozaka było przyjęcie nowych aktów, które wprowadzały wyraźniejszy podział pomiędzy ciałami na różnych szczeblach federacji. Potwierdzały to statystyki mówiące o 7000 aktach szczebla regionalnego oraz 155 ze szczebla federalnego poddanych zmianie oraz 42 ze szczebla federalnego uznanych za niemające mocy prawnej⁵¹. Choć zmiany miały koncentrować się na harmonizacji prawa, dodatkowo scentralizowały także cały system⁵². Ilustruje to fakt zdobycia przez władze federalne blisko 700 nowych uprawnień w porównaniu do 50 uzyskanych przez władze podmiotów federacji. W 2005 roku Putin ogłosił, że pozycja regionów zostanie wzmocniona z racji uzyskania 114 uprawnień uprzednio należących do rządu federalnego, jednak, jak zauważa Ross, należy to rozpatrywać w kategoriach dekoncentracji, nie zaś decentralizacji⁵³.

Kolejna reforma dotyczyła polityki fiskalnej. W Rosji różnice pomiędzy dobrobytem regionów są dość znaczące. Dane szacunkowe z 2000 roku wskazują na 64-krotną różnicę w PKB *per capita* pomiędzy najbogatszym i najmniej zamożnym regionem. W ciągu pięciu kolejnych lat liczba ta podniosła się do 300⁵⁴. Biorąc pod uwagę powyższe oraz ogólny charakter gospodarski rosyjskiej, która wciąż w znaczącym stopniu opiera się na surowcach naturalnych, które z kolei zależą od wielu czynników zewnętrznych, jakiekolwiek zmiany w budżetach regionów mogą stanowić realne zagrożenie. Putin wprowadził bardziej rygorystyczną politykę dotyczącą wydatków. W przypadku gdy poziom deficytu danego podmiotu przekroczy 30-krotność przychodów, organy federalne mogą wszcząć administracyjne postępowanie wyjaśniające⁵⁵. Rozpoczęto także debatę nad szerszymi niż wprowadzenie federalnych okręgów administracyjnych zmianami terytorialno-administracyjnymi. Oceniając podział administracyjny Federacji Rosyjskiej przyjęty jako swoista pozostałość z czasów ZSRR, można zauważyć, iż jest on bardzo rozwinięty. Istnieją federacje, takie jak na przykład Kanada, które znacząco ograniczyły liczbę swoich podmiotów. I tak Kanada jest federacją, w skład której wchodzi zaledwie dziesięć prowincji⁵⁶. Reforma umożliwiająca łączenie podmiotów federacji została przyjęta w roku 2001. Jej założeniem była zmiana statusu 28 guberni, których skład etniczny nie był dyskusyjny. Ostatecznie zaakceptowano pięć przypadków, w których obwody zostały połączone z regionami. W rezultacie zmniejszyło to liczbę podmiotów federacji do 83. Zmiany poprzedziły referendum, co zdawało się potwierdzać słowa Putina, który zwracał uwagę na fakt, iż połączenia będą możliwe tylko w przypadku gdy istnieje poparcie ze strony społeczeństwa dla takich decyzji. Obserwatorzy, tacy jak Wiktor Yasmann⁵⁷, obawiają się, że przesłanki takich decyzji są czysto polityczne i pochodzą wyłącznie z Kremla. Choć i tu można zauważyć pewne ograniczenia, powołując się na przykład Altaju, gdzie protesty podkreślające autonomiczną tożsamość

50 Tamże.

51 V. Leksin, *The New...*, s. 39.

52 A. Heinemann-Grüder, *Federal discourses, minority rights, and conflict transformation* [w:] *Federalism and Local Politics in Russia*, red. C. Ross, A. Campbell, Abingdon 2009, s. 59.

53 C. Ross, *Reforming...*, s. 167.

54 N. Petrov, *The Budget Nomenclature*, „Moscow Times”, 31.10.2006.

55 C. Ross, *Reforming...*, s. 168.

56 C. Ross, *Federalism and Democratisation in Russia*, Manchester 2002, s. 9.

57 V. Yasmann, *Analysis: The Future of Russia's Ethnic Republics*, „RFE/RL Russia Report” 21.04.2006, s. 1.

podmiotów uniemożliwiły połączenie Republiki Ałtaju z Krajem Ałtajskim.

4. Uwagi końcowe.

Oceniając reformy Putina, należy wziąć pod uwagę trzy kwestie. W pierwszej kolejności spuściznę czasów postsowieckich, następnie faktyczny wpływ przemian proponowanych przez Putina na stan Federacji, a wreszcie – jego cechy przywódcze.

Rewolucja, która spowodowała rozwiązanie ZSSR, była procesem przeprowadzonym „z góry”. W odróżnieniu od państw satelickich i byłych sowieckich republik, Rosjanie nie dostrzegali potrzeby zmiany. A nawet jeśli, to nie do takiego stopnia, jak w wyżej wymienionych państwach, gdzie zaobserwować można było naturalne dążenie do samostanowienia. Brak tej potrzeby w rosyjskim społeczeństwie spowodował szereg problemów, z którymi władze musiały radzić sobie w sposób sztuczny, bez widocznego wsparcia ze strony społeczeństwa. To z kolei pozwala, przynajmniej w części, zrozumieć wiele, często sprzecznych, ustaleń podejmowanych przez Jelcyna w stosunku do podmiotów federacji. Z tego też powodu, niezależnie od swoich planów, jego następca był zmuszony do zweryfikowania polityki prowadzonej przez państwo wobec podmiotów federacji.

Putin, chcąc przywrócić imperialną władzę Kremla zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej, nie miał najwyraźniej innego wyboru jak przeprowadzić potężną reformę systemu federacyjnego. Jak zauważa Ross w odniesieniu do reform budżetów rządów podmiotów federacji, „można mówić tu o swego rodzaju szczerych intencjach ze strony Putina”⁵⁸. Podobnie, w przypadku reformy centralizmu fiskalnego, można dostrzec nieudawaną „próbę odbudowy rynku państwowego, co stało się zresztą jednym z głównych założeń polityki Putina względem regionów”. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że podobne znaki autentyzmu w działaniach rosyjskiego polityka znaleźć można w wielu jego reformach. Zwłaszcza zważywszy na faktyczną nierówność w relacjach pomiędzy centrum a regionami na przestrzeni lat dziewięćdziesiątych. Mimo to, przeprowadzona dyskusja potwierdza spostrzeżenia wielu obserwatorów mówiące o autorytarnym stylu rządzenia, który, dzięki wprowadzonym w życie reformom, stał się cechą charakterystyczną prezydentury Putina. Aby osiągnąć stawiane przed sobą cele, Putin zdecydował się więc być władcą apodyktycznym.

Patrząc na osiem głównych usprawnień Putina, które konstytuują całościową reformę rosyjskiego systemu federacyjnego, wyciągnąć można trzy wnioski. Po pierwsze, znamienym wydaje się być fakt, że wszystkie zmiany wprowadzone zostały krótko po rozpoczęciu pierwszej kadencji. J. Rogoża i Iwona Wiśniewska stawiają tezę mówiącą, że zmiany legislacyjne zrealizowane w ciągu pierwszych trzech lat stanowią „bazę dla dalszych bardziej szczegółowych reform politycznych i gospodarczych”⁵⁹. Po drugie, zmiany przyczyniły się do stworzenia *wiertikal vlasti* faworyzującej Kreml. Nikołaj Petrow i Darrell Slinder zauważają, że postępujące rozprzestrzenianie się putinowskiej władzy wertykalnej przyczynia się do budowy unitarnej systemu państwowego⁶⁰. Po trzecie, komentatorzy wielokrotnie odnotowywali, że można odczuć obawę o to, czy wprowadzane reformy nie będą wykorzystywane na potrzeby intryg prowadzonych przez Moskwę. Warto odnotować

58 C. Ross, *Local Politics and Democratization in Russia*, Nowy Jork 2009, s. 80.

59 J. Rogoża, I. Wiśniewska, *Podsumowanie przemian polityczno-gospodarczych w pierwszej kadencji Władimira Putina*, Warszawa 2003, s. 5.

60 N. Petrov, D. Slinder, *Putin and the Regions* [w:] *Putin's Russia. Past Imperfect, Future Uncertain*, red. D.R. Herspring, Plymouth 2007, s. 94.

tu komentarz Rossa, który, odnosząc się do fiskalizmu centralnego, zaznaczył, że „zawsze istnieć będzie niepokój związany z tym, że ciała szczebla federalnego będą wykorzystywać nowe prawa do ukarania nieposłusznych politycznie regionów”⁶¹.

Sposób uprawiania polityki federalnej przez Putina nakazuje także rozpatrzenie kwestii manipulowania zapisami konstytucyjnymi. Pomimo tego, że Artykuł 1. Ustawy zasadniczej wyraźnie charakteryzuje Rosję jako „demokratyczne federalne państwo”⁶², wiele aspektów prezydenckich reform podaje w wątpliwość istnienie obu ustrojów w systemie rosyjskim. Dla przykładu, akceptując możliwość bezpośredniej nominacji gubernatora, Putin blokował elementarną w demokracji suwerenność narodu, która klasyfikuje naród jako źródło władzy. Wpływał także negatywnie na strukturę federalną, zaburzając równowagę na płaszczyźnie centrum-podmioty. Tego typu przykładów jest więcej, a wśród nich ograniczanie władzy Dumy, Premiera czy też partii politycznych. Michael McFaul i Regine A. Spector twierdzą, że radykalne naruszenie Konstytucji nie miało miejsca, jednak „demokratyczny potencjał instytucji z natury będących demokratycznymi uległ znacznemu ograniczeniu”⁶³. Ross podsumowuje, że w czasie prezydentury Putina, zamiast federalizmu, można mówić o zwycięstwie niewidzialnej ręki unitaryzmu⁶⁴. Można więc, na chwilę obecną, z pewnością wyciągnąć wniosek o naruszeniu ducha Konstytucji. W przypadku dalszych zmian postępujących w podobnym do omówionego kierunku, naruszenie Ustawy zasadniczej może być faktyczne i na znacznie większą skalę.

Ewidentnie, nie ma wątpliwości co do faktu przeprowadzenia przez Putina dramatycznej reformy system federalnego podważającego rolę i stawiającego pod znakiem zapytania przyszłość regionów w Federacji Rosyjskiej. Znamienny jest tu fakt, że Putin pozostaje „najpopularniejszym politykiem rosyjskim, a partnerzy zagraniczni, w tym inwestorzy, respektują pozycję Putina jako lidera i gwaranta stabilności układu rządzącego w Rosji”⁶⁵.

Można przypuszczać, że właśnie to szerokie poparcie pomaga mu realizować swoją wizję władzy. Zwłaszcza że już wyniki badań z lat dziewięćdziesiątych sygnalizują sprzeciw wobec defragmentacji Rosji. Wtedy to, w trakcie wyborów parlamentarnych w 1993 roku 49 podmiotów popierało działania centrum, które dążyło do wzmocnienia swojej pozycji, aby przeciwdziałać rozbiciu regionalnemu⁶⁶.

Podsumowując, należy zauważyć, że „Rosjanie wyraźnie chcą silnego lidera zdolnego do wprowadzenia ładu w ich dramatycznie nieprzewidywalne życie”⁶⁷. Dopóki ten pogląd będzie dominującym, dopóty autorytarne rządy Kremla zostaną utrzymane, a być może nawet będą się mogły rozwijać.

61 C. Ross, *Reforming...*, s. 168.

62 Konstytucja Rosji, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rosja.html>, wydruk z dnia 20.03.2012.

63 M. McFaul, R. A. Spector, *External sources and consequences of Russia's 'sovereign democracy'* [w:] *New challenges to democratization*, red. P.J. Burnell, R. Youngs, Nowy Jork 2010, s. 121.

64 C. Ross, *Russian Politics under Putin*, Manchester 2004, s. 171.

65 J. Rogoża, *W cieniu Putina. Prezydentura Dmitrija Miedwiediewa*, Warszawa 2011, s. 6.

66 D. Slider, V. Gimpelson, S. Chugrov, *Political Tendencies in Russia's Regions: Evidence from the 1993 Parliamentary Elections*, „Slavic Review” 1994, nr 3/53, s. 730-731.

67 H.E. Hale, *Is Russian Nationalism on the Rise?*, *Program on New Approaches to Russian Security*, „Harvard University Policy Memo Series” 2000, nr 110, s. 1.

Aneta Pastuszak

UMCS, Wydział Politologii

POLITYKA ZAGRANICZNA BUŁGARII W REGIONIE MORZA CZARNEGO PO ZIMNEJ WOJNIE

Foreign Policy of Bulgaria Black Sea Region after the Cold War.

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza polityki zagranicznej Republiki Bułgarii wobec regionu Morza Czarnego po zimnej wojnie. Politykę zagraniczną Bułgarii możemy podzielić na działania wobec: 1) sąsiadów (zachodnich Bałkanów) Bułgarii jako członka Unii Europejskiej; 2) Federacji Rosyjskiej (FR); 3) Azji Centralnej; 4) Kaukazu Południowego. Podejmując kwestię uwarunkowań, koncepcji i kierunków polityki zagranicznej Bułgarii w regionie Morza Czarnego, w pierwszym rzędzie analizie poddano problem geopolitycznego położenia Bułgarii, następnie uwarunkowania historyczne kraju oraz jego koncepcje i kierunki polityki zagranicznej. Przy omawianiu problematyki realizacji polityki zagranicznej Bułgarii w kontekście czarnomorskim, przeanalizowano politykę Bułgarii wobec Turcji, FR, państw Europy Południowo-Wschodniej (Bałkanów) oraz państw Kaukazu Południowego. Główna teza niniejszej analizy sprowadza się do tego, że Bułgaria ma bardzo istotne znaczenie geostrategiczne, jest ważnym czynnikiem stabilizacji w regionie Bałkanów, zajmuje wyjątkowo aktywną pozycję w stosunkach współpracy na tym terytorium, okazuje wielostronne poparcie na politycznym i eksperckim poziomie w celu pogłębienia kontaktów państw tego regionu zarówno w NATO, jak i w Unii Europejskiej (UE), oraz wkłada dużo wysiłku w budowę infrastruktury.

Słowa kluczowe: Republika Bułgarii, Region Morza Czarnego, geopolityczne położenie Bułgarii.

Summary

Very important factor which influences Bulgarian foreign policy is location on the Black Sea. Political and economical businesses of European and Asian countries converges precisely here on this territory. All interests mentioned above have influence on the state prestige in international relations. This prestige is achieved throughout bigger elicitation of Bulgarian policy in the region of West Balkans and South Caucasus. Area of the Black Sea shows great chance for Bulgaria to distinguish itself. As a result of playing the role of leading country all Balkan countries will benefit from Bulgarian experiences. Competition between Bulgaria and Romania is visible in this matter. Among others in plans of building part of the road Baku–Tbilisi which should connect the Caspian Sea with The Black Sea through Bulgaria – to Europe, through Georgia to Caucasus and middle Asia. From 2007 Bulgaria as a full member of EU has a duty to be a mediator between EU, Black Sea, and Balkans. It can participate in EU politics with all East European, Middle East, Turkey and

Asian Countries. Bulgaria in the Black Sea region is defined as an important stabilization factor, as a EU member fulfills its duties imposed when accessed to community.

Keywords: Republic of Bulgaria, the Black Sea region, the geopolitical position of Bulgaria

1. Uwarunkowania, koncepcje i kierunki polityki zagranicznej Bułgarii w regionie Morza Czarnego.

1.1. Geopolityczne położenie Bułgarii

Geopolityczna pozycja Bułgarii w światowych strukturach jest uwarunkowana jej położeniem wobec dużych przestrzeni, geoeconomicznymi i kulturowymi uwarunkowaniami regionu oraz obecnością konfliktów na terenach niestabilnych (nasyconych etnologicznymi różnicami). Geopolityczny potencjał Bułgarii – wielkość terytorium (111 tys. km²), ludność (75 mld osób) i gospodarka – formują geoprzestrzenne położenie Bułgarii na bardzo niskim poziomie tak w globalnym, jak i regionalnym aspekcie, co wystawia ją na silną zależność od innych państw oraz np. Organizacji Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego, UE czy Sojuszu Północnoatlantyckiego¹. Bułgaria zajmuje centralne położenie na Półwyspie Bałkańskim, ma szeroki dostęp do Morza Czarnego (378 km) i rzeki Dunaj (470 km)². Przez jej terytorium biegną ważne trasy magistralne (Korytarze Europejskie nr 4, 8, 9, 10 łączące zachód i wschód Europy z Bliskim Wschodem i krajami śródziemnomorskimi oraz rozgałęzienia gazociągu z Rosji do Europy Południowo-Wschodniej dostarczające gaz ziemny do państw bałkańskich). Bardzo duże znaczenie dla geopolitycznego położenia mają również: obecność ważnych elementów o geostrategicznym znaczeniu, np. „gorących źródeł” o znacznym potencjale, znajdujących się w bezpośredniej bliskości Bosforu i Dardaneli. Podlegają one kontroli Turcji i Kosowa. Jednak od lat 90. ubiegłego wieku (kryzys w Kosowie, interwencja USA) oraz działań Turcji ograniczających przepływ reżimu na teren cieśniny można stwierdzić, że zwiększa się nie tylko waloryzacja bułgarskiej przestrzeni gospodarczej, ale i jej geopolityczna zależność od dynamicznych przemian.

Największe socjalno-ekonomiczne znaczenie mają dla Bułgarii wodne granice, przez które realizowana jest większa część handlu zewnętrznego. Oprócz tego wokół czarnomorskiego i dunajskiego obszaru znajduje się znaczna część gospodarczego i demograficznego potencjału państwa. Morze Czarne otwiera drzwi Bułgarii na świat, przez które mogą być zawierane gospodarcze kontakty z prawie wszystkimi państwami globu.

Oprócz transportowego dostępu, w basenie znajdują się możliwości bogatej eksploatacji złóż ryb oraz ropy i gazu ziemnego. Piaski plaży, dosyć ciepła woda, mineralne źródła, piękne ujścia rzek i liczne architektoniczne i historyczne pomniki są doskonałą podstawą do rozwoju turystyki. Do bułgarskiego akwarium wpada tzw. 12-milowy obszar, który znajduje się pod jurysdykcją Bułgarii. W czasie ostatnich lat zarówno złoża ryb w tym regionie, jak i dostępne złoża ropy są obiektem międzynarodowych sporów i nieporozumień. Szczególną uwagę należy zwrócić na coraz częstsze zanieczyszczenia przybrzeżnego akwarium Morza Czarnego produktami naftowymi i metalami ciężkimi, co jest wynikiem

1 В. Кръстев, *Съвременното геополитическо положение на България*, <http://geopolitica.eu/2008/715-savremennoto-geopolitichsko-polozhenie-na-balgariya-> (04.04.2012).

2 М. Деведжиев, *България като „транзитна държава”*, <http://www.jptactis.com/Archives/jpt506/devedjiev.htm> (04.07.2012).

działania przemysłu ciężkiego w Warnie i Burgas³.

W celu rozwiązania narastających ekologicznych, socjalno-ekonomicznych i wojskowo-politycznych problemów między państwami regionu Morza Czarnego, w początku lat 90 została podjęta inicjatywa utworzenia Związku Regionu Czarnomorskiego.

Analizując region Morza Czarnego, nie można pominąć nieodłącznie związanych z nim takich obszarów, jak: Region Śródziemnomorski, Region Kaukaski oraz państwa, które nie mają dostępu do Morza Czarnego: Mołdowa, Armenia, Azerbejdżan albo tzw. szeroki Region Czarnomorski⁴.

Rozłożone między naftowymi i gazowymi źródłami Rosji i państwami Regionu Kaspijskiego z jednej strony, a głównymi centrami użytkowników na zachodzie z drugiej strony, Bałkany i Region Czarnomorski przekształcają się w transportowy obszar przepływu strategicznych źródeł energii, w którym przeplata się bardzo dużo interesów. Azjatyckie bezpieczeństwo jest zależne od rozwoju obszarów takich, jak: Bałkany, Region Czarnomorski, Kaukaz, Bliski Wschód i Azja Centralna.

Morze Czarne i należący do niego region ma ważne znaczenie geopolityczne, infrastrukturalne, ekonomiczne, energetyczne, transportowe i in. Co roku przez Morze Czarne przepływa ok. 50 tys. statków należących do 85 państw, przewożących ponad 450 mln ton towarów rocznie. Morze Czarne jest światowym energetycznym korytarzem (40%) dostaw ropy do UE⁵. Przewiduje się nawet ich zwiększenie do 75% do 2020 r. Gospodarcze znaczenie Morza Czarnego dla bułgarskiego handlu zewnętrznego jest ogromne. Istotne w tym kontekście jest również, że w niektórych państwach regionu Morza Czarnego mieszka dużo mniejszości bułgarskiej⁶.

1.2. Uwarunkowania historyczne, koncepcje i kierunki polityki zagranicznej Bułgarii

Po upadku systemu socjalistycznego, politycznego i ekonomicznego Bułgaria została bez gwarancji bezpieczeństwa i suwerenności narodowej. Państwo bułgarskie pozostawało dalej punktem zbieżnym wielu obcych interesów, uwarunkowanych jej ważnym geopolitycznym położeniem.

Należy podkreślić, że Bułgaria dąży do zestawienia bilansu między globalnym i regionalnym podejściem swojej polityki zagranicznej. Oczywiście jest to, że Bułgaria przez ostatnie lata podstawowe oparte na narodowym bezpieczeństwie wysiłki w zagranicznej polityce kierowała w kierunku integracji państwa z europejskimi i euroatlantyckimi strukturami, a przede wszystkim z NATO i UE. Bułgaria jest już członkiem NATO i UE. Do UE należy od 1 stycznia 2007 r.⁷

Bułgaria staje się więc regionalnym ośrodkiem wpływającym na bezpieczeństwo, stabilizację i współpracę w Regionie Czarnomorskim i Europie Wschodniej. Od momentu wstąpienia Bułgarii i Rumunii do UE i NATO Bałkany bezspornie stały się obszarem odpowiedzialności NATO. Zwiększająca się rola Półwyspu Bałkańskiego w strukturach euroat-

3 E. Казаков, *Европейският съюз и геополитическото положение на България*, София 2009, s. 6–13.

4 M. Бъчваров, *Геополитическото положение на България*, http://members.tripod.com/nie_monthly/nie78_01/bacvarov.htm (11.08.2012).

5 С. Николов, *Геополитически проекции и аспекти на сигурността и отбраната в черноморския регион*, http://www.expert-bdd.com/index.php?option=com_content&task=view&id=827&Itemid=35 (04.04.2012).

6 Б. Милошев, *Географско положение на България*, <http://www.zapiski.info/view.php?id=596> (11.07.2012).

7 *Външната политика на България между двете световни войни*, <http://www.znam.bg/com/action/showArticle?sessionId=09A05986FBA18041900C821136C44309.znam2?encID=628&article=1175299505> (05.04.2012).

lantyckich zmusza do podjęcia wspólnych inicjatyw i wysiłków sojuszników i partnerów, jak to miało miejsce przy tworzeniu „Deklaracji Stambulskiej”. Na spotkaniu wysokich przedstawicieli NATO w 2004 r. władze Bułgarii zadeklarowały, że posiadają polityczną wolę, intelektualną moc, ale niestety ograniczone na tym etapie możliwości finansowe⁸.

Na politykę zagraniczną Bułgarii, ale i również na szereg sfer interesów państwowych, bardzo duży wpływ miało wejście Bułgarii do UE. Przystąpienie do UE było realizacją polityki zagranicznej Bułgarii popieranej przez wszystkie ugrupowania polityczne. Bułgaria po przyjęciu jej do UE stała się współodpowiedzialna za decyzje Wspólnoty Europejskiej oraz określiła stanowisko państwa bułgarskiego dotyczące omawianych w UE problemów. Do zadań, które stoją jeszcze przez Bułgarią, należy zaliczyć: przystąpienie do Unii Gospodarczej i Walutowej oraz Układu z Schengen, aktywny udział w realizacji wspólnej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa, a także zaangażowanie we Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony.

W ramach członkostwa w NATO Bułgaria pracuje nad swoim adekwatnym i efektywnym udziałem w formułowaniu polityki i decyzji sojuszu, ale również nad szybszą integracją w ten proces swoich narodowych interesów. Bułgaria popiera w dalszym ciągu konsekwentnie politykę „otwartych drzwi” sojuszu. Bierze aktywny udział w strukturach NATO i UE w rozwiązywaniu problemów związanych z bezpieczeństwem w regionie Morza Czarnego i realizuje inicjatywy dotyczące pokoju w regionie. Współdziała również w kierunku rozszerzenia i pogłębiania współpracy i strategicznego partnerstwa między UE i NATO w celu realizacji wspólnych przedsięwzięć i akcji w dziedzinie walki z terroryzmem.

Bułgaria aktywnie uczestniczy w reformacji ONZ oraz w dostosowaniu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie do nowych warunków oraz zwiększenia roli organizacji jako mechanizmu mogącego rozstrzygnąć pytania, dotyczące bezpieczeństwa i współpracy na półkuli północnej.

Aktywnie pracuje w celu podniesienia pozycji ekonomicznej dyplomacji przez wykorzystywanie możliwości międzynarodowych organizacji ekonomicznych, jak Światowej Organizacji Handlu, Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu i in. Utwierdza demokratyczne i społeczne wartości przez mechanizmy Wspólnoty Europejskiej.

Ochrona praw i podstawowych wolności człowieka oraz wypełnianie ogólnoprzyjętych międzynarodowych standardów w tej dziedzinie jest jednym z głównych celów polityki zagranicznej Bułgarii. Państwo to popiera reformę międzynarodowego systemu ochrony oraz kontroli praw człowieka w celu zwiększenia jego efektywności⁹.

Bułgaria jest również przyszłościowym partnerem dla państw Bałkanów w walce z terroryzmem, dalej popiera operacje pokojowe w regionach konfliktów¹⁰.

Podstawowym priorytetem w polityce zagranicznej Bułgarii jest rozwój stosunków z jej sąsiednimi państwami. Państwo bułgarskie w regionie Bałkanów jest ważnym czynnikiem stabilizacji. Wyjątkowo aktywnie działa na Półwyspie Bałkańskim, w regionie Morza Czarnego i Kaukazu. Bardzo ważne znaczenie dla Bułgarii ma realizacja infrastrukturalnych projektów o regionalnym znaczeniu, w rejonie energetyki, paliw, transportu i telekomunikacji.

8 В. Фисанов, *Безопасността в Черноморския регион: предизвикателства и възможни решения във външната политика на България и Украйна*, София 2010, s. 64–67

9 М. Кунева, Т. Янидис, *Външната политика на ЕС в контекста на новия световен ред: Евросъюзът засилва ролята си в междунар. система за сигурност*, София 2003, s. 23.

10 *Национална стратегия за регионално развитие на Република България за периода 2005–2015*, <http://www.europe.bg/htmls/page.php?id=2231&category=264> (06.05.2012).

Polityka zagraniczna Bułgarii aktywnie wykorzystuje również i dwustronny dialog. W tym kontekście rozwój stosunków ze stronami – członkami UE i NATO, jest jednym z podstawowych akcentów stosunków. Bułgaria podtrzymuje relacje jako strategiczne partnerstwo również z USA w kontekście transatlantyckiej współpracy i dąży do aktywizacji najniezbędniejszych do życia gospodarczych powiązań. Utrzymuje przyjacielskie stosunki z Rosją, Ukrainą i innymi państwami Wspólnoty Niepodległych Państw. Głównym celem tych stosunków jest wypracowanie wspólnego podejścia dotyczącego zagadnień odnoszących się do gospodarczej współpracy i realizacji infrastrukturalnych projektów bardzo ważnych dla całego kontynentu. Ponadto dąży się również do aktywizacji stosunków z nowymi i tradycyjnymi partnerami z Bliskiego Wschodu, Azji, Afryki i Ameryki poprzez intensywny dialog polityczny, rozszerzanie współpracy naukowo-technicznej i ekonomicznej oraz stosunków w dziedzinie nauki i kultury.

Podstawowym zadaniem państwa bułgarskiego jest ochrona interesów bułgarskich obywateli przebywających za granicą. Za pomocą mechanizmów polityki zagranicznej Bułgaria wspiera działania na rzecz ochrony narodowych wartości i kultury. Głównym celem polityki w tej sferze jest tworzenie niezbędnych warunków dla bułgarskich obywateli, aby ich prawa konstytucyjne mogły być przestrzegane za granicą, by mogli tam pracować i uczyć się.

2. Realizacja polityki zagranicznej Bułgarii w regionie Morza Czarnego.

2.1. Polityka Bułgarii wobec Turcji

Bułgaria wchodziła w skład Imperium Otomańskiego niemal przez pięć stuleci. W wyniku wojny turecko-rosyjskiej (1877–1878) w 1878 r. uzyskała autonomię, następnie w 1908 r. stała się niepodległą względem Imperium Otomańskiego i została królestwem. W wyniku II wojny światowej Bułgaria weszła do radzieckiej strefy wpływów, a w 1946 r. w wyniku referendum została przekształcona w republikę ludową¹¹. Lata 70. i 80. oraz początek lat 90. XX w. dla Republiki Bułgarii i Turcji to dość częste konflikty na tle złego traktowania mniejszości tureckiej przez władze bułgarskie¹².

Od 1993 r. priorytetem w polityce zagranicznej Bułgarii stało się członkostwo w NATO, Turcja wówczas była już członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego i euroatlantyckie aspiracje Bułgarii wspierała. Zapowiadała to już wcześniej podczas wizyty w Bułgarii ministra spraw zagranicznych Turcji w marcu 1992 r.

W latach 90. XX w. w polityce Bułgarii na stosunki z Turcją duży wpływ miały dwie istotne kwestie, mianowicie: różnica zdań w sprawie sytuacji na Bałkanach, czyli rozpad Jugosławii i położenie, w jakich znalazła się Bośnia – Turcja była za możliwością użycia siły, Bułgaria natomiast preferowała użycie środków dyplomatycznych. Do drugiej spornej kwestii pomiędzy tymi państwami należy zaliczyć działalność Partii Pracujących Kurdystanu (*Partiya Karkerên Kurdistan*, PKK). Turcja oskarżała Bułgarię o pełnienie roli państwa tranzytowego dla transferu broni i narkotyków, będących źródłem finansowania działalności PKK. W latach 90. XX w. pomimo obietnic składanych przez bułgarskie władze sytuacja nie uległa zmianie, a przykładem tego jest chociażby powstałe Kurdyjskie Towarzystwo Kulturalne, które również było podejrzewane o działalność terrorystyczną

¹¹ T. Kapuśniak, *Polityka czarnomorska Turcji*, Lublin 2010, passim.

¹² A. Желязкова, *Съдбата на турското малцинство в България*, http://www.kultura.bg/media/my_html/2011/bulturk.htm (07.06.2012).

prowadzoną w zakamuflowanej formie. Bułgaria wreszcie, by ułożyć z Turcją dobre stosunki, uznała w 1995 r. PKK za organizację terrorystyczną.

Sytuacja zmieniła się, gdy w 1997 r. w Bułgarii do władzy doszła Unia Sił Demokratycznych (*Съюзът на демократичните сили*). Turcja bardzo przyczyniła się do usunięcia Bułgarii z „czarnej listy” Organizacji Konferencyjnej Islamskiej, na którą została wprowadzona w wyniku prześladowań mniejszości muzułmańskiej w latach 80. XX w. Po tym jak Bułgaria zmieniła swoje podejście do mniejszości muzułmańskiej, polepszeniu uległy dwustronne kontakty polityczne, gospodarcze i społeczne. A wyrazem tego i zarazem potwierdzeniem jest fakt, że w 1997 r. przedstawiciele obu państw oraz Rumunii odbyli trójstronne spotkanie w Warnie, w czasie którego liderzy wyrazili wolę podejmowania działań na rzecz stabilności w regionie Morza Czarnego oraz zacieśniania trójstronnych relacji.

Turcja z zadowoleniem przyjęła uzyskanie w 2004 r. przez Bułgarię członkostwa w strukturach euroatlantyckich, a w 2007 r. w UE. Bułgaria, będąc już członkiem instytucji zachodnich, deklarowała swoje poparcie dla włączenia Turcji w struktury UE¹³.

Podstawowym kierunkiem tureckiej polityki zagranicznej są stosunki Turcji z jej sąsiednimi państwami. Bułgaria jest jednym z najważniejszych tureckich sąsiadów, z którym Turcja ma wspólną historię i kulturę, co ma bezpośredni wpływ na relacje państw. Bułgaria zajmuje priorytetowe miejsce w polityce Turcji. Po zakończeniu zimnej wojny Turcja i Bułgaria zbliżyły się do siebie. Umowa dotycząca przyjaznej, dobrosąsiedzkiej współpracy i bezpieczeństwa podpisana w 1992 r. zarysowuje przykład współpracy w nowej epoce. Obecnie Turcja i Bułgaria wkładają ogromne wysiłki w rozwój politycznych, ekonomicznych i kulturowych stosunków.

Turcja widzi stosunki z Bułgarią w czterech podstawowych kierunkach. Pierwszym z nich jest polityka „o zerowych problemach” z sąsiadami. Drugi to pobudzenie wzajemnych gospodarczych stosunków. Rozwój gospodarczych stosunków w chwili obecnej pokazuje, że współpraca bułgarsko-turecka jest na dobrym poziomie oraz istnieje potencjał większego rozwoju. Bułgaria i Turcja są najważniejszymi partnerami w regionie. Wymiana handlowa osiągnęła 3 mld euro. Bezpośrednie i pośrednie tureckie inwestycje w Bułgarii wynoszą w przybliżeniu 1 mld dolarów.

Trzecim podstawowym kierunkiem ważnym w stosunkach między Bułgarią i Turcją jest energetyka. Jest to sfera o największym potencjale współpracy między tymi państwami. W czasie wizyty premiera Bojko Borisowa w Turcji 29 stycznia 2010 r. zostało podpisane porozumienie w dziedzinie energetyki. Oba państwa podjęły decyzję o otwarciu dwóch linii w sferze morskiego transportu. Stało się to w czasie dwudniowej wizyty ministra transportu Aleksandra Cwetkova na 22 posiedzeniu bułgarsko-tureckiej Komisji Transportu w Ankarze. Linie będą znajdowały się między przystaniami Warnia i Samsun oraz Warnia i Zambuldag.

Czwartym kierunkiem ważnym w stosunkach Bułgaria–Turcja jest rozwój społecznych i kulturalnych relacji oraz gwarancja długotrwałych kontaktów opartych na stabilnej podstawie poprzez zapewnienie warunków lepszego zrozumienia dwóch państw. Bułgarię z Turcją łączy duże podobieństwo kulturowe. W bułgarskim i tureckim języku jest bardzo dużo wspólnych elementów leksykalnych¹⁴.

W sferze ekonomicznej w czasie lat 90. gospodarcze stosunki między Bułgarią i Turcją osiągnęły duży wzrost. Należy wymienić nierówny udział gospodarczy Turcji i Bułgarii,

¹³ T. Kapuśniak, *Polityka czarnomorska Turcji*, op. cit., passim.

¹⁴ Труд, *България и Турция имат общо минало и бъдеще*, <http://www.trud.bg/Article.asp?ArticleId=418227> (08.04.2012).

np. w Bułgarskiej Izbie Handlowej jest zarejestrowanych ponad 1125 tureckich i bułgarsko-tureckich firm i 25 przedstawicielstw, a w Turcji firm mieszanych bułgarsko-tureckich jest tylko 11. 11 lipca 1998 r. w Sofii Turcja i Bułgaria podpisały Porozumienie o Wolnym Handlu. Weszło ono w życie 1 stycznia 1999 r.¹⁵

2.2. Polityka Bułgarii wobec Federacji Rosyjskiej

W ostatnim dziesięcioleciu XX w. runął formułowany bardzo długo model „większy i mniejszy brat” oraz model „braci Słowian”, które to były podstawą stosunków rosyjsko-bułgarskich. Ten czas przeszedł pod znakiem aktywnego nihilizmu w Bułgarii i niemiłych wydarzeń oraz rozczarowania FR. Wzajemne zerwanie politycznych kontaktów i konkretnych umów gospodarczych doprowadziło do katastrofalnych dla Bułgarii rezultatów ekonomicznych. Bułgarska gospodarka była zbudowana na podstawie planu rosyjskiego, który to sprawił, że Bułgaria stała się uzależniona od Rosji i jej surowców¹⁶.

W 1997 r. bułgarsko-rosyjskie stosunki przeszły dramatyczne momenty i stały się obiektem sporów wewnętrznych w państwie. Wówczas bułgarska elita polityczna pokazała swój podstawowy niedostatek, przejawiający się niezmiennie od wyzwolenia do teraz – w podziale na rusofilów i rusofobów¹⁷. Przyczyna kryje się w tym, że Bułgaria nie potrafiła jasno sformułować swojego narodowego interesu. Z drugiej strony, po 1991 r. polityka Rosji na Bałkanach przeszła znaczne wahania¹⁸. Rosja chciała zachować swój wpływ w regionie, ale występowały znaczne wahania odnośnie metod jego realizacji. Obecnie aktywne wykorzystanie rosyjskich politycznych, ekonomicznych, handlowych i finansowych zasobów znacznie się zmniejszyło.

Rosja jest jednym z wielkich mocarstw gazowych, które przyznało Bułgarii ważne geostrategiczne położenie¹⁹. Porozumienie gazowe było jasną oznaką tego, że dwa państwa chcą jakościowej przemiany w stosunkach²⁰.

W momencie objęcia władzy przez Władimira Putina w FR Moskwa w całości zmieniła swoją wizję i akcenty swojej polityki zagranicznej, weszła w aktywne stosunki z UE i NATO. Te dwie organizacje od tego momentu zamieniły się w jej strategicznego partnera, co daje podstawę do nawiązywania kontaktów przyjacielskich Rosji z Bułgarią. Według rządu bułgarskiego euroatlantyckie priorytety Sofii i skierowana na współpracę z NATO Moskwa są podstawami, na których powinny opierać się wspólne stosunki między Bułgarią i Rosją. Oznaką zwiększonych dwustronnych stosunków jest liczba delegacji o różnym charakterze i randze.

Nowym wyzwaniem w dwustronnych stosunkach był kryzys w Kosowie. Występowało realne zagrożenie przy ewentualnym innym stanowisku Bułgarii od zdania FR, że kontakty z tym państwem znowu zostaną zamrożone. Bułgaria twierdzi, że bez Rosji nie można dojść do trwałego spokoju i bezpieczeństwa w Europie. Polityka zagraniczna Bułgarii

względem Rosji opiera się na pozytywnych relacjach, gdyż rząd chce porzucić kierunek polityki jednostronnego skierowania tylko na jedno mocarstwo. Perypetie w stosunkach między Bułgarią i Rosją po 1989 r. pokazują, że te dwa państwa nie były przygotowane do szybkich zmian, jakie nastąpiły w wyniku rozpadu ZSRR²¹.

Należy podkreślić, że w chwili obecnej relacje Bułgaria–Rosja koncentrują się na kwestiach gospodarczych, a w szczególności energetycznych. Bardzo widoczne było to podczas wizyty Putina w dniach 17–18 stycznia 2008 r. w Sofii. Wizyta rosyjskiego polityka stanowiła element powrotu Rosji na Bałkany, który się obserwuje od 2006 r. FR do tej pory była nieobecna w tym regionie, przede wszystkim ze względu na monopolizację procesu pokojowego w byłej Jugosławii przez państwa zachodnie, jak i rozszerzenia NATO i UE na Rumunię i Bułgarię oraz umieszczenia przez USA baz wojskowych w tych państwach. Rosja na tym terenie posługuje się przede wszystkim polityką energetyczną (m.in. oferując państwom regionu możliwość uzyskania statusu kraju tranzytowego). Toczący się spór o przyszłość Kosowa umożliwił Rosji zwiększenie swoich wpływów w Serbii. Wizyta Putina w Bułgarii stanowiła kolejny etap poszukiwania przez Moskwę „sojuszników” w ramach UE²². Dzięki temu Moskwa mogłaby zapobiegać wyłonieniu się wspólnej polityki unijnej, tak w sferze energetycznej, jak i ogólnopolitycznej, oraz promować wzrost rosyjskiej obecności politycznej i gospodarczej na arenie UE²³.

W kwestii energetycznej należy zauważyć, iż Bułgaria, Rosja oraz Grecja w 2007 r. podpisały umowę o budowie ropociągu Burgas–Aleksandroupolis, którym to miała być transportowana ropa rosyjska i kazaska z pominięciem cieśnin tureckich. Realizacja tego projektu została zablokowana w 2009 r. przez bułgarski rząd premiera Borisowa. W listopadzie 2010 r. Sofia zakwestionowała ekspertyzę ekologiczną, co miało być sposobem na wycofanie się z projektu bez odszkodowań. Bułgaria uznała, że zyski z opłat tranzytowych będą zbyt małe w porównaniu do ryzyka katastrofy ekologicznej, co zagroziłoby rozwojowi turystyki w Bułgarii. Moskwa w 2009 r. rozpoczęła rozmowy o przystąpieniu do turecko-włoskiego projektu budowy ropociągu Samsun–Ceyhan, lecz wstrzymuje się z decyzją o wyjściu z projektu Burgas–Aleksandroupolis. Rosja jest zainteresowana projektem budowy ropociągu Samsun–Ceyhan, jednak pod warunkiem uzyskania od Turcji ustępstw w innych kwestiach współpracy energetycznej, w tym zgody na budowę gazociągu South Stream przez tureckie wody terytorialne²⁴.

W sprawie ropociągu Burgas–Aleksandroupolis należy zwrócić uwagę na toczące się bez powodzenia negocjacje rosyjsko-bułgarskie w sprawie nowych kontraktów na dostawę rosyjskiego gazu do Bułgarii oraz warunki realizacji wspólnych projektów energetycznych – gazociągu South Stream, elektrowni atomowej w Belene. Dla Moskwy bardzo ważne znaczenie ma porozumienie z Sofią w sprawie budowy gazociągu South Stream (bezpośrednio z Rosji przez Morze Czarne i Bułgarię do Europy Środkowej i Południowej). Realizacja tego projektu przyniosłaby utrwalenie dominującej roli Gazpromu w dostawach surowca dla Europy. Bułgarii zależy na zawarciu bezpośrednio z Gazpromem nowego,

21 А. Димитрова-Мозер, *Отношенията между България и Русия трябва да се подчиняват на нормалните икономически интереси*, София 1997, s. 2.

22 Ośrodek Studiów Wschodnich, *Bliskie fiasko projektu ropociągu Burgas – Aleksandroupolis?*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-02-23/bliskie-fiasko-projektu-ropociagu-burgas-aleksandroupolis> (16.04.2012).

23 BNEWS, *България и Русия още са далече от споразумение за „Белене”*, <http://www.bnews.bg/article-28853> (08.05.2012).

24 Ośrodek Studiów Wschodnich, *Postęp w rosyjsko-bułgarskich negocjacjach gazowych*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-02-23/bliskie-fiasko-projektu-ropociagu-burgas-aleksandroupolis> (06.04.2012).

15 *Българо-Турските отношения през последното десетилетие не останаха безпроблемни*, http://www.expertbdd.com/index.php?Itemid=37&id=631&option=com_content&task=view (09.04.2012).

16 Б. Ташев, *Външната ни политика, или митът за Големия брат*, София 2005, s. 12–13.

17 А. Грънчаров, *Следосвобожденската геополитическа обстановка и ролята на Русия*, http://humaig.blogspot.com/2011/02/blog-post_2553.html (06.05.2012).

18 Н. Дюлгерова, *Независимост в българо-руските отношения*, <http://www.mediatimesreview.com/july2007/Russia-Bulgaria.php> (22.04.2012).

19 Ц. Комаров, *Трансформация на икономическите връзки [с Русия]*, София 1997, s. 9.

20 М. Кaczmarzski, *Powrót Rosji na Bałkany?*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-01-23/powrot-rosji-na-balkany> (18.04.2012).

korzystniejszego kontraktu gazowego – obniżenie ceny surowca oraz wyeliminowanie powiązanych z rosyjskim monopolistą spółek pośredniczących w handlu gazem. Dotychczas Rosja odrzucała te postulaty²⁵.

17 lipca 2010 r. doszło do podpisania między ministrami energetyki Rosji i Bułgarii w Warnie „mapy drogowej” określającej harmonogram przygotowań do realizacji bułgarskiego odcinka gazociągu South Stream. „Mapa drogowa” jest orientacyjną listą działań, które strony powinny podjąć, żeby rozpocząć współdziałanie w realizacji South Streamu. W dokumencie znalazła się kompromisowa zapowiedź przesyłu części gazu z South Stream (17 mld m³ z zapowiadanych 63 mld m³) istniejącą bułgarską siecią gazociągową. Jest to ustępstwo ze strony Bułgarii, która początkowo wykluczała taką możliwość. Jednocześnie Rosji nie udało się wprowadzić sformułowania dotyczącego perspektywy wykorzystania całości bułgarskiej infrastruktury jako elementu gazociągu South Stream. Drugi z dokumentów, który został podpisany, zapowiada podpisanie nowej dziesięcioletniej umowy gazowej do końca lipca 2011 r. Gazprom zobowiązał się w nim rozważyć możliwość obniżenia cen surowca oraz obiecywał wykluczenie pośredników ze schematu dostaw.

3 marca 2009 r. została otwarta trasa Warna–Kaukaz. Jest to pierwsze proste połączenie między Bułgarią i Rosją. Ta linia zwiększa wymianę towarów między Bułgarią, Rosją i republikami środkowoazjatyckimi i daje możliwość handlu towarami poprzez kolejowy transport. Wymiana przewożonych towarów między Bułgarią i Rosją, po linii Warna–Kaukaz w ciągu 2010 r. zwiększyła się o 332% w porównaniu z rokiem ubiegłym. W tym momencie tą linią są przewożone towary raz w tygodniu²⁶.

2.3. Polityka Bułgarii wobec państw Europy Południowo-Wschodniej (Bałkanów) Grecja

Stosunki dyplomatyczne między Bułgarią i Grecją zostały zapoczątkowane już 130 lat temu. Grecja już od lat 90. XX w. popierała integrację Bułgarii ze strukturami euroatlantyckimi. Stosunki dyplomatyczne między Grecją i Bułgarią rozwijają się na wszystkich szczeblach, zwłaszcza od czasu przystąpienia Bułgarii do Sojuszu Północnoatlantyckiego i wejścia do NATO. Od 2005 r. kontakty Bułgarii i Grecji są bardzo intensywne i nigdy wcześniej dialog między nimi nie był tak ożywiony²⁷. Można nawet powiedzieć, że stosunki między Bułgarią i Grecją mogą służyć za przykład, nie tylko dla państw Bałkanów, ale i dla całej UE.

To, że pomiędzy Bułgarią i Grecją istnieją bardzo dobre stosunki polityczne, potwierdzają spotkania na najwyższym szczeblu, m.in. odwiedzenie Aten przez premiera Bułgarii, Symeona Saksoburggotskiego, 31 października 2002 r. Następna wizyta prezydenta Bułgarii, Georgiego Pyrwanowa, miała miejsce 5–7 listopada 2003 r. Prezydent Republiki Greckiej, Konstantinos Stefanopulos, przebywał w Bułgarii w dniach od 11 do 13 października. Warto również podkreślić, że zaraz po objęciu urzędu prezydent Grecji, Karolos Papulias, udał się do Warny w dniach 20–21 maja 2005 r. Wcześniej miało miejsce także spotkanie prezydentów w Salonikach 11 kwietnia 2005 r. Kolejna wizyta odbyła się

²⁵ BNEWS, op. cit.

²⁶ *Фериботната линия Варна-Кавказ набира скорост*, http://econ.bg/%D0%9D%D0%BE%D0%B2%D0%B8%D0%BD%D0%B8/%D0%A4%D0%B5%D1%80%D0%B8%D0%B1%D0%BE%D1%82%D0%BD%D0%B0%D1%82%D0%B0-%D0%BB%D0%B8%D0%BD%D0%B8%D1%8F-%D0%92%D0%B0%D1%80%D0%BD%D0%B0-%D0%9A%D0%B0%D0%B2%D0%BA%D0%B0%D0%B7-%D0%BD%D0%B0%D0%B1%D0%B8%D1%80%D0%B0-%D1%81%D0%BA%D0%BE%D1%80%D0%BE%D1%81%D1%82_1a_i.191257_at.1.html (14.04.2012).

²⁷ . Kapuśniak, *Polityka czarnomorska Grecji*, Lublin 2010, passim.

również w Salonikach 4 listopada 2005 r., dokąd przyjechał Pyrwanow. Spotkanie Papuliasa z Pyrwanowem miało miejsce również w Bułgarii w listopadzie 2010 r.

Przypomnieć można także o spotkaniu głów państw Rosji, Bułgarii i Grecji w Atenach 4–5 listopada 2004 r. w sprawie politycznego porozumienia o współpracy dotyczącej budowy rurociągu Burgas–Aleksandroupolis. W późniejszym okresie 26–27 stycznia 2005 r. w Moskwie miało miejsce posiedzenie międzyrządowego komitetu w celu promocji projektu Rosji, Bułgarii i Grecji. Pod koniec spotkania podpisano odpowiedni protokół. Następne zebranie międzyrządowego komitetu odbyło się 10 marca 2005 r. w Moskwie, na którym to strony zgodziły się podpisać przez ich rządy trójstronnego memorandum o współpracy politycznej w sprawie budowy rurociągu Burgas–Aleksandroupolis.

Ważne znaczenie ma dla obu państw aktywizacja pracy międzysystemowego gazowego połączenia Dimitrovgrad–Komonti. Według słów prezydenta Pyrwanowa, ważna jest budowa i rozwój terminalu ze skroplonym gazem, który będzie obsługiwał nie tylko Grecję, ale i cały region. Jest to jeden z mechanizmów dyferencjacji. Prezydenci Pyrwanow i Papulias uważają, że należy również aktywizować pracę dużego projektu Makaza, w lokalnych punktach – Rudolem–Ksanti, Gorna Arda–Paranesti, jednak to wymaga najpierw stworzenia przez parlament Bułgarii i Grecji ogólnego programu rozwoju północnej Grecji i południowej Bułgarii, a następnie przedstawienia go Komisji Europejskiej i Parlamentowi Europejskiemu. Otwarcie nowych granicznych punktów między państwami nie tylko ulepszy komunikację między dwoma narodami, ale i pomoże w tworzeniu nowych biznesowych kontaktów. Jeden graniczny punkt między Bułgarią i Grecją Makaza–Komotini zaczął już funkcjonować pod koniec 2010 r.

Grecja jest jednym z głównych partnerów handlowych Bułgarii, w wymianie zagranicznej towarów odgrywa bardzo istotną rolę. Grecja w Bułgarii inwestuje we wszystkich sektorach: 40% inwestycji przypada na przemysł, 32% na usługi, 24% na handel i 4 % na budownictwo. Bardzo ważne znaczenie mają również znakomite relacje w sferze turystyki. Pomimo kryzysu turystyczna fala pomiędzy państwami się zwiększa. Kryzys grecki odbił się na wymianie handlowej z Bułgarią, nastąpiło zmniejszenie inwestycji greckich w Bułgarii. Wymiana handlowa Grecji z Bułgarią w 2008 r. wynosiła 329 mln euro, a w pierwszej połowie 2009 r. już tylko 88 mln euro.

Rumunia

Bułgaria i Rumunia przed przystąpieniem do UE były zawsze wymieniane razem na arenie międzynarodowej. Wiązało się to przede wszystkim z wysokim poziomem przestępczości i korupcji tych państw²⁸.

Do kwestii spornych między Bułgarią i Rumunią należy zaliczyć teren Dobrudży, który jest położony w delcie uchodzącego do Morza Czarnego Dunaju. Ten teren choć mało rozwinięty ma duży potencjał do tego, by stać się miejscem atrakcyjnym turystycznie. Spór między państwami trwa od dawna, lecz oficjalnie obie stolice na temat tej kwestii milczą. Teren Dobrudży przez wieki był zamieszkiwany przez ludy bułgarskie. W wyniku utraty przez Bułgarię jej ziem po I wojnie światowej cały teren Dobrudży został przekazany Rumunii. Po II wojnie światowej, gdy Bułgaria odzyskała południowe ziemie Dobrudży, sytuacja w pewien sposób się ustabilizowała, lecz nie zadawała w pełni żadnej ze stron i zadawniony spór wciąż istnieje²⁹.

²⁸ S. D. Roper, *Romania. The Unfinished Revolution*, Amsterdam 2000, s. 57–65

²⁹ *150 проекта за сътрудничество между Румъния и България*, <http://www.economynews.bg/150-%D0%BF%D1%80%D0%BE%D0%B5%D0%BA%D1%82%D0%B0-%D0%B7%D0%B0%D1%81%D1%8A%D1%82%D1%80%D1%83%D0%B4%D0%BD%D0%B8%D1%87%D0%B5%D1%81%D1%82%D0%B2%D>

Bułgaria nie ma trudności w ułożeniu sobie dobrych relacji z jej wschodnimi sąsiadami. W polityce Rumunii natomiast one występują. Stosunki Sofii z Moskwą są ciepłe, Bukaresztu z Moskwą natomiast nie. Bułgaria jest w pewien sposób uzależniona od Moskwy w kwestii bezpieczeństwa energetycznego, stąd też zależy jej na dobrych relacjach z rządem rosyjskim.

Bułgaria i Serbia dla Rosji są jednymi z najważniejszych kandydatów na państwa tranzytowe dla rosyjskiego gazu. Gazprom widzi w Sofii właściwego partnera dla swojej polityki. Budowa gazociągu South Stream ma prowadzić gaz z Rosji po dnie Morza Czarnego do Turcji, a stamtąd przez Bałkany do Europy Środkowej i Południowej. Rumunia natomiast w tym projekcie nie została ujęta. Alternatywnym planem dla Rumunii pozostaje konkurencyjny projekt Nabucco³⁰.

Bułgaria i Rumunia w UE mają najniższy poziom rozwoju gospodarczego – są najbiedniejszymi jej członkami. Oba państwa, by doścignąć resztę państw UE, muszą przejść jeszcze długą drogę, pomimo tego, że osiągnęły odpowiednie wskaźniki makroekonomiczne, wymagane przed przystąpieniem do Wspólnoty Europejskiej, to w rzeczywistości czekają je dalsze polityczne i gospodarcze reformy³¹.

Gospodarki Bułgarii i Rumunii są bardzo powiązane z gospodarkami państw członkowskich UE, a świadczy o tym udział w wymianie handlowej. Ponad 60% obrotów w handlu zagranicznym przypada na państwa UE. Przystąpienie Bułgarii i Rumunii do UE miało w cudowny sposób rozwiązać problemy gospodarcze i społeczne. Członkostwo w UE Bułgarii i Rumunii zapewniło uczestnictwo w funduszach strukturalnych i wspólnotowych. Optymalne wykorzystanie środków pomocowych UE jest jednym z głównych priorytetów Bułgarii i Rumunii³².

Bułgarię i Rumunię charakteryzuje wysoki poziom przestępczości i korupcji. W związku z tym oba te państwa zmagają się z problemem utrzymania szczelności granic. Bułgaria i Rumunia mają podobne strategie polityki zagranicznej, wykazują proamerykańskie nastroje, szczególnie po przystąpieniu do NATO, oraz uczestniczą w misjach bojowych w Iraku i Afganistanie. Pomiędzy tymi trzema państwami została zawarta umowa o otwarciu granic i swobodnym przepływie osób, co stanowiło etap przygotowania do integracji ze strukturami wspólnotowymi. Bułgaria i Rumunia przywiązują dużą uwagę do rozwoju rozmów Turcji z UE o jej ewentualnej akcesji, co w znaczny sposób zmieniłoby układ sił wewnątrz UE i w basenie Morza Czarnego. Turcja w regionie Morza Czarnego i Morza Śródziemnego znajduje się na kluczowej pozycji w regionie. Do Turcji należą cieśniny Bosfor i Dardanele, które łączą oba akweny. To wszystko ma wpływ na militarne poczynania NATO na wodach czarnomorskich.

Bułgaria i Rumunia są przez wielu badaczy i polityków podobnie charakteryzowane. Oba te państwa stały się podstawą stworzenia nowego wymiaru polityki sąsiedztwa UE i otwarcia Brukseli na państwa regionu Morza Czarnego. Dzięki nim została zwrócona uwaga UE na potrzebę zaangażowania w walkę o wpływy w tym regionie. Bułgaria i Rumunia leżą również na potencjalnej drodze transportu surowców z Kaukazu i państw nadkaspjskich do Europy. Rumunia podziela pomysł UE i projekt Nabucco, Bułgaria nato-

miast utrzymuje dobre relacje z Rosją, myśląc, że zapewni sobie stały udział w dostawach rosyjskiego gazu, to zdanie podziela również pozostała część państw bałkańskich³³.

W sferze nauki, kultury, wykształcenia i sportu 11 grudnia 2009 r. w Bukareszcie został podpisany program między rządem Republiki Bułgarii i rządem Republiki Rumunii o współpracy na okres 2009–2012 r. Dokument jest wyrazem rozwoju stosunków między dwoma państwami w nowych realiach członkostwa w UE i NATO.

W Rumunii istnieje również dużo organizacji bułgarskiej mniejszości, jak np.: Demokratyczny związek Bułgarów w Rumunii, Wspólnota „Braterstwo” (*Братство*), Stowarzyszenie Bułgarów z Rumunii „Cyryl i Metody” (*Кирил и Методий*). Rumunia wraz z Bułgarią odgrywa rolę stabilizatora bezpieczeństwa w Europie Południowej. Podtrzymuje aktywne stosunki z sąsiednimi państwami, w szczególności w związku z problemami praw mniejszości narodowych.

2.4. Polityka Bułgarii wobec państw Kaukazu Południowego Azerbejdżan

Republika Bułgarii uznała niezależność Republiki Azerbejdżanu 13 stycznia 1992 r. 5 czerwca 1992 r. w Oslo podczas spotkania NATO ministrowie spraw zagranicznych Bułgarii i Azerbejdżanu, Stojan Ganew i Tofik Gasiwom, podpisali protokół ustanawiający dyplomatyczne stosunki. W Bułgarii w dniach 28–29 czerwca 1995 r. w czasie oficjalnego spotkania prezydentów Azerbejdżanu i Bułgarii, Gajdara Alijewa i Żelju Żelewa, została podpisana umowa dotycząca przyjaznych stosunków i współpracy między dwoma państwami. W lutym 1998 r. Bułgaria otworzyła w Azerbejdżanie swoją ambasadę³⁴.

Bułgarsko-azerska współpraca rozwija się na podstawie tradycyjnie dobrych stosunków i braku problemów politycznych. Dodatkowymi czynnikami, które łączą oba państwa w dwustronnych stosunkach, są wspólne zewnątrzpolityczne priorytety, polityczna i ekonomiczna stabilność dwóch państw i dobre perspektywy ich rozwoju, wzajemne zainteresowanie ich położeniem geograficznym – Bułgarii jako łącznika Azerbejdżanu z Europą i Azerbejdżanu jako państwa położonego na ważnej trasie korytarzy transportowych Wschód–Zachód i Północ–Południe³⁵.

Azerbejdżan jest dla Bułgarii ważnym potencjalnym dostawcą źródeł energii i projektowanych naftowo-gazowych połączeń, które będą przebiegały przez państwo bułgarskie³⁶. Wyrazem wspólnych interesów oraz partnerstwa między dwoma państwami była wizyta prezydenta Pyrwanova w Azerbejdżanie w 2008 r. oraz podpisanie memorandum dotyczącego dostawy 1 mld m³ gazu ziemnego rocznie³⁶. Dostawa gazu będzie realizowana w momencie połączenia bułgarskiej gazowej sieci z gazociągiem Turcja–Grecja–Włochy.

Wraz z podpisaniem porozumienia dotyczącego handlowo-ekonomicznej współpracy z 29 czerwca 1995 r. została stworzona podstawa do prawnej umowy dotyczącej rozszerzenia związków w tej sferze. W dniach 29–30 czerwca 2000 r. w Sofii zostało przeprowadzone pierwsze posiedzenie międzyrządowej bułgarsko-azerskiej Komisji Współpracy Handlowo-Ekonomicznej i Naukowo-Technicznej, a 6–7 października 2004 r. w Baku miało miejsce drugie spotkanie. 19 lipca 2005 r. w Sofii utworzono i zarejestrowano Stowarzyszenie „Bułgarsko-azerska industrialno-handlowa izba” („Българо-азербайджанска

0%BE-%D0%BC%D0%B5%D0%B6%D0%B4%D1%83-%D1%80%D1%83%D0%BC%D1%8A%D0%BD%D0%B8%D1%8F%D0%B8%D0%B1%D1%8A%D0%BB%D0%B3%D0%B0%D1%80%D0%B8%D1%8F-news13131.html (29.04.2012).

30 J. Solak, *Rumunia. Narodowe i ponadnarodowe aspekty integracji ze strukturami euroatlantyckimi*, Toruń 2004, s. 400–425

31 T. Kapuśniak, *Polityka czarnomorska Rumunii*, Lublin 2010, passim.

32 Ibidem.

33 Република България Министерство на външните, Румъния, <http://www.mfa.bg/bg/pages/view/4330> (28.04.2012).

34 С. Райчевски, *15 години дипломатически отношения България – Азербайджан*, София 2007, s. 91–109.

35 Азербайджанско-българските отношения, <http://library.aliyev-heritage.org/bg/7869865.html> (20.05.2012).

36 А. Инджиев, *Азербайджан - нефтената утопия*, София 1998, s. 3–4.

индустриално-търговска камапа”). 24 kwietnia 1996 r. Republika Azerbejdżanu, która podtrzymuje i rozwija dobre stosunki z innymi państwami Bliskiego Wschodu, podpisała porozumienie dotyczące partnerstwa i współpracy z UE, włączyła się w 2001 r. w międzynarodową walkę przeciw terroryzmowi i dzisiaj określa integrację z UE za swój priorytetowy cel³⁷.

Azersko-bułgarskie kulturowe stosunki rozwijają się dobrze. W 2002 r. między Słowiańskim Uniwersytetem w Baku i Sofijskim Uniwersytetem Klimenta Ochrydzkiego zostało podpisane porozumienie o współpracy. 7 listopada 2004 r. z udziałem prezydenta Pyrwanowa zostało otwarte Centrum Języka Bułgarskiego i Kultury. Podstawowym jego zadaniem jest rozwój kulturowych stosunków między Azerbejdżanem i Bułgarią. Na Uniwersytecie w Baku język bułgarski jest wykładany od 1996 r. 13 listopada 2008 r. w Baku pod patronatem prezydenta Republiki Azerbejdżanu Ilhama Alijewa i prezydenta Pyrwanowa została otwarta indywidualna wystawa dzieł znanego bułgarskiego malarza Emila Stojczewa. 8 kwietnia 2011 r. minister kultury, Wezdi Raszidow, podpisał w Baku wraz z ministrem kultury i turystyki Azerbejdżanu, Abulfazem Karaevem, porozumienie dotyczące współpracy w dziedzinie kultury między rządem Republiki Bułgarii i rządem Republiki Azerbejdżanu. Jest to pierwszy dokument między dwoma państwami, który reglamentuje dwustronne stosunki w dziedzinie kultury³⁸. Porozumienie tworzy warunki do wymiany w sferze scenicznych i wizualnych sztuk, ochrony kulturowego dziedzictwa, muzeów, literatur i in. Minister kultury Republiki Bułgarii brał udział 7–8 kwietnia 2011 r. w Międzynarodowym Forum Dialogu, które było organizowane przez rząd Azerbejdżanu wraz z UNESCO, UE i innymi organizacjami³⁹. Ważny akcent w stosunkach między Bułgarią i Azerbejdżanem ma m.in. współpraca w ramach ONZ, Organizacji Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Gruzja

Republika Bułgarii uznała niepodległość Gruzji 15 stycznia 1992 r. i nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne 5 czerwca 1992 r. Chęć przystąpienia Gruzji do NATO, włączenie przez Bułgarię państwa gruzińskiego razem z Armenią i Azerbejdżanem do Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, inicjatywa Bułgarii „Partnerstwa Wschodniego”, jak i późniejsze wysiłki Gruzji ku integracji europejskiej i euroatlantyckiej, wniosły jakościowo nowe elementy do dwustronnych stosunków między państwami. Od 2007 r. Gruzja została włączona razem z Armenią i Mołdawią do państw o priorytetowym znaczeniu, do których to Bułgaria będzie kierowała środki w ramach bułgarskiej Oficjalnej Pomocy Rozwojowej.

Należy zaznaczyć, że Republika Bułgarii z Gruzją prowadzi dość ożywione kontakty dyplomatyczne, a świadectwem tego są wizyty na szczęblu głów państw. Oficjalna wizyta prezydenta Gruzji, Eduarda Szewardnadze, miała miejsce 19 stycznia 1995 r., druga 14–15 grudnia 1997 r. W 1998 r. 26–27 listopada wizytę w Gruzji złożył prezydent – Petyr Stojanow⁴⁰. Częścią stosunków dyplomatycznych obu państw są również wizyty na poziomie parlamentarnym i ministerialnym. W dniach 8–9 czerwca 2007 r. w Gruzji złożył wizytę minister spraw zagranicznych Republiki Bułgarii – Iwailo Kalfin, w 2006 r. Sofię odwiedził

37 Ibidem, s. 3–7.

38 В. Иванов, *Азербейджан ни праца газ с кораби през морето*, <http://www.24chasa.bg/Article.asp?ArticleId=278267> (20.05.2012).

39 Г. Дерилова, *Откриват изложба за България в Азербейджан*, <http://karamecanii.blog.bg/novini/2011/04/14/otkrivat-izlojba-za-bylgariia-v-azerbeidjan.729573> (29.04.2012).

40 България и Азербайджан подписаха Спогодба за сътрудничество в областта на културата, <http://www.speshno.info/news.php?id=198030> (29.04.2012).

minister spraw zagranicznych Gruzji – Gela Beżuaszwili⁴¹.

Problematyka stosunków w sferze kultury, nauki i wykształcenia jest również bardzo ważna. Pomiędzy Bułgarią i Gruzją 19 stycznia 1995 r. został podpisany podstawowy dokument w tej sferze. Pomiędzy Republiką Bułgarii i Republiką Gruzji 28 marca 2011 r. podczas specjalnej ceremonii zostało podpisane również porozumienie dotyczące transportu powietrznego. Gruzja jest od niedawna częścią ogólnej przestrzeni powietrznej UE. Państwo ma podpisane dwustronne porozumienia pomiędzy 14 państwami – członkami UE.

W sferze handlowo-ekonomicznych stosunków Bułgaria i Gruzja nie mają problemów. Wymiana handlowa w tym zakresie rozwija się stosunkowo dobrze. Gruzja zajmuje 24 miejsce w imporcie i 20 miejsce w eksporcie w Bułgarii⁴².

Gruzja w swoim rozwoju gospodarczym znajduje się obecnie na poziomie takim, jakim była Bułgaria 15 lat temu. W momencie wejścia Bułgarii do Sojuszu Północnoatlantyckiego Bułgaria stała się państwem, który pomaga Tbilisi w spełnianiu kryteriów członkostwa Gruzji w NATO. Bułgaria proponowała Gruzji pomoc wzajemną, wzmocnienie kontroli granicznej, współpracę policyjną i walkę z nielegalną imigracją. Sofia względem Gruzji ma jeszcze jeden bardzo ważny interes. Według polityków obu państw logistyczne projekty są pożyteczne dla Bułgarii i Gruzji. Przykładem tego może być zaproponowany przez Sofię np. drogowy odcinek Baku–Tbilisi, który połączy Morze Kaspijskie z Morzem Czarnym, przez Bułgarię do Europy, a przez Gruzję na Kaukaz i Azję Środkową. Projekt TRACECA dotyczący budowy korytarza transportowego Europa–Kaukaz–Azja i czarnomorska magistrala pozwoliłyby Bułgarii stać się państwem tranzytowym. Sofia musi działać szybko, jeśli chce wyprzedzić projekty, które Rumunia realizuje w tej sferze. Gruzja jest otwarta na tego typu projekty⁴³.

Gruzja jest częścią węzła między Morzem Kaspijskim i Morzem Czarnym – gazowy korytarz Szach Denis–Tbilisi–Erzurum, korytarz naftowy Baku–Tbilisi–Czejchan są rurami z regionu kaspijskiego do Europy, które nie przechodzą przez rosyjskie terytorium. Dla Rosji Gruzja jest ochronnym zaworem przeciwko wpływom tureckim na Kaukazie. USA również wykorzystują gruzińskie terytorium do operacji w Iraku, Afganistanie i całym Bliskim Wschodzie. Dla Gruzji bardzo ważna jest stabilność terytorium gruzińskiego, którą według niej może dać jedynie członkostwo w NATO. Bułgaria podpisała porozumienie z Gruzją dotyczące pomocy w związku z reformacją gruzińskiego systemu według standardów natowskich. Bułgaria chce być dla Gruzji partnerem⁴⁴. Oprócz tego, że NATO dla Gruzji jest priorytetem numer jeden, to Gruzja ma dwa nierozwiązane konflikty – w Abchazji i Osetii Południowej. Moskwa nie ukrywa swojego niezadowolenia z obecności dostaw bułgarskiego sprzętu wojskowego dla armii gruzińskiej⁴⁵. Wszystko jednak wskazuje na to, że bułgarskie interesy z Gruzją będą dalej kontynuowane. Jako nowy członek największych organizacji w świecie – NATO i UE, Bułgaria znajduje się wśród państw, od których wymaga się udzielania pomocy innym państwom. Bułgaria kieruje tę pomoc dokładnie w kierunku Gruzji, w celu rozwoju pozarządowego sektora i społeczeństwa oby-

41 Т. Шарашенидзе, *Грузия и България уверено гледат в бъдещето*, София 2007, s. 19.

42 Република България Министерство на външните, *Грузия*, <http://www.mfa.bg/bg/pages/view/4385> (30.04.2012).

43 Гruzия и България имат безпроблемни отношения, http://bulgaria.actualno.com/news_235851.html (02.05.2012).

44 Н. Бежарова, *Грузия и Русия между враждата и политиката на „малките стъпки” по пътя на добросъседството : три години след края на войната*, София 2011, s. 67–79.

45 А. Рангелов, *С Грузия работим по общи военни проекти*, София 2000, s. 7.

watelskiego⁴⁶.

3. Uwagi końcowe.

Ważnym czynnikiem, który wpływa na politykę zagraniczną Bułgarii jest jej położenie nad Morzem Czarnym. W regionie Morza Czarnego schodzą się interesy ekonomiczne i polityczne państw europejskich i azjatyckich. Wszystkie wyżej wymienione priorytety Bułgarii wpływają na prestiż państwa w stosunkach międzynarodowych, zdobywany poprzez większą aktywizację polityki Bułgarii w regionie nie tylko Bałkanów Zachodnich, ale i Kaukazu Południowego. Obszar Morza Czarnego to ogromna szansa dla Bułgarii na zaistnienie i odgrywanie roli przewodniego państwa, z którego doświadczeń będą mogły korzystać wszystkie państwa regionu Bałkanów. Celem priorytetowym polityki zagranicznej Bułgarii jest uzyskanie statusu kluczowego państwa tranzytowego dla surowców energetycznych na rynek europejski z obszaru Morza Kaspijskiego i Regionu Środkowoazjatyckiego. Widoczna jest rywalizacja pomiędzy Bułgarią i Rumunią w tej kwestii, chociażby w planach budowy odcinka drogowego Baku–Tbilisi, który połączy Morze Kaspijskie z Morzem Czarnym, przez Bułgarię do Europy, a przez Gruzję na Kaukaz i Azję Środkową.

Bułgaria jako już pełnoprawny członek UE od 2007 r. ma za zadanie odgrywać rolę pośrednika pomiędzy UE i regionem Morza Czarnego oraz Bałkanów. Może uczestniczyć w polityce UE ze wszystkimi państwami Europy Wschodniej, Bliskiego Wschodu, z Turcją i Azją. Swoją pozycję w regionie Morza Czarnego określa jako ważny czynnik stabilizacji i jako członek UE bardzo dobrze wypełnia swoje obowiązki narzucone jej w momencie wstąpienia do Wspólnoty Europejskiej.

Ważnym aspektem w polityce zagranicznej Bułgarii są dobre kontakty tego państwa z pozostałymi państwami regionu Morza Czarnego, począwszy od tych największych liderów, jak np. Turcja czy Rosja, po te najmniejsze państwa, jak np. Macedonia. Utrzymywanie dobrych stosunków wynika z bardzo wielu interesów Bułgarii, z których większość jest realizacją polityki UE. Do najważniejszych celów Bułgarii w regionie Morza Czarnego należy zaliczyć budowę infrastruktury dla zwiększenia kontaktów handlowych państw bałkańskich, ale także nawiązanie lepszego kontaktu społeczeństw regionu Bałkanów. Wiele takich projektów już zostało zrealizowanych.

Do innych ważnych celów Bułgarii należą – rozwój współpracy kulturalnej oraz gospodarczej z państwami muzułmańskimi. Inwestycje dla Bułgarii są ważne, najwięcej posiada ich w mniejszych państwach regionu Bałkanów. W takich państwach, jak Rosja czy Turcja obserwuje się małą ich liczbę. Bułgaria w polityce zagranicznej kieruje się doświadczeniami historycznymi, dobre stosunki z państwami zawsze przynosiły pozytywne rezultaty, złe – negatywne, przykładem tego były problemy w stosunkach między Bułgarią i Rosją po upadku sytemu komunistycznego. Rozwiązanie ich w należyty sposób przyniosło państwu bułgarskiemu korzyści, gdyż dzięki nim zwiększyła się wymiana handlowa między tymi państwami. Bułgaria stała się centralnym dystrybutorem rosyjskiego gazu dla wszystkich państw bałkańskich. Na płaszczyźnie bezpieczeństwa Bułgaria bierze udział w wielu dwustronnych i wielostronnych inicjatywach, jak np. działaniach skierowanych przeciwko terroryzmowi i przestępczości zorganizowanej.

Strategia polityki zagranicznej Bułgarii w regionie Morza Czarnego polega na byciu

liderem wśród państw regionu. W stosunkach do mniejszych państw chce być przewodnikiem w ich drodze do integracji z UE i NATO. W polityce zagranicznej Bułgarii niezwykle istotne jest również Morze Kaspijskie. Bardzo dobrze świadczy o tym intensywność stosunków dyplomatycznych z państwami takimi, jak Azerbejdżan czy Turkmenistan.

46 *Балкански интереси в Кавказ*, http://www.capital.bg/politika_i_ikonomika/sviat/2007/07/13/358902_balkanski_interesi_v_kavkaz/ (30.04.2012).

Bogumił Jurkowski
UMCS, Wydział Politologii

KOŚCIOŁY PAŃSTWOWE WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE

State churches in contemporary Europe

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie Kościołów posiadających status religii oficjalnej czy też Kościoła państwowego, w niektórych z państw europejskich oraz wskazanie praktycznych rozwiązań w odniesieniu do relacji państwo-Kościół. W Europie nadal istnieją państwa wyznaniowe, jednak ich wyznaniowość ma charakter otwarty, a status poszczególnych Kościołów państwowych wynika z przesłanek historyczno-socjologicznych. Wszystkie główne gałęzie chrześcijaństwa w Europie są reprezentowane w postaci Kościoła państwowego, zaś stopień powiązania pomiędzy państwem a Kościołem w poszczególnych państwach wyznaniowych pozostaje zróżnicowany. W większości przypadków Kościół jest finansowany przez państwo. Wspólnym mianownikiem jest często istnienie odrębnego ministerstwa do spraw Kościoła państwowego, oraz wpływ państwa na nominacje wyższych duchownych (np. Grecja, Norwegia). Nauczanie religii w szkołach publicznych ma zazwyczaj charakter wyznaniowy, z możliwością zastąpienia przedmiotu religii etyką lub pełnym zwolnieniem z zajęć.

Słowa kluczowe: religia oficjalna, kościół państwowy, państwo wyznaniowe, wolność religijna.

Summary

The aim of the following article is to present Churches with the status of official religion in some of European countries as well as to present practical solutions with regard to the relation of the state and Church. There still exist Churches in Europe that have the status of official state religions. However, contemporary confessional states are open and the official status of a particular religion derives from its historical impact or the membership of the majority of citizens belonging to the official Church. There are official churches in Europe deriving from all factions of Christianity, and the intensity of their relation with the state varies. In most cases the state maintain Church in full range. It is common that there is a separate ministry in relation to the official Church, and the state has the right to appoint the pontiffs (for example in Greece or Norway). Religion classes in school have in most cases confessional character with the possibility of replacing them with ethics or simply excusing pupils from classes. European countries do not take a stand concerning genuineness of religious doctrine and respect religious freedom of all citizens.

Keywords: official religion, state church, state religious, freedom of religion.

1. Uwagi wstępne.

Przypuszczalnie wielu mieszkańców Polski, mając obraz sytuacji religijnej i wpływów Kościoła rzymskokatolickiego w naszym państwie, nie jest świadomych istnienia porządków prawnych w Europie, które mogłyby wspierać określoną religię zorganizowaną w formie Kościoła państwowego. Większość z nas żyje w przekonaniu, że Europa jest kontynentem mocno zlaicyzowanym, gdzie wartości religijne mają marginalne znaczenie. Zaskoczeniem dla wielu może być fakt, że w XXI wieku na naszym kontynencie istnieją państwa, w których funkcjonują Kościoły posiadające prawnie zagwarantowany uprzywilejowany status wśród innych wyznań, cieszące się oficjalnym poparciem państwa¹. Niektórzy badacze nazywają je państwami wyznaniowymi, co dla innych brzmi jak archaizm czy zjawisko z obcego kręgu kulturowego, szczególnie świata islamu. Zjawisko to istnieje, choć jego istota i zakres są ilościowo i jakościowo diametralnie różne od państw wyznaniowych istniejących w przeszłości w Europie i obecnie w innych kulturach. W tym krótkim opracowaniu przedstawiam sytuację związków wyznaniowych, które pomimo zlaicyzowania społeczeństw, w których funkcjonują, cieszą się o wiele większym wsparciem struktur państwowych niż ma to miejsce w Polsce.

We współczesnej Europie występują państwa wyznaniowe w tzw. wersji otwartej (zmodernizowanej), co oznacza:

1. rezygnację z afirmacji jednej religii jako jedynie prawdziwej;
2. uznanie jednej religii lub jednego z Kościołów jako religii narodowej, bądź Kościoła państwowego, z racji historycznych (wkład Kościoła do kultury narodowej) lub socjologicznych (przynależność większości społeczeństwa do danego Kościoła);
3. subwencjonowanie religii oficjalnej z funduszu państwa;
4. gwarancje wolności religijnej dla wyznawców wszystkich religii na zasadzie równości².

Państwo wyznaniowe w wersji otwartej nie zajmuje stanowiska w sprawie prawdziwości doktryny teologicznej, ale gwarantuje wolność sumienia i wyznania w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym.

W Europie występują wszystkie główne gałęzie chrześcijaństwa, każda z nich wpływa na politykę państwa, w którym dominuje. W Grecji jest to prawosławie. W państwach skandynawskich i w Anglii protestantyzm, zaś na Malcie, w Księstwie Monako i Księstwie Lichtenstein religia rzymskokatolicka.

2. Prawosławie.

Jedynym państwem europejskim o tradycji prawosławnej utrzymującym ściśle relacje instytucjonalne i ustawodawcze z Kościołem jest Republika Grecji. Kościół prawosławny w tym państwie skupia niemal 100% całkowitej populacji³. Konstytucja z 1975 roku stanowi, że dominującą religią Grecji jest religia prawosławna⁴. Początek konstytucji (inwokacja

¹ Termin „kościół” w prawie konstytucyjnym jest używany na oznaczenie wspólnot religijnych opartych na religii chrześcijańskiej, natomiast do wspólnot niechrześcijańskich używa się nazw „związki wyznaniowe” lub „grupy religijne”.

² J. Krukowski, *Wstęp do nauki państwie i prawie*, Lublin 2004, s. 49-51.

³ Ch. Papastahis, *Państwo i kościół w Grecji*, [w:] *Państwo i Kościół w krajach Unii Europejskiej*, red. G. Robbers, Baden-Baden 2005, s.148.

⁴ *Konstytucja Grecji*, tł. i wstęp G. i W. Uliccy, Warszawa 1992, art. 3 ust. 1, s. 6.

do Trójcy Świętej), przysięga prezydenta republiki i członków parlamentu mają charakter religijny. Konstytucja zawiera ponadto zapis, który zawiera zakaz tłumaczenia Pisma Świętego, które nie miałoby zatwierdzenia Kościoła autokefalicznego⁵. Prezydent republiki może złożyć przysięgę wyłącznie o charakterze chrześcijańskim⁶. Jeden z rozdziałów konstytucji jest w całości poświęcony ustrojowi Góry Athos. Stanowi ona autonomiczną część państwa greckiego, zamieszkaną przez około 2500 zakonników w dwudziestu klasztorach⁷. Półwysep Athos jest autonomiczną częścią państwa Greckiego, którego suwerenność pozostaje nienaruszona⁸. Konstytucja nie pozwala na żadne zmiany systemu administracyjnego Góry, zakazuje także stałego osiedlania się na jej obszarze osobom nie będącym prawosławnymi lub prawosławnym schizmatykom⁹.

Główny nadzór nad religiami w Grecji jest powierzony Generalnemu Sekretarzowi Kultów Ministerstwa Edukacji Narodowej i Kultów. Także ministerstwo spraw zagranicznych w swoim zakresie odpowiedzialności ma zadania związane z religiami. Departament Spraw Wyznaniowych jest odpowiedzialny za nadzór, studia i rekomendacje w zakresie wszystkich spraw odnoszących się do prawosławia, innych kościołów chrześcijańskich i innych religii poza Grecją, spraw prawosławnych akademii teologicznych i centrów wyznaniowych poza Grecją, greckich duchownych prawosławnych mieszkających za granicą oraz cywilnej administracji Góry Athos¹⁰.

Procedura wyboru arcybiskupa czy metropolitów jest podporządkowana ministrowi edukacji narodowej. Wybrany wyraża swoją zgodę przed prezydentem Republiki i obejmuje funkcję¹¹. Parafie i klasztory są tworzone na drodze prezydenckiego dekretu¹². Budżet instytucji religii dominującej jest zabezpieczony udziałem państwa, które ponosi wszystkie koszty prawosławnej edukacji duchownych, wypłaca wynagrodzenia i gwarantuje emerytury duchownym oraz osobom świeckim zatrudnionym przez Kościół. Cerkiew prawosławna jest zwolniona z podatku dochodowego od osób prawnych, podatku kapitałowego od nieruchomości oraz podatków od darowizn i spadków. Interesującym przywilejem jest brak możliwości przejęcia przez osoby trzecie nieruchomości należących do Patriarchatu Wschodu, jak również Patriarchatu Ekumenicznego w drodze zasiedzenia oraz niemożność ich wywłaszczenia¹³. Rozwiązaniem prawnym, które łamie zasadę równości i daje możliwość ingerencji Kościoła prawosławnego w sprawy innych Kościołów i wspólnot religijnych, jest procedura wydawania pozwolenia na utworzenia miejsc nabożeństw innych religii (kościołów, domów modlitw, synagog, meczetów). Pozwolenie jest udzielane przez Ministerstwo Edukacji i Wyznań po uzyskaniu wcześniejszej akceptacji przez lokalnego metropolitę kościoła prawosławnego. W praktyce metropolici są prawie zawsze przeciwko, a ministerstwo zazwyczaj się im sprzeciwia. W konsekwencji zainteresowane

strony zwracają się do Greckiego Najwyższego Sądu Administracyjnego, który zwykle uznaje słuszność odwołania¹⁴.

3. Państwa tradycji katolickiej.

W państwach tradycji katolickiej istniała religia oficjalna do czasów Soboru Watykańskiego II, kiedy na mocy dokumentów soborowych zrewidowano stosunki państwo-Kościół. Kościół rzymskokatolicki zrezygnował z ubiegania się o uprzywilejowaną pozycję w państwie, dopuszczono wolność religijną w miejsce dotychczasowej tolerancji religijnej. W Europie ostatnim większym państwem z konstytucyjną gwarancją katolickiego charakteru była Hiszpania. Obecnie Kościół rzymskokatolicki ma status religii oficjalnej jedynie w kilku najmniejszych państwach Europy; są to Malta, Monako i Lichtenstein.

Państwem katolickim z najmocniej wyeksponowanym akcentem wyznaniowym jest Malta. Blisko 98% spośród 405 tysięcy mieszkańców tego państwa to rzymscy katolicy¹⁵. Konstytucja Republiki Malty z 1964 roku stanowi, że „(1) Religią Malty jest wyznanie rzymskokatolickie. (2) Władze Kościoła rzymskokatolickiego mają obowiązek i prawo nauczania, które zasady są sprawiedliwe, a które są złem. (3) Nauczanie religijne wiary rzymskokatolickiej powinno być zapewnione w każdej szkole publicznej jako część obowiązkowego programu nauczania”¹⁶. Modlitwa recytowana przez woźnego izby parlamentu przed każdym posiedzeniem izby jest modlitwą katolicką, a każda sesja parlamentu rozpoczyna się Mszą Świętą do Ducha Świętego. Hymn państwowy ma charakter modlitwy i zaczyna się od słów: „Strzeż, o Panie, tak jak zawsze strzegłeś, tej kochanej ojczyzny, opromienionej Twoim światłem”¹⁷. Kościół jako taki nie cieszy się żadnym zwolnieniem z podatku dochodowego, podatku od towarów i usług, ceł lub żadnych innych podatków. Państwo opłaca opiekę duszpasterską w szpitalach publicznych i domach starców, więzieniach oraz cmentarzach publicznych, jak również w siłach zbrojnych i policji¹⁸.

Przejawem wciąż wielkiego wpływu nauki Kościoła na państwo było zmienione dopiero w 2011 roku prawo rodzinne, do tego czasu na Malcie nie było małżeństw cywilnych oraz rozwodów dla katolików. Państwo uznawało je tylko pod warunkiem, gdy małżeństwo zostało zawarte, a rozwód orzeczony za granicą¹⁹.

Szkolnictwo państwowe jest bezpłatne i obowiązkowe, co powoduje, że nauczanie religii katolickiej jest zapewniane we wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Nie oznacza to bynajmniej, że uczniowie są zobowiązani do uczęszczania na te zajęcia. Po stronie państwa leży obowiązek, aby zapewnić uczniom te zajęcia i je opłacić²⁰. Konstytucja gwarantuje przy tym, że „Nikt nie może być zmuszony do pobierania nauczania religijnego lub wykazania się znajomością religii, o ile w przypadku osoby, która nie osiągnęła jeszcze 16 lat, zastrzeżenie wobec takiej edukacji wyraziła osoba, która sprawuje nad małoletnim pieczę, a także jeśli w jakimkolwiek innym wypadku osoba małoletnia

5 Tamże, art. 3 ust. 3, s. 6.

6 Tamże, art. 33 ust. 2, s. 26. i art. 59 ust. 1 i 2, s. 41. Jest to niejako forma promowania wyboru chrześcijańskiego prezydenta.

7 reka strona internetowa poświęcona życiu monastycznemu na górze Athos (tekst angielski), <http://www.inathos.gr/athos/en/>, wydruk z dnia 30.12.2009.

8 Tamże.

9 *onstytucja Grecji...*, art. 105 ust. 2, s. 73.

10 Ch. Papastahis, *dz. cyt.*, s. 154.

11 K. Orzeszyna, *Podstawy relacji między państwem a kościołami w konstytucjach państw członkowskich i traktatach Unii Europejskiej*, Lublin 2007., s. 86.

12 Ch. Papastahis, *dz. cyt.*, s. 156

13 M. Rynkowski, *Status prawny kościołów i związków wyznaniowych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2004., s. 160.

14 Ch. Papastahis, *dz. cyt.*, s. 154.

15 L. Lawson, *Malta – kieszonkowy przewodnik*, Warszawa 2004, s. 78.

16 *Konstytucja Malty*, wstęp P. Mikuli, M. Grzybowski, tłum. J. Winczorek, Warszawa 2007, art. 2 ust. 1-3, s. 34.

17 Ks. T. Jaklewicz, *Katolicka wyspa*, „Gość Niedzielny” nr 33/2007, s.34.

18 U. Mifsud Bonnici, *Państwo i kościół na Malcie*, [w:] *Państwo i Kościół...*, s. 271-272.

19 *Rozwody na Malcie będą legalne*, <http://swiat.newsweek.pl/rozwody-na-malcie-beda-legalne,77448,1,1.html>, wydruk z dnia 20.02.2012.

20 K. Orzeszyna, *dz. cyt.*, s. 89.

wyraziła sprzeciw²¹.

Księstwo Liechtenstein jest monarchią, w której, według konstytucji, Kościół rzymskokatolicki jest kościołem oficjalnym i jako taki korzysta z pełnej ochrony państwa²². Działalność Kościoła i pozostałych wspólnot religijnych jest finansowana z budżetu państwa. Budżety jedenastu gmin tworzących księstwo mogą wspierać finansowo Kościół oficjalny i Kościoły protestanckie. Dochody wspólnot religijnych są zwolnione od podatków. Kościół m.in. w 2006 roku otrzymał kwotę 240 tysięcy dolarów amerykańskich²³. Ponadto konstytucja zawiera zapis mówiący o kontroli państwa nad edukacją i nauką, bez uszczerbku dla nienaruszalności doktryny Kościoła²⁴.

W Konstytucji Księstwa Monako znajduje się zapis mówiący, że „Religia katolicka, apostołska i rzymska jest religią Państwa”²⁵. Ustawa zasadnicza gwarantuje przy tym wolność kultu, jak i jego praktykowanie publiczne, wolność manifestowania swoich opinii na każdej płaszczyźnie²⁶.

4. Państwa tradycji protestanckiej.

Kościół Norweski jest państwowym kościołem protestanckim. Religię państwową wyznaje oficjalnie 88% mieszkańców Norwegii²⁷. Konstytucyjną głową Kościoła jest król Norwegii, który powinien stale wyznawać religię ewangelicko-augsburską popierać ją i ochraniać²⁸. Na mocy konstytucji „Król zarządza wszystkie publiczne nabożeństwa kościelne i praktyki religijne, wszystkie spotkania i zgromadzenia o charakterze religijnym i czuwa, aby publiczni nauczyciele religii przestrzegali ustalonych dla nich norm”²⁹. Mianuje i wybiera wszystkich wyższych urzędników kościelnych³⁰. Konstytucja zawiera wymóg przynależności do Kościoła państwowego więcej niż połowy członków rządu³¹, ponadto osoba wchodząca w skład gabinetu, która nie wyznaje oficjalnej religii państwa, nie bierze udziału w dyskusjach nad sprawami, które dotyczą Kościoła państwowego³². W parlamencie komisją stałą jest komisja do spraw Kościoła i oświaty³³. Kościół Norwegii podlega przepisom prawa, w tym budżetowi, uchwalonym przez parlament norweski. W praktyce za sprawowanie ogólnej kontroli nad Kościołem odpowiedzialny jest rząd, który

mianuje biskupów³⁴. Odpowiedzialność finansowa na wynagrodzenia i utrzymanie budynków kościelnych jest dzielona przez państwo i władze lokalne. W 2005 roku Kościół otrzymał wsparcie finansowe w przybliżonej wysokości pół miliarda dolarów, co daje około 126 dolarów amerykańskich na jednego członka. Członkowie Kościoła płacą obligatoryjnie podatek kościelny³⁵.

W Danii Kościołem Narodowym jest Kościół ewangelicko-luterański, obecnie około 90% społeczeństwa duńskiego jest jego członkami³⁶. Konstytucja Królestwa Danii z 1953 roku stanowi, że „Ewangelicki Kościół Luterański jest kościołem państwowym Danii i jako taki jest wspierany przez państwo”³⁷. Ta „ogólna klauzula” konstytucji jest interpretowana w ten sposób, że przyjmuje się założenie, iż każde tworzenie czy stosowanie norm w stosunku do Kościoła będzie brało pod uwagę zawartość wiary wyznania narodowego Kościoła ewangelickiego³⁸. Kościół Narodowy jako całość charakteryzuje brak autonomii w stosunku do państwa, nie jest on społecznością prywatną czy stowarzyszeniem, nie dysponuje osobowością prawną. Kierownictwo ogólne nad Kościołem powierzone jest ministrowi do spraw kościelnych, podejmuje on razem z parlamentem decyzje o charakterze prawnym dotyczące Kościoła³⁹. Król posiada kompetencję do zatwierdzania obrzędów i ksiąg liturgicznych⁴⁰. Podatki kościelne włączone są do budżetu państwa, a duchowni posiadają status funkcjonariuszy publicznych. W Danii nie istnieje odrębne sądownictwo dla duchownych w materii wiary, sąd powszechny i sędzia sądu stają się sądem dla duchownych, gdy do składu dołączani są eksperci z zakresu teologii, którzy nie muszą być wyświęconymi kapłanami⁴¹. Kościół Narodowy ma dualistyczną naturę, jest jednocześnie Kościołem państwowym mającym publiczny obowiązek zapewnienia dostępności usług oraz funkcji religijnych wiary ewangelicko-luterańskiej. Jest demokratyczną instytucją dla większości Duńczyków z jego własną reprezentacją administracyjną. Jest wspierany przez państwo, ale nie jest organem państwowym w obiegowym znaczeniu tego terminu. Obowiązek państwa do wspierania Kościoła ludowego nie oznacza, że nie można wspierać innych wspólnot religijnych. W praktyce niektóre z nich korzystają z różnych form wsparcia. Mogą otrzymywać subwencje, jeśli prowadzą działalność o charakterze społecznym, otrzymują również określone zwolnienia podatkowe⁴².

Kościół ewangelicko-luterański w Finlandii obejmuje 84,8%, zaś Kościół prawosławny 1,1% obywateli, obydwie posiadają status wyznań uprzywilejowanych⁴³. Konstytucja Republiki Finlandii z 1999 roku ustala, że przepisy dotyczące organizacji i administracji Kościoła ewangelicko-luterańskiego zawarte są w ustawie o kościele. Wnioski o jej nowelizację mogą składać wyłącznie organy Kościoła. Rola prezydenta republiki i parlamentu jest ograniczona do przyjęcia lub odrzucenia takiej nowelizacji, treść nowelizacji nie może być jednak zmieniona przez te organy⁴⁴. Kościół luterański i kościół prawosławny są

21 *Konstytucja Malty*..., art. 40, s. 49.

22 *Constitution of the principality of Lichtenstein*, art. 37-39, <http://www.liechtenstein.li/en/pdf-fl-staat-verfassung-sept2003.pdf>, wydruk z dnia 27.04.2010.

23 *International Religious Freedom Report 2006 – Lichtenstein*, <http://www.state.gov/g/drl/rls/irf/2006/71391.htm>, wydruk z dnia 27.04.2010.

24 *Constitution of...*, art. 16.

25 *Constitution de la Principaute 17 Decembre 1962* (Konstytucja Księstwa Monako z 17 grudnia 1962 roku), art.9.(tekst w języku francuskim), [http://www.gouv.mc/devwww/wwwnew.nsf/1909\\$/036c62fe5f92f2efc1256f5b0054fa42fr?OpenDocument-&3Fr](http://www.gouv.mc/devwww/wwwnew.nsf/1909$/036c62fe5f92f2efc1256f5b0054fa42fr?OpenDocument-&3Fr), wydruk z dnia 28.04.2010.

26 Tamże, art. 23.

27 Polska strona poświęcona kulturze Norwegii, <http://www.norwegofil.pl/O-Norwegii/Kultura/Religia-w-Norwegii.html>, wydruk z dnia 22.09.2009.

28 *Konstytucja Królestwa Norwegii z 17 V 1814 roku z późniejszymi zmianami*, ostatnia z 19 VI 1992 roku, Wstęp i tłumaczenie: J. Osiński, Warszawa 1996, art.4, s. 24.

29 Tamże, art. 16, s. 27.

30 Tamże, art. 21, s. 28.

31 Tamże, art.12, s. 26.

32 Tamże, art. 27, s. 30.

33 Tamże, *Wstęp*, s. 14.

34 Strona oficjalna Kościoła Norwegii (tekst angielski), <http://www.kirken.no/english/engelsk.cfm?artid=5073>, wydruk z dnia 22.09.2009.

35 Tamże.

36 M. Witkowska, J. Hall, *Przewodnik wiedzy i życia- Dania*, Warszawa 2005, s. 15.

37 *Konstytucja Królestwa Danii*, tłumaczenie i wstęp M. Grzybowski, Warszawa 2002, art. 4, s. 41.

38 K. Orzeszyna, *Podstawy relacji...*, s. 69.

39 I. Dübeck, *Państwo i kościół w Danii*, [w:] *Państwo i Kościół...*, s. 84.

40 K. Orzeszyna, *dz. cyt.*, s. 71.

41 I. Dubeck, *Państwo i kościół...*, s.91.

42 K. Orzeszyna, *dz. cyt.*, s. 71.

43 M. Heikkilä, J. Knuutila, M. Scheinin, *Państwo i kościół w Finlandii*, [w:] *Państwo i Kościół...*, s.113.

44 *Konstytucja Finlandii*, wstęp i tłumaczenie J. Osiński, Warszawa 2003, art. 76, s. 90.

uprawnione do otrzymywania środków pochodzących z odpisów podatkowych od swoich członków⁴⁵. Wysokość kwoty ustala samodzielnie każda parafia, wynosi ona przeciętnie około 160 euro. Odpisy te zbierane są przez urzędy skarbowe łącznie z podatkami państwowymi i lokalnymi. Osoby prawne, wliczając w to przedsiębiorców i stowarzyszenia, za wyjątkiem związków wyznaniowych, są zobowiązane do współfinansowania Kościoła luterńskiego lub prawosławnego za pośrednictwem ogólnego podatku dochodowego (określony ułamek podatku przekazywany jest na rzecz obydwu kościołów)⁴⁶. Nie istnieje żaden system zwalniający od podatku przedsiębiorstwa lub inne osoby prawne, których udziałowcy lub członkowie należą do mniejszościowych związków wyznaniowych. Kościół luterński, prawosławny oraz pozostałe związki wyznaniowe są ponadto zwolnione z podatku dochodowego. Konstytucja Finlandii oraz ustawy zwykle zapewniają wolność religii i prawa mniejszości religijnych i niereligijnych⁴⁷. Wspólnoty te w Finlandii są podmiotami prawa prywatnego i uzyskują osobowość prawną po uzyskaniu rejestracji we właściwej przedmiotowo instytucji, Krajowym Zarządzie Patentów i Rejestracji. Członkowie tych wspólnot mają prawo do wyłączenia od nauczania religii luterńskiej swoich dzieci w szkołach i fakultatywnych lekcji etyki⁴⁸.

Istniejący w Finlandii model stosunków państwo-Kościół jest określany przez komentatorów w sposób specyficzny, państwo fińskie formalnie nie jest ani konfesyjne ani bezwyznaniowe⁴⁹, jednak opisane uregulowania systemowe obrazują, jak silne są tam powiązania państwa i religii. Tendencją, jaką możemy zauważyć w rozwoju stosunków pomiędzy państwem a Kościołami w Finlandii jest ich stopniowe rozluźnienie. Przejawem tego jest ustawa o wolności religijnej z 2003 roku. Trwa obecnie reforma systemu podatkowego dotycząca przedsiębiorstw i stowarzyszeń, co może wpłynąć znacząco na finansowanie Ewangelicko-luterńskiego Kościoła Finlandii. W jakim kierunku będzie ewoluował ten model pokaże najbliższa przyszłość⁵⁰.

Konstytucja Islandii ustanawia zasadę, iż Kościół Ewangelicko-Luterński jest Kościołem państwowym i jako taki podlega ochronie i jest wspierany przez państwo, obecnie należy do niego ponad 80% społeczeństwa. Istnieje składka kościelna, a jej pobieranie należy do organów państwowych. Państwo przejęło na siebie także zobowiązanie utrzymania duchowieństwa Kościoła państwowego⁵¹.

Królestwo Szwecji do 2000 roku posiadało Kościół państwowy, kiedy to nastąpiła separacja państwa od Kościoła Szwecji. Ciekawostką jest natomiast fakt, że tożsamość Kościoła, który już nie jest Kościołem państwowym, stanowiona jest w drodze ustawy parlamentu. Określa ona jego definicję oraz strukturę wewnętrzną. W praktyce to rząd mianuje biskupów i arcybiskupów szwedzkich, mimo iż kandydaci na te urzędy są zgłaszani przez Kościół⁵². Przepisy dotyczące króla Szwecji oraz jego następcy stanowią, że wyznają oni „czystą wiarę ewangelicką, jaka została zaaprobowana i wyjaśniona w niezmiennym wyznaniu augsburskim oraz uchwale podjętej na spotkaniu w Uppsali w 1593 roku”, człon-

45 Strona oficjalna fińskiego Kościoła ewangelicko-luterńskiego (tekst angielski), <http://evl.fi/EVLen.nsf>, wydruk z dnia 16.04.2010.

46 Tamże.

47 *Konstytucja Finlandii...*, art. 11, s. 68.

48 K. Orzeszyna, *dz. cyt.*, s. 77.

49 M. Rynkowski, *dz. cyt.*, s. 48.

50 Strona oficjalna fińskiego Kościoła ewangelicko-luterńskiego...

51 S. Sagan, *Ustrój polityczny republiki Islandii*, Rzeszów 2005, s. 105-109.

52 K. Orzeszyna, *dz. cyt.*, s. 166-168.

kowie rodziny królewskiej występujący z Kościoła tracą więc prawo do korony⁵³.

Szwecja jako pierwszy kraj skandynawski zrezygnowała z utrzymywania jedności Kościoła i państwa, wprowadzono równość podmiotów religijnych, gwarantując przy tym ustawowo tożsamość Kościoła do niedawna państwowego. Kraj ten jest prekursorem wśród państw luterńskich we wprowadzaniu takich rozwiązań jak rozdział Kościoła od państwa, rozwiązań które cieszą się zainteresowaniem i być może będą stanowiły dla nich przykład w ich własnej polityce wyznaniowej.

Specyficzna sytuacja w zakresie stosunków państwo-Kościół ma miejsce w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii. W Anglii istnieje Kościół państwowy (Church of England), którego najwyższym zwierzchnikiem jest monarcha (król lub królowa), w Walii i Irlandii Północnej kościoły anglikańskie zostały pozbawione charakteru państwowego. W Szkocji na czele Kościoła episkopalnego (anglikańskiego) stoi również monarcha, przy czym jest on równocześnie członkiem Kościoła prezbiteriańskiego reformowanego (Church of Scotland – potocznie Kirk), który, będąc wspólnotą większą od Kościoła episkopalnego Szkocji, posiada status Kościoła państwowego⁵⁴. Prawo wyznaniowe odnoszące się do Church of England (włączając w to prawo kanoniczne) jest traktowane jako integralna część prawa Anglii⁵⁵. Kościół Anglii wymaga zgody parlamentu dla swoich wewnętrznych decyzji, takich jak zmiana modlitewnika czy udzielanie święceń kobietom. W lipcu 1989 roku Izba Gmin odrzuciła reformę zaaprobowaną wcześniej przez Synod Kościoła anglikańskiego i przez Izbę Lordów, dotyczącą święceń osób rozwiedzionych czy ponownie żonatych (po rozwodzie)⁵⁶.

Wiele nominacji na wyższe stanowiska kościelne odbywa się pod patronatem Korony, m.in. monarcha na wniosek premiera mianuje arcybiskupów, biskupów i dziekanów Church of England⁵⁷. Arcybiskupi Yorku i Canterbury oraz 24 znaczniejszych biskupów zasiadają w Izbie Lordów⁵⁸. Wsparcie finansowe państwa dla wszystkich Kościołów jest w Zjednoczonym Królestwie skrajnie ograniczone, przysługują im jedynie określone korzyści, w odniesieniu do niektórych wyłączeń podatkowych. W Anglii pozostają w mocy pewne konstytucyjne zasady skierowane przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu, stworzone po to, by zabezpieczyć protestancką sukcesję tronu. Obowiązuje prawo z 1701 roku zakazujące katolikowi wstąpienia na brytyjski tron oraz zakazujące poślubienia przez monarchę katolika. Katolik nie może być również brytyjskim premierem⁵⁹.

5. Uwagi końcowe.

Sytuacja Kościołów państwowych w Europie jest mocno zróżnicowana, ale nawet pobieżne zapoznanie się z rozwiązaniami prawnymi przyjętymi w poszczególnych państwach pomaga odpowiedzieć na pytanie, czy Rzeczypospolita Polska jest krajem, w którym wpływ Kościoła rzymskokatolickiego czyni z niej państwo wyznaniowe. Myślę, że wyżej pokazane ujęcie szczegółowych rozwiązań ustrojowych w relacji państwo-Kościół w Europie przybliży w znacznym stopniu takie pojęcia, jak kościół państwowy i religia dom-

53 M. Rynkowski, *dz. cyt.*, s. 44.

54 K. Orzeszyna, *dz. cyt.*, s. 91.

55 Tamże, s. 94.

56 Tamże, s. 93-94.

57 M. Rynkowski, *dz. cyt.*, s. 44.

58 Strona oficjalna Kościoła Anglii, <http://www.cofe.anglican.org>, wydruk z dnia 21.04.2010.

59 Kaźmierczak Ł., *Ciemnogród istnieje naprawdę*, „Przewodnik Katolicki” 2/2004 http://www.opoka.org.pl/biblioteka/IK/panstwo_ciemnogradzkie.html, wydruk z dnia 22.05.2011.

inujący oraz umożliwia znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy te zjawiska można odnieść do naszego kraju. W wielu państwach europejskich stopień powiązania Kościoła instytucjonalnego jest znaczny. Państwa te partycypują w utrzymaniu religii oficjalnej zarówno w całości (Grecja), częściowo (m.in. Norwegia, Malta) aż do całkowitej rezygnacji ze wsparcia, jak w przypadku Kościołów w Wielkiej Brytanii. W części omówionych państw istnieją oddzielne ministerstwa ds. religii i Kościoła. Lekcje religii mają w większości charakter wyznaniowy z możliwością zastąpienia etyką bądź zwolnieniem z zajęć. Państwa europejskie nie zajmują jednak stanowiska w kwestii prawdziwości doktryny religijnej i stosują zasadę wolności religijnej wobec wszystkich mieszkańców.

Kamil Michaluk

UMCS, Wydział Humanistyczny

WŁASNOŚĆ PRYWATNA W ŚWIELE ENCYKLIK PAPIEŻA LEONA XIII

Private property in view of Pope Leo XIII's Encyclicals.

Streszczenie

Pontyfikat Leona XIII (1878- 1903) ukazywany jest zwykle jako czas przełomu w stosunku Kościoła Katolickiego wobec niektórych zagadnień związanych z modernizacją. Podkreśla się tutaj zwłaszcza poprawę relacji Stolicy Apostolskiej z wieloma państwami europejskimi, czy podejmowanie kolejnych prób ekumenicznych, oraz zmianę stosunku Kościoła wobec sprawy robotniczej. Przy okazji poruszania ostatniego wątku nie sposób nie natrafić na wypowiedzi Leona XIII dotyczące problemu własności prywatnej, występujące wielokrotnie w jego encyklikach. Stawały się one przy tym kluczowym zagadnieniem wnauczaniu magisterium Kościoła, co do tak palących problemów jak wspomniana kwestia robotnicza, ale też problematyka rozwoju ekonomicznego i podziału związanego z nim zysku czy też rozpowszechnienia się socjalizmu. Nawet dochodzenie przez papieżstwo praw do zagarniętych przez zjednoczone Włochy ziem dawnego Państwa Kościelnego nie było wolne od argumentów dotyczących prawa własności. Niniejszy artykuł poświęcony jest analizie powyższych kwestii.

Słowa kluczowe: własność prywatna, katolicka nauka społeczna, praca, triumfalizm, modernizacja, Leon III.

Summary

Pontificate of Leo XIII (1878- 1903) is usually considered to be a groundbreaking time in relations between the Catholic Church and many significant problems of modernization. Therefore the most important changes, which usually emphasise the situation there, is sanation in relations between the Holy See and many European countries or making new ecumenical attempts as well as a change in the Church's attitude towards labor matters. However, the speeches about labourer's problems were the ones of the most important and constant topics of Pope Leo's teaching. It was one of the ways of talking about economical or social problems, distribution of goods and socialism in the Church's perspective. In fact, even the problems of former Papal States ground, occupied by the Kingdom of Italy, were the conflicts in private property laws. All of these questions will be explained in this article.

Key words: private property, catholic social teaching, labourers, vaticanism, modernization, Leo XIII

1. Uwagi wstępne.

Społeczne i ekonomiczne dzieje dziewiętnastego stulecia zdominowane były w dużej mierze przez relacje poszczególnych podmiotów życia publicznego wobec kwestii własności prywatnej. Począwszy od wybuchu rewolucji we Francji wyznaczała ona nierzadko granice pomiędzy politycznymi i ekonomicznymi doktrynami. Powstałe na tym gruncie liberalizm i socjalizm przyczyniły się z kolei do silnego zantagonizowania dwóch utożsamianych z nimi sił społecznych – liberalnej burżuazji i klasy robotniczej.

Sytuacja ta nie mogła nie odbić się również na nauczaniu Kościoła Katolickiego. Katolicyzm rzymski przeżywał jednak w dziewiętnastym wieku okres szczególnych przemian, w którym dumny triumfalizm¹ przeplatał się z momentami głębokiego kryzysu. Wydarzenia pierwszej połowy stulecia zadecydowały jednak o silnie negatywnym poglądzie Kościoła na omawiane ideologie². Wyrażało się to w całej liście zarzutów skodyfikowanych w słynnym *Syllabusie*³ Piusa IX. Najbardziej wyraziste i konkretne z nich magisterium Kościoła formułowało na płaszczyźnie ekonomicznej⁴. Mimo bardzo różnych ocen historiografii, podobny kurs ideowy kontynuowała Stolica Apostolska pod rządami kreowanego na nowatora Leona XIII (1878–1903)⁵.

2. Własność prywatna w nauczaniu Leona XIII – ustalenia teoretyczne.

Pontyfikat Leona XIII⁶ przebiegał pod znaczącym wpływem wydarzeń, które dokonały się za panowania jego papieskiego poprzednika. Chodzi tutaj przede wszystkim o zajęcie w latach 1859 i 1870 niemal całego terytorium Państwa Kościelnego przez odrodzone Włochy⁷ oraz o następstwa Soboru Watykańskiego I⁸.

Zwłaszcza ostatnie wydarzenie niosło ze sobą treści istotne dla podbudowania pozycji papieża wypowiadającego się autorytatywnie już nie tylko co do kwestii moralno-fideistycznych, ale też dotyczących płaszczyzny politycznej i społecznej⁹. Przyjęta na *Vaticanum I* konstytucja dogmatyczna *De ecclesia Christi* głosiła bowiem, iż „Naczelną władzą Biskupa Rzymskiego jest władzą jurysdykcji bezpośredniej i zwyczajnej nad wszystkimi Biskupami i wiernymi (...) i obejmuje nie tylko rzeczy należące do wiary i obyczajów, ale też przepisy karności kościelnej i wszystko, co wchodzi w zakres władzy

rzządzającej”¹⁰. Powyższe sformułowanie było nie tylko usankcjonowaniem wypowiedzi Grzegorza XVI czy samego Piusa IX choćby wobec liberalizmu¹¹, ale też pewną zachętą do rozszerzenia papieskiego nauczania na kolejne zagadnienia życia publicznego.

W tym właśnie duchu w encyklikach Leona XIII dokonała się konkretyzacja wypowiedzi urzędu nauczycielskiego Kościoła co do własności prywatnej¹². Mimo iż były one obecne głównie na gruncie zarzutów stawianych ekonomicznemu liberalizmowi czy socjalizmowi, to szybko opuściły peryferie kościelnych zainteresowań.

Trzeba tutaj podkreślić, iż problematyka własności prywatnej przedstawiona została w dokumentach Leona XIII w sposób możliwie wieloaspektowy. W papieskim nauczaniu zaistniał problem podziału własności na prawo użytkowania (*possessio*) i prawo posiadania (*dominio*)¹³, kwestia maksymalizacji zysku i racjonalności gospodarowania własnością, wreszcie – jej roli aksjologicznej (jako nagrody za wykonaną pracę)¹⁴.

Już w mającej niejako programowy charakter encyklice *Inscrutabili Dei consilio* pisał Leon XIII o podważaniu „(...) najwyższych prawd, na których jak na fundamentach opierają się zręby ludzkiego społeczeństwa (...) skąd pochodzą wewnętrzne starcia oraz straszne i okrutne wojny, pogarda dla praw (...) niewyjaśniona żądza przemijających rzeczy i zapominanie o wiecznych, aż do owego obłąkania, z powodu którego tylu nieszczęsnych nie waha się tu i ówdzie podnosić na siebie ręce dla zadawania gwałtu”¹⁵. W charakterystyczny sposób została tutaj ujęta rola własności i posiadania dóbr materialnych. Nie była ona w katolickiej myśli omawianych czasów rozumiana jako cel sam w sobie. Stąd też czymś niedopuszczalnym były w świetle tych założeń próby poprawienia własnego statusu ekonomicznego w sposób siłowy, co groziło przecież fiaskiem naczelnego celu człowieka, jakim było zbawienie¹⁶.

Skutkowało to w nauczaniu Leona XIII swego rodzaju petryfikacją wyznaczonych poprzez boskie wyroki ról społecznych. Miało się to dokonać dzięki nadaniu konkretnym jednostkom niejednorodnych sił i zdolności, co przejawiało się zróżnicowaniem bogactwa między ludźmi¹⁷. Obecny tutaj charakter własności – wtórny wobec ludzkich uzdolnień – pozwalał na złagodzenie obrazu absolutu jako tego, który nie tyle zaprowadził między ludźmi nierówność, co ustanowił w „(...) społeczeństwie wiele stanów różniących się godnością, prawami i władzą, dzięki czemu społeczeństwo jak i Kościół są jednym ciałem obejmującym wiele członków, z których jedne są szlachetniejsze od innych, lecz wszystkie są sobie wzajemnie konieczne i troszczą się o wspólne dobro”¹⁸.

Nabierała więc tutaj własność prywatna sankcji religijnej¹⁹, zaliczona została w

1 P. Johnson, *Historia chrześcijaństwa*, Gdańsk 1993, s. 594–596.

2 M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavelliego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 212.

3 Pius IX, *Syllabus Błędów*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_ix/inne/syllabus_08121864.html, dostęp z dnia 22.04.2012.

4 J. Majka, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym – Lublin 1987, s. 125–127, *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*, red. K. Chojnicka, W. Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2000, s. 265–268. Walka z nurtami filozoficznymi nieprzychylnymi kościelnej ideologii rozegrała się zaś poprzez tzw. *neoscholastykę* i nawrót do tomizmu. Zob. Leon XIII, *Aeterni Patris*, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/aeterni_patris/ap.php, dostęp z dnia 22.04.2012, W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, *Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa 2005, s. 271–272.

5 V. Possenti, *Katolicka nauka społeczna wobec dziedzictwa oświecenia*, Kraków 2000, s. 82, R. Aubert, *Historia Kościoła*, t. 5, *Od 1848 roku do czasów współczesnych*, Warszawa 1995, s. 10.

6 Przed obiosem na Stolicę Piotrową Gioacchino Vincenzo Pecci. Doktor teologii i obojga praw, święcenia przyjął w roku 1837, nuncjusz apostolski w Belgii w latach 1843–46, od 1846 roku do wyboru na papieża arcybiskup Perugii. Zob. A. Szlagowski, *Leon XIII*, Warszawa 2002.

7 Zob. J. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1985, s. 463, 477–483.

8 P. Pierrard, *Historia Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1984, s. 270–271.

9 B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7, *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991, s. 220–223.

10 *De ecclesia Christi*, cz. II, nr III, art. I, t. LXXXVI, http://www.ultramontes.pl/dogmatyka_5_2_3_1.htm, dostęp z dnia 22.04.2012.

11 J. Majka, dz. cyt., s. 125–127.

12 F. Kampka, *Antropologiczne i społeczne podstawy ładu gospodarczego w świetle nauczania Kościoła*, Lublin 1995, s. 170.

13 H. Piluś, *Praca, własność, uspołecznienie w katolickiej nauce społecznej*, Siedlce 1997, s. 67.

14 S. Grzelak, *Uwagi na temat pojęcia „własności”* [w:] *Własność prywatna*, red. T. Wawak, Kraków 1993, s. 263–265.

15 Leon XIII, *Inscrutabili Dei consilio*, nr 2, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/inscrutabili_dei_consilio/idc.php, dostęp z dnia 22.04.2012.

16 Por. Tegoż, *Quod apostolici muneris*, nr 1, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/quod_apostolici_muneris/qam.php, dostęp z dnia 22.04.2012.

17 Jak pisał papież: „(...) między ludźmi nie ma równości przyrodzonej pod względem sił i zdolności, a więc nie ma jej także pod względem posiadanych dóbr(...)”. Tamże, nr 9.

18 Tamże, nr 6.

19 W myśl radykalnej interpretacji zakorzeniona była ona choćby w 7. i 10. przykazaniu *Dekalogu*. Zob. V. Possenti, dz. cyt., s. 127.

poczet głównych praw rządzących ludzką społecznością²⁰ i zabezpieczać miała w szczególności sposób pokój społeczny²¹. Istotną była także jej rola aksjologiczna – ściśle wiązała się ona nie tylko z samym posiadaniem, ale i ludzką pracą²². Był to więc przykład prawa do posiadania i użytkowania rzeczy ujęty jako sprawiedliwość wymienna²³. Jak pisał papież w *Rerum novarum*: „(...) wewnętrzną pobudką pracy, której się podejmują wszyscy zajęci produkcją przynoszącą zysk, jest zdobycie dobra materialnego i posiadanie go wyłącznie jako swoje i własne²⁴”.

Własność prywatna rozpatrywana jako przedmiot ludzkiego posiadania i użytkowania, ale też sprawiedliwej nagrody za pracę²⁵, stanowiła w nauczaniu Leona XIII rodzaj bodźca zmuszającego do poszukiwania kompromisu pomiędzy liberalnym i socjalistycznym spojrzeniem na stosunki własnościowe²⁶. W wyniku zarzucenia ekonomicznemu liberalizmowi, iż powoduje on „napływ bogactw do rąk niewielu”²⁷, oraz socjalistom jako ogarniętym „pożądaniem chwilowych dóbr, które są korzeniem wszelkiego zła”²⁸, przeciwstawiał się Leon XIII nowoczesnemu spojrzeniu na istotę i zadania ekonomii. Papieskiej krytyki doświadczała tutaj ekonomia oderwana od sfery wartości i operująca wyłącznie kryterium zysku²⁹.

Dość nieufnie spoglądał tu dziewiętnastowieczny Kościół na rolę państwa. Odnosiło się to zwłaszcza do państw liberalnych i obawy przed uszczupleniem materialnego stanu posiadania Kościoła Rzymskiego³⁰. Władza świecka i kościelna stanowiły przy tym dla Leona dwie zwierzchności najwyższe³¹. Podwójna, duchowa i ziemna, natura Kościoła³², pozwalała jednak na odnalezienie kompetencji wspólnych obu władzom. Zgodnie z doktryną pomocniczości to właśnie państwo miało we współpracy z władzami kościelnymi strzec praw własności i regulować zasady pracy³³.

Dodać należy również, iż poglądy Leona na sprawę własności usystematyzowane zostały na gruncie filozofii św. Tomasza z Akwinu. Encyklika *Aeterni Patris* również w szeroko pojętych perspektywach treści ekonomicznych stanowiła zachętę do skierowania się wiernych ku tomizmowi³⁴. W przeciwieństwie do poglądów Doktora Anielskiego, nauczanie Leona XIII uznawało jednak prymat posiadania nad użytkowaniem, co wynikać

20 R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2010, s. 384.

21 Leon XIII, *Quod...*, nr 4.

22 Dopiero u Leona XIII praca zaczynała być wartością pozytywną, nie zaś ekspiacją za grzechy. Zob. V. Possenti, dz. cyt., s. 115, H. Piluś, dz. cyt., s. 70, Leon XIII, *Rerum novarum*, nr 14 i inne, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/rerum_novarum/II.php, dostęp z dnia 22.04.2012.

23 S. Kowalczyk wyróżniał w nauczaniu Leona XIII trzy rodzaje sprawiedliwości: 1) wymienną, 2) rozdzielczą, 3) społeczną. Zob. S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998, s. 89.

24 Leon XIII, *Rerum...*, nr 4.

25 Wydaje się, że podkreślenie wartości zapłaty za pracę stanowiło przeciwstawienie liberalnej maksymalizacji zysku, podkreślenie zaś prawa do posiadania własności wymierzone było w socjalistycznie pojmowaną ekonomiczną równość. H. Piluś, dz. cyt., s. 65–72, Leon XIII, *Rerum...*, nr 15.

26 K.H. Peschke, *Ordo socialis. Gospodarka z chrześcijańskiego punktu widzenia*, Warszawa 1995, s. 16–31.

27 Leon XIII, *Rerum...*, nr 1.

28 Idem, *Quod...*, nr 1.

29 V. Possenti, dz. cyt., s. 149–150.

30 J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 56–60.

31 Leon XIII, *Immortale Dei*, nr 13, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/immortale_dei/I.php, dostęp z dnia 22.04.2012.

32 P. Szołtyś, *Wzajemne relacje między Kościołem a państwem w nauce społecznej Kościoła*, Katowice 2004, s. 19.

33 F. Kampka, dz. cyt., s. 251, P. Johnson, dz. cyt., s. 596.

34 Leon XIII, *Aeterni...*, p. 28–29.

miało z charakteru panowania człowieka nad przyrodą³⁵.

Pytanie, które powinno zakończyć wywody dotyczące teoretycznego ujęcia własności w nauczaniu Leona XIII brzmi następująco: czemu służyć miało posiadanie i użytkowanie własności prywatnej? Poza wymienianą już funkcją nagrody za wykonywaną pracę, odnieść należy się w tym przypadku do potwierdzenia autonomii człowieka i zasady powszechnego przeznaczenia dóbr³⁶. Nastąpiło tutaj podkreślenie spoczywających na własności prywatnej zadań społecznych – tylko własność i jej posiadanie daje człowiekowi wolność³⁷ i czyni go upodmiotowionym, jednak musi także spełniać pewne funkcje dodatkowe – właściciel jest moralnie odpowiedzialny za jak najbardziej prospołeczne wykorzystanie posiadanego zasobu³⁸. Poszukiwania kompromisu doprowadziły papieństwo do prób skupienia pracy i zasobów w jedną ekonomiczno-społeczną strukturę, gdyż jak pisał Leon: „ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może”³⁹. Stwierdzenia takie legły u podstaw powstania koncepcji korporacyjnej organizacji pracy.

3. Pomiedzy maksymalnym zyskiem a godziwą zapłatą. Poszukiwania „trzeciej drogi”?

Ostatnie zagadnienie łączyło się już jednak z kwestią odniesień Leona XIII wobec jednego z bardziej palących problemów XIX wieku – rozbieżności pomiędzy nieskrępowanym zyskiem a tzw. kwestią robotniczą. Kościół przełomu XIX i XX wieku z natury swojej niechętny był zarówno środowiskom liberalnym – uchodzącym za bezbożne⁴⁰, jak i podejrzliwie spoglądał ku stale zagrożonym piętnem socjalizmu robotnikom.

Mowa tutaj zwłaszcza o Kościele ultramontańskim, kierowanym z Rzymu⁴¹. Przewodzący mu włoscy kardynałowie i biskupi rekrutowali się zwykle z miejscowej arystokracji czy szlachty i kariery kościelne były dla nich nierzadko z góry przeznaczone. Podobny los stał się udziałem Leona XIII⁴². Nic też dziwnego, że w opinii ówczesnych książąt Kościoła nie budziło zaufania środowisko miejskie i kojarzące się z nim elity liberalno-burżuazyjne oraz klasa robotnicza. Bardzo dalekie były one od nasiąkniętego relikami feudalizmu świata arystokracji, co przejawiało się zwłaszcza w perspektywie religijnej, gdyż Kościół dużo słabiej oddziaływał w industrialnej rzeczywistości⁴³.

Powiększanie się rozdzwiku pomiędzy nieograniczonym przez moralne prawa zyskiem liberalnej burżuazji a nędzą robotniczego proletariatu nie umknęło jednak uwagi papieża⁴⁴. Obok zeświecczonych fabrykantów i właścicieli również klasa robotnicza odchodziła od życia konfesyjnego⁴⁵. Stale powtarzające się kryzysy gospodarcze, bezrobocie i brak zabezpieczenia socjalnego dla oderwanych od wiejskiej wspólnoty robotników stawały się przy-

35 H. Piluś, dz. cyt., s. 72.

36 F. Kampka, dz. cyt., s. 161–164.

37 V. Possenti, dz. cyt., s. 126–127.

38 F. Kampka, dz. cyt., s. 164–165.

39 Leon XIII, *Rerum...*, nr 15.

40 Zob. Ibidem, *Libertas*, nr 21, 23, 31 i in., http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/libertas/index.php, dostęp z dnia 22.04.2012.

41 Nieco innymi pobudkami kierowały się często episkopaty krajowe, zupełnie zaś rozbieżne były poglądy przedstawicieli tzw. katolicyzmu społecznego – choćby F. Lamennais czy R. Murri. Zob. P. Pierrard, dz. cyt., s. 266–267, 301–305.

42 H. Stadler, *Dzieje Kościoła w dziejach świata*, Warszawa 1992, s. 179.

43 B. Kumor, dz. cyt., s. 292–293.

44 *Sto punktów zapalnych w historii Kościoła*, Emmanuel Barrate i in., Warszawa 1999, s. 244–246.

45 B. Kumor, dz. cyt., s. 293.

czynkiem dla ich ateizacji czy pograżenia w indyferentyzmie. Sam Leon XIII uważać miał odejście robotników od katolicyzmu za jedną z największych klęsk jego czasów.

Wiele uwagi poświęcono próbom zmiany tego stanu rzeczy. Nie były tu jednak bezasadne zarzuty wobec papieskiego nauczania, formułowane z pozycji liberalnych. Swego rodzaju nostalgia za stanowym społeczeństwem chłopskim, cechowością⁴⁶ czy niewielkie zrozumienie dla praw wolnego rynku⁴⁷ były niewątpliwie charakterystycznym rysem nauki Leona XIII. W *Graves de communi* dość symptomatycznie tłumaczył on powody zaostrezenia konfliktów społecznych – „Z początku przyjęły się fałszywe (...) poglądy w filozofii, jak i w praktycznym życiu (...). Zaostrzyły zaś później walkę nowe środki przemysłowej produkcji, ułatwiona komunikacja, a i wprowadzenie maszyny wszelkiego rodzaju w celu umniejszenia sił roboczych, a znowu podniesienia zysku. W końcu, dzięki niecnym usiłowaniom burzycieli pokoju, rozdmuchał się spór między posiadającymi a proletariatem”⁴⁸. Oczywiście Leon XIII zdawał sobie jednak sprawę z niemożliwości powrotu do wyważonej gospodarki powiązanej z elementami łagodzącymi społeczne tarcia (np. socjalne zabezpieczenia członków dawnych cechów) i katolicką moralnością.

Ówczesny Kościół, z obawą patrzący na próby wewnętrznej aktywizacji wśród robotników i z reguły przyjaźniej usposobiony do posiadającej części społeczeństwa⁴⁹, coraz jednak bardziej liberalnej i laicyzującej się, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Możliwości wyjścia z krytycznego stanu upatrywał Leon XIII we wprowadzeniu swego rodzaju zmodernizowanych instrumentów już w zamierzonych czasach osłabiających tarcia między posiadającymi i nieposiadającymi. Chodziło tutaj mianowicie o zadzierzgnięcie pomiędzy obiema stronami na gruncie katolicyzmu takich relacji, które zniwelowałyby konsekwencje coraz silniejszej alienacji kapitału i pracy⁵⁰.

Bardzo istotne okazały się tutaj prace Komitetu Rzymskiego a później Unii Fryburskiej z L. Jacobinim i G. Mermillodem na czele⁵¹. Efekty jego utajnionej pracy skupiły się wokół kwestii robotniczej. Z punktu widzenia niniejszej pracy najistotniejsze wydawały się być następujące postulaty Unii: 1) należy dążyć do upowszechnienia własności wśród robotników, 2) robotnik musi mieć udział w zyskach ze swojej pracy, 3) państwo ma prawo ingerować w umowy o pracę i ustawowo niwelować szkodliwe aspekty systemu rynkowego, 4) potępione powinny być wysokoprocentowe kredyty, 5) szybki wzrost produkcji przynosi korzyść jedynie posiadającym⁵².

Analiza powyższych stwierdzeń każe podkreślić, że broniły one z reguły sprawy robotniczej, nie wychodząc jednak poza pewną ewolucyjność całego pomysłu. Wiele z niniejszych postulatów (zwłaszcza w kwestii własności) znalazło się w słynnej encyklice *Rerum novarum* Leona XIII i dało początek kościelnemu modelowi solidaryzmu i społecznego korporacjonizmu⁵³.

Już sama motywacja napisania encykliki wskazywała na chęć rozwiązania nawarstwiającego się problemu robotniczego. Jak stwierdzał Leon – „należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom z warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich część znajduje

46 Leon XIII, *Rerum...*, nr 2.

47 V. Possenti, dz. cyt., s. 78.

48 Leon XIII, *Graves de communi*, nr 1, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/graves_de_communi/gdc.php, dostęp z dnia 22.04.2012.

49 Zob. Tamże, nr 8.

50 M. Król, dz. cyt., s. 212.

51 J. Majka, dz. cyt., s. 152.

52 Tamże, s. 152–154.

53 *Doktryny polityczne...*, s. 271–275.

się w stanie niezasłużonej, a okropnej niedoli”. Dalej dodawał zaś, iż „sprawa jest trudna do załatwienia i niejedno mieści w sobie niebezpieczeństwo. Trudno jest bowiem wymierzyć prawa i obowiązki, którymi powinni być związani bogaci i proletariusze, ci, którzy mienie, i ci, którzy pracę przynoszą”⁵⁴. Co charakterystyczne – za jedno z owych zagrożeń uważał papież „wzrost zaufania pracowników we własne siły i łączność między nimi”⁵⁵, co mogło skutkować społecznymi zaburzeniami.

Wszelkie pozytywne propozycje Leona w dziedzinie zmiany opisanej sytuacji poprzedzone zostały negacją możliwości uwspólnotowienia własności⁵⁶. Głowa Kościoła katolickiego nie tylko podkreśliła niezgodność takich prób z prawami natury i eliminację przez nie zachęty do pracy, ale zauważała też zagrożenia, jakie niesły rodzinie. Leon XIII zauważył przy okazji, iż własność prywatna odbierałaby władzy i obowiązkowi ojca rodziny możliwość, aby ten „nabywał i gromadził dobra potrzebne im do obrony przed niedolą podczas zmiennych kolei życia”⁵⁷. Co ciekawe – papież dostrzegł tutaj możliwość zbytecznej ingerencji władzy świeckiej w wewnętrzne sprawy rodziny⁵⁸. Jedynie w zupełnej ostateczności dopuszczał on tu interwencję państwa w sytuacji, gdy rodzinie zagrażała życiowa katastrofa⁵⁹. Najbardziej zaś wyraziście sformułował Leon XIII swoje poglądy względem własności wspólnej w zakończeniu pierwszej części *Rerum novarum*. Jak twierdził: „Z tego jasno widać, że się należy ze wszystkich sił przeciwstawić dążności socjalizmu do wspólnego posiadania; zaszkodziłoby ono nawet tym, którym socjaliści chcą pomóc; sprzeciwia się zaś naturalnym prawom jednostek, a wstrząsa ustrojem państwa i powszechnym pokojem. Niech więc pozostanie jako prawda zasadnicza, że nietykalność własności prywatnej stanowi pierwszy fundament, na którym należy oprzeć dobrobyt ludu”⁶⁰.

Poglądy te nie rozwiązywały jednak problemów, które skłoniły papieża do napisania encykliki. Podkreślając raz jeszcze „różnice w inteligencji, pilności, zdrowiu i siłach”⁶¹, kazał on stanowczo odrzucić myśli o równości oraz zaradzeniu ludzkiej niedoli. Istotniejsze dla niniejszych rozważań było jednak kolejne stwierdzenie Leona XIII, w którym zaprzeczył on przeciwstawności celów dwóch wielkich sił społecznych – burżuazji i robotników⁶².

Możliwość poprawienia doli robotników nieść miała wspomniana już koncepcja korporacyjna⁶³, według której dojść miało do powolnej reformy ustroju społecznego. Za wstęp dla jej zaprowadzenia uważał papież konieczność pośrednictwa katolickiej moralności w relacjach między stronami oraz rodzaj zobowiązań, jakie te miały wstępnie wobec siebie złożyć. Ze strony robotniczej było to zapewnienie, iż każdy jej przedstawiciel musi „w całości i wiernie wykonać pracę, do której się zobowiązał umową wolną i odpowiadającą słuszności nie szkodzić pracodawcy na majątku i nie znieważać jego osoby – w dochodzeniu swych praw wstrzymać się od gwałtu i nie wywoływać rozruchów – nie łączyć się z ludźmi przewrotu”⁶⁴. Strona pracodawców odpowiedzieć miała choćby nie nakładaniem na pracownika pracy ponad siły i niezgodnej z płcią czy uszanowaniem jego godności

54 Leon XIII, *Rerum...*, nr 1, 2.

55 Tamże, nr 1.

56 Tamże, nr 5–12.

57 Tamże, nr 10.

58 *Doktryny polityczne...*, s. 272.

59 Zob. J. Krukowski, dz. cyt., s. 56–57.

60 Leon XIII, *Rerum...*, nr 12.

61 Tamże, nr 14.

62 Tamże, nr 15.

63 Zob. F. Kampka, dz. cyt., s. 68–87.

64 Leon XIII, *Rerum...*, nr 16.

osobistej. Obecne było tutaj też zobowiązanie do zadośćuczynienia religijnym potrzebom pracujących.

Dalej pisał Leon XIII o rozgraniczeniu obecnym pomiędzy słusznym posiadaniem rzeczy (jako prawie naturalnym) oraz o ich użytkowaniu⁶⁵. W stosunku do ostatniej kwestii poczynił istotną uwagę: „Zapewne nikt nie jest obowiązany pomagać drugim z tego, co mu jest konieczne do utrzymania własnego i najbliższych, ani też pozbawiać się na rzecz innych tego, czego wymaga utrzymanie się na poziomie godności i stosowności, nikt bowiem nie jest obowiązany żyć niestosownie (...). Kiedy się już jednak uczyniło zadość konieczności i przyzwoitości, wówczas dobra zbyteczne obrócić należy na rzecz potrzebujących”⁶⁶. Właśnie pewnego rodzaju elastyczność obu stron społecznej sceny – zwłaszcza posiadających – w kwestii rezygnacji z części zysku na rzecz najbiedniejszych, stać miała się wstępem dla zmiany społecznej⁶⁷.

Zarysowany tutaj element społecznego solidaryzmu⁶⁸ miał otrzymać wsparcie w działalności państwa. Nie oznacza to jednak przekreślenia stawianych wcześniej tez o nieufności papieżstwa wobec ówczesnych organizacji państwowych. Leon XIII wprowadzie podkreślał, iż nie żywi szczególnych uprzedzeń wobec żadnej konkretnej formy państwa⁶⁹, co nie oznaczało jednak, że przyznawał im nader szerokie kompetencje. W omawianym przypadku zadania państwowe miały polegać zwłaszcza na dbaniu o: „moralne obyczaje, życie rodzinne oparte na podstawach prawa i ładu, poszanowanie religii i sprawiedliwości, umiarkowanie w ustanawianiu, a sprawiedliwość w rozdzielaniu ciężarów publicznych, rozwój przemysłu i handlu, rozkwit rolnictwa, i inne tego rodzaju środki, które tym lepsze i szczęśliwsze zapewniają warunki życia obywatelom, im większy wykazują postęp”⁷⁰. Mimo iż wskazane przez Leona XIII konieczne uprawnienia państwa zawierały dość pokaźny katalog wyliczeń, to były raczej rozległe niż głęboko ingerujące w rzeczywistość relacji posiadająca burżuazja – robotnicy. Podstawą dla roli państwa stało się, w myśl powyższej koncepcji, ustalenie takich warunków społeczno-ekonomicznych, które pozwalały na zacieśnienie międzyklasowego solidaryzmu. Ten jednak miał się rodzić na płaszczyźnie pozapaństwowej⁷¹.

Główną rolę więc w złagodzeniu problemu robotniczego odegrać miały „towarzystwa wzajemnej pomocy, różne instytucje powstałe z inicjatywy prywatnej, które mają na celu zabezpieczyć pracowników, ich wdowy i sieroty w razie śmierci, choroby lub wypadku nieszczęśliwego, stowarzyszenia opiekujące się młodzieżą obojga płci i starszymi. Naczelne jednak miejsce zajmują związki pracowników, które prawie wszystkie te działania obejmują”⁷². Porównane przez papieża do dawnych cechów, miały one tworzyć w łonie państwa związki prywatne, wprowadzane dla realizacji wspólnego celu. Tym ostatnim miał być fakt upodmiotowienia samych robotników wobec państwa i pracodawców⁷³. Nie należy jednak uważać, aby owe organizacje robotnicze uzyskały w papieskich założeniach jakieś nieprzekraczalne prerogatywy. Stosunek między nimi był u Leona XIII płynny i nieskon-

65 Tamże, nr 15.

66 Tamże.

67 Proces akumulacji zysku otrzymywał tutaj więc rys etyczno-gospodarczy. Zob. H. Piluś, dz. cyt., s. 67.

68 S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 88.

69 P. Johnson, dz. cyt., s. 594–595.

70 Leon XIII, *Rerum...*, nr 26.

71 B. Kumor, dz. cyt., s. 299. Osobno wyszczególnił Leon XIII konkretne przypadki niezbędnej interwencji państwa. Zob. Leon XIII, *Rerum...*, nr 30–35.

72 Tamże, nr 36.

73 J. Majka, dz. cyt., s. 158.

retyzowany, skoro w *Rerum novarum* czytamy, iż „państwo może przeciwstawić się tym stowarzyszeniom; mianowicie wówczas, kiedy stowarzyszenia na mocy swego statutu dążą do czegoś, co się kłóci z moralnością, sprawiedliwością i dobrem państwa. W tych wypadkach państwo może nie dopuścić do ich powstania, lub je rozwiązać, o ile powstały (...)”⁷⁴.

Bardzo wielką wagę przykładął również papież do postawy samych przedstawicieli burżuazji, których gorąco zachęcał do filantropii. Chwalił postępowanie jednostek, które „wziąwszy proletariat w opiekę, starają się o dobrobyt tak rodzin, jak i jednostek; w sposób odpowiadający sprawiedliwości łagodzą stosunek pracowników do przedsiębiorców; budzą i utwierdzają w jednych i drugich pamięć na obowiązek i na przykazania Ewangelii, które wychowując ludzi w skromności, a odwodząc od zbytków, utrzymują harmonię między osobami i stosunkami, tak nieraz skłóconymi”⁷⁵. Wszystko to miało się zaś dziać w granicach obowiązującego prawa – przede wszystkim poszanowania własności, oraz na bazie nauczania Kościoła. Było to ważne zwłaszcza wobec przewidywanej przez papieża recepcji jego nauczania w różnych krajach oraz dopasowania treści statutów i regulaminów powstających stowarzyszeń do rozmaitej sytuacji politycznej⁷⁶.

Powyższy projekt Leona XIII postulujący solidaryzm, korporacjonizm i aktywizację społeczną robotników umocowaną w naturalnym prawie do zrzeszania się, stanowił również zachętę dla przeciwdziałania wstępowaniu robotników do organizacji o charakterze lewicowym⁷⁷. Widać w tym inwencję samego papieża – niechętnie nastawionego wobec rozwiązań kojarzonych z socjalizmem. Rozwinięciu spraw poruszanych w *Rerum novarum* służyła wspomniana już encyklika *Graves et communi* poruszająca wszystkie najistotniejsze wątki zawarte w sławniejszej poprzedniczce.

4. Leon XIII wobec socjalizmu i komunizmu

Przy okazji rozpatrywania sprawy robotniczej i rozważanego na jej tle problemu własności w nauczaniu Leona XIII podjąć należy również wątek potępienia przez tego papieża socjalizmu i komunizmu⁷⁸. Zarzuty wobec związanej z nimi sekularyzacji i niezgoda na uspołecznienie własności oraz wszelkie próby zmiany stosunków własnościowych na drodze rewolucji przewijały się już w niniejszych rozważaniach. Ciekawiej jednak przedstawiają się tutaj powody aż tak wielkiej siły antysocjalistycznej retoryki i miejsca w niej wątków związanych z posiadaniem dóbr. Wśród uzasadnień dla konieczności powstania pierwszej encykliki Leona XIII próżno wprowadzić szukać wyraźnych uwag pod adresem socjalizmu, odczytać można je jednak w licznych aluzjach do „śmiertelnej jakiejś zarazy, która szerzy się w wewnętrznych organach ludzkiej społeczności”⁷⁹.

W poświęconej problemowi socjalizmu i komunizmu *Quod apostolici muneris* Leon XIII pisał o nich w dość specyficzny sposób: „Bez trudu domyślacie się, drodzy Bracia, że mówimy o tej sekcie ludzi, którzy są określani różnymi i prawie barbarzyńskimi nazwami – socjaliści, komuniści a nawet nihilisci, a którzy rozproszeni po całym świecie i związani między sobą najściślej nieprawym przymierzem już nie kryją się pod osłoną ciemności tajemnych zebrań, lecz otwarcie i pewni siebie wychodzą na światło dzienne

74 Leon XIII, *Rerum...*, nr 38.

75 Tamże, nr 41.

76 Tamże, nr 42.

77 *Doktryny polityczne...*, s. 275.

78 Zob. K.H. Peschke, dz. cyt., s. 22–27.

79 Leon XIII, *Inscrutabili...*, nr 1.

z zamiarem przyjętym już wcześniej, rozbicia fundamentów społeczeństwa cywilizowanego⁸⁰. Wyrażenie się o socjalistach jako o sekcie i przekonanie o ich tajemnych zebraniach i przewrotnych planach było tutaj czymś szczególnym – przedstawiało pogląd na Kościół jako na oblężoną twierdzę. Miało to zapewne szczególnie silnie odstraszać wiernych od socjalistycznych pokus⁸¹. Dość, że w podobny sposób przedstawiał Leon w *Humanum genus* masonów, którzy mieli z kolei torować drogę komunizmowi⁸². Zarzuty wobec socjalistów i komunistów⁸³ obejmowały cały zasób z reguły dość chaotycznych i powtarzających się sformułowań. Co do własności prywatnej charakteryzowani byli oni jako ci, którzy „Ogarnięci pożądaniem chwilowych dóbr, które są korzeniem wszelkiego zła i przez które niektórzy pochłonięci nim odeszli od wiary (1 Tym 6,19), zwalczają prawo własności usankcjonowane prawem naturalnym i popełniają ogromną zbrodnię, gdy chcąc zaradzić wszystkim potrzebom ludzkim i spełnić pragnienia, dążą do zagarnięcia i uczynienia wspólnym wszystkiego, cokolwiek zostało osiągnięte prawnym tytułem dziedzictwa, pracą umysłu i rąk oraz oszczędzania na jedzeniu”⁸⁴. Przedstawieniu socjalistów jako zbrodniarzy służył jednak jeszcze jeden aspekt prawa własności. Chodzi tutaj mianowicie o pozostałości dziewiętnastowiecznego legitymizmu i prawo monarchów do rządzonych przez nich państw rozumiane jako dziedziczne prawo własności – jakże istotne z perspektywy zagrożonego przez państwo włoskie papieństwa. Jak zaznaczał Leon – „z tego powodu godny czci majestat królów i najwyższa władza spotyka się z taką zawiścią plebsu, że niegodziwi zdrajcy nie znający żadnych hamulców, nierzadko w krótkim czasie rzuciliby się bezbożnie w zbrojnym zamachu na pierwszych w królestwach”⁸⁵.

Pisząc o pochodzeniu „błędnych nauk”, uzupełniał Leon XIII katalog zarzutów wobec nich o szeroko pojętą rewolucyjność skojarzoną wręcz z szesnastowieczną reformacją, chęć usunięcia z życia publicznego elementów związanych z religią, skrajny racjonalizm, materializm i przede wszystkim chęć nagłego wywrócenia ładu społecznego⁸⁶.

Papież podjął również próbę zdyskredytowania uzasadnień wprowadzenia wspólnej własności poszukiwanych przez część socjalistów w Ewangelii⁸⁷. Ewangeliczna równość ukazana została przez Leona XIII jako warunkowa – jak pisał: (...) „według dokumentów Ewangelii równość ludzi polega na tym, że posiadając wszyscy tę samą naturę, są powołani do najwznioślejszej godności synów Bożych i mając wszyscy wyznaczony ten sam cel, będą pojedynczo sądzeni według tego samego prawa, otrzymując według zasług karę lub nagrodę. Nierówność zaś prawa i władzy pochodzi od samego Twórcy natury, od którego ma swoją nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”⁸⁸. Również w prawach religijnych upatrywał papież zakazu siłowego rozwiązania sprawy ludzi biednych przez nich samych. Według jego nauczania „kradzież i grabież tak dalece zostały zakazane przez Boga twórcę wszelkiego prawa i mściciela, że na cudze nie godzi się nawet spoglądać, a złodzieje i gra-

bieżcy są wykluczeni z królestwa niebieskiego”⁸⁹. W omawianej *Quod apostolici muneris* – znacznie wcześniejszej od *Rerum novarum*, sposób na zaradzenie nieszczęściom ludzi biednych widział Leon XIII w szczodrości posiadających, których nakłaniać miał do tego obowiązek moralny oraz perspektywa boskiego sądu.

Generalnie jednak wypowiedzi Leona XIII wobec socjalizmu i komunizmu do czasu słynnej *Rerum novarum* operowały głównie negatywną retoryką, która jednoznacznie odrzucała równość i zniesienie prywatnej własności, niewiele oferując w zamian. Najśłynniejsza z encyklik papieża Pecciego sformułowała wprawdzie pozytywny program skierowany dla robotników, ale w żaden sposób nie zmieniła tonu wypowiedzi wobec socjalizmu. Ten zaś – głównie z powodu stosunku do prawa własności i wywrotowego zdaniem kościelnych elit charakteru – pozostawiony został z ich punktu widzenia poza nawiasem życia społecznego i politycznego. W omawianym okresie nikt w Stolicy Apostolskiej z socjalizmem i socjalistami prowadzić dialogu nie chciał.

5. Leon XIII wobec państwa włoskiego.

Ostatnim wreszcie z poruszanych w encyklikach Leona XIII aspektów tematyki prawa własności prywatnej był jego stosunek wobec wydarzeń pontyfikatu Piusa X i zagarnięcia przez zjednoczone Włochy większej części Państwa Kościelnego⁹⁰. Jego rozpatrzenie jest o tyle celowe, że argumenty przytaczane na swoją obronę przez Stolicę Apostolską miały po części charakter walki o prawa rzymskich papieży do ich prywatnej własności. Podkreślić należy, że omawiana sprawa znajduje tutaj miejsce z powodu jej stosunkowo niedawnego pojawienia się w kontekście omawianego pontyfikatu, oraz faktu, iż dotyczyła bezpośrednio Stolicy Piotrowej⁹¹. Już w encyklice *Inscrutabili Dei consilio* pisał Leon XIII o tym, iż domaga się „by przywrócono Nas do takiego stanu, jaki wyrokiem boskiej mądrości Biskupi Rzymscy mieli zapewniony już przedtem. Domagamy się przywrócenia tego stanu, Drodzy Bracia, nie pod wpływem ambicji lub żądz władzy, lecz z tytułu Naszego urzędu”⁹². Owe roszczenia uzupełnił zaś wyszczególnieniem zasług, jakie wyświadczyć mieli mieszkańcom ziemi włoskiej jego poprzednicy, oraz zapewnieniem, że „Stolica Apostolska nie stoi na przeszkodzie szczęśliwości Włoch”⁹³. Rozwiązanie kwestii rzymskiej, podbudowane między innymi potępieniem umowy społecznej czy oddzielenia Kościoła od państwa w innych encyklikach, znalazło wyraz w *Etsi nos*⁹⁴ z 15 lutego 1882 roku.

Już na wstępie zauważyć należy podobny sposób budowy papieskich argumentów przeciw „niebezpiecznej sekcie ludzi”, którzy podobnie jak socjaliści czy masoni „zadeklarowali wrogość wobec Jezusa Chrystusa i dążą do pozbawienia ludności instytucji chrześcijańskich”⁹⁵. Członkowie owej tajemniczej sekty nie zostali tutaj wprawdzie nazwani

80 Tenże, *Quod...*, nr 1.

81 Zob. *Doktryny polityczne...*, s. 275

82 Leon XIII, *Humanum genus*, nr 23, http://www.vatican.va/holy_father/leo_xiii/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_18840420_humanum-genus_en.html, dostęp z dnia 22.04.2012.

83 Wydaje się, że oba pojęcia stosowane były raczej naprzemiennie według aktualnie panującej mody. W starszych encyklikach przeważało określenie „socjaliści”, w nowszych zaś „komuniści”.

84 Leon XIII, *Quod...*, nr 1.

85 Tamże, nr 1.

86 Tamże, nr 2.

87 Zob. M. Król, dz. cyt., s. 122–127.

88 Leon XIII, *Quod...*, nr 5.

89 Tamże, nr 9.

90 P. Pierrard, dz. cyt., s. 295–297.

91 Z tych też powodów pominięte zostały tutaj wszelkie spory o kościelne mienie – rozpoczęte w zasadzie polityką józefinizmu w Austrii – nierzadko długotrwałe, skomplikowane i pośrednio tylko dotyczące ultramontańskiego papieństwa.

92 Leon XIII, *Inscrutabili...*, nr 12.

93 Tamże, nr 10.

94 Leon XIII, *Etsi nos*, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/etsi_nos/en.php, dostęp z dnia 22.04.2012.

95 Tamże, nr 2.

jednoznacznie, ale utożsamić można ich chyba z liberałami rządzącymi we Włoszech⁹⁶. Właśnie oni mieli być odpowiedzialni za obelgi skierowane ku „Biskupowi Rzymskiemu w jego stolicy przez rzucanie coraz bliżej niego pochodni okrutnej wojny”⁹⁷. Nie było chyba przypadkiem, że wyliczając w dość chaotyczny sposób główne zarzuty wobec liberalnych włoskich władz, jako jeden z bardziej konkretnych wymienił papież posądzenie o to, iż popadły one w „niski i odpychający materializm”⁹⁸. Reakcją na odebranie biskupom Rzymu przynależnych im dóbr miała być ofiarność wiernych, dzięki której możliwe stać się mogło funkcjonowanie Stolicy Apostolskiej i spełnianie jej misji. Jak wzywał papież: „Pobożna i dobroczynna wola poprzednich pokoleń znakomicie zaspokajała potrzeby tego rodzaju, natomiast Kościół swoją roztropnością i oszczędnością zapewniał ochronę i zachowanie porządku sakralnego tak, że nie potrzebował odwoływać się w tym celu do miłości swoich synów. Jednakże jego prawowite i święte dziedzictwo, które oszczędziła niegodziwość poprzednich wieków rozproszyły burze naszych czasów. Dlatego powstaje potrzeba, by ci, którym drogie jest katolickie imię, ustawili swego ducha na szczodropliwość przodków”⁹⁹.

Symptomatyczne jest jednak, że atakując bardzo nieprzejeźdźnię włoskie władze, Leon XIII nie czynił jednocześnie podobnych zarzutów pod adresem samego państwa włoskiego i Włochów jako takich. Wobec tych ostatnich papież zapewnił, iż (...) „gdyby kierowali się prawdziwą miłością ojczyzny, to z pewnością nie sprzeniewierzałyby się Kościołowi ani nie usiłowałyby pod wpływem niegodziwych podejrzeń uwłaczać jego wolności i zamiast myśleć o jego zwalczaniu, zaczęłyby bronić i wspomagać, przede wszystkim zaś zadbałyby o to, by Najwyższy Pasterz Rzymski odzyskał swoje prawa”¹⁰⁰. Takie postawienie sprawy było w sensie politycznym dość kunsztownym zabiegiem. Z jednej strony bowiem piętnowało w nieprzejeźdźnię sposób klęski czasów Piusa IX przede wszystkim jako gwałt na prawie własności¹⁰¹, z drugiej jednak nie negowało wprost prawa Włochów do posiadania własnego państwa i zacierало negatywne wrażenie, jakie w tej kwestii pozostało po pontyfikacie Piusa IX.

6. Uwagi końcowe.

Przedstawione wyżej kwestie związane z problemem stosunku Kościoła czasów Leona XIII do prawa własności przedstawiają się wieloaspektowo. Niewątpliwie stwierdzić trzeba, że omawiana problematyka wywarła istotny wpływ zarówno na kształtowanie się kościelnego stosunku do liberalizmu i socjalizmu, jak też wobec zjednoczonych Włoch.

Jasne sprecyzowanie poglądów Kościoła na kwestię własności przyczyniło się nie tylko do swego rodzaju rozbratu z wymienionymi wyżej czynnikami, ale także – przede wszystkim – z robotnikami. Pozwoliło ono również na sformułowanie nieco wyidealizowanego, ale kompleksowego programu przebudowy industrialnej i porewolucyjnej rzeczywistości w duchu katolickim. Właśnie poglądy dotyczące własności i jej roli legły również u podstaw zapoczątkowanej przez Leona XIII katolickiej nauki społecznej. Mimo iż ta ostatnia nie potrafiła rozwiązać w zadowalający sposób wielu palących problemów

96 J. Gierowski, dz. cyt., s. 485–486.

97 Leon XIII, *Etsi...*, nr 3.

98 Tamże, nr 8.

99 Tamże, nr 20.

100 Tamże, nr 10.

101 B. Kumor, dz. cyt., s. 227–231.

– choćby korporacjonizm nie okazał się panaceum na bolączki robotników, to niewątpliwie stanowiła ważny element światopoglądowy również po śmierci Leona XIII. W pewnej mierze charakter taki zachowuje zresztą aż po dzień dzisiejszy¹⁰².

Monika Wasilonek
UMCS, Wydział Politologii

OBRAZ JEDNOSTKI W PROWOKACYJNEJ REKLAMIE. STEREOTYPY WE WSPÓŁCZESNYCH MEDIACH.

Image of the individual in provocative advertising. Stereotypes in modern media

[...] a stereotyp – zapamiętajcie to sobie raz na zawsze! – to wyrażenie, które przeszło tyle razy przez tyle ust, że w ogóle nic już nie znaczy.

- Patrick Süskind

Streszczenie

W artykule autorka prezentuje obrazy poszczególnych grup społecznych w reklamie i skupia się na koncepcji stereotypu. Chce udowodnić, że w reklamie wykorzystuje się stereotypy na dwa sposoby. Po pierwsze, jest to wzmocnienie istniejących negatywnych stereotypów. Po drugie, jest to przełamywanie pozytywnych trendów. Stereotypy w mediach i reklamie prowadzą do wymiany ról społecznych. W artykule udowadnia, że medium, którym niewątpliwie jest reklama, tworzy obraz jednostki w społeczeństwie. Jest to nie tylko wizualny obraz. Na całą percepcję obrazu składają się elementy biologiczne, psychologiczne i socjologiczne. W pierwszej części definiuję pojęcie stereotypu. W drugiej części przedstawia trzy grupy społeczne, do których najczęściej używa się wzmocnienia stereotypów, są to: kobiety, mężczyźni i grupy etniczne. W trzecim punkcie artykułu, autorka przedstawia te grupy społeczne, które są prezentowane w reklamie poprzez przełamywanie stereotypów obecnie istniejących. Tymi grupami społecznymi są dzieci, mężczyźni (jak poprzednio) i duchowni. W tym artykule autorka chce udowodnić, że stereotypy powodują bardzo duże szkody w społeczeństwie. Rzeczywistość jest redefiniowana a aspekty codziennego życia są prezentowane w sposób pejoratywny. Wykorzystanie stereotypów w mediach powoduje dyskryminację ze względu na płeć, rasę, religię. Prowadzi także do braku szacunku dla określonych grup społecznych.

Słowa kluczowe: społeczeństwo, jednostka, reklama, stereotyp, prowokacja, media, role społeczne, dyskryminacja.

Summary

The paper, titled “Image of the individual in provocative advertising. Stereotypes in the media” presents images of individual social groups in the advertising environment. In this paper I am focusing on the very concept of stereotype. I want to prove that advertising uses stereotypes in two ways. Firstly, it is reinforcing existing negative stereotypes. Secondly, it is breaking the positive trend. Stereotyping in the media and in advertising leads to the replacement of the social roles.

In this paper I wanted to prove that the media message, which undoubtedly is adver-

tising, creates a picture of the individual in society. And this is not only the visual image. The whole perception of the image is consisting of biological, psychological and sociological elements. In the first part I am defining the concept of stereotype. In the second part I am presenting three social groups to which reinforcing of the stereotypes is commonly used. These are: women, men and ethnic groups. In the third part of the paper I am presenting social groups that are presented in the advertising through the break of the currently existing stereotypes. These social groups are children, men (as before) and clergy. In this article I also want to prove that stereotyping is causing very big damage to the society. It redefines reality and gives color to many aspects of life in a very pejorative connotation. The use of stereotypes in the media causes discrimination in the gender, race and religion field and leads to lack of the respect for specific social groups.

Keywords: society, individual, advertisement, stereotype, provocation, media, social roles, discrimination

1. Uwagi wstępne.

Treść przekazów medialnych nie odzwierciedla nigdy rzeczywistego świata. Tym bardziej świat reklamy, który coraz częściej jest definiowany jako ten, który nie opisuje, a tworzy rzeczywistość społeczną. Zaczynając ten artykuł, o obrazie jednostki w reklamie (w prowokacyjnej reklamie), uznałam za konieczne, by zawrzeć cytat, który widnieje powyżej. Jego treść, jasno mówi o tym, czym jest stereotyp. Lecz, czy rzeczywiście stereotyp nic nie znaczy? Wszak społeczeństwo bez stereotypów istnieć nie może, ponieważ stereotypy pełnią funkcję integrującą grupę oraz izolującą ją od otoczenia. Jak twierdzi Z. Gostkowski, porzucenie stereotypów zubożyłoby życie ludzkie. Patrick Süskind w swoich słowach zawarł z kolei fakt, że nadmiarowość posługiwania się stereotypami sprawiła, że stały się one codziennością, zatarła się granica między rzeczywistością a wyobrażeniem rzeczywistości. I pewnie dlatego, kobieta w wielu reklamach jest kurą domową (co zmienia się już dynamicznie), obiektem seksualnym, czasem nawet idiotką – bo wielu ludzi, którzy nie patrzą krytycznie na otaczający świat, przyjmuje obraz podawany im na tacy przez media, a konkretnie dla potrzeb mojej pracy przez reklamy.

Z drugiej strony jednak, szczególną uwagę należałoby zwrócić na próby przełamania tabu w europejskich a także polskich mediach (pomijam media amerykańskie, gdyż struktura amerykańskiego rynku medialnego nieco różni się od tradycji europejskiej). W momencie przełamania wszystkich tematów tabu, kultura przestanie istnieć. Zatem, zastanowić by się można, czy przełamywanie tabu w reklamach szkodzi kulturze? Czy tematy tabu wpływają w jakiś konkretny sposób na postrzeganie jednostki w społeczeństwie? Czy przełamywanie pewnych konwencji, prowokowanie, łamanie i wzmacnianie stereotypów zmienia obraz otaczającej rzeczywistości? I, co najważniejsze w tej pracy, czy media poprzez reklamę zmieniają, tworzą a może utrwalają procesy poznawcze jednostki, takie jak: spostrzeganie, wrażenie, myślenie, percepcję czy nawet język? Na te i inne pytania odpowiem, opierając się na zastanej literaturze, przeprowadzonych już badaniach, a także na bieżącej analizie przekazów reklamowych. Niestety praca ta musi zawrzeć się w ustalonych stronicowo granicach, w związku z tym swoje rozważania oprę głównie na szkodliwej stereotypizacji.

2. Aspekty teoretyczne i definicyjne.

Reklama dostarcza podstawowych elementów do tworzenia rzeczywistości społecznej¹. Dla społeczeństw, które są dobrze wykształcone, dojrzałe i świadome staje się taką podstawą, do której jednostki dokładają kolejne znaczenia. Społeczeństwa nieświadome natomiast poddają się technikom manipulacyjnym i ideologicznym. Według Lany Rakow natomiast, treści przekazów masowych nie staną się nigdy wiernym opisem rzeczywistości. Zatem należałoby się skupić nie tyle na zmianie obecnych przedstawień (mężczyzn, kobiet, grup etnicznych, społecznych), co na podważeniu ideologii, która w taki sposób formuje przekazywane nam treści. Wynika z tego, że najważniejsze jest zagadnienie, jak teksty „ustawiają” poszczególne podmioty (znów żeńskie, męskie, etniczne, społeczne) w narracjach i interakcjach słownych. Przez co z kolei, we współpracy z odbiorcą tworzą określoną definicję kobiecości, męskości, konkretnej etniczności czy społeczności². Zanim przejdę, do przedstawienia obrazu jednostki w prowokacyjnej reklamie, krótko zdefiniuję czym jest stereotyp.

Według Todda D. Nelsona, stereotypy przekazują nam wiedzę, która precyzuje, które z dostępnych informacji powinno się dostrzegać, a które lekceważyć. Ten proces potwierdza istniejące stereotypy i odrzuca informacje z nim niezgodne, bo treść stereotypów jest zdeterminowana przez kulturę, w której żyjemy³. Andrzej Welland przyjął, że obecnie istnieje ponad 260 definicji tego pojęcia, które różnią się między sobą zarówno ze względu na dyscyplinę jakiej dotyczą jak i położonym naciskiem na poszczególne elementy tego pojęcia⁴. Stereotyp jest przejawem irracjonalnego, nieanalitycznego myślenia, jest to pewna sztywność w myśleniu, oznaka moralnej ułomności osoby. Według Allporta „(...) stereotyp jest wyolbrzymionym przekonaniem, skojarzonym z jakąś kategorią”⁵. Poza wymienionymi definicjami Nelson zwraca uwagę na wyjaśnienia psychologiczne, kładące nacisk na społeczno – poznawczy nurt w tej dziedzinie nauki. Kiedy narodził się ten nurt, pojawiły się głosy, że stereotyp jest automatycznym procesem kategoryzacji wpisanym w nasz sposób spostrzegania świata. Nelson wymienia kilka charakterystycznych definicji, a wśród nich⁶:

- „(...) uogólnienie na temat (...) pewnej grupy zawierające atrybucję cech, które jest uznawane za nieuzasadnione przez zewnętrznego obserwatora” – Brigham.
- „struktura poznawcza, która zawiera wiedzę, przekonania i oczekiwania obserwatora dotyczące pewnej grupy ludzi” – Hamilton i Troler.
- „schemat poznawczy można zdefiniować jako strukturę poznawczą, która reprezentuje wiedzę na temat danego pojęcia lub typu bodźca i zawiera jego atrybuty oraz związki pomiędzy atrybutami” – Fiske i Taylor.
- „zespół przekonań na temat atrybutów pewnej grupy ludzi” – Ashmore i Del Boca.

Jak już wcześniej wspomniałam, nie wszystkie stereotypy w reklamie prowokują. Ważny jest podział na pozytywne i negatywne. Pozytywne stereotypy są naszymi przekonaniami, które często identyfikujemy z jakąś grupą. Często przecież obok krytykowania

Niemców, pojawia się pogląd, że zawsze wykonują swoją pracę solidnie i perfekcyjnie, a Hiszpanie przykładowo mogą pochwalić się swoim temperamentem⁷. Negatywne stereotypy natomiast mają na celu upokorzenie danej grupy, zaszufladkowanie jej i pokazanie w dość negatywnym aspekcie.

Celem moich rozważań nie jest krytyka rozpowszechniania stereotypów w reklamie, gdyż są one w tych przekazach niezastąpione. Ich główną cechą jest wysoka dostępność poznawcza i trwałość nie podlegająca zmianom. I właśnie te cechy sprawiają, że tak chętnie czerpie się z nich inspiracje do scenek oglądanych w telewizji czy prasie. Reklama dąży do skuteczności, więc musi działać na odbiorcę szybko i w zdecydowany sposób⁸.

3. Wzmacnianie stereotypów.

Stereotypy w reklamie są wzmacniane w celu sprowokowania. Kobieta jako gospodyni domowa jest bardzo powszechnym obrazem i nie powinno się tego oprostowywać. Jednak w tej roli można pokazać kobietę w całkiem innym świetle, do granic możliwości wzmocnionym, np. kobietę, która żegna się z córką, bo przystępuje do czyszczenia toalety, robi to na kolanach i wygląda niczym niewolnica. Można również pokazać kobietę – wampa. Zmysłową, piękną, pożądaną... Jednak ten sam stereotyp może pokazać kobietę w wyzywającym stroju, z godną pozazdroszczenia, niezwykle kobiecą figurą, z najbardziej podniecającymi mężczyzn kobiecymi komponentami nieudolnie gaszącą pożar czy bezowocnie naprawiającą auto. Byle tylko pokazać, do czego kobieta się nie nadaje. W reklamowym świecie złej prowokacji, kobieta nadaje się tylko do trzech rzeczy: do sprzątanego, do seksu i do zabawy.

Analizy reklam wskazały na częste wykorzystywanie silnie negatywnego stereotypu kobiety⁹. Dlaczego warto przeciwstawiać się negatywnym stereotypom wzmacnianym przez reklamy? Badania psychologiczne pokazały, że reklamy, które negatywnie definiują kobiety powodują u nich spadek motywacji osiągnięć. Stawiają sobie wówczas niższe wymagania celów życiowych, obniża się ich samoocena. W szerszej perspektywie wskazuje się na to, że wizerunek kobiety – gospodyni domowej może wpływać na spadek zainteresowania polityką i aktywnym życiem społecznym. Mężczyźni natomiast przyglądając się reklamowym kobietom – obiektom seksualnym, mogą mieć większą skłonność do instrumentalnego ich traktowania, a co za tym idzie wzrasta akceptacja dla przemocy seksualnej¹⁰. Antoni Benedikt prezentuje dwa podziały stereotypów kobiety w reklamie. Pierwszy z nich został stworzony w wyniku analizy reklam telewizyjnych i prasowych:

- Gospodyni domowa – wariant tradycyjny – średni wiek, zaradna babcia, dba o dom, męża, dzieci.
- Gospodyni domowa – wariant nowoczesny – młoda, zadbana, ekonomiczna, ekologiczna.
- Symbol seksu i piękna. Młoda, kochanka, uwodzicielska.
- Kobieta sukcesu – młoda, zadbana, piękne włosy. Radzi sobie ze wszystkim! Nawet ze złamanym obcasem (wystarczy, że zje Mentosa).

1 M. Bogunia – Borowska, *Reklama jako tworzenie rzeczywistości społecznej*, Kraków 2004, s. 81.

2 D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2008, s. 342.

3 T. D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, Gdańsk 2003, s. 25.

4 D. Dzienniak – Pulina, *Władza poprzez schematy, czyli o stereotypach w reklamie*, [w:] *Kulturowe instrumentarium panowania*, red. R. Paradowski, P. Załęcki, s. 309.

5 T. D. Nelson, *Psychologia...*, s. 25 – 26.

6 Tamże, s. 26 – 27.

7 Jest to odwołanie do reklamy samochodu „Seat Ibiza”, której hasło to: „Niemiecka precyzja, hiszpański temperament”. Gdy zamienimy te dwa człony, hasło całkowicie traci swój sens i przestaje być czytelne, stąd powszechnie uznawana władza stereotypów w reklamie.

8 A. Benedikt, *Reklama jako proces komunikacji*, Wrocław 2004, s. 59.

9 Tamże s. 59.

10 Tamże, s. 60 – 61.

- Inny podział wskazuje, że kobieta w reklamie to gwiazda, kompetentna, uwodząca, wamp, księżniczka, opiekunka, kobieta twórcza, przyjaciółka¹¹.

Przechodząc do analizy poszczególnych reklam, chcę zwrócić uwagę na to, że prowokacja głównie dotyczy tych reklam, które pokazują kobietę jako obiekt seksualny, uprzedmiotawiając ją. Tej praktyce instrumentalizacji kobiety towarzyszy zjawisko „parcelizacji ciała”. Kobieta jest nie tyle swoim ciałem, co jego częścią. Znacząca jest nie tyle jej twarz, ręce, nogi, piersi i pośladki¹². I w takiej sytuacji spotykamy na billboardach reklamy, w których młoda dziewczyna zamiast mózgu ma blachodachówkę, według reklamodawców mózg nie jest jej potrzebny. Przykład kobiety bez twarzy, którą poznaje się po pośladkach i plecach zaprezentowała firma oferująca prezerwatywy Taboo. Słynny bramkarz Radosław Majdan namawia w reklamie do używania prezerwatyw Taboo. Obok jego zdjęć (oczywiście twarzy a nie pośladków) dostrzegamy zdjęcie kobiety, a dokładnej plecy i pośladki kobiety. Nie musimy widzieć jej twarzy, bo przecież Dode, była kobietą Majdana poznaje się po skrzydłach na plecach¹³. W tej reklamie wyraźnie widać dysproporcje w ukazywaniu kobiety i mężczyzny. On ma głowę, bo on myśli. Ona nie ma głowy, ale ma pośladki. Nie musi myśleć, wystarczy, że ma to co powinna mieć każda kobieta, w przekonaniu reklamodawców nie jest to mózg.

Innym przykładem, w którym kobieta to tylko pośladki to reklama włoskiego skutera Aprilis, której hasło brzmiało: „Teraz kilka rozmiarów mniejsze”. Włoska firma musiała wycofać tę reklamę w wyniku skarg od Kobiecego Instytutu w Hiszpanii. Uznano, że reklama jest seksistowska i nie szanuje kobiety. Reklama była również przedmiotem skargi od konsumentów z grupy FACUA, ze stwierdzeniem, że reklama naruszyła Art. 3 Ogólnej Ustawy o Reklamie, który zakazuje jakiegokolwiek reklamy, która mogłaby naruszać jakiegokolwiek prawa, wartości lub godność osoby¹⁴.

Podobnych przykładów jest wiele. W innych kobieta to tylko piersi, to tylko nogi, to tylko pępek. Prawdziwym wydaje się być pogląd Kamila Sipowicza (historyk filozofii) i Magdaleny Środy (filozof, etyk), którzy ironicznie stwierdzają, że „Kobieta to przecież piersi i biodra. Ona nie gada. Nie myśli, nie ma władzy”¹⁵, czego przykładem mogą być reklamy Mobilkinga, telefonii komórkowej, w której kobiety pokazywane są jako nieudolne, ociekające seksem „laski”. Te piękne ciała „laski” nie mają żadnych umiejętności, zerową wręcz zręczność i zapewne też całkowity brak inteligencji. Podobne w wymowie są zresztą reklamy dezodorantu AXE, gdzie kobiety wyczuwające ten zapach na mężczyźnie, biegną w jego kierunku z każdej strony świata.

Fragmentaryzacja ciała kobiecego jest jednym z najbardziej uprzedmiotawiających zjawisk kultury współczesnej¹⁶ – napisał Zbyszek Melosik. Kobieta niejednokrotnie była przedstawiana w reklamach przedmiotowo. Kobieta jako produkt to przykład powielany w reklamie m. in. cygar Independence. To seksistowska reklama wirusowa, która pokazuje dziewczynę związającą cygara pomiędzy swoimi piersiami. Erotyczna reklama miała tytuł: „Niektóre cygara są skręcane ręcznie. „Independence” jest skręcany z uczuciem” (w oryg. „with love”). Najpierw dziewczyna masuje nagie piersi. Zaraz przestaje i wyczarowuje

11 Tamże, s. 63 – 68.

12 J. Klimczak – Ziółek, *Seksizm w reklamie...*, s. 378.

13 K. Sipowicz, M. Środa, *Piersi – blachodachówka*, Gazeta Wyborcza z 15.10. 2009, s. 22.

14 Aprilis, www.bestrejectedadvertising.com/html/?page=print&type=most&id=153, wydruk z dnia 10 listopada 2011.

15 K. Sipowicz, M. Środa, *Piersi – blachodachówka...*

16 J. Sobczyk, *Wzorce kobiecości w reklamie*, www.marketing-news.pl/theme.php?art=285, wydruk z dnia 10.11 2011.

cygaro pomiędzy biustu. Wącha je bardzo zadowolona z efektu. Następnie pojawia się slogan i widzimy markę: „Independence cigars”. Na końcu widzimy jak kobieta na cygaro nakłada pierścienek, co symbolizuje akt seksualny¹⁷. Te reklamy są potwierdzeniem dominacji mężczyzn. Kobieta kusząc, przegrywa z wybranym przez mężczyznę samochodem, lodem, piwem, cygarem... Kobieta funkcjonuje jako ozdoba, która używa swego erotyzmu. Jako ozdoba utożsamia się z danym towarem tak bardzo, że w końcu sama staje się produktem, rzeczą¹⁸.

Podsumowując tę część tego artykułu nasuwa się pogląd cytowanych już Magdaleny Środy i Kamila Sipowicza, którzy zastanawiają się, że skoro badane protesty nie dają efektu, to może sprawą powinien zająć się minister sprawiedliwości, bo wpływ jaki mają seksistowskie reklamy na utrwalanie mechanizmów dyskryminujących kobiety jest bardzo szkodliwy¹⁹.

Mężczyznę w reklamie pokazuje się jako:

- Profesjonalistę, który posiada wszechstronne wykształcenie, jest obeznany we wszystkim, odgrywa więc rolę eksperta.
- Macho, któremu wszystko przychodzi bez wysiłku. To ktoś niezależny, pewny siebie, otoczony pięknymi kobietami.
- Ojca, milczący, podziwiający swoją żonę i dzieci. Zawsze w tle żony.
- Inny podział precyzuje reklamowanego mężczyznę jako Bohatera, Zwycięzcę, Macho, Antybohatera, Księcia, Opiekuna, Twórcę i Przyjaciela²⁰.

Jak widać z powyższego podziału stereotyp mężczyzny nie jest tak negatywny jak ten kobiety. Jednakże brakuje tutaj stereotypu mężczyzny agresywnego, wyładowującego swoją złość i agresję na kobiecie. Stworzono kilka reklam, które pokazują mężczyznę w roli agresora. Ale co ciekawe, skargi nigdy nie popłynęły z męskiej strony społeczeństwa, a jedynie z kobiecej. Faktem jest oczywiście, że w tych reklamach, kobieta jest pokazywana jako bezbronna ofiara i to też jest dyskryminujące, ale tak samo dyskryminujące i negatywne jest pokazywanie mężczyzny w roli np. gwałciciela. Przykładem takiej reklamy jest okryta niesławą kampania domu mody Dolce & Gabbana.

Reklama wywołała falę protestów, między innymi włoskiego oddziału Amnesty International oraz związków zawodowych, które nawoływały do bojkotu produktów firmy. Domenico Dolce i Stefo Gabbana usłyszeli zarzuty o nawoływanie do przemocy wobec kobiet, wulgarność i brak przyzwoitości. Instytut Dyscypliny Reklamy zdecydował o wycofaniu zdjęcia z prasy i billboardów. Dolce i Gabbana przyznali się do błędu i poprosili o przebaczenie. Kogo? Oczywiście kobiety. I tylko kobiety: „Wybaczcie nam, nie chcieliśmy nikogo obrażać, zwłaszcza zaś kobiet. Uważamy je za królowe i dajemy tego nieustanne dowody tego w czasie naszych pokazów”²¹. Był to jeden z wielu komentarzy, bo wielokrotnie dopowiadali, że widocznie ten kraj (Hiszpania) nie jest na czasie²². Styliści ci zawsze brnęli w skandale i pokazywali szerokiej publiczności najbardziej finezyjne obrazy przemocy. Chyba zapominają, że powodzenie na rynku, to nie tylko przyciągnię-

17 C. Haring, *Seks sprzedaje: skręcane z uczuciem*, tekst dostępny w Internecie pod adresem: www.terazmarketing.pl/article.php?art=196, wydruk z dnia 14.11.2011.

18 J. Sobczyk, *Wzorce kobiecości w reklamie...*

19 K. Sipowicz, M. Środa, *Piersi – blachodachówka...*

20 A. Benedikt, *Reklama...*, s. 59.

21 *Kontrowersyjna reklama Dolce&Gabbana*, www.kobieta.wp.pl/kat,59114,title,Kontrowersyjna-reklama-DolceGabbana,wid,8763730,wiadomosc.html?ticaid=198ae, wydruk z dnia 15.11 2011.

22 Bordowy Bill, *Przydybana reklama Dolce&Gabbana*, www.poland.indymedia.org/pl/2007/03/26767.shtml, wydruk z dnia 15.11.2011.

cie uwagi odbiorcy, lecz także budowanie jak najbardziej pozytywnego wizerunku własnej marki. Oczywiście reklama ta łamie również tabu. Bo bardzo rzadko publicznie mówi się o gwałcie, a zgwałcone kobiety często się do tego nie przyznają, wstydząc się i bojąc reakcji otoczenia. W natłoku atakowania mężczyzn i obrony kobiet uznałam za zasadne pokazanie mężczyzny w roli agresora. Mężczyźni też mogliby się obrazić, że reklama psuje ich wizerunek i pokazuje w negatywnym świetle. W tym miejscu pozwolę sobie na sformułowanie założenia, że tak naprawdę nie zauważamy wszystkich stereotypów. A dokładniej nie wszystkie uważamy za niesprawiedliwe. Jeśli ktoś nie jest katolikiem to często jest mu obojętne, czy w reklamie widzi całującą się z księdzem zakonnicę lub pijącego piwo Chrystusa. Kiedy ktoś jest biały nie pasjonuje go zbyt reklama, która szydzi z czarnych. Ja jestem kobietą i bardzo trudno jest mi zauważyć dyskryminację mężczyzn w reklamie, jeśli nawet nie dyskryminację to naśmiewanie się z ewentualnej głupoty mężczyzn. I jak mniemam działa to w oba kierunki. Zanim więc przejdę do kolejnego wzmacnianego stereotypu, chcę przedstawić reklamę, w której mężczyzna jest przedstawiany jako ten niedomyślny, wręcz trochę głupi. Firma Saatchi & Saatchi w kampanii „Beware of the Doghouse”, zaprojektowanej dla JC Penney (oferującego np. biżuterię), stworzyła reklamę, w której mężczyzna wręcz kobiecie w prezencie odkurzacz. Było to niejako przypomnienie męskiej części społeczności, że najlepszym podarunkiem dla ich kobiety nie jest wcale odkurzacz czy sprzęt do ćwiczeń, ale diamenty.

Jak widać reklama opiera się na stereotypie mężczyzny praktycznego i konkretnego, czyli takiego, który wręcza prezenty ułatwiające innym życie. W tym spocie reklamowym, darczyńca trafia do pomieszczenia przypominającego psią budę. Szansą poprawy jest podarowanie kobiecie czegoś, co naprawdę sprawi, że będzie szczęśliwa. Uzupełnieniem tej kampanii, była strona internetowa bewareofthedoghouse.com. Można tam było pograć w grę jak również zobaczyć listę mężczyzn, wyrzuconych jednym kliknięciem przez ich kobiety do budy. Była też możliwość wysłania ostrzeżenia przed upokarzającym zesłaniem. Żeby wrócić do łask, kobiecie trzeba kupić biżuterię JC Penney²³. Reklama śmieszna, humorystyczna... Ale czy na pewno? Zastanawia myśl, jak zachowałyby się kobiety gdyby je ktoś wysyłał do budy za następną parę skarpetek czy bokserów? Na pewno poczułyby się dyskryminowane, a reklama wkrótce zostałaby zakazana. Zarówno mężczyźni jak i kobiety odpowiednio skomentowali tę reklamę:

„ale czy nie lekko seksistowskie? Facet sprowadzony do roli dostarczyciela prezentów, i to jeszcze oby samych trafionych. Dobrze, że autorka na końcu zauważyła, że prezentem jak kulą w płot może też trafić kochana małżoneczka. No już wyobrażam sobie, jaki wrzask by się podniósł, gdyby taki spot powstał w wersji „odwrotnej”! I gdyby z witryny można było „ostrzegać” baby za głupie prezenty (a może też za byle jakie gotowanie albo bezmyślne zakupy?) – fajnie by było?” – Leszek

„Czytając inne komentarze i artykuł zauważyłam, że w reklamie firma wykorzystwała jeszcze jeden stereotyp, a mianowicie - że biżuterią można obdarzać tylko kobiety. A niby dlaczego. Nie twierdzę, że mężczyźni powinni nosić np. kolczyki, ale np. męską bransoletkę, czemu nie? Tak naprawdę wszystko zależy kogo obdarowujemy. Czasami warto zapytać się co ta osoba chciałaby dostać. Jesteśmy tylko ludźmi, a nie bogami”²⁴.

Kobiety często tłumaczą tę reklamę, że jest to lekkie i zabawne. Więc może i dla mężczyzn reklamy z gołymi piersiami są lekkie i zabawne. Dlaczego tylko kobiety mogą

23 E. Paduch, *Kochanie... do budy!*, „MpK-A”, nr 272, 7-01-2009, www.marketing-news.pl/article.php?art=1587, wydruk z dnia 15.11.2011.

24 Komentarze pochodzą ze strony internetowej: www.marketing-news.pl/article.php?art=1587, wydruk z dnia 15.11.2011.

narzekać na beznadziejną prowokację...?

Trzecim i ostatnim w tym artykule przykładem wzmacniania stereotypu w reklamie jest stereotyp etniczny. Upředzenia występują pomiędzy grupami, zawierają w sobie ocenę, stanowią tendencyjny obraz i opierają się na rzeczywistych lub wyobrażonych właściwościach danej grupy²⁵. W stereotypie etnicznym znajduje się zagadnienie upředzeń rasowych. W tej części skupię się na Polakach – jako grupie etnicznej pokazywanej w reklamach niemieckich. Niemcy uparcie wzmacniają stereotyp Polaka – złodzieja. Jest to właśnie wyobrażona właściwość Polaków. Upředzenia często obserwujemy w dowcipach, karykaturach, satyrach i kabaretach. Chyba każdy Polak zna dowcip zaczynający się od słynnego: „Był sobie Rusek, Polak i Niemiec”. W tych dowcipach to zawsze Polacy błyskali inteligencją a Niemcy i Rosjanie nią nie grzeszyli. Podobnie sprawa ma się w kabaretach i karykaturach. Zapewne Rosjanie śmieją się z Polaków, tak jak i my się z nich śmiejemy. Jednak, kiedy śmiech przechodzi do reklamy zaczynają się protesty. I podobnie było, gdy Niemcy oglądając telewizję mogli zobaczyć (nie)uczciwych Polaków. W tej sytuacji wzorowo sprawdza się powiedzenie, ten się śmieje, kto się śmieje ostatni...

Niemiecka sieć Media Markt przygotowała kilka lat temu reklamę, która przedstawiała Polaków jako złodziei, dość sprytnych złodziei. W tej reklamie trzech Polaków wyjeżdża ze sklepu z pełnymi koszykami, przy wyjściu spotykają trzech niemieckich ochroniarzy, z którymi wdają się w rozmowę. Polacy zachwalają Media Markt, a później rzucają się Niemcom na szyję, by po chwili odejść w swoją stronę. Po tym zdarzeniu jeden z niemieckich ochroniarzy mówi: „Ci Polacy to jednak sympatyczni ludzie, jeszcze mam zegarek”. Zaraz po tym kamera pokazuje ich całe sylwetki, na których widać, że panowie znad Renu zostali bez spodni. Polacy komentują na końcu spotu: „Ich bin noch nicht blöd” - co oznacza, „nie jestem jeszcze (tak) głupi”, czyli polska wersja „Nie dla idiotów”. Niemiecki koncern szybko zareagował na protesty i przeprosił za te spoty wycofując je z programu. Członek koncernu w liście do ambasadora RP Andrzeja Byrta podkreślił, że celem tej reklamy była „informacja i rozrywka”, a nie obrażenie czy urażenie kogokolwiek²⁶. Reklamie telewizyjnej towarzyszyła reklama radiowa, w której można było usłyszeć dialog, w którym prezenter łączy się z fanem z Polski:

- Jak brzmi pańskie imię?
- Ich Klaus – czyli „Ja Klaus”, jednak to samo zdanie może oznaczać „Ja kradnę”.
- Co kradniesz? – pyta oburzony prezenter
- Ja Klaus Michałek – brzmi odpowiedź.

I wszystko staje się jasne, a żeby już nie było żadnych wątpliwości prezenter dodaje, że przy tak niskich cenach w Media Markt nie opłaca się kraść. Pocieszający jest fakt, że skargi składali nie tylko Polacy, było również wiele e – mailów od oburzonych Niemców²⁷. Jak sprawę komentował Basil Kerski, redaktor naczelny „Magazynu Polsko – Niemiecki Dialog”: „To (ta reklama – przyp.), niestety dowód na to, że przez 15 lat stereotyp Polaka w Niemczech nie uległ zmianie, choć w tym czasie nad Wisłą Niemców postrzega się już neutralnie. Niemcy, jak widać, są bardziej prowincjonalni i mniej skorzy do uczenia się niż Polacy. Szczególnie dotyczy to mieszkańców zachodnich landów, którzy mają mniej do czynienia z Polską”²⁸. Jest to bardzo niesprawiedliwy osąd, gdyż wielu Polaków do tej

25 T. D. Nelson, *Psychologia...*, s. 155.

26 jas, jg, *Polak złodziejem w niemieckiej reklamie?*, www.wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5247183.html, wydruk z dnia 7.11.2011r.

27 B. T. Wieliński, *Polacy kradną w niemieckiej reklamie Media Markt*, www.serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34180,3239480.html, wydruk z dnia 7 listopada 2011.

28 Tamże.

pory nazywa Niemców Szwabami, Szkopami, faszystami. Wielu Polaków w dalszym ciągu wiąże myśl o wojnie ze współczesnymi Niemcami. Jest to wzajemny problem i Polaków i Niemców, że nie potrafią jak dwa sąsiednie narody pogodzić się ze sobą i nie prowokować do kolejnych kłótni. Wzmacnianie stereotypów w takiej sytuacji godzi w poczucie godności konkretnych grup społecznych. Niemcy szczególnie koloryzują ten stereotyp, na każdym kroku podkreślając tę wątpliwą cechę Polaków. Być może sami zapracowaliśmy sobie na taki wizerunek, lub bardziej nasi przedstawiciele, którzy wyjechali do Niemiec za chlebem czy w interesach, jednakże każde takie hasło jest krzywdzące.

Wniosek z powyższych rozważań jest bardzo oczywisty. Wzmacnianie stereotypów powszechnie uznanych za negatywne jest praktyką, która wyrządza bardzo duże szkody społeczne. Redefiniuje rzeczywistość, ubarwia ją i nadaje wielu aspektom życia bardzo pejoratywny wydźwięk. Kobieta nie powinna być przedmiotem, mężczyzna nie powinien być niedomyślnym agresorem, a Niemiec, Polak czy „Rusek” – oni wszyscy – my wszyscy – powinniśmy być tylko (lub aż) ludźmi.

4. Łamanie stereotypów.

Łamanie społecznie przyjętych stereotypów to głównie domena reklamy społecznej. Wielu postrzega stereotypy jako negatywny mechanizm, w związku z czym pojęcie łamania tych schematów mogłoby wiązać się z protestem. Pośród wielu krzywdzących i niesprawiedliwych stereotypów istnieje grupa stereotypów pozytywnych, które reklamodawcy łamiąc, burzą przyjęty ład i harmonię. Wśród stereotypów są także stereotypy neutralne, które nie determinują negatywnie egzystencji ludzi czy zwierząt. Kiedy jednak te stereotypy się przełamie, mogą wzbudzić liczne kontrowersje, a pewne grupy społeczne mogą czuć się obrażone. Poniżej przedstawię 3 z wielu możliwych rodzajów łamania powszechnie przyjętych standardów, starając się je zobrazować charakterystycznymi przykładami polskich i zagranicznych reklam.

Stereotypowy świat dziecka jest taki, jaki każdy z nas pamięta lub chciałby pamiętać. Dzieciństwo powinno być spokojne, radosne, pełne miłości rodziców, wypełnione zabawą, beztroską, dziecięcą niewinnością i pozbawione zmartwień osób dorosłych. I w większości reklam rzeczywiście można zaobserwować szczęśliwe dzieci bawiące się w Indian (serki Hochland), śpiewające piosenki wraz z bajkowym bohaterem (soki Kubaś) czy podróżujące wraz z animowanym królikiem (Nesquik). Być może słodkość i niezmienna radość płynąca z tych przekazów może się znudzić, reklamodawcy o tym wiedzą, więc niektórzy z nich chcąc zaszokować, podejmują się prób przełamania stereotypu dzieciństwa jako krainy szczęśliwości. Przykładami takich reklam może się „pochwalić” firma Chupa Chups. Reklamy te charakteryzuje bardzo silny przekaz, w sposób przejrzysty łamią one stereotypowy świat dziecka. W pierwszej reklamie widzimy załamane dziecko, pijące mleko z kieliszków, co zapewne ma symbolizować zapijanie problemów wódką. Misiu występuje jako kolega do kieliszka bądź barman w zaprzyjaźnionym pubie, a przewrócony w tle kieliszek uświadamia nam, że już trochę ci dwaj „kumple” wypili (dobry barman wielokrotnie polewał załamanemu). Wyraźne jest odniesienie do dorosłego życia. Wielu dorosłych ludzi w czasie dołka, problemów wybiera się do zaprzyjaźnionego baru i zapija smutki. Drugi obrazek również ma jasny przekaz, dziecko u psychologa – Misia, zapewne opowiada o swoich wielkich problemach. Istnieje pogląd, że takie reklamy nie są kierowane bezpośrednio do dzieci, ale do ich rodziców, po to by kupili to, co dzieciom potrzebne jest do życia.

Reklamy Chupa Chupsa mówią dobitnie, że kiedy w życiu dziecka zabraknie tego lizaka, to ich życie nie będzie już miało sensu. Jest to prowokowanie zarówno obrazem jak i hasłem. Smutne buzie, smutne sytuacje – to wszystko da się ominąć. Zdecydowanie firma przesadziła chcąc zwrócić na siebie uwagę, po raz kolejny można by powtórzyć, że ugodziła w podstawowe wartości. Ale jak sądzę, to nie o wartości tutaj chodzi, bo każde życie jest tak samo cenne. Ugodzono tutaj w niewinność i bezbronność dziecka, wykorzystano szantaż emocjonalny. Zaszantażowano rodziców. Analogicznie przedstawioną sytuację można by było zobrazować, pokazując dziecko porwane dla okupu. Firma chcąc zarobić na okupie, informuje rodziców, żeby kupili lizaka ich firmy, bo w przeciwnym razie dziecku stanie się krzywda. Być może jest to przesadzone odniesienie, jednak myślę, że w pewnym sensie oddaje charakter tej kampanii. Ostateczny wniosek z niej jest taki, że albo dziecko dostanie Chupa Chupsa, albo rodzic może się z nim pożegnać... Granica przekroczona? Na pewno. Ewidentne jest tutaj działanie na podświadomość, już nie powtarzając zdania o niszczeniu spokojnego życia dziecka.

Przełamanie stereotypu wiąże się z reguły ze wzbudzeniem kontrowersji. Z reguły, ponieważ mężczyźni w wielu aspektach są niewrażliwi na pokazywanie negatywnego ich wizerunku w reklamie. Może się to wiązać z tym, że to oni przez wiele lat dominowali nad kobietami i teraz kilka poniżających ich reklam, nie wzbudza w nich oburzenia, tak jak się to dzieje w sytuacji pokrzywdzonych wiecznie w reklamach kobiet. W tej części zaprezentuję tylko jeden przykład reklamy, a uzasadnię to tym, że trudno znaleźć reklamę łamiącą stereotyp mężczyzny, która do tego wzbudzałaby kontrowersje. Oczywiście pojawiają się reklamy, w których to nagle mężczyzna z synem przygotowuje dla małżonki obiad, lub mężczyzna myje okna, jednak te reklamy nie szokują ani nie prowokują. Kontrowersje wzbudzają próby uprzedmiotowienia mężczyzny, upokorzenia go przez kobiety.

W brytyjskich gazetach, takich jak Daily Mail, Daily Express, Daily Telegraph, Times Independent, Guardian i Observer, pojawiła się reklama przedstawiająca mężczyznę nadzianego na obcas kobiecego buta, przypominający sztylet²⁹. Hasłem reklamy było „Killer Heels by NMA”. Skarżący zakwestionowali, że z powodu głoszenia hasła bagatelizowania przemocy, zwłaszcza wobec ludzi, ta reklama jest obraźliwa i seksistowska i nie powinna być rozpowszechniana. Celem tej kampanii było ukazanie, że krajowe gazety są bardzo skutecznym medium do budowania wizerunku marki, w szczególności do grupy docelowej jaką są kobiety. Zwrócono też uwagę na to, że gra słów „Killer Heels” – „Zabójcze obcasy” jest bardzo oryginalna i w połączeniu z grafiką dobrze wyróżnia się od innych reklam mody. Tłumaczono również, że po to, by reklama nie sugerowała przestępstwa, jest ona kreskówką, a pokazany obcas jest proporcjonalny do wielkości człowieka, co stanowi o nierealistyczności obrazu. W związku z nierealnością, reklama nie powinna być postrzegana jako przyzwalająca lub zachęcająca do przemocy czy zabójstw. Wskazano, że reklama nie wzywa kobiet do broni i nie dąży do tego, by kobiety uzyskały przewagę nad mężczyznami i by mogły poczuć się lepsze od nich przez poniżanie. „Daily Express” otrzymał dwie skargi na tę reklamę, „Daily Telegraph” tylko jedną. „Daily Mail” otrzymał kilka skarg telefonicznych, a „The Independent” sprawy nie skomentowało. ASA natomiast uznał, że wprawdzie reklama jest nierealnym obrazem, jednak stylizuje przemoc i może powodować rozległe i poważne skutki u czytelników. Jednakże reklamodawca zapewnił, że nie powtórzy się już taka treść w ich reklamach³⁰. Wiele kobiet w odwrotnej sytuacji (czyli kobieta pod podeszwą mężczyzny) poczułoby się głęboko obrażonych i napływałyby skargi o brak szacunku dla

29 NMA, www.bestrejectedadvertising.com/html/?page=print&type=banned&id=57, wydruk z dnia 17.11. 2011.

30 Tamże.

pań. Kilkakrotnie tłumaczyłam już skąd to wynika. Niewiele jest prób łamania stereotypu mężczyzny, a te, które prowokują, nie zawsze wzbudzają oburzenie mężczyzn. Ta reklama niewątpliwie przekroczyła granice prawa, ukazując przemoc, scenę morderstwa. Chciałoby się powiedzieć, że naruszyła godność mężczyzny, ale wielokrotna (moja własna) ekspozycja tego obrazu płci męskiej, doprowadzała raczej do śmiechu i komentarza: „to jest zabawne”.

Trzecim rodzajem stereotypów łamanych w reklamie jaki przedstawię w tej rozprawie jest stereotyp związany z religią. Dokładniej z symboliką religijną i osobami duchownie związanymi z religią. Największym skandalistą w dziedzinie łamania religijnych stereotypów w reklamie bezsprzecznie jest Oliviero Toscani. Już jego pierwsze prace fotograficzne dla firmy Esprit czy producenta jeansów „Jezus” pokazały, że ten fotograf nie poddaje się sztampie konwencjonalnej reklamy. Kampanie, które projektuje wzbudzają na całym świecie gwałtowne reakcje – od wzburzenia po zachwyt. Świat usłyszał o nim, gdy zaczął projektować reklamy marki Benetton (lata 1982 - 2000). Reklamy te powielekroć nie miały nic wspólnego z reklamowanym produktem – kontrowersyjne zdjęcia opatrzone słynnym logo firmy. Wśród kontrowersyjnych reklam wiele było takich, które łamały stereotypy związane z religią. Jedną ze słynniejszych jego reklam przedstawiała umierającego na AIDS mężczyznę, otoczonego przez krewnych pogrążonych w smutku. Odbiorców nie zszokowało pokazanie w reklamie umierającego. Konflikt wzbudziło podobieństwo jakie dostrzeżono między zdjęciem a obrazem piety³¹. Jego zdaniem, ma on na uwadze ogólnoswiatowe problemy związane z chorobami, wojną, rasizmem, zamkniętym światopoglądem itp. Jest to oczywiście szczytny cel i godne pochwały podejście do sytuacji, jednak nie ulega wątpliwości to, że człowiek umierający na AIDS służy tutaj reklamie komercyjnego produktu, jakim są koszulki Benettona. Celem tej prowokacji, zresztą jak każdej innej, którą przedstawiłam w tej pracy, nie jest prowokacja do myślenia, nie jest zaszokowanie gołymi pierściami, pośladkami, tylko zwrócenie uwagi odbiorcy na markę. Jest to próba zakodowania w jego pamięci, że taka marka istnieje. Droga do tego jest wzbudzenie skandalu bądź społecznej polemiki, która sprawi, że hasło „United Colors of Benetton” będzie na ustach jak największej liczby osób.

Najsłynniejsza jednak i najbardziej oburzająca reklama Toscaniego pojawiła się na początku lat 90. ubiegłego stulecia. Było to zdjęcie zakonniczki całującej się z księdzem. Katolickie Włochy zabroniły publicznej prezentacji tego zdjęcia, zaś polska partia ZCHN złożyła doniesienie do prokuratury o obrazę uczuć religijnych. Plakat tej reklamy wisiał w Warszawie przez 24 dni, zaś w Katowicach tylko 3 godziny³². W innych miastach reklama nie pojawiła się w ogóle³³. Zamknięte oczy bohaterów zajęcia oddają namiętność i uczucie. Złamano tutaj stereotyp zakonniczki i księdza. Zakonnica składa śluby czystości i życia w celibacie, zaś ksiądz śluby życia w celibacie. Jaki cel społeczny przyświecał Toscaniemu? Wyrwanie osób duchownych ze zobowiązań wobec ślubów, które złożyli? Niewątpliwie, można tak postrzegać tę sprawę, jednak, te decyzje są dobrowolne, nikt ich nie narzuca. W swojej książce Toscani pisze jaka jest reklama, a jaka była, co się zmieniło i co trzeba zawrzeć w niej by trafiła do szerszego grona. I wielu ludziło się, że Toscani rzeczywiście nie robi reklam, że działa w imię idei wyższych.

Jednak reklamę zawsze definiuje jeden główny cel – sprzedaż. I Toscani robi

31 BW, *Sylwetki Foto: Oliviero Toscani*, www.podrozeiherbata.pl/publikacja/sylwetki-foto-oliviero-toscani, wydruk z dnia 15.11.2011.

32 Tamże.

33 M. Pacholka, *Szokografia – Kreowanie prowokacji i skandali*, www.epr.pl/szokografia-kreowanie-prowokacji-i-skandali,marka,1370,2.html, wydruk z dnia 15.11.2011.

dokładnie to, co wszyscy inni, sprzedaje, robi to tylko innymi środkami, z większą swobodą twórczą i bez żadnych ograniczeń, gdyż zapewne nie odczuwa czegoś takiego jak lęk reklamodawcy przed opinią publiczną. Wniosek jest taki, że Toscani nie jest żadnym buntownikiem łamiącym kolejne stereotypy i tabu po to, by naprawiać i ratować świat, „jest takim samym kolaborantem systemu sprzedaży” jak wszyscy inni w tym zawodzie. Nie jest buntownikiem a skandalistą – utalentowanym oczywiście i kreatywnym³⁴. Powyższa opinia nie jest tworem moich przemyśleń, ale świadomie się pod nią podpisuje. By to uargumentować cytuję słowa samego „mistrza” Toscaniego: „Połowa naszych odbiorców uważa, że to, co robimy, jest fantastyczne, druga połowa, że bulwersujące, ale w międzyczasie rozprawiają o Benettonie”³⁵. Wniosek jest jeden, już wcześniej przedstawiony. Nie chodziło mu nigdy o humanitaryzm wobec pokrzywdzonych przez los, a o to, że przy okazji kontrowersyjnych zdjęć wszyscy będą rozprawiać o Benettonie...

Łamanie stereotypowego wizerunku zakonniczki w reklamie jest praktyką dość spopularyzowaną. ASA (Advertising Standards Authority) wszczęła postępowanie w sprawie innej reklamy wykorzystującej wizerunek księdza i zakonniczki. Jest to przekaz reklamujący markę lodów Antonio Federici Gelato Italiano, na której ksiądz i zakonnica zamierzają się pocałować³⁶. Ta reklama jest niczym reklama Benettona, zakonnica jest bliska pocałunku z księdzem, on trzyma w ręku lody, a sytuacja jest podsumowana hasłem „Kiss temptation” – czyli pokusa pocałunku. Ksiądz dając jej te lody, kusi ją pocałunkiem. W kolejnej odsłonie tej reklamy, ksiądz jest już prawie nagi, lody w ręku trzyma już zakonnica z nieco oburzoną miną, a hasło to tym razem „Submit to temptation” – czyli „Ulec pokusie”. Zatem zakonnica uległa pokusie... Ale nie seksualnej, większą pokusą okazały się lody.

Jaki jest cel złamania stereotypowego wizerunku zakonniczki czy księdza? Trudno doszukać się walki o prawo zakonnic do rozkoszy i swobody seksualnej. Jest to jedynie kolejny przykład reklam, których nadrzędnym celem jest chwilowe skupienie uwagi na marce produktu. Jasne jest, że reklamy takie od razu wzbudzą oburzenie odbiorców i zaraz zostaną zakazane, zwłaszcza, że lody FEDERICI, to lody produkcji włoskiej, gdzie wszelkie próby uderzenia w wartości religijne kończą się oprostowaniem, oburzeniem i wielkim niesmakiem konsumentów.

5. Uwagi końcowe.

Głównym wnioskiem z tych rozważań, jest to, że wszelka forma prowokacji, ma na celu tylko jedno, skupić uwagę i wywołać publiczną dyskusję. Wzmacnianie i łamanie stereotypów w przypadkach, które dotąd analizowałam niesie ze sobą bardzo szkodliwe skutki społeczne. Dyskryminację na tle płciowym, rasowym, religijnym, czy brak poszanowania dla pewnych grup społecznych. Przedstawione wyżej przykłady zapewne nie wyczerpały i nie pokazały wszystkich negatywnych schematów i stereotypów. Jednak, jak sądzę dobrze zilustrowały wszelkie moje założenia i tezę zawartą w referacie. Od stereotypów nie ma dokąd uciec, nie można z nich także zrezygnować, stąd ich powszechność w reklamie. Jednakże celem tych licznych powyższych przedstawień było pokazanie, że stereotyp w reklamie, powinien być wyważony, przemyślany. Że celem błahej wręcz prowokacji,

34 Gadulissim, *Skandalista Oliviero Toscani*, www.fahrenheit.net.pl/archiwum/f52/04.html, wydruk z dnia 15.11.2011.

35 Cyt. za: Matiasem Palm-Jensenem, z wywiadu Krystyny Lubelskiej: *Schwytani w reklamy*, <http://www.polityka.pl/rynek/gospodarka/289459,1,chwytani-w-reklamy.read>, wydruk z dnia 15.11.2011.

36 N. Hatałska, *Kontrowersji ciąg dalszy czyli zakonnice i księża*, www.hatalska.com/2009/05/05/kontrowersji-ciag-dalszy-czyli-zakonnice-i-ksieza, wydruk z dnia 17.11.2011.

reklamodawcy nie powinni narażać niektórych, z reguły słabszych grup społecznych na wyszydzenie, ból, cierpienie czy niebezpieczeństwo. Reklama, by trafić do odbiorców, zadziałać na nich a jednocześnie zaciekać i wzbudzić publiczną dyskusję, nie musi prowokować gołymi kobietami, rozebranymi dziećmi, seksownymi zakonnicami, gwałcącymi mężczyznami – bo do takich obrazów nie trzeba wygórowanej wyobraźni i kreatywności. Licznymi przykładami dobrych reklam, pełnych humoru, świetnej gry językowej, działającej wirusowo, zarażającej swoimi hasłami, może się pochwalić firma produkująca piwo „Żubr”. Nie ma tam seksu, obsceny ani śmierci, a mimo to ich hasła są na ustach wielu Polaków. Dlaczego? Bo do stworzenia dobrej reklamy trzeba mieć nie tylko wiedzę z zakresu marketingu i mechanizmów psychologicznych, równie istotna jest życiowa mądrość, zdrowa kreatywność i wewnętrzne wyczucie dobrego smaku i poszanowania wartości.

Paulina Banaśkiewicz

UMCS, Wydział Humanistyczny

REPORTAŻ PO MOJEMU1. ANALIZA REPORTAŻY PODRÓŻNICZYCH WOJCIECHA CEJROWSKIEGO

Feature by my way. The analysis of the travel reports of Wojciech Cejrowski.

Streszczenie

Autorka artykułu przedmiotem analizy uczyniła reportaże podróżnicze Wojciecha Cejrowskiego. Tekst zaczyna od zdefiniowania pojęcia „reportaż” oraz zasygnalizowania problemu dotyczącego jego typologii, aby w dalszej części przejść do zaprezentowania syntezy cech gatunkowych twórczości podróżnika oraz autora książek podróżniczych i publicystycznych.

Celem przeanalizowania reportaży Cejrowskiego autorka stosuje kryteria, takie jak: problematyka i forma. Problematyka obejmuje tematykę reportażu, bohaterów oraz reportera, który, prezentując fakty, może przyjmować różne role: świadka, uczestnika wydarzeń (a jednocześnie bohatera reportażu) bądź ich rekonstruktora. Forma natomiast to struktura wypowiedzi reporterskiej, która dotyczy zarówno języka, jak i kompozycji reportażu. Przyjmując te kryteria, autorka artykułu wskazuje najistotniejsze cechy reportaży podróżniczych Wojciecha Cejrowskiego.

Słowa kluczowe: reportaż, reportaż podróżniczy, gatunek, Wojciech Cejrowski, reporter.

Summary

This article concerns travel reportages of Wojciech Cejrowski – Polish journalist, traveler and reporter. The author analyzes the work of Cejrowski based on the four elements in his stories: the reporter, the protagonists, language and composition of the report. Wojciech Cejrowski – an eyewitness, participant – is the man who reconstruct the events. he informs readers about the life of the Indians – subjects of his books. Cejrowski describes their characteristics, habits, character traits and beliefs. The language of the reportages is colloquial. The structure of books is closed: has a beginning and an end. Furthermore, the author adds his thoughts and slogans at the end of each book.

Keywords: report, travel report, genre, Wojciech Cejrowski, reporter.

1. Uwagi wstępne.

„Reportaż jest gatunkiem ciągle rozwijającym się, a zakres jego pojęcia wywołuje nadal wiele kontrowersji. [...] Najczęściej dotyczyły one następujących problemów: 1) dyskusji wokół określenia definicji reportażu, 2) wyznaczników reportażu, 3) sporów o literackość, 4) odmian reportażu. Dyskusje nad tymi problemami nie zostały zamknięte”¹. Skutkuje to m.in.: znaczną liczbą definicji charakteryzujących ten gatunek.

Reportaż w ujęciu Marii Wojtak, zdefiniowany w oparciu o uwagi Wojciecha Furmana, Krzysztofa Kąkolewskiego oraz Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, „to sprawozdanie z wydarzeń, których bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem był autor”². Wojtak podkreśla, że reportaż jest „relacj[ą] o rzeczywistych faktach i wydarzeniach”³, którą można zaliczyć do gatunków synkretycznych. Autorka tezę swą popiera słowami Melchiora Wańkowicza, który twierdzi, że reportaż jest mozaiką z kamyków ułożonych w taki sposób, by wiernie oddawały obraz rzeczywistości⁴.

Jednym z kryteriów wyodrębnienia rodzajów reportażu jest tematyka. Reportaż podróżniczy, który stanowi przedmiot tej analizy, to jeden z typów gatunku, wśród takich odmian jak reportaż historyczny czy sportowy. Jacek Maziarski umieszcza reportaż podróżniczy obok relacji. Jego zdaniem, ma on charakter szkicu, w którym można wskazać „wyraźny ciąg zdarzeniowy wyznaczany przez aktywną obecność reportera, który podróżuje, przeżywa, obserwuje. Nie jest to jednak już ciąg jedyny. Obok niego nierzadko zjawiają się luźno włączone anegdoty w tok narracji, rozbudowane ujęcia akcyjne-dygresyjne i anegdoty; zjawiają się także związki typu opisowego, a czasem i dyskursywnego”⁵. Maziarski podkreśla istotę „kronikarskiego charakteru ciągu zdarzeniowego, wyznaczonego przez działanie sprawozdawcy”⁶.

Synteza definicji reportażu oraz lektura dwóch tomów *Karałki La Fontaine’a* Melchiora Wańkowicza oraz książki *Autoportret reportera* Ryszarda Kapuścińskiego, w których autorzy prezentują dzieje reportażu, metody interpretacji oraz wskazują cechy reportera oraz reportażu jako gatunku, pozwoliła na zaproponowanie kryteriów do jego analizy. Są to: problematyka obejmująca temat reportażu, czyli fakty i wizerunek bohaterów zaprezentowany przez reportera (narratora, który dodaje tekstowi autentyczności, co zaznacza Kapuściński), i forma – struktura wypowiedzi reporterskiej, która dotyczy języka i kompozycji reportażu. Wyróżniki te stanowiły kryteria analizy reportaży podróżniczych Wojciecha Cejrowskiego – podróżnika, fotografa, dziennikarza oraz autora książek podróżniczych i publicystycznych.

Niniejsza praca składa się z czterech części. W pierwszej autorka charakteryzuje Wojciecha Cejrowskiego w roli reportera, w drugiej opisuje bohatera reportażu, czyli Indian i Cejrowskiego. Trzecia część poświęcona jest językowi reportażu, a ostatnia traktuje o kompozycji tekstu. W podsumowaniu następuje synteza wyników analizy. Tematem artykułu są reportaże podróżnicze Cejrowskiego z uwagi na fakt, że autor pokazuje w nich spektrum możliwości wykorzystania synkretycznego charakteru reportażu.

1 K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Rzeszów 1996, s. 12.

2 M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 268.

3 Tamże.

4 Tamże, s. 268-269.

5 J. Maziarski, *Anatomia reportażu. Próba typologii*, Kraków 1966, s. 145.

6 Tamże, s. 146.

Podstawę materiałową do analizy stworzyły książki podróżnicze Cejrowskiego: tom *Podróżnik WC* opublikowany przez W. Cejrowski Ltd w 1997 roku, *Gringo wśród dzikich plemion* i *Rio Anaconda: Gringo i ostatni szaman plemienia Carapana* wydane przez Wydawnictwo „Bernardinum” w 2006 roku.

2. Reporter Wojciech Cejrowski.

Rola reportera jest istotna ze względu na wymóg wiarygodności reportażu. Znany jest on z imienia i nazwiska: nie jest postacią fikcyjną⁷. W czasie dokumentacji wnika w środowisko, by dotrzeć do miejsc i wydarzeń. Może prezentować je z punktu widzenia świadka lub rekonstruować ich przebieg po uwzględnieniu relacji osób i treści dokumentów, kierując się logicznym uporządkowaniem materiału. Wówczas reporter przyjmuje pozycję rekonstruktora. Trzeci model prezentacji zdarzeń to uczestnik⁸.

3. Świadek Cejrowski.

Cejrowski reprezentuje model reportera-świadka wydarzeń. Jest nastawiony na przedstawienie bohaterów relacji, dlatego wnikliwie opisuje sceny z życia Indian. Pisze: „Indianin spostrzegł dziwny ślad biegnący w poprzek ścieżki. Przystanął zaskoczony. Nachylił się do ziemi. Potem ukląkł i patrzył uważnie. Na coś, czego tu nie powinno być”⁹. Tym zabiegiem udowadnia, że był naocznym obserwatorem. Dowodzi tego również w innym fragmencie: „Z hamaka zaobserwowałem śliczną scenkę pod tytułem «Ojcowska miłość». Nasz gospodarz i jego dwaj synowie – bliźniacy grali w «Kto kogo pierwszy ugryzie w ucho». Kiedy już się wyłaskotali, wyśmiali i całkiem obślinili, mama kazała im wszystkim iść się umyć w strumieniu. Pobrali szczoteczki do zębów i poszli, a ja zostałem oniemiały z zachwyty”¹⁰. Oprócz szczegółowego opisu sytuacji, dzięki użyciu czasowników w liczbie pojedynczej autor zaznacza, że był jej obserwatorem. Fakt ten podkreśla także we wstępie do *Rio...*, pytając: „Może to właśnie ta książka jest ostatnią napisaną przez naocznego świadka?”¹¹. Cejrowski występuje w roli osoby podpatrującej życie bohaterów, która odtwarza wydarzenia niczym kamera.

4. Rekonstruktor Cejrowski.

Cejrowski występuje także w roli rekonstruktora, który w trakcie podróży zebrał materiał, a po powrocie do Polski odtworzył bieg wydarzeń. Owa rekonstrukcja opierała się na zdjęciach, notatkach i ustnych przekazach, o których czytelnik dowiaduje się z następującego fragmentu: „Te wszystkie zabazgrane serwetki, odwrotne strony etykiet od oranżady, wywinięte torebki papierowe, rozłożone kartonowe pudełeczka po lekarstwie na malarię, to co najpierw zapisywałem na wewnętrznej stronie dłoni, a dopiero w hotelu przepisywałem do kajetu...”¹². Cejrowski przybiera rolę naukowca, który chce przekazać jak najwięcej informacji. Zatem niczym tłumacz objaśnia obce wyrazy, np. *gringo* „znaczy

7 K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż...*, s. 43-44.

8 Tamże, s. 45-46.

9 W. Cejrowski, *Rio Anaconda: Gringo i ostatni szaman plemienia Carapana*, Pelpin 2006, s. 10.

10 Tenże, *Podróżnik WC*, tom 1, Kociewie 1997, s. 117.

11 Tenże, *Rio...*, s. 10.

12 Tenże, *Podróżnik...*, s. 40.

tyle co Biały. Potoczne określenie każdego cudzoziemca, dla którego hiszpański nie jest językiem ojczystym¹³. W *Rio...* wyjaśnia znaczenie słów w języku hiszpańskim, które mogą stanowić barierę w zrozumieniu tekstu przez czytelnika nieposługującego się tym językiem, np. „*Pueblo* – zwarta wioska, która nie jest ulicówką¹⁴”. Wyjaśnia także zastosowanie słów w innym kraju, np. w *Podróżniku WC* tłumaczy wyraz *kompromis*, który w latynoskiej kulturze „jest słowem wulgarnym pochodzącym z języka masonskiego¹⁵”. Cejrowski objaśnia też nieznane czytelnikowi obyczaje bohaterów reportaży, jak ma to miejsce w przypadku *sjesty* – „południowa pora odpoczynku. Dla Latynosa to świętość¹⁶”. W ten sposób wykazuje się wiedzą o środowisku, którą zdobył w trakcie lektury czasopism i książek z zakresu interesującej go tematyki, jak i w wyniku doświadczenia wieloletnich podróży.

5. Wojciech Cejrowski: reporter-uczestnik i bohater.

Zawarte w reportażu informacje o reporterze wpływają na stopień personalizacji. Wojciech Cejrowski jest postacią rzeczywistą – czytelnik zna jego dane osobowe. Stosuje on autoprezentację poprzez pryzmat relacjonowanych wydarzeń. Ukazuje siebie również jako uczestnika zdarzeń. To powoduje, że występuje na tej samej płaszczyźnie co bohaterowie, stając się jednym z nich. Reporter podkreśla ten fakt, zapowiadając tematykę *Podróżnika WC*, w którym przytacza historię o ludziach mieszkających w egzotycznych krajach i „o pewnym białym człowieku, który zamieszkał pośród nich¹⁷”. Cejrowski podkreśla swe uczestnictwo w opisywanych sytuacjach, stosując narrację w pierwszej osobie liczby pojedynczej, o czym świadczą czasowniki: „wyjechałem”, „odwiedzam”, „spotkałem”. Natomiast w *Rio...* mówi o sobie, używając trzeciej osoby liczby pojedynczej, np. „Biały człowiek siedział na progu szalasu i patrzył w wodę¹⁸”. Ten zabieg pozwala stwierdzić, że traktuje siebie jak bohatera reportażu. Z kolei w *Gringo...* opis wypraw z Indianami prowadzi w pierwszej osobie liczby mnogiej („byliśmy”, „siedzieliśmy”, „stanęliśmy”), czym na powrót udowadnia uczestnictwo w życiu bohaterów. W *Rio...* wspomina siebie jako uczestnika wydarzeń, pisząc: „A przecież tak niedawno stałem z nimi twarzą w twarz. Patrzyłem w oczy¹⁹”. W *Podróżniku WC* również podkreśla udział w relacji tymi słowami: „Opisana wyżej scena była kiedyś także i moim udziałem²⁰”. Można zatem skonstatować, że podstawą reportażu Cejrowskiego jest wiedza, która pochodzi z uczestnictwa w relacjonowanych wydarzeniach.

6. Cejrowski: wygląd i usposobienie.

W czasie lektury czytelnik poznaje sposób ubierania się reportera. W *Rio...* Cejrowski przypomina: „Wiecie pewnie, że najczęściej chodzę boso – jak Indianie²¹”. Ze względu na

powierzchność, odmienną od Dzikich, wzbudzał zainteresowanie, czego dowodzi w tym fragmencie: „Stanowią grupę największego ryzyka. Ze względu na wygląd. Biały człowiek, czyli gringo, jest w metrze widoczny ze znacznej odległości – zdradza go przede wszystkim wzrost. Na dodatek biały odstaje od otoczenia ze względu na różnice stroju, karnacji, rysów twarzy, koloru oczu i włosów²²”. Zatem czytelnik dowiaduje się o wyglądzie reportera – jego jasnej karnacji i wysokim wzroście.

W toku relacji ujawnia się także usposobienie autora. Reporter zdradza, że jest cholerykiem, daje upust emocjom, wykrzykując: „Ale chamstwo!”²³. Cejrowski swobodnie wyraża poglądy dotyczące zarówno religii: „Wierzę, tak samo jak jehowici i protestanci, że w Piśmie Świętym można znaleźć jednoznaczne odpowiedzi na absolutnie każde pytanie²⁴”, jak i polityki, np. „Precz z komuną!”²⁵. Informacje o wyglądzie i usposobieniu pozwalają czytelnikowi wyobrazić sobie Cejrowskiego, zdobyć wiedzę o motywach jego postępowania. Nadają także wiarygodności prowadzonej narracji.

7. Indianie: wygląd, usposobienie i życie codzienne.

Bohaterowie reportaży „są powołani do życia w tekście reportażu niezależnie od fantazji reportera i jego woli²⁶”. W relacji Cejrowskiego czytelnik ma do czynienia z bohaterami rzeczywistymi, których reporter spotkał w drodze do celu podróży lub w miejscu przeznaczenia. Poznaje on bohatera zbiorowego – Indian. W książce *Gringo...* są to ostatni wolni Indianie mieszkający w tropikalnej puszczy. Natomiast w *Rio...* Cejrowski przedstawił historię o „Indianach z ginącego plemienia Carapana. O starym szamanie i jego czarach²⁷”. Na stronach *Podróżnika WC* zapisał relacje ze spotkań z mieszkańcami miast, które odwiedził (Gwatemala, Kolumbia i Meksyk), oraz z tubylcami z odległych rejonów dżungli.

Reporter opisuje Dzikich na stronach *Gringo...* jako „niskie, krępe postacie o miedzianobrazowym kolorze skóry. Czasami wymalowane czerwoną maścią z rozartych nasion *otoño* – jej zapach chroni skórę przed insektami. Nagie, lub prawie nagie ciała – niewielka przepaska biodrowa raczej podkreśla niż zasłania²⁸”. Dodaje, że Indianie to „tacy, którzy po dżungli chodzą boso, zamiast majtek wkładają przepaskę biodrową, a jedzenie zdobywają za pomocą dmuchawki²⁹”. Reporter odtwarza sposób zdobienia ciała, który jest oznaką przynależności do szczepu: „Wszyscy – kobiety, mężczyźni, dzieci – mają poprzekłuwane nosy i uszy, czasami także wargi i policzki; przetknięte przez nie piórka, kolorowe ciernie, rybie ości, kły dzikich zwierząt – to indiańska biżuteria³⁰”. Na kartach *Rio...* Cejrowski przedstawia atrybuty kobiet: „Indianki jak inne kobiety – lubią biżuterię, dbają o włosy i ogólnie chcą się podobać. Stosują kolorowe piórka zatknięte za uszy, błękitny pył ze skrzydeł motyla wtarty pod oczy i czerwone błoto, którym smarują głowę³¹”, oraz

22 Tenże, *Podróżnik...*, s. 59-60.

23 Tamże, s. 116.

24 Tamże, s. 37.

25 Tamże, s. 26.

26 K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż...*, s. 102-104.

27 W. Cejrowski, *Rio...*, s. 42.

28 Tenże, *Gringo...*, s. 30.

29 Tenże, *Rio...*, s. 26.

30 Tenże, *Gringo...*, s. 30.

31 Tenże, *Rio...*, s. 351.

13 Tenże, *Gringo wśród dzikich plemion*, Pelpin 2006, s. 10.

14 Tenże, *Rio...*, s. 118.

15 Tenże, *Podróżnik...*, s. 91.

16 Tenże, *Gringo...*, s. 210.

17 Tenże, *Podróżnik...*, s. 9.

18 Tenże, *Rio...*, s. 36.

19 Tamże, s. 10.

20 W. Cejrowski, *Podróżnik...*, s. 66.

21 Tenże, *Rio...*, s. 382.

mężczyzn: „Łuk jest mi niezbędny jako atrybut męskości, bo tu tylko baby i dzieci nie noszą broni. Nawet bardzo mali chłopcy robią sobie łuki-zabawki i nigdy się z nimi nie rozstają”³².

Cejrowski umożliwia czytelnikowi poznanie stanów wewnętrznych postaci, np. zdobywanie informacji o ich hierarchii wartości, o czym świadczy następujący cytat: „Bo z Indianami jest tak, że najbardziej cenią przyjaźń, męstwo i odwagę, dobrą Opowieść, zabawę i wspólny śpiew niż góry złota”³³. Są to ludzie ciekawi świata cywilizowanego: „Ostatni dzicy Wai Wai wiedzą sporo o naszej cywilizacji. Słyszeli Opowieści Najstarszych, trochę widzieli na własne oczy”³⁴. Ciekawość Indianek przekracza granice prywatności, o czym świadczy fragment: „Indianki, szczególnie te stare, są bardzo dociekliwe... i nic ich nie zawstydza. Szczególnie interesuje ich zarost. [...] Nowy kolor, nowy fason, no i jakie niezwykle miejsce, gdzie te włoski wyrosły. Obserwują, dotykają, podglądają. Najchętniej w kąpiel”³⁵. W *Podróżniku WC* reporter udowadnia, jak mądrymi osobami są Indianie: „Dowiedziałem się, że w całych górach obowiązuje międzyplemienna umowa, że część strumieni jest *potable* (do picia), a część *navable* (do mycia). Kolejny przykład indiańskiej mądrości i umiejętności życia w zgodzie z naturą”³⁶. Cejrowski w *Rio...* pisze o podejściu Indian do śmierci: „Indianie nie płaczą po ludziach, którzy zamieniają się w zimne trupy, ani po duszach, które «wyparowują» w zaświaty. Podchodzą do tego ze spokojem”³⁷. Reporter podkreśla zalety Indian – bezpośredniość, wierność regułom i lojalność wobec plemienia. Ilustruje światopogląd i morale Dzikich.

Cejrowski poświęcił w reportażach miejsce również codziennemu życiu Indian, np. sposobom spędzania wolnego czasu, które opisuje następująco: „Wieczorami zasiadają w kucki przy wspólnych ogniskach; w szałasach pełnych dymu, który ma odstraszać moskity”³⁸. Dodatkowo czytelnik może znaleźć informacje na temat rytuałów Indian, np. prośb kierowanych do Natury o deszcz w okresie suszy: „Zaniepokojeni Indianie co noc odprawiali wielogodzinne rytuały. Przyzywali chmury i wiatr. Wołali burze i ulewę. Śpiewali. Tańczyli. Palili magiczne kadzidła...”³⁹.

8. Język wypowiedzi reporterskiej Cejrowskiego.

Reportaż to gatunek z pogranicza dziennikarstwa i literatury, toteż reporter dąży zachowania dokumentarności relacji oraz obrazowej prezentacji wydarzeń. Dokumentaryzm ukazuje obiektywizm faktów a obrazowość skupia się na emocjach. Te orientacje wprowadzają równowagę pomiędzy suchą relacją a ekspresją wypowiedzi.⁴⁰

Cejrowski używa słownictwa swobodnego i nacechowanego stylistycznie. Język jego reportaży podróżniczych jest potoczny. Reporter stosuje wyrażenia o zabarwieniu emocjonalnym, „są to drobiazgi językowe w stylu: «no nie», «tego, śmego», «sra-

32 Tenże, *Gringo...*, s. 48.

33 Tamże, s. 51.

34 Tamże, s. 35.

35 Tamże, s. 33.

36 W. Cejrowski, *Podróżnik...*, s. 121.

37 Tenże, *Rio...*, s. 17.

38 Tenże, *Gringo...*, s. 30.

39 Tenże, *Rio...*, s. 29.

40 K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż...*, s. 90.

tum-tatum», «kurna olek», «bajer», «badziewie», «kaszana», «cienki boleć»⁴¹. Innym przykładem jest przytoczona przez podróżnika wypowiedź Meksykanina w metrze: „Sorry za koszulę. Spieszę się. Mam kupę na głowie, idę robić”⁴². Cejrowski nie unika wulgaryzmów i zdań pytających, które ujawniają emocjonalny stosunek do sytuacji: „Jakie imię moje i czemu, cholera jasna, takie dziwaczne?”⁴³. Są to przykłady środków stylu potocznego o rejestrze niskim. W tekście występują też zgrubienia w języku hiszpańskim, np. *hijo de puta*, *pendejo*⁴⁴. Cejrowski używa „także kilkunastu innych wyrażen, których nie ujmują żadne słowniki”⁴⁵. W tekstach występują onomatopeje, np. „truk, truk” jako dźwięk wydawany przez tukana. Reporter stosuje zdania zakończone wielokropkiem, które służą udratyzowaniu wydarzeń, np. w *Gringo...*: „Trzeba przyznać, że wbił się dość głęboko... I utknął”⁴⁶. Stosowanie stylu potocznego jest adekwatne do tematyki reportażu – obrazu codzienności, którą kształtuje zwykły człowiek. W jego ramach można wyróżnić rejestr obiektywny, który widoczny jest w użyciu przez Cejrowskiego słów: „iść”, „człowiek”, „mówić”. Reporter używa również rejestru emocjonalnego, którego ilustracją są wyrazy: „baran”, „chlać”. Cejrowski charakteryzuje postaci, używając metafor i porównań, jak ma to miejsce w przypadku opisu wyglądu Najstarszej Kobiety: „Oceniając jej stan na oko, babuleńka kategorię «starcy» opuściła dawno temu – obecnie mieściła się gdzieś między «zabytki» a «skamieliny» i wytrwale posuwała dalej”⁴⁷. Styl reportażu Cejrowskiego wyraża spojrzenie reportera na prezentowane wydarzenia. Jest wynikiem spostrzegawczości autora, a także uwarunkowań kulturowych.

Prezentacja wydarzeń ujawnia kontakt autora z odbiorcą. Sposób, w jaki reporter zwraca się do czytelnika, mówi, czy jest on dla niego partnerem, czy traktuje go z góry⁴⁸. W *Gringo...* i *Rio...* Cejrowski stosuje bezpośrednio zwroty do czytelników: „Posłuchajcie...” i „Wam”, natomiast w *Podróżniku WC* używa formalnego zwrotu: „Państwo”. Autor stosuje gry językowe (bezpośrednie zwroty do czytelnika), by nawiązać z nim kontakt, a jednocześnie podkreślić swą odrębność. Adresuje wypowiedź, co sprawia, że odbiorca jest wpisany w tekst⁴⁹.

9. Kompozycja reportaży podróżniczych Cejrowskiego.

Normy kompozycyjne reportażu ulegały wielokrotnym zmianom w czasie kształtowania się tego gatunku. Miało to związek z rozwojem świadomości literackiej, zarówno twórców, jak i czytelników.⁵⁰ Fabuła reportażu ma odzwierciedlenie w określonej strukturze, w skład której wchodzi ludzie i zdarzenia. Ta struktura wyraża się w formach wypowiedzi literackiej, takich jak: opowiadania unaoczniające, relacje, opis, obraz, sentencja, rozmowa z czytelnikiem. Ważny element kompozycji stanowi włączenie form

41 W. Cejrowski, *Podróżnik...*, s. 54.

42 Tamże, s. 62.

43 Tamże, s. 99.

44 W. Cejrowski, *Rio...*, s. 321.

45 Tamże, s. 321.

46 W. Cejrowski, *Gringo...*, s. 269.

47 Tenże, *Rio...*, s. 151.

48 K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż...*, s. 93-94.

49 Por. Tamże, s. 95-97.

50 Tamże, s. 127.

dokumentalnych, listów czy też dzienników⁵¹.

Wojciech Cejrowski wprowadza ujęcia przedstawiające, czyli dialogi (kilkudzaniowe rozmowy) bohaterów, np. „Siedząc w autobusie pytam kierowcę (Metys), ile potrwa jazda. – Godzinkę – odpowiada uprzejmie. – Ale z mojej mapy wynika, że to ponad sto kilometrów przez góry... – Ano tak. Dwie godzinki, *señor*. Naturalnie... Dwie”⁵². Rozmowy dodają narracji dynamizmu, a także pośrednio charakteryzują rozmówców.

Cejrowski stosuje opis sytuacji, krajobrazu i postaci, sentencje, które kończą rozdziały *Gringo...*, a także krótsze opowiadania. Reporter do swoich reportaży wprowadził też fotoreportaż, czyli obrazową informację, która „oddziałuje na zmysł wzroku, przemawia obrazami. Fotoreportaż «ocala życie od zapomnienia»”⁵³. Cejrowski zdjęcia opatrzył krótkimi opisami, które objaśniają przekaz kulturowy i obyczajowy. Reporter dokumentuje w ten sposób wygląd postaci. Pisemny przekaz uzupełniają ponadto mapy i fotografie krajobrazów.

Reportaże Cejrowskiego to reportaże fabularne. Można w nich wskazać zhierarchizowany ciąg zdarzeń. Po wielu przygodach bohater dociera do miejsca przeznaczenia i podsumowuje dokonania. Fazę początkową obejmują wstępy, których adresatem jest czytelnik. Mają zadanie wprowadzić go w tematykę, np. w *Rio...*, w słowie wstępnym do Księgi Dymu, Cejrowski napisał: „Tylko dym nie daje nad sobą panować – jest nieokiełznany. Chyba że trafi na szamana. Posłuchajcie...”⁵⁴. Część zasadnicza reportaży obejmuje kilka, czasem kilkanaście krótkich opowiadań. Reporter, gdy kończy jedną księgę, zapowiada kolejną: „W tym miejscu kończy się Księga Strachu. Nadszedł czas na Księgę Magii”⁵⁵. Cejrowski na końcu rozdziału zamieszcza swe refleksje, np. w *Gringo...*: „Co trzeba zrobić, żeby pojechać na wyprawę do tropikalnej puszczy, spotkać ostatnich wolnych Indian, zamieszkać pośród nich, zamiast majtek nosić przepaskę biodrową, a jedzenie zdobywać strzelając z dmuchawki? Gdy ktoś mnie o to pyta, odpowiadam krótko: sprzedaj lodówkę i jedź!”⁵⁶. Wnioski stanowią fazę końcową reportażu.

10. Uwagi końcowe.

Wojciech Cejrowski nie ogranicza się do jednego sposobu relacji: równocześnie jest świadkiem zdarzeń, ich rekonstruktorem oraz uczestnikiem (a zarazem bohaterem). Opis faktów z trzech punktów widzenia sprawia, że przekaz jest urozmaicony, bogaty w dodatkowe informacje. Jako świadek wydarzeń szczegółowo je opisuje, jako uczestnik subiektywnie prezentuje sylwetki Indian i przytacza przeprowadzone z nimi dialogi, a także wyraża swoje poglądy i ujawnia cechy wyglądu. Z pozycji rekonstruktora tłumaczy pojęcia i objaśnia zachowania Indian.

Bohater reportaży to Indianie jako grupa (plemię) oraz jednostki, np. Najstarsza Kobieta i Cejrowski. Nie są to postaci fikcyjne. To ludzie mieszkający w dżungli, z dala od cywilizacji. Cejrowski w toku relacji tworzy portret Indian z uwzględnieniem ich wyglądu, cech charakteru, elementów życia codziennego oraz wierzeń. Bohaterowie reportaży pełnią

51 Tamże, s. 133-134.

52 Wprowadzenie dialogów służy udostępnieniu czytelnikowi wiedzy o bohaterach, która pochodzi z rozmów, nie tylko z opisu wyglądu. Czytelnik wystawiony jest na bezpośrednie oddziaływanie obrazów. W ten sposób Cejrowski przybliży też styl mówienia bohaterów. W. Cejrowski, *Gringo...*, s. 79.

53 K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie. Teoria. Praktyka. Język*, Warszawa 2006, s. 61.

54 W. Cejrowski, *Rio...*, s. 211.

55 Tamże, s. 304.

56 W. Cejrowski, *Gringo...*, s. 291.

istotną funkcję, ponieważ łączą opisywane wydarzenia i skupiają uwagę reportera.

Reportaże Cejrowskiego zostały napisane stylem potocznym. Język wypowiedzi reporterskiej obfituje w wyrazy o zabarwieniu emocjonalnym. Cejrowski używa słów pochodzących z języków obcych, a także wykorzystuje bezpośrednie zwroty do czytelnika.

Reporter wprowadza do reportaży formy wypowiedzi literackiej, np. opowiadania, dialogi, opisy przyrody, dzięki którym kompozycja jest urozmaicona. Reportaże podróżnicze stanowią całość kompozycyjną z uwagi na zachowanie podstawowych elementów: wstępu, części zasadniczej oraz zakończenia. Książki podróżnicze Cejrowskiego to przykłady reportażu fabularnego.

W ramach zakończenia można skonstatować, że Wojciech Cejrowski w pełni wykorzystuje synkretyczny charakter reportażu. Wykazuje się swobodą w zastosowaniu możliwości, jakie daje ten gatunek: nie tylko informuje, ale i obrazowo prezentuje zaistniałe sytuacje oraz sylwetki bohaterów. Relacjonuje wydarzenia, zachowując właściwą mu stylistykę językową i uwypuklając cechy osobowości.

Elżbieta Sztorc

Uniwersytet Jagielloński,
Wydział Stosunków Międzynarodowych i Politycznych

POLITYKA INNOWACYJNA UNII EUROPEJSKIEJ – ROZWÓJ REGIONU A INTELIGENTNA SPECJALIZACJA

Innovation policy of the European Union – regional development and smart specialisation

Streszczenie

Artykuł podejmuje tematykę odnoszącą się do aktualnych trendów w polityce innowacyjnej Unii Europejskiej. Od czasu Strategii Lizbońskiej to właśnie innowacje postrzegane są jako kluczowy czynnik rozwoju i konkurencyjności Europy. Podejście takie jest z pewnością uzasadnione. Globalna konkurencja wyraźnie wskazuje, że tylko wykorzystanie wiedzy i innowacji daje szansę na rozwój w tak dynamicznie zmieniającym się otoczeniu. Z uwagi na specyficzny charakter procesów innowacyjnych oraz podmioty biorące udział w ich kreowaniu, coraz ważniejszą rolę odgrywają regiony, które potrafią w bardziej efektywny sposób budować mechanizmy wspierające tworzenie, dyfuzję oraz absorpcję innowacji. Z uwagi na powyższe, są one jednymi z głównych adresatów nowej koncepcji rozwoju opartej na inteligentnej specjalizacji, której podstawowe założenia przedstawione zostały w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, polityka innowacyjna, region, inteligentna specjalizacja (ang. *smart specialisation*)

Summary

The article deals with actual trends in innovation policy of the European Union. Innovation is regarded as the key factor of development and building competitiveness since the Lisbon Strategy has been announced. It seems that this approach is rationalized. The global competitiveness process shows that only a wide use of knowledge and innovation give the real chance for development in changing environment. The special role in innovations process played by the regions where mechanism for creating, diffusion and absorption of innovation is much more effective than elsewhere. Because of that, the regions are also main recipients of the new development concept based on smart specialisation. The article deals also with the foundations of this idea.

Key words: European Union, innovation policy, region, smart specialisation

1. Uwagi wstępne.

Działania związane ze wsparciem innowacyjnego rozwoju państw członkowskich Unii Europejskiej stanowią ważny obszar polityki prowadzonej przez Wspólnotę. W obliczu zróżnicowania społeczno-gospodarczego państw członkowskich, równie istotne są działa-

nia zmierzające do niwelowania tychże różnic, co ma miejsce głównie za pośrednictwem polityki spójności. W ostatnich latach zauważa się jednak coraz mocniejsze powiązania między polityką spójności i polityką innowacyjną. Sposobem na ożywienie państw słabiej rozwiniętych staje się bowiem coraz szersze promowanie wykorzystania innowacji jako kluczowego czynnika rozwoju. Znaczenie innowacji jeszcze mocniej akcentują dokumenty określające ścieżkę rozwoju Unii Europejskiej do 2020 roku. Będą one miały również wpływ na kształt polityki spójności wdrażanej w okresie 2014-2020.

2. Magiczne słowo – innowacja.

Skoro innowacja odgrywa tak istotną rolę w rozwoju gospodarczym i budowaniu konkurencyjności na rynku globalnym, warto zastanowić się, co oznacza to pojęcie. W tym celu dokonano przeglądu pojawiających się w literaturze przedmiotu definicji innowacji. Podkreślić należy ich mnogość, wynikającą m.in. z interdyscyplinarności innowacji oraz faktu, iż samo pojęcie wiąże się ze zmianą i samo w sobie podlega ewolucjom.

Słowo „innowacja” pochodzi od łacińskiego *innovatis* oznaczającego tworzenie czegoś nowego. Za ojca definicji innowacji uważa się Józefa Schumpetera, który określił innowację jako:

1. wprowadzenie nowego towaru, to jest towaru, z jakim konsumenci nie są jeszcze obeznani lub nowego gatunku jakiegoś towaru;
2. wprowadzenie nowej metody produkcji, tj. metody jeszcze nie wypróbowanej praktycznie w danej gałęzi przemysłu;
3. otwarcie nowego rynku, tj. rynku, na którym dana gałąź przemysłu danego kraju nie była uprzednio wprowadzona;
4. zdobycie nowego źródła surowców lub półfabrykatów;
5. przeprowadzenie nowej organizacji jakiegoś przemysłu¹.
6. W procesie wprowadzania innowacji wyróżniał on trzy, wymienione poniżej, fazy:
7. wynalazek (*invention*);
8. innowacja (*innovation*);
9. rozpowszechnianie (*diffusion*).

Takie rozumienie tego pojęcia wskazuje, że wynalazki (produkty, procesy, usługi), aby mogły zostać uznane za innowacje, muszą zostać wdrożone i przynieść ekonomiczną korzyść.

Dla Petera Druckera innowacja jest szczególnym narzędziem przedsiębiorców, za pomocą którego ze zmiany czynią oni okazję do podjęcia nowej działalności gospodarczej lub świadczenia nowych usług². Obecnie często wykorzystuje się definicję zawartą w podręczniku *Oslo Manual*, zgodnie z którą innowacja oznacza wprowadzenie do praktyki w przedsiębiorstwie nowego lub znacząco ulepszanego rozwiązania w odniesieniu do: produktu (towaru lub usługi), procesu, marketingu lub organizacji³. Istotą innowacji jest więc wdrożenie nowości do praktyki i zaoferowanie jej na rynku czy zastosowanie w bieżącym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa.

Mnogość definicji innowacji determinowana jest również różnorodnością spojrzenia.

¹ J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960, s. 103.

² P. Drucker, *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, Warszawa 1992, s. 44.

³ Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Podręcznik Oslo. Zasady gromadzenia i interpretacji danych dotyczących innowacji* (tłumaczenie *Oslo Manual*, OECD/European Communities 2005), Warszawa 2008, s. 30.

Wydaje się jednak, iż z punktu widzenia rozwoju gospodarczego kluczowym w pojęciu innowacji jest element odnoszący się do fazy wdrożenia nowej wiedzy, wynalazku do produkcji. Innowacja bowiem, jak już pokreślono powyżej, to nie tylko wykreowanie nowego rozwiązania, ale wprowadzenie go do praktyki. Innowację należy odróżnić od inwencji (pomysłowość, wynalazczość), która jest neutralna ekonomicznie i nie musi prowadzić do innowacji. Nowość, pomysł czy projekt racjonalizatorski traktować można więc jako inwencje, które w momencie zastosowania praktycznego stają się innowacjami⁴.

Podobnie jak w przypadku samej definicji innowacji, literatura przedmiotu bogata jest w podziały innowacji z punktu widzenia różnorodnych kryteriów, a sam proces formułowania nowych klasyfikacji jest bardzo dynamiczny. Najbardziej jednak powszechną klasyfikacją innowacji jest podział na innowacje:

- produktowe (*product innovation*) – polegają na wprowadzeniu wyrobu lub usługi, które są nowe lub znacząco udoskonalone w zakresie swoich cech lub zastosowań. Zalicza się tu znaczące udoskonalenia pod względem specyfikacji technicznych, komponentów i materiałów, wbudowanego oprogramowania, łatwości obsługi lub innych cech funkcjonalnych;
- procesowe (*process innovation*) – wdrożenie nowej lub znacząco udoskonalonej metody produkcji lub dostawy. Do tej kategorii zalicza się znaczące zmiany w zakresie technologii, urządzeń oraz/lub oprogramowania;
- marketingowe (*marketing innovation*) – wdrożenie nowej metody marketingowej wiążącej się ze znaczącymi zmianami w projekcie/konstrukcji produktu lub w opakowaniu, dystrybucji, promocji lub strategii cenowej;
- organizacyjne (*organisational innovation*) – wdrożenie nowej metody organizacyjnej w przyjętych przez firmę zasadach działania, w organizacji miejsca pracy lub w stosunkach z otoczeniem⁵.

Kluczowa rola innowacji w rozwoju społeczno-gospodarczym powoduje, że obszar ten wymaga szczególnej uwagi ze strony rządzących. Świadoma i celowa działalność władzy publicznej zmierzająca bezpośrednio lub pośrednio do wspierania innowacji określana jest mianem polityki innowacyjnej⁶.

3. Region i jego znaczenie dla rozwoju procesów innowacyjnych.

Szczególnie istotną rolę we procesie tworzenia i wdrażania innowacyjnych rozwiązań upatruje się w regionach. Po pierwsze dlatego, że narzędziem przełożenia celów postawionych w dokumentach Europa 2020 na działania praktyczne ma być polityka regionalna, a po drugie, z uwagi na rosnącą rolę regionu, który jest kluczowym partnerem instytucjonalnym dla uniwersytetów, instytucji badawczo-edukacyjnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Te zaś podmioty stanowią klucz do procesu innowacji⁷.

W literaturze z zakresu rozwoju regionalnego bardzo mocno podkreśla się niezwykle istotną rolę regionu w kreowaniu konkurencyjności gospodarek narodowych. Region przestaje być utożsamiany jedynie z przestrzenią fizyczną, traktowaną w tradycyjnych

teoriach lokalizacji gospodarczej, w kategoriach kosztów ziemi, kapitału czy siły roboczej. Zaczyna natomiast być postrzegany jako forma organizacji, redukująca niepewność i ryzyko, stanowiąca źródło innowacji, kumulowania i transferu wiedzy i umiejętności⁸. Relacje zachodzące pomiędzy rozwojem regionu a innowacją są współzależne, gdyż to właśnie region jest obecnie jedną z najistotniejszych płaszczyzn, sprzyjających procesom kreowania, absorpcji i dyfuzji innowacji, stanowi optymalne otoczenie dla rozwoju innowacji⁹. Wynika to głównie z istnienia zlokalizowanej możliwości rozwijania kapitału ludzkiego, interakcji (w oparciu o formalne i nieformalne kontakty) między firmami, uczelniami, administracją i sektorem obywatelskim¹⁰. Poziom regionalny czy lokalny stwarza również korzystny grunt do promowania trwałości, ponieważ tutaj lepsze jest zrozumienie podstawowych potrzeb oraz wiedza na temat dostępnych umiejętności regionalnych¹¹. Istotną kwestią jest również trwałość procesów rozwoju. Osiągnięcie rozwoju trwałego jest możliwe szczególnie na szczeblu regionu, gdyż, jak pisze Danuta Strahl, stanowi on pochodną zdolności regionalnych podmiotów do tworzenia swego rodzaju przestrzeni negocjacji, stymulujących powstawanie różnorodnych lokalnych instytucji i organizacji, które sprawiają, że rozwój regionu nie jest jedynie funkcją różnorodnych działań rozproszonych podmiotów, lecz jest również procesem współpracy podmiotów gospodarki regionalnej, grupujących się wokół zrozumiałego i akceptowanego programu¹².

4. Europa 2020.

Unia Europejska ma się rozwijać w sposób inteligentny. To jeden z priorytetów dokumentu, który wyznacza unijną politykę na najbliższe lata tj. strategii Europa 2020¹³. Dokument szczególnie zwraca uwagę na konieczność rozwoju gospodarki opartej na wiedzy i innowacji, odwołując się jednocześnie do konkretnych wskaźników, które należy osiągnąć. Jeden z nich dotyczy konieczności zwiększenia nakładów na inwestycje w badania i rozwój do 3% PKB Unii. Tymczasem średnie wydatki na badania i rozwój (B+R) w krajach UE w 2010 roku wyniosły około 2% w relacji do PKB (odnotowany nieznaczny spadek w stosunku do 2009 roku), w Polsce zaś 0,74% (analogiczna wartość dla roku 2009 wyniosła 0,68%). Wzrost ten jednak wynikał głównie ze spadku PKB, a nie zwiększenia realnych nakładów na naukę¹⁴.

Europa w dalszym ciągu pozostaje daleko w tyle w stosunku do globalnych konkurentów jeśli chodzi o rozwój sektora badań i rozwoju. Główną przyczyną są niskie nakłady na tę dziedzinę. Przykładowo w latach 1995-2008 poziom nakładów na B+R wzrósł w Europie o 50%, podczas gdy w USA o 60%, w państwach BRIS (Brazylia, Rosja,

8 I. Pietrzyk, *Polityka regionalna w Polsce. Próba oceny krytycznej*, [w:] *Polityka gospodarcza w procesie akcesji Polski do Unii Europejskiej*, [red.] J. Tomidajewicz, Poznań 2003, s. 20.

9 A. Nowakowska, M.E. Sokołowicz, *Zdolności innowacyjne polskich regionów* [w:] *Innowacje i przedsiębiorczość dla przyszłości*, Stowarzyszenie Organizatorów Ośrodków Innowacji i Przedsiębiorczości w Polsce, Łódź/Poznań/Warszawa/Wrocław 2006, s. 59.

10 M. Klepka, *W kierunku regionalnych systemów innowacji – polskie i europejskie przykłady tworzenia struktur sieciowych na poziomie regionów*, Szczecin 2006, s. 5-6.

11 E. Nowińska-Łazniewska, *Regionalne Strategie Innowacyjne wyzwaniem i szansą dla polskich regionów w kontekście procesów integracyjnych*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 2002 nr 2-3, s. 96.

12 D. Strahl, *Metody oceny rozwoju regionalnego*, Wrocław 2006, s. 19.

13 Komisja Europejska, Komunikat Komisji, *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, COM(2010) 2020, wersja ostateczna, Bruksela 2010.

14 Accreo Taxand, *Rynek B+R w Polsce. Wsparcie działalności badawczo-rozwojowej*, Warszawa 2011, s.12.

4 A. Francik, A. Pocztowski, *Procesy innowacyjne*, Kraków 1991, s. 6.

5 Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Podręcznik Oslo. Zasady...*, s. 50-53.

6 S. Ciok, H. Dobrowolska-Kaniewska, *Polityka innowacyjna państwa a regionalny potencjał innowacyjny. Przykład Dolnego Śląska*, Wrocław 2009, s. 10.

7 Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Polityka regionalna jako czynnik przyczyniający się do inteligentnego rozwoju w ramach strategii Europa 2020*, KOM(2010) 553, wersja ostateczna, Bruksela 2010, s. 2.

Indie, RPA) o 145%, a w Chinach o 855%¹⁵.

Ważnym krokiem w polityce europejskiej, z punktu widzenia podkreślania roli innowacji, było również powiązanie celów Strategii Lizbońskiej z polityką spójności poprzez ustanowienie tzw. Lisbon earmarking, czyli zasad wyodrębniania środków polityki spójności na realizację celów lizbońskich. Słowa Güntera Verheugena¹⁶ wypowiedziane podczas konferencji „Wprowadzanie innowacji poprzez politykę regionalną Unii Europejskiej” (Bruksela, 12-13.06.2006) dobitnie podkreślają globalną konkurencję: „Problemem UE nie jest spadek innowacyjności, ale fakt, że globalni partnerzy nie stoją w miejscu. Innowacyjne sektory, w których czuliśmy się względnie bezpieczni, są obecnie wystawione na silną konkurencję. Stąd Europa musi być jeszcze bardziej innowacyjna”. Dlatego też, by sprostać tym wyzwaniom w okresie programowania 2007-2013, wprowadzono mechanizm służący zapewnieniu finansowania realizacji ambitnych celów lizbońskich. Zgodnie z zasadą Lisbon earmarking, nałożono na wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej wchodzące w jej skład przed dniem 1 maja 2004 roku obowiązek, aby 60% wydatków ponoszonych na Cel 1 „Konwergencja” polityki spójności oraz 75% wydatków na Cel 2 „Konkurencyjność regionalna i zatrudnienie” zostało przeznaczone na priorytety obejmujące promowanie konkurencyjności i tworzenie miejsc pracy¹⁷.

Cel dotyczący zwiększenia nakładów na badania i rozwój (do 3% PKB UE), określony w strategii Europa 2020, nie jest bynajmniej niczym innym, jak powtórzeniem zapisów Strategii Lizbońskiej. Zgodnie z ostatnim przywołanym dokumentem, do 2010 roku Europa miała być najbardziej dynamiczną, konkurencyjną, opartą na wiedzy gospodarką na świecie. Jednym z elementów działań służących realizacji tego celu było inwestowanie w innowacyjność (budowanie gospodarki opartej na wiedzy, rozwój społeczeństwa informacyjnego, badań i edukacji). Cel Strategii Lizbońskiej, jak się okazało nierealny do osiągnięcia w wyznaczonym terminie, zrewidowany został przez tzw. Odnowioną Strategię Lizbońską (Zintegrowane Wytyczne na rzecz wzrostu i zatrudnienia), która utrzymała nurt działań odnoszący się do rozwoju wiedzy i innowacji m.in. poprzez wzrost i poprawa inwestycji w sferze B+R, pobudzenie innowacji, wykorzystanie technik informacyjnych i komunikacyjnych.

Aktualnie obowiązujący dokument Europa 2020 jest niewątpliwie próbą odpowiedzi i przyjęciem ścieżki postępowania wobec trudnej sytuacji gospodarczej Unii Europejskiej. Komunikat Komisji Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu szeroko odnosi się do trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się Europa w związku z światowym kryzysem gospodarczym, upatrując jednocześnie w innowacjach szansy na odbudowę.

5. Inteligentna specjalizacja – pojęcie i znaczenie w polityce Unii Europejskiej.

Podstawy europejskiej polityki innowacyjnej na najbliższe lata wyznacza przywołana wcześniej strategia Europa 2020, ale także jeden z projektów przewodnich Unia innowacji¹⁸.

15 Maastricht Economic and Social Research Institute on Innovation and Technology, *Innovation Union Competitiveness Report 2011*, 2012, s. 17.

16 Były komisarz Unii Europejskiej ds. rozszerzenia, były Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, pełnił również funkcję Komisarza ds. przedsiębiorstw i przemysłu.

17 Art. 9 ust. 3 Rozporządzenia nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 roku ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie nr 1260/1999, Dz.U. UE nr L 210 z 31 lipca 2006 roku.

18 Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego

Projekt ten powołany został na rzecz poprawy warunków ramowych i dostępu do finansowania badań i innowacji, tak by innowacyjne pomysły przeradzały się w nowe produkty i usługi, które z kolei przyczynią się do wzrostu gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy¹⁹. Odnosząc się do inteligentnego, opartego na wiedzy i innowacjach rozwoju, dokumenty te odwołują się jednocześnie do konieczności specjalizacji państw i regionów (tzw. inteligentna specjalizacja).

Inteligentna specjalizacja (ang. *smart specialisation*) łączy w sobie „elementy analizy konkurencyjności regionów lub państw z procesem tworzenia priorytetów w polityce naukowo-technologicznej, w szczególności z wykorzystaniem trybu konsultacji społecznych przy identyfikacji kluczowych obszarów rozwoju oraz określaniu kierunków badań naukowych”²⁰.

Koncepcja inteligentnej specjalizacji wypracowana została przez Grupę Ekspercką „Wiedza dla wzrostu”, którą powołał w 2005 roku, jako ciało doradcze, unijny Komisarz ds. Badań Janez Potočnik, który przewodniczył również pracom Grupy Eksperckiej. Zastępcą przewodniczącego tejże Grupy był prof. Dominique Foray, który jest autorem licznych opracowań podejmujących tematykę inteligentnej specjalizacji.

Termin „specjalizacja” wywodzi się z łacińskiego słowa *specialis*, czyli „szczególny”. Pojęcie to oznacza wyodrębnianie się pewnych dziedzin życia, dokonywania się ściślejszego podziału pracy lub funkcji oraz zdobywanie biegłości w jakiejś dziedzinie²¹. Specjalizacja nie jest pojęciem nowym, jeśli chodzi o zastosowanie w polityce rozwoju, zwłaszcza regionu. Poniżej przedstawiono kilka wybranych koncepcji rozwoju regionalnego, które zawierają elementy podobne do tych, jakie charakteryzują teorię inteligentnej specjalizacji.

Zgodnie z teorią produktu podstawowego, której autorem był Harold Innes, drogą do rozwoju regionalnego jest specjalizacja produkcyjna – skupienie się na określonej grupie towarów, które mogą być najbardziej konkurencyjne na rynkach zewnętrznych. Efektem tego jest obniżenie kosztów transakcyjnych, a także doskonalenie procesu produkcji i jakości wytwarzanych towarów²². Rolę specjalizacji podkreśla się również w koncepcji elastycznej produkcji. Zgodnie z tą teorią, system oparty na elastycznej produkcji stosowanej przez małe i średnie firmy, które mogą łatwo zmieniać produkcję i dostosowywać ją do warunków rynkowych, zapotrzebowania konsumentów czy nowych rozwiązań technologicznych, pozwala im uzyskać specjalizację, dzięki której łatwiej znajdują niszę rynkową w gospodarce globalnej i mogą być wysoce konkurencyjne w swojej dziedzinie. Gospodarka, szczególnie regionalna, oparta na tym modelu, jest źródłem dynamicznego rozwoju, sprzyja kooperacji między przedsiębiorstwami oraz współpracy różnych środowisk w polityce realizowanej przez władze regionalne. Teoria elastycznej produkcji wiąże się m.in. z teorią dystryktu przemysłowego Alfreda Marshalla, czyli obszaru, na którym koncentrują swoją lokalizację wyspecjalizowane zakłady przemysłowe²³. Na podobnych

oraz Komitetu Regionów, *Projekt Przewodni Strategii Europa 2020, Unia innowacji*, COM(2010) 546, wersja ostateczna, Bruksela 2010.

19 Komunikat Komisji, *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, s. 5-6.

20 M. Kardas, *Inteligentna specjalizacja – (nowa) koncepcja polityki innowacyjnej*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011 nr 2, s. 121.

21 Słownik Języka Polskiego, <http://sjp.pwn.pl/slownik/2522727/specjalizacja>.

22 T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, „Studia Regionalna i Lokalne” 2002 nr 1, s. 27.

23 Tamże, s. 33.

założeniach opiera koncepcja klastra (ang. *cluster*) przedstawiona przez Michaela Portera. Porter określa klastery jako „znajdującą się w geograficznym sąsiedztwie grupę przedsiębiorstw i powiązanych z nimi instytucji skoncentrowanych na wokół określonej dziedziny (branży) i wzajemnie się uzupełniającą w swej aktywności”²⁴. Wzajemna kooperacja przedsiębiorstw z danego sektora, współpraca z jednostkami takimi jak uniwersytety, instytucje wspierające biznes, ale i wzajemna konkurencja, sprzyjają specjalizacji firm i regionu, w którym funkcjonuje klastery.

Koncepcją, która również posiada wiele elementów wspólnych ze strategią inteligentnej specjalizacji jest strategia rozwoju endogenicznego, czyli opartego na wewnętrznych zasobach i potencjale np. regionu. Potencjał ten rozumiany jest jako możliwe do ujawnienia, dodatkowe możliwości rozwojowe regionu, które tkwić mogą w czynnikach produkcji, potencjale inwestycyjnym czy innowacyjności środowiska regionalnego²⁵.

Koncepcja inteligentnej specjalizacji, do której odwołują się instytucje UE w dokumentach dotyczących przyszłości Wspólnoty, ale i kolejnej perspektywy finansowej 2014-2020, opierają się głównie na współczesnych rozważaniach autorstwa wspomnianego już Dominique’a Forey’a. Zwraca on m.in. uwagę, iż koncepcja inteligentnej specjalizacji opiera się na dwóch prostych spostrzeżeniach. Po pierwsze – regiony nie są w stanie same uzyskać wysokiej doskonałości w nauce, technologii i innowacjach, a po drugie – regiony powinny promować to, co uczyni ich podstawową wiedzę wyjątkową i da im przewagę. Skupienie się na określonych obszarach pozwoli uzyskać efekt skali, a także rozwijać wyróżniające i oryginalne obszary specjalizacji²⁶. Proces wyboru tychże specjalizacji powinien być dokładnie przemyślany. Foray, David i Hall zwracają uwagę, że badania służące ich wyborowi prowadzą często do uzyskiwania przez regiony takich samych wyników w zakresie rankingów priorytetów. Dzieje się tak dlatego, iż często prowadzone są one bez zwracania uwagi na kontekst, specyficzne warunki i wymagania „klienta”, dla którego są one przeprowadzane. W efekcie zbyt wiele regionów wybiera połączenie kilku najbardziej popularnych technologii – ICT, nano- i biotechnologii²⁷. Wśród państw i regionów Europy istnieje bowiem tendencja do podpatrywania tego, co z sukcesem rozwijają inne regiony, zamiast szukania własnych, wyjątkowych obszarów do rozwoju. Foray i Van Ark wprost zadają pytanie – na ile centrów doskonałości, np. w obszarze biotechnologii, stać Europę?²⁸.

Dlatego też celem koncepcji inteligentnej specjalizacji jest zwiększenie, przyspieszenie zróżnicowania i zmian strukturalnych w celu budowy gospodarki opartej na wiedzy, w której każdy z regionów odgrywa istotną rolę²⁹. Jeśli wszystkie europejskie regiony lub państwa będą konkurowały o pozycję lidera – przykładowo w tych samych dziedzinach nauki – to większość z nich nie osiągnie założonego celu z uwagi na brak odpowiedniej masy krytycznej, efektów skali i zakresu³⁰. Celem inteligentnej specjalizacji jest zatem

24 M. Porter, *Clusters and the new economic competition*, „Harvard Business Review”, 1998 nr 6, s. 78.

25 Z. Strzelecki, *Polityka regionalna [w:] Gospodarka regionalna i lokalna*, red. Z. Strzelecki, Warszawa 2008, s. 87.

26 D. Foray, P.A. David, B.H. Hall, *Smart specialisation. From academic idea to political instrument, the surprising career of a concept and a difficulties in its implementation*, 2011, s. 2-3.

27 Tamże, s. 3.

28 D. Foray, B. Van Ark, *Smart specialization in a truly integrated research area is the key to attracting more R&D to Europe*, „Knowledge Economists Policy Brief”, 2007 nr 1, s. 2.

29 Organisation for Economic Cooperation and Development, Directorate for Science, Technology and Industry, Committee for Scientific and Technological Policy, *Working party on innovation and technology policy. Revised Proposal for TIP Work on Smart Specialisation*, Paris 16-17 June 2011, s. 4.

30 M. Kardas, *Inteligentna specjalizacja – (nowa) ..*, s. 125.

optymalne wykorzystanie potencjału poszczególnych regionów i państw poprzez możliwie najlepsze dopasowanie kierunków rozwoju nauki i kształcenia w tych regionach lub państwach do ich specyficznych uwarunkowań społeczno-gospodarczych, czyli dopasowanie w ramach trójkąta: nauka–edukacja–gospodarka. Konsekwencją wyboru dziedzin czy technologii określających specjalizację regionu będzie skierowanie interwencji publicznej na inicjatywy, projekty realizowane w ich obszarze³¹.

Istotnym elementem koncepcji jest mechanizm funkcjonowania technologii ogólnego zastosowania. Mechanizm ten wyróżnia tzw. technologie podstawowe, czyli takie, które powodują radykalny przełom wobec dotychczas stosowanych rozwiązań technologicznych oraz środki produkcji, które wykorzystują technologię podstawową w ramach gotowych produktów lub usług. „Między technologiami podstawowymi a ich praktycznymi zastosowaniami istnieje zależność na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Technologie podstawowe tworzą nowe możliwości w rozwijaniu nowych produktów lub usług, zaś te ostatnie zwiększają zakres ich zastosowania, a tym samym zwiększają stopę zwrotu z ich opracowywania i rozwijania”³².

Zastosowanie strategii inteligentnej specjalizacji w polityce Unii Europejskiej służyć ma również unikaniu rozdrobnienia badań i środków publicznych na ten cel. Realizowane badania często mają marginalny wymiar europejski, co „prowadzi do kosztownego powielania i nakładania się na siebie różnych działań, co jest nie do przyjęcia w warunkach ograniczonych środków finansowych. Przez sprawniejsze łączenie wysiłków i dążenie do doskonałości oraz stworzenie prawdziwej europejskiej przestrzeni badawczej UE może poprawić jakość badań naukowych, zwiększyć szanse Europy na dokonanie przełomowych odkryć oraz poprawić skuteczność inwestycji koniecznych do wprowadzania pomysłów w życie”³³.

6. Inteligentna specjalizacja – nowe wyzwanie dla europejskich regionów.

Ważnym wyzwaniem dla europejskich regionów, w tym również naszych województw, jest spełnienie wymagań unijnych i przygotowanie strategii inteligentnej specjalizacji. Oprócz wymienianych już korzyści wynikających z jej implementacji, niezmiennie istotny jest warunek, jaki postawiony został w zakresie możliwości korzystania ze środków unijnych w perspektywie finansowej 2014-2020. Tłem wsparcia dla funduszy UE na te lata jest strategia Europa 2020. Jako warunek *ex ante* możliwości korzystania z tych środków postawiono zatem warunek w postaci konieczności opracowania przez państwa i regiony strategii inteligentnej specjalizacji. Europejska polityka spójności wdrażana po 2013 roku w dużo większym stopniu niż dotychczas zostanie także ukierunkowana na wyniki i efektywność, a dostępność funduszy unijnych podlegać będzie większej warunkowości³⁴.

W celu wsparcia regionów w przygotowaniu regionalnych strategii innowacji (RSI) uwzględniających koncepcję inteligentnej specjalizacji, opracowany został przewodnik

31 Tamże, s. 129.

32 Tamże, s. 126.

33 Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego..., s. 7.

34 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego objętych zakresem wspólnych ram strategicznych oraz ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności, oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006, COM(2011) 615 final/2, Bruksela 2012.

RIS3 Guide³⁵. Powstał on w ramach powołanego na zlecenie Komisji Europejskiej portalu internetowego (S3 Platform³⁶) poświęconego idei inteligentnej specjalizacji.

Regionalne strategie inteligentnej specjalizacji (ang. *regional innovation strategies for smart specialisation*, RIS3) definiowane są, zgodnie z przewodnikiem, jako strategie zintegrowane, oparte na transformacji gospodarki, które:

- pozwalają skoncentrować wsparcie publiczne na innowacji, rozwoju opartym na wiedzy, wyzwaniach, ale i potrzebach;
- przedstawiają narzędzia, które pozwalają stymulować inwestycje podmiotów prywatnych w badania i rozwój;
- zbudowane są na możliwościach, kompetencjach, czynnikach konkurencyjności i regionalnym potencjale do doskonałości w globalnym i europejskim łańcuchu wartości;
- wspierają zaangażowanie podmiotów regionalnych i zachęcają władze publiczne do podejmowania innowacyjnego podejścia do rozwoju;
- oparte są na wskaźnikach, zawierają system monitorowania i ewaluacji³⁷.
- Jednocześnie koncepcja RIS3 wymaga od polityki publicznej:
- uczynienia z innowacji priorytetu dla każdego z regionów;
- skupienia inwestycji na mocnych stronach gospodarki regionu, potencjalnych korzyściach, wyłaniających się trendach, a także kreowania efektu synergii;
- usprawnienia procesu innowacji;
- zaangażowania własnego oraz podmiotów (firm, środowiska nauki) z regionu skupionych wokół wspólnej wizji;
- wsparcia budowania kapitału społecznego na poziomie regionalnym³⁸.
- Przewodnik przedstawia dziesięć kluczowych kroków, które należy uwzględnić w procesie przygotowania regionalnej strategii innowacji opartej na koncepcji inteligentnej specjalizacji. Proces ten powinien zatem przebiegać zgodnie z następującymi etapami:
- przygotowanie wspólnej wizji przyszłego rozwoju regionu;
- zapewnienie szerokiej partycypacji w proces tworzenia i zarządzania strategią;
- analiza regionalnego, unikalnego potencjału w obszarze innowacji;
- przygotowanie możliwych ścieżek rozwoju i szeroka dyskusja w tym zakresie;
- wybór priorytetów dla regionu;
- zdefiniowanie spójnej polityki, projektów pilotażowych i mierzalnych celów;
- włączenie do strategii mechanizmów monitorowania i ewaluacji;
- ustanowienie bazy wiedzy na poziomie strategicznym w regionie;
- zapewnienie sprawnej komunikacji wokół strategii;
- przegląd i aktualizacja strategii³⁹.

Wybór obszarów i ustanowienie w obrębie strategii priorytetów opartych na obecnych mocnych stronach regionu pozwoli określić nie tylko teraźniejszy, ale i przyszły jego rozwój⁴⁰.

35 D. Foray, J. Goddard, X.G. Beldarrain, M. Landabaso, P. McCann, K. Morgan, C. Nauwelaers, R. Ortega-Argilés F. Mulatero, *RIS3 Guide*, Draft 12/12/2011.

36 <http://s3platform.jrc.ec.europa.eu/home>.

37 D. Foray, J. Goddard, X. G. Beldarrain, M. Landabaso, P. McCann, K. Morgan, C. Nauwelaers, R. Ortega-Argilés F. Mulatero, *RIS3...*, s. 5.

38 Tamże, s. 7-8.

39 Tamże, s. 19.

40 Tamże, s. 15.

7. Uwagi końcowe.

Jak podkreślają twórcy koncepcji, inteligentna specjalizacja jest strategią dla wszystkich regionów, nie tylko liderów technologicznych⁴¹. Jej wdrożenie ma dać Europie szansę na zwiększenie konkurencyjności na rynku globalnym. Rozdrobnienie i dublowanie działań pociąga za sobą nieefektywne wykorzystanie środków publicznych. Sama koncepcja budzi jednak obawy, w szczególności słabiej rozwiniętych regionów. Jednym z jej elementów jest użycie mechanizmu technologii ogólnego zastosowania, w obrębie których występują technologie podstawowe – mające kluczowe znaczenie dla przełomowych odkryć. Stosowanie tego mechanizmu może niewątpliwie wpłynąć korzystnie na współpracę państw członkowskich – wytwórców i odbiorców zarówno technologii podstawowych, jak i środków produkcji bazujących na tychże technologiach. Jednocześnie może jednak doprowadzić do utraty niezależności państw, które bazowały będą na nowych odkryciach powstających w innych, być może bardziej rozwiniętych krajach. W związku z powyższym nasuwa się również kolejne pytanie – co w przypadku kryzysu, załamania w krajach, regionach opartych na kluczowych, warunkujących dalszy postęp technologiach.

Autorzy przewodnika na temat tworzenia regionalnej strategii innowacji uwzględniającej koncepcję inteligentnej specjalizacji wskazują bardzo wyraźnie na szczególną rolę władz publicznych w tym procesie. Wspólna wizja, konsensus wokół priorytetów, zaangażowanie szerokiego grona podmiotów, aktywność, inicjatywa, współpraca, kreatywność to tylko niektóre pojęcia, o których należy pamiętać tworzeniu takiej strategii. Ważny jest udział w tym procesie zarówno środowiska nauki – wytwórców innowacji, biznesu – odbiorców nowych rozwiązań, jak i władz publicznych, instytucji otoczenia biznesu, które mają działać jako katalizatory tejże współpracy.

41 D. Foray, P.A. David, B.H. Hall, *Smart specialisation...*, 2011, s. 4.

Alina Malinowska

Uniwersytet Warszawski,
Stosunki międzynarodowe

INSTYTUCJA AZYLU DYPLMATYCZNEGO W POLITYCE I REGIONALNYM PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM PAŃSTW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

The institution of diplomatic asylum in politics and regional

Streszczenie

Azyl dyplomatyczny jest współcześnie najczęściej praktykowany w regionie Ameryki Łacińskiej, a jako instytucja prawa międzynarodowego występuje jedynie na wspomnianym obszarze. W przeszłości azyl odgrywał ważną rolę w ochronie życia i wolności jednostek, obecnie w dalszym ciągu jego istnienie jest uzasadnione. Praktyka udzielania azylu poza regionem Ameryki Łacińskiej jest obserwowana, jednakże w takich przypadkach rodzi się wątpliwość o zasadność używania takiej formy ochrony. Problem braku powszechnej regulacji prowadzi do wniosku, iż warto byłoby ująć tę instytucję w ramy formalne.

Problem ten jest na tyle złożony, że warto go szerzej przeanalizować. Na forum międzynarodowym od czasu do czasu pojawia się postulat powszechnego uregulowania instytucji azylu dyplomatycznego, jednak sprzeczne interesy poszczególnych państw, różna praktyka i podejście co do samej instytucji uniemożliwiają zrealizowanie tej propozycji. Podjęcie tej tematyki wydaje się uzasadnione ze względu na aktualność problemu.

Słowa kluczowe: azyl dyplomatyczny, Ameryka Łacińska, instytucja prawa międzynarodowego.

Summary

The institution of diplomatic asylum is one of the issues of international law which divides European and Latin-American lawyers. The first qualify the institution of asylum as a matter of violating the sovereignty of the host State, incompatible with the functions of a diplomatic mission. Others consider the asylum as the possibility of protecting lives and freedom of people persecuted for their political views. There is no doubt that it is a regulated institution and it is primarily used in the Latin-American countries but rarely in other areas. This institution plays an important role in protecting freedom and lives of citizens who are at risk of losing them. The practice of granting asylum in countries on other continents that do not recognize this regulation in their law is noticeable. As a result, the doubts concerning the possibility of granting asylum in international law arise.

Keywords: diplomatic asylum, Latin-America, institution of international law.

1. Definicja azylu dyplomatycznego.

Instytucja azylu dyplomatycznego jest jedną z tych kwestii prawa międzynarodowego, które dzielą europejskie i latynoamerykańskie środowiska prawnicze. To pierwsze kwalifikuje udzielanie azylu jako działanie naruszające suwerenność państwa przyjmującego, niezgodne z funkcjami misji dyplomatycznej. Drugie upatruje w niej możliwości ochrony życia i wolności osób prześladowanych za poglądy polityczne. Nie pozostawia wątpliwości fakt, iż jest to instytucja uregulowana i stosowana głównie w państwach Ameryki Łacińskiej, rzadko natomiast na innym obszarze¹. Instytucja ta odgrywa w Ameryce Łacińskiej niebagatelną rolę w ochronie wolności i życia obywateli. Widoczna jest także praktyka udzielania azylu w państwach na innych kontynentach, które nie uznają tej regulacji. Wówczas powstaje pytanie o możliwość udzielenia schronienia w świetle prawa międzynarodowego².

Azyl dyplomatyczny (z greckiego *asylon* – schronienie oraz łacińskiego *asylum* – przytułek), jest według J. Symonidesa udzieleniem schronienia w pomieszczeniach dyplomatycznych³.

Według L. Antonowicza azyl dyplomatyczny „polega na udzieleniu schronienia w pomieszczeniach przedstawicielstwa dyplomatycznego w obcym państwie”⁴. Podobne stanowisko zajmuje L. Gelberg⁵ oraz L. Galenska⁶.

L. Ehrlich stwierdza, że dawniej w Europie dopuszczano prawo azylu dyplomatycznego, które uniemożliwiałoby państwu przyjmującemu zabieranie osób, którym udzielono schronienia w budynku misji⁷.

Według B. Wierzbickiego azyl dyplomatyczny można określić jako „akt państwa, którego skutkiem prawnym jest wyjęcie osoby korzystającej z azylu spod jurysdykcji państwa pobytu”⁸. Azyl dyplomatyczny nie jest instytucją powszechnego prawa międzynarodowego. Najczęściej jest kwalifikowany jako instytucja amerykańskiego regionalnego prawa międzynarodowego. Jednakże ta myśl także nie przez wszystkich jest akceptowana. B. Wierzbicki przyjmuje, iż podstawę prawną azylu mogą stanowić albo zwyczaj międzynarodowy w stosunkach państw Ameryki Łacińskiej, albo normy traktatowe⁹. Według niego nie ma w doktrynie pojęcia, które oddawałoby pełny wymiar tej instytucji. Po pierwsze, wyrażenie „udzielenie ochrony” jest nieostre. Po drugie, podnosi on, iż azylu dyplomatycznego można udzielić także w innych miejscach niż pomieszczenia placówek dyplomatycznych. Praktyka państw latynoamerykańskich oraz obowiązujące umowy

1 C. Chatterjee, *International Law and Diplomacy*, London 2007, s. 229; Sz. Zaręba, *Azyl dyplomatyczny w prawie i praktyce państw Ameryki Łacińskiej*, „Mishellanea” nr 3 (7), styczeń 2008 – Południe, s. 106. Zob. A. McNair, *Extradition and Extraterritorial Asylum*, British Year Book of International Law, 1995; F. Morgenstern, *Extraterritorial Asylum*, British Year Book of International Law, 1948. McNair, *Extradition and Extraterritorial Asylum*, British Year Book of International Law, 1995; F. Morgenstern, *Extra-territorial Asylum*, British Year Book of International Law, 1948.

2 L. Sosnowski, *Azyl dyplomatyczny we współczesnym prawie międzynarodowym*, Kraków 1980, s. 3.

3 *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych* (red.) A. Klafkowski, Warszawa 1976, s. 29.

4 L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2011, s. 120.

5 L. Gelberg, *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1977, s. 153.

6 B. Wierzbicki, za: L. Galenska, *op. cit.*, s. 23. Według przytoczonych wyżej określeń można by sprowadzić różnicę między azylem terytorialnym a dyplomatycznym jedynie do miejsca udzielenia azylu.

7 L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1958, s. 207.

8 B. Wierzbicki, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Białystok 2011, s. 98.

9 *Ibidem*.

międzynarodowe pokazują, że dozwolone jest udzielanie azylu dyplomatycznego także na pokładach okrętów i samolotów wojskowych, również w bazach wojskowych.

L. Sosnowski przyjmuje, że pojęcie azylu dyplomatycznego jest używane dla oznaczenia ochrony, której udziela misja dyplomatyczna na terytorium państwa przyjmującego osobie, która szuka schronienia z przyczyn politycznych lub popełnionego przestępstwa politycznego, w obawie przed działaniami tego państwa¹⁰.

Według J. Sutora¹¹, przez termin azyl dyplomatyczny rozumiemy praktykę państw w udzielaniu schronienia w pomieszczeniach placówek dyplomatycznych osobom, które ścigane są za popełnione przez nie przestępstwa, niezależnie od obywatelstwa tych osób.

Autorzy latynoamerykańscy traktują azyl dyplomatyczny bardzo szeroko, zaliczając do niego także azyl na okrętach wojennych oraz w samolotach i bazach wojskowych. Istotą azylu jest według nich objęcie ochroną osoby szukającej jej z przyczyn politycznych, w obawie przed utratą życia lub zdrowia¹².

Instytucja azylu dyplomatycznego na przestrzeni dziejów przeszła znamiennej ewolucję. Początkowo wykształciła się w Europie i oparta była o pewną „świętość” niektórych miejsc, to znaczy kościołów lub ambasad. Jednakże z czasem została oparta na zasadzie eksterytorialności misji dyplomatycznych, które uznawane są za część terytorium państwa wysyłającego¹³.

Od kiedy państwa zaczęły zakładać placówki dyplomatyczne, pojawiła się konieczność uznania nietykalności pomieszczeń, które zajmował poseł. Początkowo owa nietykalność dotyczyła tylko zajmowanego przez posła budynku, jednak z upływem czasu rozszerzano ją także na grupę sąsiadujących budynków, tworząc swego rodzaju „dzielnice”. Obszar taki zaczęto uznawać nie tylko za teren wyłączony spod jurysdykcji danego państwa, ale nawet za część terytorium państwa wysyłającego. Przestępca, który uciekł i schronił się w placówce, stawał się nietykalny. Niemniej przypadki łamania zasady nietykalności były liczne i często stawały się przyczyną konfliktów dyplomatycznych. Nic dziwnego, że powodowało to liczne spory i chęć zmiany reguł¹⁴.

Początkowo z azylu, który udzielany był na terenie przedstawicielstw, korzystały jedynie osoby ścigane za przestępstwa kryminalne, pospolite lub prześladowane za poglądy polityczne czy też ze względów religijnych. Natomiast nie było w zwyczaju stosowania tej instytucji wobec osób oskarżonych o przestępstwa polityczne. Ten zwyczaj pojawił się dopiero z końcem wieku XVIII. Z początku dobrze przyjęta w Europie instytucja azylu powoli zaczęła być odrzucana zarówno w prawie jak i praktyce. Przemawia za tym praktyka wielu państw, jak i wypowiedzi współczesnych prawników¹⁵. Miał miejsce wówczas zmierzch tej regulacji w Europie. Już w XIX wieku azyl dyplomatyczny był potępiany jako niezgodny z pojęciem wspólnoty międzynarodowej, suwerennością państwa i skutkujący zobowiązaniami.

W tym czasie instytucja azylu pojawiła się w Ameryce Łacińskiej, gdzie powstawać zaczęły niepodległe państwa, wyzwolone spod panowania Hiszpanii i Portugalii. Do szy-

10 L. Sosnowski, *op. cit.*, s. 9-10.

11 J. Sutor, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 1977, s. 184.

12 Zob. P. Cahier, *Le droit diplomatique contemporain*, Paris 1962; M. Gamboa: *Elements of Diplomatic and Consular Practice. A glossary*, Manila 1966; Villagran Kramer, *L'asile diplomatique d'après la pratique des Etats latino-américains*, Bruxelles 1958; A. Raestad, *Le droit d'asile*, 1938; L. Moreno Quintana, *Derecho de asilo*, Buenos Aires 1953; J. Caicedo Perdomo, J. Garzon Diaz, *Derecho Internacional Publico*, Bogota 1991.

13 L. Sosnowski, *op. cit.*, s. 6.

14 Sz. Zaręba, *op. cit.*, s. 106.

15 *Idem*, za: S. Nahlik, *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław 1971, s. 183-185.

bkiego rozwoju azylu w tym regionie przyczyniła się niestabilna sytuacja polityczna w powstałych państwach. Azyl dyplomatyczny właśnie ze względu na tę niestabilność od początku traktowano tu jako sposobność objęcia ochroną osób obawiających się odwetu za swą działalność polityczną. Od początku nie brano także pod uwagę dopuszczalności stosowania azylu wobec przestępców kryminalnych czy osób chcących uniknąć odpowiedzialności cywilnej¹⁶.

Należy podkreślić, iż w wieku XIX instytucja azylu była praktykowana głównie przez państwa europejskie, takie jak Francja, Niemcy, Portugalia, Hiszpania a także przez Stany Zjednoczone. Państwa latynoamerykańskie zaczęły udzielać azylu częściej dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Długo po zaprzestaniu stosowania azylu na kontynencie europejskim instytucja ta odżyła w Ameryce Łacińskiej jako regulacja prawa międzynarodowego regionalnego.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 1950 roku w sprawie, która dotyczyła sporu między Kolumbią a Peru, zdefiniował instytucję azylu dyplomatycznego. Stwierdził wówczas, iż przy jej zastosowaniu uchodźca przebywa wewnątrz terytorium państwa, gdzie dopuścił się przestępstwa. Ewentualna decyzja o udzieleniu azylu „wyjmuje” daną jednostkę spod jurysdykcji tego państwa.

Na gruncie latynoamerykańskim, istotą azylu dyplomatycznego jest objęcie jednostki ochroną przez przedstawicielstwo dyplomatyczne, z reguły wskutek obawy przed utratą życia, zdrowia lub wolności. Ochroną mogą być objęci zarówno obywatele państwa przyjmującego, jak i obywatele państw trzecich. Zaś obywatele „państwa wysyłającego” korzystają z ochrony z tytułu opieki dyplomatycznej, takiej jak w stosunku do obywateli własnego państwa¹⁷.

2. Azyl dyplomatyczny a azyl terytorialny.

Azyl terytorialny powinno się odróżniać od dyplomatycznego. Azyl terytorialny sprowadza się do udzielenia zgody na wjazd oraz pobyt cudzoziemcom, którzy za działalność lub przekonania religijne, kulturowe czy polityczne są dyskryminowani lub prześladowani. Azylant uzyskuje gwarancję, iż nie zostanie wydany na żądanie państwa swojego obywatelstwa. Udzielenie azylu równa się z wykluczeniem w stosunku do danej jednostki możliwości ekstradycji¹⁸.

Ameryka Łacińska to jedyny kontynent, gdzie obie instytucje są uregulowane w konwencjach i stosowane zgodnie z prawem¹⁹. Główna różnica między oboma instytucjami polega na tym, iż w przypadku azylu terytorialnego państwo udziela schronienia na własnym terytorium, natomiast w przypadku azylu dyplomatycznego – w przedstawicielstwie

16 L. Sosnowski, *op. cit.*, s. 7.

17 *Ibidem*, s. 8-9.

18 R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2000, s. 267. Zob. C. Sepúlveda, *El asilo territorial en el sistema interamericano. Problemas capitales*, en *Asilo y protección internacional de refugiados en América Latina*, México, Universidad Autónoma de México, 1982, s. 84-87; C. W. San Juan y M. Manly, *El asilo y la protección internacional de los refugiados en América Latina: Análisis crítico del dualismo "asilo – refugiado" a la luz del Derecho Internacional de los Derechos Humanos*, en L. Franco (coord.), *El asilo y la protección internacional de los refugiados en Latino América*, Buenos Aires: UNHCR-UNLA-Siglo XXI ed., 2003, s. 39-44 i 67-73.

19 H. Gros Espiell, *El derecho internacional americano sobre asilo territorial y extradición en sus relaciones con la Convención de 1951 y el Protocolo de 1967 sobre estatuto de los refugiados*, en *Asilo y protección internacional de refugiados en América Latina* relatione J. Carpizo, Mexico 1982, s. 36. [URL: http://www.acnur.org/paginas/index.php?id_pag=6961], (28.05.2012).

dyplomatycznym, czyli nie na swoim terytorium, a w sferze zwierzchnictwa terytorialnego państwa przyjmującego. Z tego powodu azyl dyplomatyczny godzi w suwerenność państwa, wobec czego nie jest powszechnie uznawany²⁰.

Według B. Wierzbickiego różnica między azylem terytorialnym a dyplomatycznym dotyczy podstawy prawnej oraz miejsca udzielenia azylu. Za podobne można uznać takie kwestie jak: kategoria osób mogących ubiegać się o azyl czy uprzywilejowanie statusu prawnego azylantów.

MTS w wyroku z 1950 roku w sporze między Kolumbią a Peru wskazał na różnice pomiędzy instytucją azylu dyplomatycznego a azylu terytorialnego. W drugim przypadku osoba, która chce uzyskać azyl, przebywa na zewnątrz państwa, gdzie popełniła przestępstwo lub prześladowana jest z powodu poglądów politycznych, z przyczyn rasowych lub religijnych. Decyzja o azylu nie wyłącza danej jednostki spod jurysdykcji danego państwa, ponieważ w chwili przyznania azylu znajduje się na obszarze państwa, które tego azylu udziela²¹.

Dla podkreślenia różnic między oboma instytucjami niektórzy autorzy określają azyl dyplomatyczny jako nieterytorialny, eksterytorialny lub wewnętrzny²². Azyl dyplomatyczny jest tu traktowany jako forma azylu nieterytorialnego, do którego zalicza się azyl na okrętach wojennych, w samolotach, w bazach wojskowych i w konsulatach. Niejednokrotnie azyl dyplomatyczny jest używany dla określenia tych wszystkich form. Stanowisko to jest szczególnie częste w Ameryce Łacińskiej. Także część doktryny wypowiada się w ten sposób, ale są też i tacy, którzy uważają, iż powinno się ograniczać jedynie do azylu udzielanego w przedstawicielstwach dyplomatycznych²³. Współcześnie praktycy starają się ograniczać udzielanie azylu tylko do misji dyplomatycznych.

Instytucji azylu dyplomatycznego nie regulują normy międzynarodowego prawa powszechnego, wobec czego państwa mają dużą swobodę w stosunku do prześladowanego cudzoziemca. Według art. 14. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka cudzoziemiec, jeśli nie popełnił przestępstw pospolitych ani czynów, które byłyby niezgodne z zasadami czy celami Organizacji Narodów Zjednoczonych, ma prawo ubiegać się o azyl w innych krajach, ale nie musi go uzyskać²⁴.

Historycznie pierwszym aktem, który stwierdzał istnienie azylu była deklaracja Zgromadzenia Narodowego Francji z 29 grudnia 1791 roku. Natomiast Konstytucja z 1973 roku potwierdzała, iż Francja udziela azylu cudzoziemcom, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia ojczyzny „za obronę sprawy wolności, ale odmawia azylu tyranom”.

W 1967 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Deklarację w sprawie azylu terytorialnego, w której uznało, iż udzielenie azylu to akt pokojowy i humanitarny. Powinien być respektowany przez państwa obce. Jednakże prawo to nie przysługuje osobom winnym popełnienia zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości czy zbrodni przeciwko pokojowi. W 1977 roku została zwołana konferencja w celu przygotowania konwencji o azylu terytorialnym, jednakże nie udało się wypracować projektu. W ostatnich latach w państwach

20 J. Symonides, *Azyl...*, s.22.

21 L. Sosnowski, *op. cit.*, s. 8. Zob. T.B. de Maekelt, *Instrumentos regionales en materia de asilo. Asilo territorial y extradición. La cuestión de los refugiados ante la posibilidad de una nueva codificación interamericana*, en *Asilo y protección internacional de los refugiados en América Latina*, México: Universidad Nacional Autónoma de México, 1982, s. 142-160.

22 *Idem*, za: N. Bailey, *Asylum and Haya de la Torre*, 1955, C. Barcia Trelles, *El derecho de asilo diplomatic y el Caso Haya de la Torre*, 1950, C Berezowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1967.

23 *Idem*, za C. Bolini Shaw, *Derecho de asilo*, Buenos Aires 1937.

24 R. Bierzaniek, J. Symonides, *op. cit.*, s. 267.

europejskich obserwuje się zaostrzenie przepisów dotyczących udzielania azylu.

W prawie polskim już Konstytucja z 1952 roku przewidywała udzielenie azylu terytorialnego obywatelom obcych państw, którzy są prześladowani za walkę narodowyzwolenczą, działalność naukową czy działalność w obronie pokoju. Według Ustawy o cudzoziemcach z 1963 roku Minister Spraw Wewnętrznych wydawał decyzje o udzieleniu azylu, ale prawo to mogło być delegowane niższym organom w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych²⁵. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku nie formułuje założeń udzielania azylu terytorialnego, ale odnosi się do ustawy.

Ustawa z 18 października 1991 roku stwierdzała, iż z prawa azylu terytorialnego mogą korzystać na zasadach określonych w akcie, bezpaństwowcy i obywatele innych państw. Ustawa o cudzoziemcach z dnia 25 czerwca 1997 roku²⁶, w art. 50. stanowiła, iż „cudzoziemiec może, na swój wniosek, otrzymać azyl w Rzeczypospolitej Polskiej, gdy jest to niezbędne dla zapewnienia mu ochrony oraz gdy przemawia za tym ważny interes Rzeczypospolitej Polskiej”²⁷. Dalej artykuł 51 stanowi: „Cudzoziemca można pozbawić azylu, jeżeli:

1) ustały przyczyny, dla których azyl został udzielony,

2) prowadzi on działalność skierowaną przeciwko obronności, bezpieczeństwu państwa lub porządkowi publicznemu”²⁸. Decyzje o przyznaniu bądź pozbawieniu statusu azylanta wydaje Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, po uzyskaniu zgody Ministra Spraw Zagranicznych. Podobnie reguluje ta kwestię Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 roku o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP²⁹ w art. 90.

Należy także wspomnieć o instytucji schronienia tymczasowego. Bowiem przyczyny poszukiwania schronienia w obcych przedstawicielstwach dyplomatycznych mogą być różne. Zazwyczaj jest ono udzielane przez obcą misję dyplomatyczną, gdy w danym państwie terytorialnym mają miejsce pewne wewnętrzne zaburzenia. A także, gdy organy tego państwa nie są w stanie zapewnić obywatelom przebywającym na jego terytorium bezpieczeństwa. Podstawową różnicą między tymi przypadkami jest fakt, iż w przypadku schronienia tymczasowego przedstawicielstwo, które udziela schronienia jest obowiązane wydać jednostkę gdy żądają tego kompetentne organy danego państwa terytorialnego lub usunąć daną osobę z terenu misji po ustaniu przyczyn udzielenia schronienia. Gdy mamy do czynienia z udzieleniem azylu dyplomatycznego, misja, która go udziela nie może wydać jednostki korzystającej z azylu, ale stara się podjąć działania bezpiecznego transportu azylanta poza granicę danego państwa³⁰.

Przykładowo w 1970 roku polska placówka w Phnom-Penh dała schronienie dyplomatom Wietnamu Północnego oraz przedstawicielom Tymczasowego rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego, nastąpiło to po ataku Kambodżan na placówki wietnamskie. Także przypadki, gdy ze względów humanitarnych misje dyplomatyczne udzielają schronienia cudzoziemcom, którym zagraża niebezpieczeństwo na skutek sytuacji wewnętrznej w państwie przyjmującym. Nie mają one podstawy prawnej, jednak są usprawiedliwione. Tak było na przykład na Grenadzie w 1983 roku po inwazji wojsk amerykańskich, gdy obywatele Korei Północnej, Kuby, Bułgarii i NRD schronili się w

25 *Ibidem*.

26 Ustawa o cudzoziemcach z dnia 25 czerwca 1997 roku, Dz.U. z dnia 26 września 1997 r. (Dz.U.1997.114.739).

27 *Ibidem*.

28 *Ibidem*.

29 Dz.U.03.128.1176 z późn. zm.

30 L. Sosnowski, *op. cit.*, s. 9.

ambasadzie radzieckiej³¹.

3. Stosowanie azylu dyplomatycznego w Ameryce Łacińskiej.

Jak już wcześniej wspomniano, instytucja azylu dyplomatycznego wykształciła się i rozwinęła na kontynencie latynoamerykańskim najbardziej w XIX wieku, kiedy to zaczęły powstawać niepodległe państwa³². Z uwagi na częste zawirowania na scenie politycznej, poszukiwano schronienia przed prześladowaniami z powodu działalności politycznej.

Kwestie polityczne odgrywają niemałą, a wręcz dominującą rolę w odniesieniu do instytucji udzielenia azylu, zwłaszcza gdy sytuacja prawna nie jest klarowna. Wydaje się, że w epoce niezależnych i samodzielnych państw o odmiennych systemach, sprzecznych interesach, istnienie azylu to kwestia niezbędna i konieczna³³. Należy zauważyć, że udzielenie azylu może przyczynić się do domniemań nad negatywnymi stosunkami społecznymi i politycznymi w danym państwie. M. Garcia-Mora zauważa związek między treścią azylu dyplomatycznego, a kontekstem politycznym i ekonomicznym.

Możemy także spotkać się z twierdzeniem, iż podstawy udzielenia azylu dyplomatycznego stanowią względy humanitarne. Świadczyć może o tym fakt, że stwierdzenie takie jest zawarte w art. 3. Konwencji o azylu politycznym z 1933 roku. Rola względów humanitarnych będzie się tu ukazywała szczególnie w kategoriach osób, które mogą korzystać z azylu terytorialnego. Charakter polityczny azylu dyplomatycznego może potwierdzać także fakt, iż na przykład Stany Zjednoczone³⁴, mimo że odrzucają to prawo i twierdzą, że nie jest to instytucja prawa międzynarodowego powszechnego, to jednak udzielają tego azylu na terytorium Ameryki Łacińskiej, a także wymagają uznawania tej praktyki. C. Ronning zauważa, że jeśli nie można udowodnić obowiązywania normy zwyczajowej prawa międzynarodowego, to praktykę udzielania azylu dyplomatycznego należałoby wyjaśniać w kategoriach takich, jak polityczny oportunizm czy względy humanitarne. Podobnie wyraża się A. Evans, która stwierdza, że praktyka udzielania azylu posiada charakter subiektywny i najczęściej jest stosowana ze względów politycznych. Współcześnie uważa się, że azyl dyplomatyczny spełnia dwie funkcje. Po pierwsze, jest to instrument realizacji interesów politycznych. Z drugiej strony to instrument ochrony praw człowieka.

Jak pokazuje praktyka, jest to instytucja ciągle żywa. Mimo iż konwencje regulujące tę instytucję (Konwencja o azylu z Hawany, Konwencja o azylu politycznym z Montevideo, Traktat o azylu politycznym i uchodźstwie z Montevideo oraz Konwencja o azylu dyplomatycznym z Caracas) pochodzą głównie z pierwszej połowy XX wieku³⁵. Wydarzenia sprzed trzech lat, sprawa byłego prezydenta Hondurasu M. Zelay, a także kwestia J. Assange'a ukazały, ile kontrowersji w dalszym ciągu budzi ta instytucja. Najwięcej obaw wnosi kwestia, iż nie wszystkie państwa ratyfikowały wyżej wspomniane konwencje, jednocześnie stosując instytucje azylu dyplomatycznego na swoim terytorium. Rodzi to pyta-

nie o podstawę prawną stosowania azylu. Najczęściej w tym przypadku podnosi się kwestię stosowania zwyczaju międzynarodowego.

Instytucja azylu dyplomatycznego w Ameryce Łacińskiej jest traktowana jako prawo państwa i to od tego państwa oraz jego swobodnej oceny zależy, czy azyl zostanie udzielony czy decyzja będzie odmowna. Umowy regionalne, które obowiązują na tym kontynencie wskazują, iż azyl powinien być udzielany jedynie w sytuacjach „nie cierpiących zwłoki”. Pod tym sformułowaniem można rozumieć sytuacje, gdy osoba jest ścigana na przykład przez tłum, nad którym utracono kontrolę i grozi jej utrata wolności lub życia wskutek prześladowania politycznego, a także w żaden inny sposób nie można tej osobie zapewnić bezpieczeństwa.

Według umów obowiązujących na kontynencie amerykańskim, azylu dyplomatycznego można udzielić w budynkach misji dyplomatycznych, na okręcie wojennym, w samolotach i bazach wojskowych, a także prywatnych posiadłościach dyplomatów. Jeśli liczba osób jest znaczna, to można wyznaczyć inne miejsce zapewniające bezpieczeństwo³⁶.

Umowy w tym regionie na ogół wskazują dwie grupy osób, które mogą się ubiegać się o azyl polityczny, są to: przestępcy polityczni lub osoby ścigane ze względów politycznych. Nie należy udzielać azylu osobom skazanym lub oskarżonym za przestępstwa pospolite. Należy dodać, iż żaden z aktów nie precyzuje pojęcia „przestępstwa politycznego”, ani ściganego ze względów politycznych.

Analizując przypadki udzielenia azylu dyplomatycznego w państwach Ameryki Łacińskiej można dojść do wniosku, że sprawy na ogół nie były szczegółowo badane. Warto też dodać, iż nie zawsze dyplomata ma możliwość dogłębnego zbadania sprawy. Najczęściej azyl dyplomatyczny jest udzielany, gdy istnieje przeświadczenie, że osoba jest powiązana z opozycją lub rewolucyjnym ruchem. Wskutek tego jest ona zagrożona i nie może liczyć na sprawiedliwy wyrok³⁷.

Jednostki, które korzystają z azylu w Ameryce Łacińskiej, chronione są także, gdy stosunki dyplomatyczne zostaną zerwane. Gdyby zaszła taka sytuacja, iż dyplomata musi opuścić dane państwo, to azylanci wyjadą razem z nim. W przypadku, gdyby nie było to możliwe, azylanci mogą być przekazani placówce państwa trzeciego wraz z przywilejami które im przysługują.

Państwo przyjmujące ma prawo żądać, by osoba, której udzielono azylu dyplomatycznego, jak najszybciej opuściła terytorium danego państwa. Jeśli wystąpiono z takim żądaniem, to szef placówki dyplomatycznej może żądać gwarancji bezpieczeństwa dla azylanta³⁸.

Wskutek sporu kolumbijsko-peruwiańskiego stworzono nowe reguły dotyczące azylu w Ameryce Łacińskiej. Podpisana została w Caracas w 1954 r. Konwencja w sprawie azylu dyplomatycznego. Wobec tego, czy można mówić o instytucji azylu dyplomatycznego jako normie prawa zwyczajowego latynoamerykańskiego? Po pierwsze, należy określić, które normy należą do prawa zwyczajowego. Według art. 38. Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przyjmuje się, że do uznania określonej normy za prawo zwyczajowe konieczne są dwa elementy: powszechna praktyka państw w danym zagadnieniu i powszechne przekonanie o tym, że zwyczaj ten ma wartość obowiązującego prawa. Wyrok MTS z 1950 r. ukazał, że samo prawo udzielenia azylu dyplomatycznego nie jest kwestionowane

31 W. Małednowski, hasło: Azyl dyplomatyczny, [w:] Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych, Wrocław 1998; hasło: „azyl dyplomatyczny” [URL: <http://www.stosunki.pl/?q=node/1128>], (19.05.2012).

32 “diplomatic asylum” [URL: <http://www.americanforeignrelations.com/A-D/Asylum-Diplomatic-asylum.html>], (29.05.2012).

33 J.H. Fischer de Andrade, *Regionalización y armonización del derecho de los refugiados: una perspectiva latinoamericana*, en *Derechos Humanos y Refugiados en las Américas: Lecturas Seleccionadas*, Costa Rica: ACNUR, 2001, s. 89.

34 Zob. I. Salehyan, M.R. Rosenblum, *op.cit.*

35 J. Mondelli, *El asilo como derecho humano en el derecho argentino*, Buenos Aires 2008, s. 8.

36 B. Wierzbicki, *op. cit.* s. 97.

37 *Ibidem*, s. 98.

38 *Ibidem*.

przez państwa latynoamerykańskie³⁹, ale brak zgodności co do jego zakresu sprawia, że jest niemożliwy do wykonywania. Powszechna praktyka jest bardzo różnorodna, tak stwierdzono wobec Kolumbii, kiedy starała się udowodnić historyczne przykłady stosowania azylu dyplomatycznego⁴⁰.

Stosowanie azylu dyplomatycznego umożliwiają po części normy zawarte w szeregu traktatów, jednakże żaden z nich nie był ratyfikowany przez wszystkie państwa latynoamerykańskie. Azyl dyplomatyczny praktykowany w Ameryce Łacińskiej jest regulacją, która zawdzięcza swoje istnienie kwestiom pozaprawnym. To relacje dobrosąsiedzkie między państwami oraz często odmienne interesy polityczne przyczyniły się do wzajemnego uznania azylu na zasadzie wzajemnej kurtuazji⁴¹. Co nie zmienia jednak faktu, iż nawet dziś instytucja ta budzi sporo kontrowersji. Dobrym przykładem są wydarzenia sprzed trzech lat, które miały miejsce w Hondurasie. W mediach toczyła się wtedy długa debata nad możliwością zastosowania azylu w przypadku M. Zelayi⁴². Nie pozostawia jednak wątpliwości, iż użycie instytucji azylu dyplomatycznego to także, a może przede wszystkim, decyzja polityczna. To głównie od decyzji danego państwa zależy udzielenie zgody danemu prześladowanemu politykowi czy osobie podejrzanej o popełnienie przestępstwa politycznego. I jeszcze wiele czasu upłynie nim państwa Ameryki Łacińskiej zdecydują się na uregulowanie tej instytucji.

4. Stosowanie azylu dyplomatycznego poza Ameryką Łacińską.

Instytucja azylu dyplomatycznego nie jest nazbyt popularna poza Ameryką Łacińską, gdyż ogranicza zwierzchnictwo terytorialne państwa. Jednakże bywa sporadycznie stosowana. Jednym z ciekawszych w ostatnim czasie wydarzeń jest kasus J. Assange’a, który schronił się w ambasadzie Ekwadoru w Londynie w czerwcu 2012 r. Założyciel WikiLeaks jest znany głównie z faktu, że upublicznił tysiące amerykańskich not dyplomatycznych, wiele z nich miało charakter tajny. Assange od dłuższego czasu przebywał na terytorium Wielkiej Brytanii. Władze Szwecji podejrzewają go o przestępstwa na tle seksualnym, wobec czego jest przez nie poszukiwany. W czerwcu 2012 r., obawiając się osądzenia za te czyny, schronił się w placówce i wystąpił o przyznanie azylu. Ekwador wydał oświadczenie w sierpniu 2012 r. Oświadczenie władz Ekwadoru w kwestii J. Assange’a mówi o powodach przyznania mu azylu. Rząd Ekwadoru powołuje się między innymi na prawo humanitarne, kwestie ochrony jednostki. Oświadczenie nie precyzuje jednak dokładnie aspektów prawnych, nie wymienia przesłanek udzielenia J. Assange’owi azylu. Wydarzenie to stało się powodem licznych wystąpień innych państw Ameryki Łacińskiej (należących do ALBY – organizacji pod przewodnictwem H. Chaveza) i zostało przyjęte z entuzjazmem w tym regionie⁴³.

39 Zob. S. Prakash Sinha, *Asylum and International Law*, The Hague, Netherlands 1971.

40 Sz. Zaręba, *op. cit.* s. 111.

41 *Ibidem*.

42 R. Carroll, *Manuel Zelaya refuses to leave Honduras as asylum seeker*, „The Guardian”, [URL: <http://www.guardian.co.uk/world/2009/dec/10/manuel-zelaya-honduras-asylum-mexico>], (10.12.2009); *Manuel Zelaya exile move from Honduras “postponed”*, BBC News, [URL: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/8405133.stm>], (10.12.2009); M. Canavarró, *Reactions to Ousted Honduran President Zelaya asylum in Brazil*, „The Rio Times” [URL: <http://riotimesonline.com/brazil-news/rio-politics/internet-reacts-to-zelaya-latest/>], (22.09.2009).

43 J. Kurbalija, *Frequently asked question about diplomatic asylum*, [URL: www.diplomacy.edu] (20.08.2012); *U.S. refuses to recognize diplomatic asylum of WikiLeaks founder*, [URL: <http://english.peopledaily.com.cn/90777/7915342.html>] (16.08.2012); M. Castillo, *Assange and diplomatic asylum: A primer*, CNN, [URL: articles.cnn.com] (17.08.2012); D. Casciani, *Julian Assange and asylum*, BBC News, [URL: www.bbc.co.uk]

Wiele państw poza kontynentem amerykańskim otwarcie zaprzecza istnieniu azylu dyplomatycznego. Także minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii W. Hague zaprzeczał istnieniu azylu w swoim oświadczeniu z 16 sierpnia 2012 r. Problem pomiędzy Ekwadorem a Wielką Brytanią powinien więc być rozpatrywany poza regulacjami o azylu dyplomatycznym. Pozostaje pytanie o status Assange’a. Nie jest on azylantem, korzysta z opieki przedstawicielstwa dyplomatycznego Ekwadoru w Londynie. Skuteczność tej opieki jest jednak kwestią kontrowersyjną. Wielka Brytania początkowo planowała szturm na ambasadę Ekwadoru, powołując się na orzeczenie sądu brytyjskiego⁴⁴. Argumentem mogłoby tu być, jak twierdzi A. Styrna, naruszenie suwerenności Wielkiej Brytanii wskutek działania niezgodnego z funkcjami misji dyplomatycznej poprzez udzielenie bezprawnego azylu. Wielka Brytania ostatecznie zarzuciła ten pomysł. Wydaje się jednak, iż przeprowadzenie szturm na placówkę dyplomatyczną także nie byłoby zgodne z prawem. Nieetykalność budynku misji dyplomatycznej jest bezwarunkowa. Dopiero po wydaniu zgody szefa misji, można wkroczyć na jej teren. Wkroczenie do budynku nie byłoby usprawiedliwione nawet jako represalium. Art. 22. Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych nie pozostawia wątpliwości⁴⁵.

Fakt, iż azyl jest udzielony bezprawnie, nie mógłby usprawiedliwiać takich działań. Jednakże przy chęci opuszczenia terytorium Wielkiej Brytanii przez Assange’a jest możliwe w każdej chwili jego zatrzymanie, przykładowo w momencie przesiadania się na statek czy do samolotu.

Obecny stan prawa nie pozwala stwierdzić, czy azyl w tym przypadku został przyznany skutecznie w świetle prawa międzynarodowego. Niemniej jednak, może to wydarzenie przyczyni się chociaż w niewielkim stopniu do uregulowania kwestii azylu jako instytucji powszechnego prawa międzynarodowego⁴⁶.

Innym, dość znanym przypadkiem udzielenia azylu dyplomatycznego, było przyznanie schronienia kardynałowi Mindszenty’emu, który spędził w ambasadzie USA ponad piętnaście lat (1956-1971). Polska placówka dyplomatyczna w Dżakarcie udzieliła azylu m.in. uchodźcom z Timoru Wschodniego. Ambasada Chile w Moskwie w 1991 r. zapewniła schronienie Erichowi Honeckerowi.

Udzielanie azylu dyplomatycznego przez państwa poza Ameryką Łacińską, jak już wspomniano wcześniej, nie ma podstaw prawnych. Wobec tego wydaje się, iż takie państwa powinny powstrzymać się od udzielania azylu dyplomatycznego. Jednakże można dopuścić takie działanie z powodów humanitarnych. Mimo braku odnośnych regulacji prawnych państwa poza tym regionem udzielają od czasu do czasu azylu dyplomatycznego, nie powołując się wówczas i nie usprawiedliwiając tego regulacjami prawnymi.

5. Uwagi końcowe.

Problem azylu dyplomatycznego należy do bardzo złożonych zagadnień. Bez wątpienia azyl dyplomatyczny jest instytucją regionalnego prawa międzynarodowego regionu Ameryki Łacińskiej. Konieczną przesłanką dla jej zastosowania jest „nagły przypadek”

(16.08.2012); *When diplomatic asylum is an undiplomatic snub: Ecuador gives sanctuary to WikiLeaks founder and risks the wrath of the United States and other nations*, „Pittsburgh Post-Gazette”, [URL: www.post-gazette.com] (22.08.2012), J. Adetunji, L. Davies, *Julian Assange granted asylum by Ecuador – as it happened*, „The guardian”, [URL: www.guardian.co.uk] (16.08.2012).

44 P. Zerka, *Ekwadorski blef*, [URL: www.psz.pl] (21.08.2012).

45 A. Styrna, *Dyplomatyczny klincz nad Tamizą*, „Gazeta Prawna” 5.09.2012, nr 172, s. D8.

46 *Ibidem*.

– sytuacja nie cierpiąca zwłoki, która zagraża jednostce. Status azylanta można przyznać tylko podejrzanemu o przestępstwo lub skazanemu za przestępstwa polityczne, nigdy przestępcy pospolitemu. Ważne jest także miejsce udzielenia azylu. Najczęściej w misji dyplomatycznej, choć właściwe konwencje dopuszczają również inne miejsca.

Bez wątpienia jest to instytucja, która służy ochronie życia i wolności jednostki prześladowanej ze względów politycznych. To jest istotą tej instytucji. Doktryna nie ma wątpliwości co do możliwości stosowania jej w celach humanitarnych. Natomiast powoływanie się na pozostałe zasady, takie jak: zasada eksterytorialności, immunitet nietykalności pomieszczeń misji dyplomatycznej, zasada wzajemności, zgoda państwa przyjmującego, może budzić pewne wątpliwości.

Powstaje pytanie o celowość i ewentualność powszechnego uregulowania instytucji azylu dyplomatycznego. Wydaje się, iż można odpowiedzieć na to pytanie pozytywnie, gdyż praktyka wielu państw pokazała, że udzielały one takiego azylu, mimo iż nie były związane normami traktatowymi. Jednakże większość przypadków miała miejsce w regionie latynoamerykańskim, gdzie państwo przyjmujące uznawało instytucję azylu dyplomatycznego. Poza tym regionem konieczna byłaby zgoda obu państw: przyjmującego oraz państwa azylu.

Możliwe byłyby dwa sposoby wyjścia z takich sytuacji. Jednym z nich powinna być zasada nieudzielania w ogóle azylu przez państwa, które nie są związane żadnymi normami prawnymi. Jednakże wiele państw udziela azylu dyplomatycznego bez uzasadnienia prawnego. Drugim wyjściem byłoby zawarcie powszechnej konwencji międzynarodowej o azylu dyplomatycznym, do której mogłyby przystąpić zainteresowane państwa. Co do możliwości zawarcia takiej konwencji w najbliższym czasie, ważne jest jaki stosunek mają państwa do tej instytucji. Główną trudnością jest negatywne podejście do tej instytucji przez wiele państw. Dochodzi tu obawa przed naruszeniem suwerenności mniejszych państw. Biorąc pod uwagę te stwierdzenia, można dojść do wniosku, iż takie uregulowanie nie będzie możliwe w najbliższym czasie.

Żaneta Ryśkiewicz
UMSC, Wydział Politologii

MIĘDZYNARODOWE INSTRUMENTY OCHRONY DZIECI W INTERNECIE

International instruments of child protection in the Internet

Streszczenie

Z niej bowiem Wraz z błyskawicznie postępującym upowszechnieniem dostępu do Internetu, coraz więcej dzieci korzysta z jego zasobów. Obniża się również granica wieku, w którym następuje po raz pierwszy zetknięcie się dziecka ze środowiskiem online. Specyfika Internetu, a więc brak kontroli nad umieszczanymi tam informacjami oraz nieograniczony dostęp do nich sprawiają, że na najmłodszych czyha tu wiele niebezpieczeństw. Do najważniejszych zalicza się głównie produkcję i obrót pornografią dziecięcą. Jest to obecnie olbrzymi, globalny proceder przestępczy, którego ofiarami padają co roku tysiące dzieci. Fakt ten wymusza na środowisku międzynarodowym podejmowanie działań ochronnych i prewencyjnych na szczeblu globalnym. Niestety, choć zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom w Internecie od lat stanowi przedmiot zainteresowania różnych organizacji międzynarodowych, współpraca międzynarodowa w tym zakresie jest zdecydowanie mniej zaawansowana, w odróżnieniu od współpracy w zwalczaniu przestępstw tradycyjnych. Niemniej jednak można wyróżnić kilka najistotniejszych instrumentów prawnych, które z pewnością stanowią ważny krok ku uczynieniu z Internetu przyjaznego i bezpiecznego środowiska dla dzieci.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie i omówienie najistotniejszych międzynarodowych instrumentów ochrony dzieci w Internecie. Jednakże, aby omówić, w jaki sposób na szczeblu międzynarodowym podejmuje się walkę z zagrożeniami czyhającymi na dzieci w Internecie, nie sposób nie przybliżyć specyfiki samego Internetu. Z niej bowiem wynika potrzeba podjęcia działań ochronnych i prewencyjnych w stosunku do najmłodszych, nie tylko na szczeblu państwowym czy regionalnym, ale i globalnym.

Słowa kluczowe: Internet, specyfika Internetu, środowisko online, instrumenty prawne, działania ochronne i prewencyjne.

Summary

Along with popularization of access to the Internet, more and more children benefit from its resources. Also the age of the child's first contact with online environment decreases. The specificity of the Internet, and therefore no control over the presented information and unlimited access to it makes the youngest users vulnerable to many dangers lurking in the Web. The most important one is production and marketing of child pornography. It is now a global criminal trade network, to whom thousands of children falls victims every year. This forces the international community to take protective and preventive actions at a global level. Unfortunately, while ensuring the safety of children in the Inter-

net is a subject of interest of various international organizations for many years, unlike cooperation in combating traditional crimes, international cooperation in this perspective is far less advanced. Nevertheless, one can distinguish several crucial legal instruments that would be an important step towards making the Internet a friendly and safe environment for children.

Keywords: Internet, the specificity of the Internet, online environment, legal instruments, protective and preventive actions.

1. Specyfika Internetu.

W ciągu minionych dwudziestu lat Internet stał się nieodłącznym elementem naszego życia. Z zapalem i entuzjazmem zaczęliśmy wykorzystywać jego potencjał w dziedzinie komunikacji, rozrywki, wymiany informacji czy biznesu. Dla wielu z dzisiejszych dzieci Internet, telefony komórkowe i inne nowoczesne technologie są czymś tak oczywistym, dostępnym i znanym, że rozróżnienie pomiędzy środowiskiem on-line, a off-line gdy płynnie „przechodzą” między nimi, coraz bardziej traci sens. Nie budzi przy tym wątpliwości fakt, że Internet daje dzieciom i młodzieży wiele możliwości – jest dla nich źródłem wiedzy o świecie, narzędziem edukacji czy też sposobem radzenia sobie z nudą. Rodzaj komputerowego zappingu¹ daje bowiem możliwość szybkiego dostępu do interesujących danych lub błyskawicznego kontaktu ze znajomymi². O walorach i korzyściach, jakie dzieci i młodzież czerpią z Internetu, świadczyć mogą wymienione niżej charakterystyczne jego funkcje:

- informacyjna – uwidaczniająca się w przekazie informacji w sposób łatwy, przystępny,
- kształcąca – czyli prezentowanie treści w walorach poznawczych, umożliwiających rozwijanie zasobu wiadomości z różnych dziedzin,
- stymulująca – widoczna w rozbudzaniu zainteresowań, motywowaniu, kształtowaniu twórczej postawy,
- interpersonalna – umożliwiająca poznawanie problemów innych, dzielenie się emocjami,
- wychowawcza – propagowanie pewnych stylów życia, udzielanie porad,
- ludyczna – czyli dostarczanie rozrywki³.

Jednakże poprzez dostęp do Internetu dzieci są narażone na niebezpieczeństwa, które ignorują wiek, położenie geograficzne czy inne granice, które są zdecydowanie mniej wyraźnie zarysowane w świecie wirtualnym niż w świecie realnym. Niestety, pomimo trwającej pół wieku debaty na temat cyberprzestępstw, wykorzystywanie zdobyczy technologicznych do łamania prawa nadal powoduje poważne problemy zarówno dla ustawodawców, jak i instytucji egzekwujących prawo. Jednak w odróżnieniu od współpracy w zwalczaniu przestępstw tradycyjnych, współpraca międzynarodowa w zakresie zwalczania cyber-

przestępczości jest zdecydowanie mniej zaawansowana⁴. Globalna dostępność serwisów elektronicznych oznacza, że cyberprzestępczość przybiera wymiar międzynarodowy. Ilość użytkowników niektórych popularnych serwisów mailowych, a są ich miliony na całym świecie, daje przybliżony obraz zasięgu możliwego do osiągnięcia przez międzynarodową cyberprzestępczość. Jak widać, rozwiązanie tego problemu dlatego jest niezwykle trudne, ponieważ wynika z natury Internetu, którego istota i specyfika sprowadzają się do jego globalnego zasięgu. Pod koniec 1997 roku tylko 1,7% światowej populacji, czyli siedemdziesiąt milionów ludzi, używało Internetu⁵. Według ostatnich danych Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (ITU), w 2009 roku liczba ta wzrosła szacunkowo do 1,9 miliarda, co stanowi 26% światowej populacji⁶. Co więcej, liczby te stale rosną, zwłaszcza jeśli chodzi o akces dzieci i młodzieży do globalnej Sieci. Co prawda młodsze dzieci nie stanowią szczególnie licznej grupy użytkowników Sieci, jednakże zauważono tendencję obniżania się granicy wieku, w którym dzieci zaczynają swoją przygodę z Internetem. W państwach Unii Europejskiej obliczono, że w 2008 roku 60% dzieci w wieku od 6 do 10 lat używało Internetu, w porównaniu z 86 % 15–17-latków, co pokazuje wzrost dostępu młodszych dzieci do Internetu w ciągu ostatnich lat⁷. Globalnie, liczba dzieci spędzających więcej czasu on-line wydaje się wzrastać, aczkolwiek uderzające różnice dotyczą godzin użytkowania. W Europie na przykład, dzieci w wieku od 9 do 16 lat spędzają w Internecie średnio od jednej do pięciu godzin każdego dnia⁸, podczas gdy w Bahrajnie dostęp ten trwa od dwóch i pół do trzech i pół godziny każdego dnia⁹. W Afryce Południowej wielu Internautów jest dostępnych on-line średnio raz na tydzień i przez mniej niż godzinę¹⁰. W Brazylii zaś 69% dzieci pomiędzy 10. a 15. rokiem życia codziennie korzysta z Internetu¹¹. Jednakże Międzynarodowy Związek Telekomunikacji (ITU) informuje, że pod względem częstotliwości korzystania z Sieci, dzieci w wieku od 5 do 14 lat dużo rzadziej robią to co najmniej raz na dobę (albo prawie codziennie) niż populacja jako całość czy młodzi ludzie w wieku od 15 do 24 lat¹². Badanie na 9 tys. dorosłych i dzieciach używających Internetu w 12 krajach, w tym Chinach, Indiach, Japonii i Wielkiej Brytanii wykazało, że rodzice nie zwracają uwagi na czas, jaki ich dzieci spędzają w Sieci – dzieci przeciętnie surfują w Internecie 39 godzin miesięcznie. Jest to aż dwa razy dłużej niż sądzą ich rodzice¹³. Rozbieżność ta może świadczyć o braku rodzicielskiego zaangażowania, nadzoru i rozmowy z dziećmi. Niemniej jednak, chlubne wyjątki dotyczyły Brazylii, Włoch i Szwecji, gdzie

4 Szerzej: *Cyberprzestępczość. Jak walczyć z łamaniem prawa w Sieci*, D. Littlejohn Shinder, E. Tittel, red., Gliwice 2004, s. 29-37.

5 Dokument opracowany przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie na podstawie materiałów ONZ, kwiecień 2010, <http://www.unic.un.org.pl/przestepczosc/cyber.php> (stan na 17.02.2012).

6 Tamże.

7 *Towards a safer use of the Internet for children in the EU – a parents' perspective*, Eurobarometr, Bruksela 2008, s. 13, http://ec.europa.eu/public_opinion/flash/fl_248_en.pdf (stan na 20.02.2012).

8 S. Livingstone, *Risks and Safety on the Internet, Full findings*, s. 26. www2.cnrs.fr/sites/en/fichier/rapport_english.pdf (stan na 23.02.2012).

9 J. Davidson, E. Martellozzo, *State of the Nation Review of Internet Safety 2010*, Telecommunications Regulatory Authority, Manama 2010, www.tra.org.bh/en/pdf/SafeSurf_TRA_Report.pdf (stan na 23.02.2012).

10 I. Chetty, A. Basson, *Report on Internet Usage and the Exposure of Pornography to Learners in South African Schools*, Houghton 2006, s. 23. <http://www.info.gov.za/view/DownloadFileAction?id=81355> (stan na 23.02.2012).

11 *Child Safety Online. Global challenges and strategies*, UNICEF, Florence 2011, s. 3. http://www.unicef-irc.org/publications/pdf/ict_eng.pdf (stan na 17.02.2012).

12 Tamże.

13 Tamże.

1 M. Wawrzak-Chodaczek, *Kształcenie kultury audiowizualnej młodzieży*, Wrocław 2000, s. 33.

2 Zapping (ang. *zap* – robić coś bardzo szybko, przelatywać coś) – sposób oglądania telewizji, polegający na bezustannym zmienianiu kanałów telewizyjnych w poszukiwaniu interesujących programów. Zapping jest czynnością bezrefleksyjną, zazwyczaj powodowaną brakiem świadomego wyboru konkretnej pozycji programowej przez odbiorców.

3 Chuchro, *O walorach edukacyjnych i kulturotwórczych serwisu dla dzieci i młodzieży* www.junior.reporter.pl, [w:] *Oblicza Internetu. Internet a globalne społeczeństwo informacyjne*, M. Sokołowski, red., Elbląg 2005, s. 163-164.

między odpowiedziami dzieci a rodziców różnice były znacznie mniejsze¹⁴.

Wszelkie dane wskazują, że najbardziej popularne wśród młodzieży są portale społecznościowe. W Stanach Zjednoczonych 73% nastolatków korzysta z tego rodzaju portali¹⁵. W Unii Europejskiej liczba ta wynosi 59% w przedziale wiekowym od 9 do 16 lat, w tym 26% w wieku od 9 do 10 lat, i 82% pomiędzy 15 a 16 rokiem życia¹⁶. Przykładowo, oszacowano, że ok. 5% z 37 milionów użytkowników Facebooka w Indiach mieści się w przedziale wiekowym 13–15 lat, a 7% pomiędzy 16 a 17 lat¹⁷. W Brazylii przed październikiem 2011 roku liczba użytkowników Facebooka osiągnęła 29 milionów, z czego 6% to dzieci pomiędzy 13 a 15 rokiem życia, oraz 7% 16- i 17-latków¹⁸.

Ten gwałtowny rozwój globalnego zasięgu Internetu, a co za tym idzie gwałtowny wzrost szybkości wymiany informacji sprawił, że w przeciągu ostatniej dekady pojawiła się bardzo silna potrzeba wypracowania globalnych standardów regulowania działań mających miejsce w Internecie oraz ściganie przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni.

2. Charakterystyka zagrożeń dla dzieci w Internecie.

Cyberprzestępczość to jednak całościowe ujęcie zjawiska przestępczości i łamania praw w Internecie. Jakie zatem dokładnie zagrożenia mamy na myśli, gdy mówimy o łamaniu praw dzieci w Sieci? Po drugie, jakie są podstawy prawne ochrony małoletnich internautów? Jakie są założenia i działania podejmowane na szczeblu międzynarodowym w celu zapewnienia ochrony dzieciom i młodzieży w Internecie?

Parry Aftab dokonała pewnej katalogizacji zagrożeń, które dzieci najczęściej mogą napotkać w Internecie. Zaliczyła do nich: dostęp do nieodpowiednich informacji (np. pornografia, nietolerancja, przemoc, nienawiść); możliwość korzystania z usług i kupowania przedmiotów niebezpiecznych (alkohole, trucizny, narkotyki czy hazard); możliwość stania się ofiarą pedofilów czy niepokojenia i nękania ze strony zarówno osób dorosłych jak i rówieśników, czy w końcu ryzyko bycia oszukany i wykorzystany, gdy – świadomie bądź nie – ujawniają innym istotne informacje osobiste¹⁹. Choć mnogość tych niebezpieczeństw może przerażać, zakazywanie dzieciom używania Internetu jest o tyle nierozsądnym, co i krzywdzącym pomysłem, bowiem, jak słusznie zauważyła P. Aftab, „dzieci nie mogą być internetowymi analfabetami, jeśli mają otrzymać pracę, kończyć szkoły czy wstępować na uniwersytet. Odmawiając im dostępu do sieci, ograniczamy ich szanse na sukces”²⁰. Co więcej, w Konwencji o Prawach Dziecka w art. 28 ust. 3 zapisano, że „Państwa-Strony będą popierały i rozwijały międzynarodową współpracę w dziedzinie oświaty, w szczególności w celu przyczyniania się do zlikwidowania ignorancji i analfabetyzmu na świecie oraz ułatwienia dostępu do wiedzy naukowo-technicznej i nowoczesnych metod

nauczania”²¹. A w związku z tym, iż trudno wyobrazić sobie dzisiejszą naukę bez Internetu, należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że „Internet przestał być sprawą wyboru, stał się koniecznością”²². Ponadto ONZ-owska Konwencja o Prawach Dziecka wymaga, aby „Państwa-Strony zapewniały dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka”²³. Należy pamiętać, że Internet, zwłaszcza w doświadczeniach młodych ludzi, jest niezwykle różnorodnym środowiskiem. Może jednak przyczyniać się do pogłębiania istniejących podziałów w społeczeństwie lub nawet tworzyć nowe. Korzenie tego podziału leżą nie tylko w fakcie posiadania lub braku dostępu do Internetu. Znaczenie mają również inne czynniki. Internet może wpływać na wrażliwość pojedynczych dzieci i przeżywanie określonych sytuacji. Brak umiejętności sprawnego poruszania się w tym środowisku tworzy kolejne bariery (oprócz tych istniejących w świecie rzeczywistym), z którymi muszą się mierzyć młodzi ludzie²⁴.

Skoro nie można zabronić korzystania z Sieci, trzeba podejmować inne działania, które uchronią dzieci przed wirtualnymi zagrożeniami. W sposób oczywisty, najczęstszym problemem jest możliwość natrafienia przez dziecko na treści tzw. szkodliwe i/lub nielegalne. Uzasadnienie Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 31 października 2001 roku daje wykładnię treści nielegalnych oraz szkodliwych. Te pierwsze to treści sprzeczne z prawem krajowym. Treści szkodliwe ujmuje jako niekoniecznie nielegalne, za to potencjalnie niosące szkodę, szczególnie dla fizycznego, psychicznego i moralnego rozwoju małoletnich²⁵. Przykładami szkodliwych stron są treści: propagujące ruchy religijne uznane za sekty, przedstawiające anoreksję i bulimię jako styl życia, a nie poważną chorobę, nawołujące do samobójstwa lub samookaleczeń, promujące narkotyki i inne używki, środki farmaceutyczne, takie jak: tabletki gwałtu, dopalacze lub sterydy²⁶. Drugą grupę stanowią zagrożenia związane z kontaktowaniem się przez Internet. Zalicza się do nich: szkodliwe porady, uzależnienie od Internetu, kradzież tożsamości, utratę pieniędzy, *phishing*²⁷, oszustwa handlowe, ujawnianie prywatnych informacji oraz pozyskiwanie danych z profili internetowych²⁸. Ponadto, podczas korzystania z Internetu dzieci mogą się zetknąć z niepokojącymi zjawiskami, takimi jak: *cyberbullying* (będący formą przemocy polegającą na wyzywaniu, ośmieszaniu, szantażowaniu czy rozprzestrzenianiu kompromitujących materiałów w globalnej sieci przy użyciu technologii informacyjnych i komunikacyjnych) oraz *grooming* (oznaczający uwodzenie dzieci przez osoby dorosłe za pomocą Internetu)²⁹.

Niemniej jednak powszechnie uznaje się, że największym zagrożeniem dla dzieci

21 Art. 28 ust. 3. Konwencji o Prawach Dziecka, (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526).

22 P. Aftab, s. 21.

23 Art. 12 Konwencji o Prawach Dziecka.

24 *Dzieci w Sieci*, eNESCO, fdn.pl/sites/default/files/file/eNACSO_net.PDF (stan na 20.02.2012).

25 Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy Rec (2001) 8 z dnia 31 października 2001.

26 I.R. Berson, *Cyberofiary: psychospołeczne konsekwencje wykorzystywania młodzieży za pośrednictwem internetu*. „Dziecko Krzywdzone”, nr 2, 2003, s. 72–83.

27 Phishing – wyludzanie poufnych informacji osobistych od internauty przez podszywanie się pod jakąś osobę lub instytucję (najczęstszą formą phishingu jest próba skierowania użytkownika do podrobionej strony WWW, ludoząco podobnej do witryny banku lub innej instytucji finansowej i przechwycenie podanych przez niego haseł potrzebnych do zalogowania), szerzej: <http://sloownikkomputerowy.pl/hasla/p/phishing.aspx> (stan na 20.02.2012).

28 T. Tęcza-Ćwierz, *Internet - szanse i zagrożenia*. „Wychowawca”, nr 6, 2003, s. 16–17.

29 Ł. Wojtasik, *Charakterystyka zagrożeń dla dzieci w Internecie*, Warszawa 2008, s. 3. http://dzieckowsieci.fdn.pl/sites/default/files/file/pdf/zagrozenia_dzieci_w_internecie.pdf (stan na 20.02.2012).

14 Tamże.

15 A. Lenhart, *Social Media & Mobile Internet Use Among Teens and Young Adults*, Pew Internet & American Life Project, Washington, D.C. 2010, <http://pewresearch.org/pubs/1484/social-media-mobile-internet-use-teensmillennials-fewer-blog> (stan na 23.02.2012).

16 S. Livingstone, s. 5.

17 *India Facebook Statistics, Penetration, Demography*, Socialbakers Ltd., www.socialbakers.com/facebook-statistics/india#chart-intervals (stan na 23.02.2012).

18 *Brazil Facebook Statistics*, Socialbakers Ltd., www.socialbakers.com/facebook-statistics/brazil (stan na 23.02.2012).

19 Szerzej: P. Aftab, *Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa*, Warszawa 2003, s. 21.

20 Tamże.

korzystających z Internetu jest wykorzystywanie seksualne, dlatego też problematyka ta cieszy się największym zainteresowaniem prawodawców na szczeblu międzynarodowym. Przegląd piśmiennictwa związanego z tą problematyką pozwala na wyodrębnienie podstawowych zjawisk związanych z szeroko rozumianym wykorzystywaniem seksualnym. Są to: prezentowanie dzieciom materiałów pornograficznych, pornografia dziecięca (produkcja, dystrybucja, posiadanie), uwodzenie dzieci za pośrednictwem Internetu (tzw. *grooming*), prostytucja dziecięca oraz wirtualny seks³⁰. Celem jest zatem ochrona dzieci przed przestępcami, którzy za pomocą Internetu dążą do ich seksualnego wykorzystania oraz przed dostępem do szkodliwych treści.

Produkcja i obrót pornografią dziecięcą to obecnie olbrzymi, globalny proceder przestępczy, którego ofiarami padają co roku tysiące dzieci³¹. Wyróżnia się dwa podstawowe zagrożenia związane ze zjawiskiem pornografii dziecięcej w Internecie: dzieci mogą być mimowolnymi odbiorcami treści pornograficznych o takim charakterze oraz mogą zostać wykorzystane do filmów i zdjęć pornograficznych. Coraz częściej dzieci same są dostawcami zdjęć o charakterze pornograficznym. Utrwalają je za pośrednictwem kamer internetowych czy aparatów cyfrowych pod wpływem manipulacji i gratyfikacji ze strony poznanych w Sieci osób dorosłych³². Wirtualne molestowanie oznacza, że sprawca znajduje się tysiące kilometrów od ofiary, co wymusza konieczność współpracy między policją z różnych krajów i środowisk, dysponujących różnymi przepisami, oczekiwaniami, zdolnościami i zasobami. Samo ustalenie, że doszło do wirtualnego wykorzystania czy molestowania nie jest proste. Unikalną cechą środowiska wirtualnego jest to, że aby doszło do popełnienia przestępstwa, między sprawcą a ofiarą nie musi dojść do fizycznego kontaktu. Problem organów ścigania jest tym większy, że prawo nie zawsze dokładnie określa samo przestępstwo. Dla przykładu – czy do postawienia w stan oskarżenia wystarczy udowodnić sam zamiar wykorzystania dziecka? Jak skutecznie udowodnić zamiar? Co dokładnie oznacza materiał pornograficzny z uczestnictwem dziecka? W niektórych systemach prawnych (Kanada, Wielka Brytania) zarówno prawdziwe jak i inscenizowane zdjęcia dzieci podejmujących czynności seksualne są penalizowane³³. Dzieci, które stały się celem tego typu przestępstw mogą odczuwać wstyd i uważać się za współwinne, dlatego często nie informują o tym nikogo do momentu, aż ujawnione zostaną materiały pornograficzne z ich udziałem, najczęściej w toku śledztwa. Tu też pojawiają się trudności. Bywa, że dziecko-ofiara zaczyna wypierać się wszystkiego i zaprzeczać mimo niepodważalnych dowodów. Większość przypadków seksualnego wykorzystywania dzieci pozostaje ukryta³⁴. Gdy do zdarzenia doszło w Internecie, wykrywalność spada jeszcze bardziej. Niektóre wykorzystane dzieci postrzegają sprawcę jako partnera, z którym zawarły związek i są od niego zależne emocjonalnie. Niektóre wrażliwe na uwodzenie dzieci mogą nie mieć dostępu do wsparcia w otoczeniu, dlatego jest mało prawdopodobne, by zgłosiły się do organów ścigania bądź innych. W dodatku wiele dzieci nie zdaje sobie sprawy, że zostały wykorzystane, gdyż ich legalne zdjęcia zostały cyfrowo przetworzone w materiał pornograficzny i udostępnione w sieci bez wiedzy ofiary.

Istotne utrudnienia w międzynarodowej ochronie dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym dotyczą ponadto różnic w krajowych normach prawnych odnoszących się do

30 Tamże.

31 Tamże.

32 Tamże, s. 2.

33 *Child Safety Online...*, s. 13.

34 Tamże, s. 19.

tej kwestii. Mowa tu chociażby o znaczących różnicach w wieku, którego osiągnięcie w danym państwie oznacza dorosłość. Przykładowo w Stanach Zjednoczonych trzeba mieć poniżej 18 lat, by być uznanym za dziecko w świetle ustaw o pornografii, a w innych państwach, np. Dalekiego Wschodu, ustawodawstwo takie może dotyczyć tylko dzieci poniżej 13. roku życia. Takie zjawisko oznacza, że to, co w Stanach Zjednoczonych jest uznawane za pornografię dziecięcą, jest legalne w wielu innych państwach, co z kolei powoduje poważne problemy, gdy chodzi o zamykanie stron pornograficznych³⁵. Ponadto, w niektórych międzynarodowych aktach prawnych kwestii tej się nie porusza. Przykładowo w Protokole Opcjonalnym do Konwencji o Prawach Dziecka o limicie wieku nie wspomina się wcale, ale w art. 3 (d) Protokołu z Palermo³⁶ zapisano: „*dziecko* oznacza osobę, która nie ukończyła osiemnastego roku życia”³⁷. Podobnie zapisano w art. 1 Konwencji o Prawach Dziecka: „w rozumieniu (...) konwencji *dziecko* oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat”, jednak z zastrzeżeniem: „chyba, że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”³⁸.

3. Międzynarodowe rozwiązania prawne.

Jak inne kwestie związane z ochroną dzieci, molestowanie, wykorzystywanie i nękanie ich w Internecie znajdują się na przecięciu dwóch systemów reguł. Złożone razem pozwalają one ustosunkować się do problemu i stworzyć środowisko bezpieczne dla dzieci i młodzieży. Z jednej strony, niektóre instrumenty międzynarodowe traktują wykorzystywanie i molestowanie jako łamanie praw dziecka, w szerszym kontekście ich promowania oraz ochrony ich niezależności i niepodzielności. Z drugiej strony, istnieją instrumenty, które traktują je jako przestępstwa ponadnarodowe i – chociaż biorą pod uwagę prawa ofiar – skupiają się na ściganiu oraz skazywaniu. W tym kontekście pięć głównych instrumentów międzynarodowych to:³⁹

1. Konwencja o Prawach Dziecka (1989);
2. Protokół Opcjonalny do Konwencji o Prawach Dziecka dotyczącej handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii (2000);
3. Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (Protokół z Palermo);
4. Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości (2001);
5. Konwencja Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych (2007).

Instrumenty te nie tylko wskazują kierunek przy reagowaniu na wykorzystywanie i molestowanie dzieci w Internecie, ale nakładają też na państwa-strony zestaw wiążących reguł w tym zakresie. Razem tworzą szczegółowe ramy praw dziecka, włączając w to definicje zachowań karalnych oraz umożliwiając bardziej efektywne ściganie podejrzanych.

35 P. Aftab, s. 159.

36 Pełna nazwa Protokołu z Palermo: Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej.

37 M. Hoffmann, *Short description of the Palermo Protocol and comparison with the CRC Optional Protocol and the EU Framework Decision*, Berlin 2002, s. 2. http://www.childtrafficking.com/Docs/hoffmann_2002_palermo_prot.pdf (stan na 18.02.2012).

38 Art. 1 Konwencji o Prawach Dziecka.

39 *Child Safety Online. Global challenges and strategie*, UNICEF, Florencja 2011, s. 9.

nych. Konwencja o Prawach Dziecka ONZ jest szczególnie ważna, ponieważ wspomina o ochronie, ale i o innych prawach związanych z korzyściami płynącymi z Internetu – wolności wypowiedzi⁴⁰ czy swobodzie wyszukiwania informacji⁴¹. Artykuł 34 Konwencji o Prawach Dziecka wzywa wszystkie państwa członkowskie do „ochrony dzieci przed wszelkimi formami wyzysku seksualnego i nadużyć seksualnych”⁴². Protokół Opcjonalny oraz Konwencja o Prawach Dziecka służą jako całościowe przykłady mechanizmów prawnych wymagających implementacji przez rządy oraz zapewniają działania wspierające dziecięce ofiary i ich rodziny. Z kolei Protokół Opcjonalny do Konwencji o Prawach Dziecka to przede wszystkim dokument uwzględniający już rosnącą dostępność pornografii dziecięcej w Internecie, a strony, które go ratyfikują, zobowiązują się do penalizacji produkcji, dystrybucji, obrotu i posiadania pornografii dziecięcej.

Na szczególną uwagę zasługują jednak instrumenty regionalne. Chociaż są stosowane jedynie w określonych regionach, stanowią standardy godne naśladowania przez pozostałe państwa i – w niektórych przypadkach – umożliwiające ratyfikację również państwom spoza regionu. Chociaż państwa mają, zgodnie z prawem międzynarodowym, obowiązek promowania i przestrzegania praw dziecka, to Konwencja o Prawach Dziecka i pozostałe instrumenty dodają innych uczestników – rodziców, społeczeństwo, dostawców usług w sektorze prywatnym oraz przedsiębiorstwa – którzy również mają zobowiązania w tym zakresie. Od lat 90. ONZ wraz z organizacjami powiązanymi podjęła dodatkowe zobowiązania i przyjęła reguły postępowania mające wzmocnić mechanizmy ochrony dzieci. Z ramienia ONZ problemem Internetu zajmują się UNESCO oraz UNICEF. W styczniu 1999 roku UNESCO zorganizowało konferencję ekspertów na temat pedofilii i pornografii dziecięcej w Internecie. W efekcie tej konferencji UNESCO stworzyło program „Innocence in Danger – Children Online”⁴³. Jednym z założeń było utworzenie przez państwa-strony krajowych komitetów, które określałyby podstawowe dla danego państwa sprawy w zakresie bezpieczeństwa dzieci w Internecie. Do ich celów należało rozwiązywanie tego rodzaju problemów we własnym państwie. Następnie narodowe komitety miały podejmować wspólną pracę w celu znalezienia i wdrożenia rozwiązań ogólnosiwiatowych. Od 15 kwietnia 2000 roku Innocence in Danger przekształcił się w formalne stowarzyszenie i stał się niezależny od innych organizacji⁴⁴.

Działania globalne dodatkowo przyspieszyło mianowanie w 1990 roku Specjalnego Komisarza ds. handlu dziećmi, dziecięcej pornografii i dziecięcej prostytucji przez Komitet Praw Człowieka, który w 1992 roku przyjął Program Działań oraz trzy Kongresy Światowe Przeciwko Wykorzystywaniu Seksualnemu Dzieci (Sztokholm 1996, Jokohama 2001, Rio de Janeiro 2008), które potwierdziły skoncentrowaną wokół praw człowieka uniwersalną ochronę dzieci przed wszelkimi formami wykorzystywania seksualnego⁴⁵.

Trzeci Kongres Światowy w 2008 roku doprowadził do Deklaracji z Rio, według której państwa-strony miały podjąć konkretne działania mające zapobiegać i zwalczać wykorzystywanie Internetu do molestowania dzieci oraz rozpowszechniania materiałów o takiej treści. Wcześniejsze „Studium ONZ o Przemocy Wobec Dzieci” przedstawione Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ w 2006 roku również podkreślało konieczność zaan-

40 Art. 14 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka.

41 Art. 17 i 28 ust. 3 Konwencji o Prawach Dziecka.

42 Art. 34 Konwencji o Prawach Dziecka.

43 Oficjalna strona programu: <http://innocenceendanger.org/> (stan na 19.02.2012).

44 Tamże.

45 Tamże.

gazowania rządów w zwiększanie wysiłków w walce z używaniem nowych technologii w wykorzystywaniu seksualnym dzieci oraz innych formach przemocy⁴⁶. Jednak pomimo zwiększonej uwagi zwróconej na molestowanie dzieci na poziomie międzynarodowym oraz rozwoju nowych globalnych i regionalnych instrumentów ochrony praw człowieka, nadal brakuje systematycznej implementacji koniecznych przepisów i – co za tym idzie – działań na poziomie krajowym. Dla przykładu, raporty Międzynarodowego Centrum ds. Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych⁴⁷ z 2010 roku wskazują, że zaledwie 45 na 196 badanych krajów dysponuje przepisami pozwalającymi na skuteczną walkę z molestowaniem dzieci, a 89 w ogóle nie ma przepisów dotyczących dziecięcej pornografii. Z krajów posiadających takie przepisy 52 nie posiada w nich definicji pornografii dziecięcej, 18 nie uwzględniło cyberprzestępczości, a 33 nie karzą za posiadanie pornografii dziecięcej, rozpowszechnianie dalej lub nie⁴⁸. Z kolei w latach 2002–2005 Rada Europy poprzez swoją Grupę Specjalistów ds. Ochrony Dzieci przed Wykorzystywaniem Seksualnym (PC-S-ES) podjęła szereg konkretnych działań zdefiniowanych w Zobowiązaniach Budapeszteńskich, będących planem działania (odrębnym dla każdego regionu), który został przygotowany w ramach Kongresu Światowego. I Światowy Kongres przeciwko Seksualnemu Wykorzystywaniu Dzieci do Celów Komercyjnych w 1996 roku nawoływał wszystkie kraje do stworzenia Krajowych Planów Działania skierowanych przeciwko wykorzystywaniu i wyzyskowi seksualnemu dzieci⁴⁹. W ramach przygotowań do II Światowego Kongresu sporządzono również regionalne plany działania⁵⁰.

Na poziomie regionalnym Unia Europejska rozpoczęła działania w walce z molestowaniem dzieci, twierdząc, że dotychczasowe przedsięwzięcia są niekompletne i nie zapewniają odpowiedniej reakcji i ochrony dla rodzin ofiar. Dlatego w listopadzie 2011 roku w ramach UE przyjęto Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącą walki z wykorzystywaniem i molestowaniem dzieci oraz pornografią dziecięcą⁵¹, zastępując Decyzję Ramową Rady 2004/68/WSiSW⁵². Według dyrektywy, penalizowane mają być formy wykorzystywania dotychczas nie ujęte w prawie UE, takie jak uwodzenie, występy pornograficzne online oraz przeglądanie pornografii dziecięcej bez ściągania plików⁵³. Dzięki dyrektywie ułatwione ma być orzekanie maksymalnego wymiaru kary, zagwarantowanie, że oskarżeni z terenów UE będą sądzeni również za przestępstwa popełnione poza UE, zapewnienie ofiarom wsparcia, pomocy i ochrony – włączając w to możliwość ubiegania się o kompensatę⁵⁴. Ułatwiona ma zostać również wymiana informacji dotyczących

46 Szerzej: *United Nations, Report of the independent expert for the United Nations study on violence against children*, A/61/299, Nowy Jork, 29 sierpień 2006, s. 32. http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/droi_14042008_un_/droi_14042008_un_en.pdf (stan na 23.02.2012).

47 Nazwa oryginalna: International Centre For Missing & Exploited Children.

48 *Child Pornography: Model Legislation & Global Review*, International Centre For Missing & Exploited Children, http://www.icmec.org/missingkids/servlet/PageServlet?LanguageCountry=en_X1&PageId=4346 (stan na 22.02.2012).

49 J. Szymańczak, *II Światowy Kongres przeciwko Seksualnemu Wykorzystywaniu Dzieci do Celów Komercyjnych. Jokohama 17–20 grudnia 2001 r.*, Informacja nr 798, Warszawa 2001, s. 3–4. http://biurosejmu.gov.pl/teksty_pdf_01/i-798.pdf (stan na 19.02.2012).

50 J. Kane, *Zapobieganie wykorzystywaniu i wyzyskowi seksualnemu dzieci*, Bruksela 2007, s. 16.

51 *EU takes action to combat sexual abuse of children and child pornography*, Bruksela, 15.11.2011, relacja prasowa nr 16898/11, http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/jha/126068.pdf (stan na 23.02.2012).

52 Decyzja ramowa Rady 2004/68/WSiSW z dnia 22 grudnia 2003 r. dotycząca zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej, D. Urz. L 013, 20/01/2004 P.

53 Art. 2 i 3 Decyzji Ramowej Rady 2004/68/WSiSW.

54 Art. 19 Decyzji Ramowej Rady 2004/68/WSiSW.

przestępców seksualnych pomiędzy organami państw członkowskich. Państwa zostały na jej mocy zobowiązane do blokowania i usuwania stron internetowych zawierających materiały z wykorzystywaniem i molestowaniem dzieci.

UE była od początku wzorem jeśli chodzi o prawo dotyczące bezpieczeństwa dzieci online. W lutym 2007 roku główni operatorzy telefonii komórkowej i dostawcy usług telekomunikacyjnych na terenie UE podpisali Europejską Decyzję Ramową o bezpiecznym korzystaniu z telefonii komórkowej przez dzieci i młodzież. W czerwcu 2010 roku 25 państw członkowskich UE miało już odpowiednie przepisy, a 2 nad nimi pracowały. Decyzja Ramowa zobowiązuje sygnatariuszy do określonych działań, takich jak kontrola dostępu do materiałów „dla dorosłych”, kampanie społeczne dla rodziców i dzieci oraz klasyfikacja zawartości reklam pod kątem przyzwoitości. Raport dotyczący implementacji z czerwca 2010 roku wskazuje, że przynosi to efekty. Decyzję uwzględniło w swoich przepisach 83 operatorów telefonii komórkowej posiadających 96% rynku w UE⁵⁵. W lutym 2009 roku, 2 lata po wprowadzeniu kodu o bezpieczniejszym korzystaniu z telefonii komórkowej, Komisja Europejska wspomogła tworzenie dokumentu „Zasady Bezpieczniejszej Sieci Społecznej dla UE”⁵⁶, którą podpisało 21 sygnatariuszy z największych serwisów społecznościowych z 27 Państw Członkowskich UE. Podkreśla się w nim znaczenie prywatności, ale są tam też przepisy dotyczące edukacji, podnoszenia świadomości i zgłaszania molestowania. Kolejny raport dotyczący sieci społecznych został opublikowany w maju 2011 roku. Tym razem wyniki nie były jednoznaczne. Z 14 właścicieli serwisów jedynie 3 otrzymało wysokie noty jeśli chodzi o ustawienia prywatności (przyjazność dla użytkownika, materiały odpowiednie do wieku itd.)⁵⁷.

Z kolei 20 kwietnia 2009 roku, na spotkaniu w Pradze, przedstawiciele sektora rządowego państw UE w przyjętej Deklaracji na rzecz nowego podejścia w zapewnieniu bezpiecznego Internetu dla dzieci w UE za najważniejsze inicjatywy uznali: stworzenie punktów kontaktowych europejskiej sieci służb odpowiedzialnych za wykorzystywanie nowych rozwiązań technologicznych w pracy Policji; opracowanie projektu procedur funkcjonowania wyżej wymienionych punktów; zorganizowanie przy Europejskim Biurze Policji EUROPOL europejskiej platformy ostrzeżeń o przestępstwach, które zaistniały w Internecie; stworzenie krajowych systemów wczesnego ostrzegania, które pomogą w poszukiwaniu zaginionych dzieci (w Polsce np. NASK i Dyżurnet.pl we współpracy z Policją); konieczność intensyfikacji współpracy w zakresie zwiększania świadomości społecznej na temat zagrożeń w Internecie; zwalczania niezgodnych z prawem treści i szkodliwych zachowań w środowisku online; rozwoju technicznych instrumentów kontroli rodzicielskiej dostępu do sieci oraz współpracy z dostawcami usług internetowych⁵⁸.

W czerwcu 2011 roku Komisja Europejska zorganizowała pierwsze Zgromadzenie Agendy Cyfrowej, w którym zawierały się warsztaty „Every European Child Safe Online”⁵⁹,

55 *Mobilising Europe's Digital Agenda*, GSMA, Londyn 2010, www.gsmworld.com/our-work/public-policy/gsm_europe/mobilising/downloads/GSMA_UmbrellaStory_A5Brochure.pdf (stan na 20.02.2012).

56 *Implementation of the Safer Social Networking Principles for the EU*, http://ec.europa.eu/information_society/activities/social_networking/eu_action/implementation_princip_2011/index_en.htm (stan na 20.02.2012).

57 Szerzej: V. Donoso, *Results of the Assessment of the Implementation of the Safer Social Networking Principles for the EU. Individual Reports of Testing of 14 Social Networking Sites*, Luksemburg 2011, http://ec.europa.eu/information_society/activities/social_networking/docs/final_reports_sept_11/report_phase_b_1.pdf (stan na 24.02.2012).

58 *Internet bezpieczniejszy dla dzieci! Konferencja ministerialna Unii Europejskiej w Pradze*, 20.04.2009, http://www.msw.gov.pl/portal/pl/2/7141/Internet_bezpieczniejszy_dla_dzieci_Konferencja_ministerialna_Unii_Europejskiej_.html (stan na 20.02.2012).

59 Szerzej: http://ec.europa.eu/information_society/events/cf/daa11/item-display.cfm?id=5997 (stan na

na których Cyfrowa Europa, związek branżowy firm high-tech, zaproponował projekt nowych decyzji dotyczących praw i obowiązków. Prace nad projektem miały zakończyć się na początku 2012 roku.

Chociaż na razie w Ameryce Środkowej nie istnieją protokoły ani instrumenty ochrony dzieci w Internecie, to w regionie istnieją ważne pod tym względem dokumenty. Stworzone przez grupę ekspertów w lipcu 2009 roku „Memorandum z Montevideo” zapewnia ramy dla ochrony informacji o dziecku w cyberprzestrzeni. Stworzono je jako wskazówkę dla prawodawców, sędziów, uchwałodawców i organów ścigania, jak chronić informacje o dziecku w sieci. W memorandum wylicza się też rekomendacje dotyczące prewencji oraz edukacji, ram prawnych, stosowania prawa oraz polityki publicznej⁶⁰. Chociaż nie jest ono wiążące dla żadnego państwa w Ameryce Łacińskiej, to zapewnia ramy dla państw chcących chronić informacje o dzieciach w sieci. W Afryce, Azji oraz na Bliskim Wschodzie istnieją regionalne ustalenia, ale są one najczęściej tworzone bez przygotowania.

4. Uwagi końcowe.

Bez wątpienia środowisko internetowe XXI wieku znacząco zmieniło przestępczość, dostarczając nowej przestrzeni do nielegalnych aktywności, a jego wirtualna natura sprawiła, że często pozostawały one poza jurysdykcją jakiegokolwiek wymiaru sprawiedliwości. Zapobieganie przestępstwom nie sprowadza się już do obserwacji i śledztwa w określonej społeczności, ale coraz częściej przekracza granice lokalne, narodowe i ponadnarodowe. Niełatwo jest więc stworzyć prawo dotyczące wirtualnego przestępstwa. Dodatkowo dostosowanie prawa do szybko zmieniającej się technologii jest procesem długotrwałym, stąd też penalizacja nowych kategorii przestępstw następuje zwykle po upływie znacznego czasu od momentu zaobserwowania problemu. Ponadto, niektóre tego rodzaju przestępstwa skutkują wieloma ofiarami z dużej liczby państw, dodatkowo komplikując proces prawny i kwestie ochrony ofiar.

Dlatego też, bez wątpienia we wszystkich częściach świata – uprzemysłowionych, średnio- i słabo rozwiniętych, jest wiele do zrobienia. Całościowa ochrona pociąga za sobą działania licznych podmiotów rządowych i pozarządowych w wielu różnych dziedzinach. Zawiera się w nich tworzenie fundamentów – przepisów prawa definiujących działania przestępcze umożliwiające ściganie i karanie przestępców oraz mogących odstraszać przestępców potencjalnych. Włącza się w to również działania mające na celu wzmacnianie prac łączonych oraz współpracy pomiędzy sektorem sprawiedliwości oraz socjalnym. Wymaga to zwiększenia świadomości w sprawie działań dotyczących ochrony dzieci, edukowania profesjonalistów pracujących z dziećmi, takich jak nauczyciele, o naturze ryzyka i niebezpieczeństwach związanych z przenikającymi się światami rzeczywistym i wirtualnym oraz wdrażania środków pozwalających na zapewnienie bezpieczeństwa dzieci. Oznacza też promowanie strategii nakłaniania dzieci do unikania ryzyka. Inwestowanie w pomoc społeczną jest konieczne do spełnienia potrzeb dzieci, które doznały krzywd w związku z wykorzystywaniem i molestowaniem w Internecie oraz zwiększeniem możliwości pracujących z nimi specjalistów.

Należy jednocześnie pamiętać, że skuteczna reakcja wymaga bezpośredniej współpracy z młodymi ludźmi przy tworzeniu oraz implementacji strategii informacyjnych

23.02.2012).

60 Szerzej: *Memorandum on the Protection of Personal Data and Privacy in Internet Social Networks, Specifically in Regard to Children and Adolescents*, 2009, www.ijusticia.org/esp_port_eng_fran.pdf (stan na 23.02.2012).

i ochronnych. Dzieci i młodzież muszą być informowane o niebezpieczeństwach, a także sposobach ich unikania oraz mechanizmach i metodach działania, które mogłyby zastosować, jeśli znajdą się w podejrzanej sytuacji. Muszą nauczyć się podejmować świadome decyzje podczas korzystania z cyberprzestrzeni oraz wspierać się wzajemnie. Ta kwestia staje się coraz ważniejsza wraz ze wzrostem personalizacji oraz mobilności Internetu. Mechanizmy ochrony dzieci muszą być przejrzyste, dostępne i możliwe do wyegzekwowania. Muszą być bezpieczne i postrzegane jako skuteczne, jeżeli mają z nich korzystać małoletni.

Istotnym czynnikiem bezpieczeństwa online jest również zwiększanie możliwości rodziców we wspieraniu swoich dzieci. Nie oznacza to przerzucenia odpowiedzialności jedynie na rodziców, ale jest dyktowane rzeczywistą sytuacją. Rodzice muszą być świadomi natury zagrożeń i zachęcani do lepszego zrozumienia tego, co młodzież robi w sieci. W świecie uprzemysłowionym – w różnym stopniu w zależności od kraju – niektóre z tych elementów są realizowane. Mimo to podjęte działania wymagają jeszcze większej współpracy. W wielu średnio- i słabo rozwiniętych państwach świadomość dotycząca zagrożeń, reagowania na nie i zapobiegania nim dopiero się rodzi. Molestowanie przez Internet z samej swojej natury nie ma granic. Skoordynowana międzynarodowa współpraca w sektorze pomocy społecznej oraz sprawiedliwości jest więc niezbędna.